5409/2

Bibl

III

5409 t. 2.

I.

Stanisław Stadnicki i jego udział w rokoszu Zebrzydowskiego.

1.

Materiały do biografii.

Kart 22.

Rę 5466 1

Rękopism: Pamiętniki do życia i spraw Stanisława Stadnickiego Diabła starosty zygwulskiego

obejmować będzie do 10–12 ark. druku i mieścić w sobie:

1. Przedmowa krótka
2. Żywot Stan. Stadnickiego obszerniejszy (z wszelkich znanych drukowanych źródeł i niedrukowanych mniej znanych rękopisów ułożony)
3. Pamiętniki składające się z nadesłanych listów Stadnickiego lub jego dotyczących i innych pism współczesnych dotąd drukiem nieogłoszonych rzucających światło na dzieje wewnętrzne Polski mianowicie 1606 – 1610 i malujące oraz wiérny obraz rozszerzanej jéj woli szlacheckiéj.
4. Portret Stanisława Stadnickiego z oryginału ~~[illegible]~~ rysowany i faxymile tegoż dodane będą.

Za rękopism cały żądam od nakładcy 200 fl mon. kon. austr. w sposób następujący

a) 50 fl m. k. zaluży nakładca naprzód (która to summa posłuży na czyste przepisanie rękopisu)

b) Od dnia zaluzenia pierwszej raty w przeciągu 6 tygodni odbierze nakładca wygotowany już do druku rękopis; przyczem odbierający resztę należytości to jest 150 fl Cm. wypłaci.

Nowiny 90 zł
Dyr. 54

Wiadomość
o życiu Stanisława Stadnickiego starosty zygwultskiego.

=

Ród Stadnickich herbu Srzeniawa, posiadających pierwotnie miasteczko Żmigród w województwie Krakowskiém powiecie bieckim, począwszy od XIII wieku wydał niejednego słynnego z waleczności potomka; przez co też na zaszczytny przydomek „przedmurza ojczystego" u pisarzy naszych[1] zasłużył. W tym to domu zrodził się także w pierwszej połowie XVI stólecia Stanisław Stadnicki z ojca Stanisława Mateusza ~~Marka Kasztelana~~ ~~[illegible]~~ dziedzica Dubiecka w ziemi sanockiej oraz zamku Krzelowa, Niedzwiedzia i innych licznych włości ~~[illegible]~~ z matki zaś Barbary Zborowskiej Kasztelanki Krakowskiej. Sposobiąc się wraz z braćmi[2] do usług krajowych, już w młodości nawet żywiołem jego były boje i walki, w których się odznaczał, probując ~~[illegible]~~ jeszcze za czasów Zygmunta Augusta dzielnie oręża w Inflanciech i na Podolu przeciw Tatarom, czém sobie na ~~[illegible]~~ wzięcie i dobre imię między ludzmi rycerskimi zarobił. Za panowania Stefana Batorego w bitwach, ~~[illegible]~~

---

1) ~~[illegible]~~ „Erat me Hercule! domus clarissima Stadnicciorum malleus et bipennis hostium, murus et antemurale patriae." (Sim. Okólski: Orbis polonus. Cracoviae 1641. T. I st. 183)

2) Niesiecki (T. IV st. 179) następujących Stanisława Stadnickiego wymienia braci: 1. Marcina Kasztelana sanockiego dziedzica na Niedzwiedziu. 2. Jana (starostę nowomiejskiego) zmarłego r. 1620. 3. Andrzeja dziedzica na Dubiecku. 4. Jerzego i S. Krzysztofa. (—?)

pojedynczych potyczkach i podjazdach
nikt mu co do męstwa prawie wyrównać
nie zdołał, a współczesny Bart. Paprocki
już na ówczas o nim pisze: iż jako „mąż wiel=
kiej sławy, był liczon za drugiego Decyusza."
Mianowicie r. 1577 pod Gdańskiem wyzy=
wając na harce rajtarów niemieckich,
każdego prawie, co wystąpić się poważył,
ubił; poczem mu żaden, aczkolwiek pod=
nim, gdy ludzi na zasadzkę przywodził
konia zastrzelono, pola stawić nie śmiał.
Wyprawa moskiewska przeciwko wielkiemu Księ=
ciu Iwanowi Wasylewiczowi znowu Stadnickiemu
dowodzącemu znaczną rotą nową sposobność do okazania nieus=
traszonej odwagi i waleczności nastręczyła. Jakoż
r. 1580 Król Stefan wysłał
go wraz z Januszem Księciem Zbaraskim wojewo=
dą bracławskim z pod Wielkich-Łuk dla rozpro=
szenia zbierających się świeżych pojitków moskiewskich
i tatarskich; w drodze tej zobaczywszy [pod Toropcem obskokoczo=
nego od Tatarów i pasującego się z nimi Mikołaja
Jazłowieckiego starostę śniatyńskiego, z nara=
żeniem własnem przypadł Stadnicki:
jednego Tatarzyna trupem położył, drugiego zaś Koncerzem przebił i Jaz=
łowieckiego ocalił. Wszelakoż zapędziwszy
się za daleko pomiędzy hufce pogańskie Tatarów, od takowych
party i kiścieniami mocno zbity, iż mu nawet
broń wypadła, omal śmiałości swej życiem nie
przypłacił, gdyby go wydzieleni mu na
pomoc Węgrzyni nie byli uratowali. Następnego
roku pod Pskowem na czele trzystu towarzy=
szy, zsiadłszy z konia w oczach patrzącego się na to

---

procki zaś wylicza braci: Marcina, Jana, Samuela i Andrzeja;
oraz siostrę Katarzynę żonę Krzysztofa Włodka, w
której domu Samuel Zborowski pojmany został.

hetmana Jana Zamojskiego mężnie szturm do twierdzy przypuszczał, dodając serca swoim. W rozprawie tej omal także życia nie postradał; ~~gdyby go byli mocno już rannego z pośród bitwy towarzysze Wojciech Gawroński, Stanisław Rajski i Hulanicki nie wynieśli~~, albowiem ciężko już rannego z pośród bitwy zaledwie towarzysze Wojciech Gawroński Stanisław Rajski i Hulanicki wynieść zdołali; przyczem z całej roty tylko trzydziestu zdrowych uszło, reszta zaś poległa lub zbitą została, a pomiędzy nimi także brat jego stryjeczny Adam Stadnicki dwoma kulami postrzelony. 3)

~~Po ukończonej wojnie moskiewskiej i zawarciu pokoju w Kiwerowej-horce r. 1582 szukał Stanisław Stadnicki za granicą pola do popisu z walecznością swoją i sztuką wojenną. Wojna z Turkami w Węgrzech~~

Gdy pokój w Kiwerowej-horce r. 1582 zawarty wojnie moskiewskiej koniec położył, Stadnicki nie mając pola do popisu w kraju, udał się za granicę szukać wrzawy wojennej. Walki z Turkami w Węgrzech stręczyły mu właśnie najlepszą sposobność. Tam pod zamkiem Berynem uderzył w dziesięć koni tylko na pięćdziesiąt Turków, a powaliwszy jednego z rusznicy, drugiego kopiją, tak ich przestraszył, że się cofnąć musieli do miasta, za którymi aż pod mury gonił ten „junak serdeczny." 4)

Bezkrolewie po śmierci Stefana Batorego wzywające czynnej każdego obywatela usługi, sprowadziło Stadnickiego na powrót do kraju rodzinnego. Zastawszy tu naród w wyborze króla podzielony, idąc za przykładem Zborowskich przy których będąc z nimi blisko spokrewniony r. 1585 po ścięciu Samuela obstawał, popierał stronę Maxymiliana arcyksięcia austryjackiego. Wysłany ku Piotr:

3) B. Paprocki: Herby rycerstwa polskiego. Kraków 1584. str. 145.
4) Niesiecki T. IV. st. 180.

5) Kowu dla rozproszenia ~~zbierającej się~~ szlachty zbierającej się przy Zygmuncie III, wydał z Przedborza d. 14 listopada r. 1587 odezwę upominającą groźnie do porzucenia stronnictwa ~~królewicza~~ obranego na tron polski Królewicza szwedzkiego. Nie czekano zjiszczenia groźb Stadnickiego: rozproszyła się szlachta, sam Zygmunt ~~mając mały orszak zbrojnych przy sobie~~ zmuszony był zwrócić swą drogę ku Rawie, mając mały tylko orszak zbrojnych przy sobie, zwłaszcza gdy Stadnicki oddział jazdy Andrzeja Opalińskiego marszałka koronnego towarzyszący Zygmuntowi dognał i pobił. 6) Wrócił wszy się potem do Maxymiliana, ~~[illegible]~~ w pamiętnej bitwie pod Byczyną d. 26 4) Stycznia r. 1588 dowodząc lewem skrzydłem z kopijnikami swymi uderzył na szyki przeciwne Jana Zamojskiego, i był by je zniósł do szczętu, gdyby był Żółkiewski nie wstrzymał dalszych jego zapędów. *) Po przegranej zupełnie ~~unosząc życie~~ i po wzięciu Maxymiliana w niewolą, unosząc życie ~~[illegible]~~ z innymi niedobitkami cofnął się na Szląsk, z kąd ~~[illegible]~~ do Polski wraz z Krzysztofem Zborowskim znowu wtargnąć zamyślał. Wszelakoż porzucił swój zamiar, skoro się przekonał, iż Zygmunt III prawie wszystkie w kraju miał już za sobą umysły, i następnego roku po zawarciu traktatu będzińskiego, wskutek którego ~~[illegible]~~ na sejmie warszawskim ~~[illegible]~~ stronnicy Maxymiliana amnestyją uzyskali, wrócił do ojczyzny.

*) P. Piasecki: Chronica pod r. 1588

---

5) Pamiętnik lwowski z r. 1818. Nr 3.

6) P. Piasecki: Chronica gestorum in Europa singularium. Cracoviae 1645. st. 81. — R. Heidenstein: (Rerum polonicarum ab excessu Sigismundi Augusti libri XII. Francofurti ad Moenum 1672. st. 279) zaś pisze: iż część jedna owego ~~[illegible]~~ wojska ~~[illegible]~~ maxymiliańskiego którą Samuel Stadnicki (może brat Stanisława) ~~[illegible]~~ prowadził w lesie ~~[illegible]~~ Przedborskim przez podjazd węgierski pod dowództwem Alberta Kiraly zostającego w służbie wojennej Jana Zamojskiego, napadniętą i rozproszoną została.

Stanisław Stadnicki starosta zygwulski.

Stanisław Stadnicki herbu Srzeniawa starosta zygwulski, Pan na Łańcucie, Żmigrodzie, Dubiecku słynął niegdyś w Polsce przez swoje męstwo bogactwa, przygody i błędy. Urodzony z ojca Marka i matki Barbary Zborowskiej kasztelanki krakowskiej zamłodu już zaczął się wsławiać wojennemi, przebija probując dzielnie [illegible] na Kozakach nieprzyjaciół w wyprawach inflanckiej i podolskiej przeciw pohańcom, za Zygmunta Augusta. Wojny za króla Stefana Batorego prowadzone, otworzyły mu nowe pole do zbierania wawrzynów, tam to towarzysząc królowi w bitwach, podjazdach i pojedynczych potyczkach nikt mu co do męstwa wyprzodać nie zdołał. Lodgdańskiem r. 1577 często na harc z szczęściem jego odważne przyjaźnem wyjeżdżał; r. 1580 w wyprawie mołkiewskiej śmiałością swoją [illegible] Mikołajowi Zazłowieckiemu pod Sorocznem ciężko od Tatarów obkrzyczonemu życie uratował a r. 1581 [illegible] pod Pskowem ostatnimi wdzierając się piersi na mury warowni. Po ukończonej wojnie [illegible] Stadnicki za granicą żywiołu dla swej waleczności. Wtarczki z Turkami w Węgrzech strzegły mu wtajnie grobowność do tego. Wybrał się na nie z dobranym ludem zadziwiając mestwem samych nawet Janczarów. Bezkrólewie w Polsce [illegible] po śmierci Króla Stefana różnościami i dań w obcowe zwarzone nowato takie Stadnickiego do ojczyzny. [illegible] z Janem Zborowskim. Zdjąc za przykładem Zborowskich, którzy byt [illegible] popierał dzielnie stronę Maxymiliana arcyksięcia austryjackiego; wpamiętnej bitwie pod Pyczyną r. 1588 dowodził jednym skrzydłem wojsk Maxymiliana i już zwycięzkie przeciwne Zamojskiego połamał, gdyby był Żółkiewski niewstrzymał dzielnych jego zapędów. Zbrzeżyjazny odtąd nowemu królowi Zygmuntowi III r. 1606 przyłączył się zaraz do rokoszu Zebrzydowskiego. Współczesne pisma za przechowały kilka mów jego w kołach szlacheckich zgromadzonych, w których widać z jaką śmiałością i burzliwością wystąpił w wielkie bezprawia. Zdradziecko przyprowadził 1200 ludzi własnego zaciągu do pola pod Janowiec przeciw wojsku królewskiemu; jednakże przed rozprawą guzowską r. 1607 zniechęcony niezgodą pomiędzy samemi związkowemi [illegible] z widząc oraz prawie wszystkich tej rodziny [illegible] na stronie przeciwnej opuścił [illegible] rokoszowych, a przeprosiwszy r. 1609 na Lejmie uroczyście Króla Zygmunta III odwołał [illegible] co kolwiek dawniej przeciw [illegible] królowi złego się dopuścił.

Zajazna gwałtowna namiętność która [illegible] szczególniej polityczne życie Stadnickiego [illegible] była mu [illegible] i w domowem właściwa. Najjawniej pokazała się w zatargach jego z Opalińskim Marszałkiem W. K. Opalińskim. Stadnicki [illegible] z żołnierzem [illegible] Oba zapaleńcy wzajemną robiąc pogardę zbrojnym najeżdżał [illegible] dobra Leżajskie przyprzegli zgubę, i zajeżdżając siebie ludem zbrojnym; Udało się nawet Stadnickiemu pojmać Opalińskiego i przez niejakiś czas trzymać w więzieniu w Łańcuckiem. Zapewne [illegible] Zwycięstwa i rozdy [illegible] Stadnickiego i pogrzeby Stadnickich.

*) Ob. Pamiętnik lwowski z r. 1858 T. I str. 300 i J. U. Niemcewicza: Dzieje panowania Zygmunta III. w Warszawie 1819. T. II str. 57.

mordy w swojskich dobrach liczne z wywołańców Węgrów, Kozaków, Belgów, i Opryszków złożona czereda dopuszczała, ~~bo~~ nie ustanęła i lekce sobie ważąc wszelkie wyroki skazujące go zaocznie na bezcześć i gardło.

Pies gończy którego Stadnicki Opalińskiemu zachwycił dał powód do otwartej między niemi wojny. Wsparli potęgę Opalińskiego sąsiedzi i Anna księżna Ostrogska wojewodzina wołyńska urażona za napady dóbr jarosławskich. Dnia 14 Sierpnia r. 1610 stoczono krwawą bitwę pod wsią Tarnawcem blisko Leżajska. Zażarcie i zawzięcie ścierały się zbrojnych z obu stron walczyło. Sam Stadnicki padł naprzód ugodzony od niejakiego Persa w kark postrzałem, z nim do 500 ludzi, reszta zaś poszła na rozsypkę.

Zapalczywość i wyuzdana zuchwałość Stadnickiego zjednała mu u współczesnych nazwę diabła. Zepsojony przeciw-religijnemi zdaniami, za co go także r. 1552 Jan Dziaduski biskup przemyski wyklął, przechowywał w Dubiecku, gdzie tenże stawna szkołę założył, znanego z swoich pism różnowierca Franciszka Stankara.

Sobie odbierał jako stronnik luteranizmu Katolikom kościoły i klasztory w swych dobrach.

Z żony swej Anny z Zieniałycz zostawił Stadnicki trzech synów Władysława, Zygmunta, Stanisława i córkę Felicyannę.

Portret Stanisława Stadnickiego Djabła znajduje się w zakładzie imienia Ossolińskich we Lwowie darowany przez Ks. Stan. Wronowskiego. Widząc na niej tego zacięte rysy śmiałego wojownika w zbroi stalowej; wytrwane niewczesny w bojach, poniesione trudy zresztą zbyteczne namiętności znacznie mu w pełnym jeszcze wieku długie włosy i brodę wybieliły. szronem swoim powlekły.

---

*) Franc. Siarczyński: Obraz wieku panowania Zygmunta III we Lwowie 1828. T. II str. 225. Latopisiec ruski w rękopiśmie przy cerkwi Wniebowzięcia N. Maryi we Lwowie przechowywany, zaś mówi że w tej bitwie Kozak zwany Szoroluha ściął głowę Stadnickiemu.

Marcin kaszt. sanocki na Medzwiedziu
Stanisław na Łańcucie starosta zygwulski
Jan ~~na Dubiecku~~ + 1620 starosta nowomiejski
Jedrzej na Dubiecku
Jerzy
Krzysztof

Stanisław na Łańcucie Stadnicki starosta zygwulski rothmagister był synem marka na Dubiecku Chozelowie i Niedrzwicy kasztelana Sądeckiego oraz Barbary Zborowskiej kasztel. krak. Stanisław Djabeł miał żonę 1) Jadwigę córkę Stefana Fredra 2) Annę de Ziemieńczycze która potem poszła za Poniatowskiego 1611 zostawił zaś dzieci a) Sigismundus z pierwszej żony który miał za sobą Izabellę Herburtównę b) Vladislaus in Łańcut z pierwszej żony et Felicanna virgo in opinione sanctitatis atque Joannes et Franciscus.

Tab. XXXV.

Podług mylnej Tablicy LVII siostra Jana kasztel Sanock była Barbara najprzód żona Konstantyna Koka Węgra a potem Piotra Kmity marszałka na ostatek 3) Andreae Gorka Castell Medericensis – dzieci zaś Jana Herburta z Katarzyną Drohojowską córką Krzysztofa były 1) Jan Szczęsny 2) Simeon post Canonicus Cracov et Gaspar fratres 3) Hedvigis – martini Ossolinski capit Crepicens.

Jan Herburt Vexillifer Leopol był synem Stanisława kasztelana Leopol. i Katarzyny in Przedzielnica Andreae Barzy ex Kmitówna 1580.

Albertus de Zboiska Herburt miał dwie żony 1) Sophia Bełzecka 2) Sophia Sebastiani Zorawiński kasztel. halick. Syn jego był Andrzej z Bełzeckiej więc dokument wydał dla swej macochy.

Stanisław Succamer. Siradiens. Osmolska syn jego Jan Judex Siradiensis uxor Anna Vincentii Dunin Succamerar. Laniciens.

Straczyńskiego Kodex dyplom.
Poezyje XVI wieku
Gawiński
Siarczyńskiego papiery

Samuel uxor Sophia Spytconis Jordan Castellani Camenecensis
1) Anna primo Ludovici Mortenski Palat. Pomeran; secundo Koryanski
palat Ravensis 2) Sophia Joannis Balasii supremi comitis veteris
Zolien in Hungar. 3) Alexander uxor Anna Joannis Fredro Castellani Pre
misliensis 4) Stanislaus 5) Samuel

Alexander { Sophia Joachimi Zalinski Palatini Mariemburg
N Soc Jesu
Sophia Alexandri Koryciński palatini Ravensis 1659 (a qua N. Virgo)
Barbara Raphaelis Grochowski Castell Leopol. a quo
Filii et filiae

Martinus in Zborow Zborowski Castell Crac. uxor Anna de Kobylin Stanislai
Konarski ex Sophia Lanckoronska 1) Christophorus pocillator Regni post
Caesaris Anna Joann Cselesta de Caelestin haeredissa in Ilownie ex Eleonora
Elzynger in Hungariam abiit ubi manserunt et filii ejus (Okulski) Bohdanum
ducem Moldaviae Captitavit 2) Samuel 3) Petrus Palat. Crac 4) Anna Jo-
annis Kurczbach et dein Gostynski uxor 5) Joannes Cast. Gnesnensis
6) Elisabeth Joannis Tarnowski Cast. Tarnow: 2do Andreae Duditii Hungari
legati Caesaris 7) Andreas Mareschalcus Curiae 8) Sophia Marci in Lanckt
Stadnicki 9) Nicolaus Capit Szydl. 10) Catarina Hieronymi Ossolinski
Castell Sandom 11) Christina Joannis Chodkewicz Mareschal. lith. 12)
Martinus Castellanus Vojnicensis 13) Barbara Stanislai Ostrorog
castellani Calisiae

Tabula XXXII
Zboroviorum

Tabulae Jablonovianae ex arboribus genealogicis Collectae
Editio prima Norimbergae 1748 fol. maj
autor Jozef Jablonowski Nr Inv 9803.

F także w Krak. województwie niemałe i znaczne wsi zamek Chrzelow niedaleko miasta Wiślicy nad Nidą

Stanisław Stadnicki syn Marka ze Zmigroda który Dubiecko trzymał i inne wsi do tego przybyłe F Barbary Zborowskiej kasztelanki Krak. 1577 mąż wielkiej sławy, rotmistrz Ks. Stephana byt ligon za drugiego Decyusza" pod Gdańskiem w r. 1577 z niemcami na harcu pojedynek (cyrat) zabił koń pod nim gdy ludzi na zasadzkę przywodził. W Moskwi aż do wzięcia przymierza mając rotę znaczną wiele cygnął. Kozaków wyżłat go z Janusem Zbarazkim bracławskim wojewodą od Łuk przeciw Tatarom pod Torpam robiącym pasującego ś. Mikołaja Jazłowieckiego starostę Świątyńskiego z Tatarem, Tatara zabił a drugiego Koncerzem przebił Jazłowieckiego uwolnił. Łotysze z skoczyli do niego poczęli go kieścieniami przykładać aż mu broń wypadła wszakoż od Węgrzyna jednego odratowan acz bardzo zbity. Pod Pskowem mając pod sobą 300 koni gdy drudzy pli do stu mu konie na stronę odjęłat jam jest przed wszystkiemi naprzód przed ocyma hetmana pana Zamojskiego dodając jerca swoim mężnie jest okrutnie potłuczon gdyby go towarysze jego Wojciech Gewroński Stanisław Rajski i Hulanicki chwile nie mały acz bardzo zbitego bronili byłby tam życia dokonał tam mu 2 towarzyszów zabito Wojciecha Dobiejewskiego i Leonickiego brat jego stryjeczny Adam dwoma kulami postrzelon. Z Pskowa do domu jechał do Węgier na zamek Agier mając z sobą kilka a trzydzieści koni potem pod zamek Beryn. Gdy ich Turcy obaczyli wyskoczyło na niego naprzód koni 50 do których Stadnicki tylko samodziewiąt skoczył jednego kopią zabił a drugiego z rusznice turcy uciekli za którymi Stadnicki z 8 sług wpadł aż w miasto

Bracia tego Stadnickiego: Marcin Jan Samuel, Andrzej nieżonie dzielni

Stanisław Stadnicki kasztelan sądecki miał 2 żony, Łaszcki herby p. 145. Tych jeden Adam

E ten aż przed tym z młodości miał między rycerskimi ludźmi imię dobre, wszakoż "za panowania króla

pokój w Kiwerowej horce 1582 r.
1584 2 br. Justyn 1585

Stan: Stadnicki Djabeł:

Jan hrabia z Pieskowej Skały Wielopolski Wojew. Krak. za własne pieniędzy zebrał kupę wojska i poddanym swym broń wziąść kazał; z którym to wojskiem gromił Szwedów którzy za Karola Gustawa wiele miast zajęli. ecce ab Agelaeone potens et factiosus proditor patriae svecorum viribus insolens Beciam cum tota illa toparchia et districtu occupat. Nepos utique perditissimi illius qui ob assistentiam paredri cognomen diaboli meruerat: quem inhiantem praeda Jaroslaviensi Illma Anna e Stemberg Ducissa Ostrogiensis palatina Volhyniae misso exercitu sustulit e medio. Hujus inquam nepos perfidus occupata Becia edicit poenas ne quis audeat negare Carolum Gustavum regem Poloniae. At Joannes Wielopolski missa militum manu proditorem capit et capite plectit, hostes dispergit, Beciam totamque illam toparchiam liberat, Carolum hostem Ser. Joannem Casimirum regem Poloniae legitimum asserit. Sed haec olim latius et evidentius loquentur annales.

Tenże Wielopolski zbudował i dotował kościół w Rożnowie dobrach swych syn jego zaś zbudował kościół w Cieciszewie

Hippocrene Pegasea seu prosodiae liber autore R. P. Leone Stanislao Czarnysz parocho Cieciszeviensi. Varsaviae excudebat Carolus Ferdinandus Schreiber Anno 1681. 8vo

w dedykacyi do Ludwika Kazimierza hrabiego na Pieskowej Skale Wielopolskiego neoforensi Toparcha

zobaczyć o tym zdarzeniu Kochowskiego na narew

Stan. Stadnicki Djabeł

Rękopism zjazdu pod Sandomierzem

7

Na zjeździe generalnym rokoszowym pod Sandomierzem (na polu pod Pokrzywnicą blisko wsi Sośniczan r. 1606 d. 10 Augusti byli obrani pomiędzy deputatami województ do porządku z woj. rusk: Stanisław Stadnicki starosta Zygwolski i Herburth starosta lwowski.

Na ten zjazd zjechało się do 60,000 szlachciców polskich

d. 19° Augusti obrany Stadnicki deputatem do ~~spisania wraz~~ wojennych ~~przeciw Króla a do~~ rzeczy

d. 22 Augusti (pogniewał się Stadnicki że Pana Krakowskiego obrano za hetmana na mowę P. Łaszcza ozwał się Stadnicki: „Dobrze JchMc mówi na to tu ten rokosz aby każdy przy prawie stał i prawa swego bronił, wszakeśmy deputaty na to wysadzali ~~ab~~ niechaj że JchMcie exorbitancye swoje wnoszą." Na to prosił marszałek o porządek, zaś mówił Stadnicki: „Mieliśmy obietnicę od PP. Łęczycan że się tu mieli stawić między nas a niewidzę ich znać dobrych ludzi."

Gdy się Karśnicki z Łęczyckiego ~~starosta Chełmski~~ sprzeciwiał tej konfederacyi ozwał się Stadnicki: „Nieznam JMci proszę jako mam z WMcmi który jestem Karśnicki A wiezże WMc co to jest konfederacyja odpowiedział Karśnicki dopiero zsiadł z konia i więcej się o zbroi pytam niż o statucie na to P. Stadnicki: A czemuż WMc wzruszasz zgodę i rzeczy które już dobrowolnym konsensem kilka dni wszystkich zawarte z tym się WMci opowiadam jako wszytkich praw naprawy chcemy i tego nieprzespiemy jeśli prawo które stanie i konfederacyja nasza stanie jeśli konfederacyja niestanie żadne prawo niestanie. (Poszło bowiem Stadnickiemu o postponowanie ewangelickiej religii przez Karśnickiego)

d. 23 Augusti w namowie de nervo belli Stadnicki starosta łańcucki miał spór z P. Grabskim o tym jeśli lme vel illme pobor ma bydź dany consensu omnium stanęło na mowie P. Stadnickiego że ltme ma bydź dany

d. 3 Septembris Stanisł. Stadnickiego między innemi obrano jako deputaty z województw aby przy wojsku mieszkali

~~Lublin~~ Stężyca Warszawa Lublin Sandomierz Janowiec

D. 10 Augusti przy otwarciu rokoszu pod Sandomierzem miał Stanisław Stadnicki mowę w której ostro przeciw będącym na rokoszu stronnikom ukrytym Krolewskim mówił powiada rękopism: „Za tą mową jego toż się kręcili praktykanci polewczani ~~[illegible]~~ drudzy się kryli za szlachtę by sowy przed krzykiem ptasząt pospolitych toż śmiele pojrzeć nie mogli kłoła ich bowiem prawda w oczy a znać nie tak prawdy jako metum mortis się obawiali miał drugi wtenczas tchorzami podszyte szaty." —

d. 15 Augusti Województwo sendomirskie i część Krakowskiego uskarżało się na żołnierza kwarcianego iż domy szlacheckie plondrują białogłowom uczciwym gwałty i despety wyrządzają za krajowe pieniądze kraj wojują motłochem braci swych nazywają. Ozwał się na to Piotr Gorajski radząc aby temu zapobieżeć i za nim P. Stadnicki radząc czym prędzej do kapturu i wyrzucał nieprawdę w poselstwie Krola (d. 14 Król Piotra Tylickiego nominata bisk. Kujawsk. i Stanisława Mińskiego podkanclerza Koronnego wysłał do Rokoszan pod Sandomierz aby traktowali i z obietnicą poprawy stanu Rzeczypospolitej i prosił aby się na tym zjeździe rokoszowi jak najgładziej zachowali i aby się posłowie znieśli w czymby poprawy miały być uczynione)

d. 17 Augusti we czwartek. Wotował JMci Dorostalski Marszałek Wielk. Xtwa Lit. stanąwszy w pośrodku w mowie grzecznej prosił aby go sądzono i żeby mu jeżli kiedy co złego zrobił wytknięto i karano i wotował że Pana odmieniać niechce jeno praw i wolności poprawy rządu i posłu od rokoszu do króla wysłać radzi. Wotował za nim Stadnicki nalegając na konkluzyję rokoszu

d. 18 Augusti dano odpowiedź posłom Krola w dalszym czasie radzono około potrzeb Rzeczypospolitej

Stan. Stadnicki Djabeł

Rękopism Rokoszu pod Sendomierzem

8

D. 7 Septembris było Votum P. Stadnickiego P. który uczynił intencyją reyte-
rując swoje votum lubelskie de non praestanda obedientia protestując się
że to com mówił znać się zawsze do tego na każdym placu będę i było tych
wielu którzy zemną tej sentencyi byli pod Lublinem zwłaszcza mając
prawo po sobie.

D. 29. Septembr. już po zjeździe w Piątek Wojewoda Krakowski, Radziwił marszałek
rokoszowy i Stanisł: Stadnicki z ludem swym sklorem u Sendomierza
2½ niedzieli leży wyjechali w pole pod Sendomierz wieścią strwożeni
jakoby się Król zbliżał do Pokrzywnicy i chciał rokoszan oblegać
uszykowali Wojsko na czole którego Stadnicki przy gościńcu z Sabatami
węgry i konnemi czekał Króla ludu wszystkiego było do 400
potem ruszyli ku Janowcu czego żałował P. Stadnicki mówiąc
A że ja na tym placu na którym idzie o Rzplitą nieskruszyłem
której lepiej o jej nieprzyjaciela tudzież i o swego. Ufam Panu Bogu
że taką sprawiedliwą wygrałbym." Lecz go od tego odwiedli
Król wtedy goniąc za Rokoszanami miał ludu 14000

D. 1 Octobris rokoszowi i Stadnicki przyciągnęli pod Janowiec
D. 2 Przeprawił się przez Wisłę pod Janowcem z swym ludem którego miał 1100
pieszych i konnych Król wydał 2 uniwersały tego dnia per modum mandati
jeden na dowodzców a drugi na lud rokoszowy
Stadnicki z ludem swym odciągnął do Łańcuta zrobiło to taką
sensacyją że już rokoszowi mieli rokosz rozpuścić

Mscr. in fol. Nro CXIV czyli fno No 142

Rokosz pod Sendomierzem czyli Akta za zjezdzie generalnym rokoszowym na polu pod Pokrzywnica blisko wsi Sosniczan dwie mil od Sendomierza według uchwały zjazdu lubelskiego

zaczął się ten Rokosz d. 6 Augusti 1606 a d. 1 Septembris wyruszyli i skończył się 8 Octobris d. r. 1606 pod Janowcem

Nr CXI Akta rokoszu

Stan. Stadnicki w bitwie pod Byczyną zawcześnie boj rozpoczął był u wielu w podejrzeniu peto.

Stadnicki Djabeł

9

Stanislai Lubienski episcopi plocensis Opera posthuma. Antverpiae 1643. fol. De motu civili in Polonia.

Zjazd pod Stężycą na (d. 9 Kwietnia 1606 od partyi Zebrzydowskiego był zapowiedziany lecz w Krakowie sejm królewski się zaczął 7 Marca 1606 na tym to sejmie Janusz Xże Radziwiłł Stanisław Stadnicki i pan na Łańcucie Adam Gorajski dowodzcy roznowierców głośno przeciw Królowi powstawali przyłączyło się wiele do nich i szło za ich zdaniem tak iż stronę Królewską zagłuszyli p. 46. Janusz Xże Radziwiłł, Stanisław Stadnicki pan na Łańcucie, Piotr Gorajski, Jakób Sieniawski, Marcin Broniewski Andrzej Męciński dowodzcy roznowierców byli stronnikami Zebrzydowskiego na sejmie.

Zjazd pod Stężycą był na nim i Stadnicki Stanisław i Herburt.

zjazd pod Lublinem. Żołkiewski był krewny Herburta albowiem jedna siostra (Dorota Herburtowna?) była za wojewodą Krakowskim a druga za Żołkiewskim. p. 65.

Na zjazd pod Lublinem przybył Stadnicki z wojskiem Siodmego dnia tegoż zjazdu za namową innych a szczególniej wojewody Krakowskiego jak się o tym poźniej dowiedziano pod wieczór przy zebraniu ludzi podchmielonych Stadnickie miał mowę w której zelżywie Króla szarpał sławę. Zbrojny który za kołem stali z okrzykiem tę mowę i z uniesieniem upodobania przyjęli. Zikt nie sprzeciwił się tej mowie Żołkiewski doniósł zjazdu tego Królowi Zygmuntowi III że niema już nadziei aby się Wojewoda Krakowski poprawił p. 66.

Na zjeździe Lubelskim uradzono posłać do Króla poselstwo a jeżeli by się nie poprawił to wypowiedzą wszyscy posłuszeństwo Królowi i 6 Augusta wszystka szlachta na rokosz się zjedzie uradzono także aby dla bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Wojewoda, Radziwił, Gorajski i Stadnicki wojsko zbierali.

Znowiono że niektórzy z Rokoszan uwiedzeni obietnicami fałszywego Dymitra cara chcieli na tron polski zamiast Zygmunta posadzić i że mu wiadomości przez gońców o zjeździe Lubelskim i o mających nastąpić zamieszkach znać dawali, lecz to niepewne ale to prawda że Dymitr Sanco zwaniec przeznaczył wielką summę z swego skarbu do 100000 złł dla rozdania pewnym osobom a pomiędzy innemi Stadnickiemu głównemu nieprzyjacielowi Króla, już ta summa była na wozy naładowana do odwiezienia do Polski lecz summy te Moskwa po zabiciu Dymitra zabrała p. 72

Pod Janowcem pozostał Wojewoda i Radziwiłł pozostali z 3000 najwięcej jezdnych Stadnicki z 1200 był na drugiej stronie Wisły patrząc się na wszystko p. 88.
Adam Stadnicki kasztelan Kaliski i Stanisław Stadnicki kasztelan przemyski byli przeciwnikami rokoszu i stali mocno przy Krolu. p. 90.

Na Sejmie warszawskim który się przed zjazdem Stężyckim odbył oświadczył się Stadnicki Djabeł, Janusz Xże Radziwiłł, Adam Gorajski jako rożnowierców dowodzący jawnie z niechęcią Lubieński p. 46.
Sejm spełzł na niczym izba poselska żądała by Krół paktom Konwentom zadosyć uczynił.

Na rokosz pod Sandomierzem przybył Stadnicki w 6 chorągwi Węgrów 3 chorągwie usarzow 1 Kozaków 10 chorągwi piechoty z bardzo długiemi muszkietami Niemcewicz Panowanie t. II p. 43.

Kalendarzyk kieszonkowy na rok 1802 W Krakowie w drukarni Jana Maja. XLIX G. 117.
16º str. 26–52 Apophtegmata dawnych Polaków: (28 numerow)
Kal. Kiesz. na r. 1803. W Krak w drukarni J. Maja. str. 6–27 Apophtegmata czyli powieści dawnych Polaków wyjęte z rękopismu: „Zbiór powieści tak poważnych jako i trefnych tudzież zdań moralnych wyjęty z dzieł do literatury polskiej należących przez X. H. J. Nr 24. Nr XLIX G. 114.
Kal. Kiesz na rok 1804. W Krak. w dr. J. Maja „Apophtegmata str 29–51. Nr 30. XLIX G. 86.

R. 1804 Nr 25 p. 46 „Stadnicki człowiek zuchwały poprzysiężony Maxymiliana przyjaciel kiedy na zjeździe Jędrzejowskim wrzucono pytanie jakby zapobiedz rozruchom w czasach bezkrólewia i czyby nie lepiej ustanowić i zabezpieczyć tron Piastów: sprzeciwiało się wielu obraniu Piasta między innemi rzekł Stadnicki: taką rzeczą i mój woźnica jako Piast będzie mógł się do tronu ubiegać. Niech będzie i woźnica odpowiedział Buziński, obierzmy go aby tylko Chłostał biczem sprawiedliwości ludzi przedajnych obcym dworom i niespokojnych w Rzeczypospolitej.

R. 1803. p 23 (Margrabia Myszkowski Zygmunt Marszałek W. Kor. prosząc za Felixem Herburtem: Prokopem Pękosławskim rzekł: „Trzeba szalonym miecze odbierać, ale zabijać się ich nie godzi. Królu skazałeś ich na śmierć a ja bym rozumiał żeby większą było dla nich męką żyć w więzieniu lub w niełasce twojej, niż umierać.

Dodatek do życia Stanisława Stadnickiego D'jabła

Po zjachaniu się w przeszłą srzodę Ich Mości do Króla J.M.C, chcieli JCH. Mość, skończyć warunek strony pokoju podczas tego zjazdu, jako sobie byli rzekli cnotliwemi słowy: — i podał JM Pan Marszałek skrypt, żeby się nań byli podpisowali, który gdy czytano, przyjechał Pan Stadnicki z Łańcuta w pięciuset koni człeka gotowego do boju, i przywitawszy się z JCH Ich Mościami uczynił przemowę w ten sens: Stawiłem się tu Mości Panowie na ten plac, kędy i Wasz Mość, nie inszym animuszem jedno dla obrony wolności i swobód swych, a zabieżenia rzeczam szkodliwym i zgubie Ojczyzny. Niczyiey prywaty nie przestrzegam, ani się swej pewnie uwieść dam, bo i zagona Rplitej nietrzymam za krwawe zasługi swe; a to służyć Oyczyznie jakom zwykł chcę, i dla tegom się tu stawił z tym pocztem, który Wasz Mość widzicie, z własnej kalety swey wprawdzie nie ziemiańskiej. Gotowem tedy i tam i sam z czeladką moją gardło swe przy Wasz Mościach położyć, a niedać oppressyi czynić i sobie i Wasz Mościom, w tem się deklarując: że nietylko dobrego Oyczyzny przestrzegam. Jeżeli mię inaczey Wasz Mość uznacie, rozniesiecie mię na szablach swych, a nawet psom rozrzucać." Za którą deklaracyją iego (bo go przedtem wszyscy inaczej rozumieli i udawali) dziękowali mu. Co nie w smak było JM Panu Chorążemu,*) że P. Stadnickiemu dziękowali, onemu nic." Tu następują różne zdania za i przeciw warunkom pokoiowym, które jedni podpisywali, a drudzy tego czynić nie chcieli. Lecz to wszystko opuszczam, jako rzecz obcą naszemu zamiarowi, a wracam do Stadnickiego i jego czynności. Dotąd ieszcze (mówi dalej rękopism) iakoż takoż leniter postępowano. Gdy przyszło P. Stadnickiemu mówić, tu iuż rebellia, bo zbyt natarczywie mówił w ten sens:

*) Janowi Szczęsnemu Herburtowi, Chorążemu Lwowskiemu, znanemu w literaturze oyczystey.

Oświadczam się Moiei Panowie, że ia Zygmunta III za Pana swego i Króla nie chcę mieć i nie mam, i o nim wiedzieć nie chcę; a mam po sobie prawo, które i nas u niego i onego u nas sądzi. A to prawo połamał, przysięgę zgwałcił, kazał czytać powinności królewskie, za każdą, co miał czynić: uczynisz czy nie? A co przeciw temu, aż groza mówić — Wyliczał potem zabawy iego od wstępu panowania: Naprzód melony szczepił, potem piłki grewał, potem Alchimią palił, potem piece wymyślał, potem krzywoprzysięzcą został, w Polszcze przysięgał przywrócić iey Estonią, a zaś we Szwecyi przysięgał iey nie wracać; potém w nierządzie mieszkał, i teraz w sodomskim grzechu: a to i teraz z siostrą żony swoiey mieszka. to własny Sodomczyk! — Owo zbyt dotkliwe. *) Dotego wiódł (Stadnicki) żeby zaraz z owąd iechać do niego, ukazuiąc odwłoki bydź szkodliwe, bo się potem zmocni, i iuż mu idzie 4000 Kozaków zaporoskich z których jest jeden między moimi, i Raytarów 6000. Co dali Pan Bóg! niech nie dwoiey Sentencyi są ludzie, iedney tey, a maią ią podaną od JMć Pana Woiewody Krak. (Mik. Zebrzydowskiego,) aby ieszcze upomnieć Króla JMć w tem, w czem wykroczył; urazy i exorbitancye spisać, a pod każdym artykułem naprawę iego, żeby iey owdzie nie traktować, ani dopiero namowy czynić, ale takową naprawę iaka będzie sam namowiona uczynić, z deklaracyą, ieżli tego nie uczyni zaraz, iż się iuż czego niszego domyślą, to iest obedyencyi wypowiedzenia. O Seym z nowego w polu prosić, na który manu armata przyiechać albo Rokosz sobie złożyć." Na tę sentencyą wiele ich przypada, że ieszcze odmiany nie chcą czynić w Panu, ale korrekcyą chcą uczynić, a Senatory winne iakożkolwiek pokarać i t. d." K. L. Szyrma.

*) Wszystkie te obelgi rzeczone przeciw Królowi, o których —

13

Piasecki lekko namienia, musiał Studnicki na Seymie r. 1609 odwoływać, iak się wyżey rzekło. Godna iednak podziwienia śmiałość iego w tych słowach, nie może bydź porownaną iak tylko z mową Wydżgi na Seymie r. 1683, którą Sobieskiemu bezprawia iego wyrzucał. Mowa ta pamiętna będzie wkrótce ogłoszoną. —

Rękopis w zbiorze Czartoryskiego: Kartelusz strony warunku pokojowego między Królem JMC a Rokoszanami.

§. 109 Brüchn

Pamiętnik Lwowski T. I Nr 4. 1878 p. 300 – 305.

Pieczątka Stanisława Stadnickiego
Djabła.

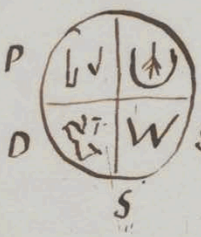

Wojewoda podlaski.

15

Hadnicki syn der Sborowsken Gebrüder Schwester Sohn ujmowat sie für seinen
Vetter Samuel Zborowski mocno.

16

~~[illegible]~~ Na Piotra Zborowskiego ~~[illegible]~~ wojew. Krak. po ucieczce Henryka na zjeździe Proszowskim Stadnicki syn jego siostry (Zborowskiego) porwał się z dobytym mieczem. (I 63)

Stanisław Stadnicki z jezdnymi odznaczał się w wojnie Moskiewskiej za Stefana Batorego (V. 177) wtedy był starostą sanockim Jerzy Dmniszech.

17

P. 1637. Kart ośiem Herb Rutkowskich przypisane Jozefowi Rutkowskiemu

misc 4331. XLIII C. 1 41

Jan Maxymilianista budzinec jezdził do X. Ostrogsk. z prośbą o wstawienie się do Krole gdy podpadł w niewolę

Jan Kaszt Kamien. syn wojew. Rusk.

Uberaski mówił że chciał pożyczkę w Wenezji zaciągnąć lub jakiś dar do uymer dla ułatwienia interesów lecz to [illegible] robił a wcześniej [illegible] jak dla [illegible]

Achates abo Kleynot Pyrrhusow podczas
weselnego Aktu Ich Mościow Je.o Mci ~~Pana~~
Andrzeja Szumlanskiego z Jey mością ~~Panną~~ Panną
Anną Kwiatkowicowną: na Gody Weselne z
Krajow Zachodnich przesłany za sta
raniem Woyciecha Sarnowica Nauk Wyz
wolonych y Philos. Bakałarza W Krakowie
w drukarni Macieja Andrzeiowczyka Roku

Odezwa

Stanisława Stadnickiego Djabła do stronników nowoobranego Króla Zygmunta III

Służby nie zalecam WMciom, wszystkim zdrowia dobrego od Pana Boga życzę.

Iżem tu w ten kraj przyjechał posłanym od JMC Króla Maxymilijana, niechciałem zaniechać WM tym listem obesłać. Nie chcę wiele dysputować, co się dzieje inter dissidentes[1]; bo to wié nietylko Polska, ale i wszystek świat, jakie się bezprawie działo wolnościam i swobodam naszym na elekcyjéj, zaczém kto jest legitime electus[2], a kto bezprawnie. A iż tu WM pod Piotrkowem jakieś konsultacyje[3] macie: napominam WM, abyście ani ruszeniem pospolitém, ani podatkiem jakiém stronie tamtéj nie pomagali. Wiém to, żeście WM jakąś dyktaturę[4] dali Kanclerzowi[5] z karty praw i wolności naszych, na te, którzyby tego przedsięwzięcia nie pomagali; ale bądźcie tego pewni, że to WM nie pójdzie. Zjezdzali się WM w województwie sieradzkiém przeciwko Królu JMC Maxymilijanowi; gdziebyście co takowego począć mieli: tedy WM bądźcie pewni, tego mścić się będę na dobrach i osobach waszych ogniem i mieczem. Nie należy WM o Króla się bić, ale doma siedzieć, a victori[6] poddaństwo i posłuszeństwo swoje oddać, a tym opresorom[7] praw i wolności naszych i zajściom domu naszego nie pomagać.

1) pomiędzy niezgodnymi. 2) prawnie obrany. 3) narady. 4) władzę nieograniczoną. 5) Janowi Zamojskiemu. 6) zwycięzcy. 7) gnębicielom.

A iż się Królewic szwedzki[8] tu zatłukł, tedy go tak zbądźcie, jakoby z tąd kontent odjachał. Napominam Was i przestrzegam, abyście to u siebie uważyli, a nas ad extrema[9] nie przywodzili, bo już securis ad radicem est apposita;[10] a gdzie się co z was takowego pokaże, nigdy tego nieodżałujecie, i Król Maxymiliian z tymi przeciwniki będzie wiedział jako się obchodzić. Proszę tedy i upominam, aby ta moja przestroga i pisanie w pilném uważeniu od WM wszech była. Z tém się łaskawéj przyjaźni wszech WM zalecam. ~~W Przedborzu 14 Novembris R. 1587.~~

W Przedborzu 14. Novembris r. 1587.

S. Stadnicki.

---

8) Zygmunt III. 9) do ostateczności. 10) topór do spodu drzewa jest przyłożony.

~~z rękopismu biblioteki Ant. Hr. Stadnickiego.~~
~~druk. w Pamiętnik. lwowski T. I we Lwowie 1818 No III st 205-206.~~

~~cf Potocki Jovialitates. Djabełek.~~

1588–1596

19

Adam Czachrowski z Czachrowa zaraz po przegranej bitwie Byczynskiej z roty
Stanisława Stadnickiego na onczas Rotmistrza jechał do Węgier walcząc u Egru
Kaniszy, Syxowem, Sołnokiem, Kroacyj chował koni czterdzieści własnym ma:
jątkiem tamże ~~po~~ odebrawszy wiele ran i straciwszy majątek mimo gniewu Zamojskie:
go ~~[illegible]~~ którego starał się przebłagać wrócił r. 1596 do Polski. Bawił
w Węgrzech od 1588 do 1596. Wiersz w jego trenach lichy i poezyj żadnej. i słusznie
o nim Juszyński mówi że jak był dobrym żołnierzem tak kiepskim poetą.

List opowiedni Stanisława Stadnickie-
go na Łańcucie do Stanisława Ła-
ganowskiego.

Łaganowski Stanisławie! Żeśmi niechciał
wydać Mikołaja Morskiego sługę mego, co mię
okradł, na którymem ja przewiódł prawo i da-
łem go wywołać z ziemie, z którego byś go był
nie bronił, mogłbym był sprawiedliwość mieć
a dla ciebie wielką szkodę mam; przeto przez
tego woznego i dwu szlachciców posyłam ci od-
powiedz, abyś się mnie strzegł na wszystkim
miejscu, bo się nad tobą mścić tego będę. Na co
się podpisuję i pieczęć przykładam. Dan w
Kościelcu, w piątek przed S. Jakubem. Roku 1596

Stanisław Stadnicki ze Dmigroda
ręką swoją.

(oblat. fer. 6a ante fest. nativit. B. Mariae 1596 ad acta
capit. cracov.)

Stadnicki posłał sługę swego Mikołaja Morskiego z Szląska
do Krzysztofa Warszewickiego w Wrocławiu od którego
dla Stadnickiego (pewnie od cesarza) wziął 530 koron fran-
cuskich złotych (po 48 gr. jedna) – lecz z temi pieniędzmi i listami
drapnął do Polski i przebywał u Łaganowskiego w Grafzowie.)

22

Stanisław Stadnicki z Łańcuta podpisał akt politycznego związku między protestantami i Grekami w Wilnie 1599

Ob: Opisanie Kijewo-Sofijskoho Sobora rocz: Mitropolity E. Jewhenija. Kijew 1825 str. 68.

5409 t. 2.

2.

Udział w rokoszu
Zebrzydowskiego

k. 23 – 50

Mowy i głosy
rokoszowe
Stanisława Stadnickiego diabła.

Mowy
Stanisława Stadnickiego diabła
na zjeździe rokoszowym pod Lublinem
d. 6. czerwca 1606

1.

Za młodości swej zawszem się o to starał, żebych ku obronie i pożytkowi Rzeczypospolitej gotowy należion był, i żadnejem okazyjej nie zaniechał w stawieniu się tam, gdzie tego Rzeczpospolita potrzebowała. O tym zjeździe też usłyszawszy, przyjachałem z czeladzią swą, której mam 400 usarzow, 400 piechoty, 200 Kozaków; a płacę im nie z skarbu Rzeczypospolitej, ani z starostw, ale z ubogiego mieszka[1] ziemiańskiego, nie mając żadnego zagona nadanego od Króla JMC ani też wyproszonego, ale krwią rodziców swych nabytego. Potom tu przyjechał, abym radził z wami wspólnie o rządzie, o pokoju Rzeczypospolitej i o poprawie praw i wolności naszych, w których się tak kocham, że ich bronić chcę, by też do ostatniej koszule, choćbym potomstwu swemu nic więcej i szeląga nie zostawił; tym się samym cieszyć będę, gdy wiele praw i wolności dochowam, którychem z przodkami memi długo używał; a iż Król JMC na nie się targa, nas z prawy naszemi pospołu przedawa cudzoziemcom, nie pomnąc na przysięgę swą,

---

1) worecka

gardząc upominaniem ~~Jego Mości~~ JM Pana Wojewody Krakowskiego:[2] tedy nam nie lża, jedno rokosz złożywszy ~~po~~ posłuszeństwo mu wypowiedzieć, a ja wprzód do gardła ku dobremu Rzeczypospolitej pomogę.

---

2) Mikołaja Zebrzydowskiego.

Dotum od Lubli-
nem
p. 938-944. in
rękop. obejm. dzieje
Zygm. III. Wład. IV
pisany 1647.
od 1573-1647
rękop. Hieronima
Mińkorzowskiego

2.

Nad wszystkie narody swiata tego najzacniej się rodzi szlachcic polski; a kto się w tym czuje, nie ogląda się na żadne impedimenta[1], odcina sobie wszystkie okazyje i respekty strachow wszelkich, przy tém się opowiada, do czego go cnota wolność, prawo i matka miła ojczyzna wiedzie; i ja czując się tym być, co mówię, będę, a Pan Bóg co do serca mi poda, to będzie, stojąc przy prawie, za prawem i u prawa. Cudowna rzecz: że między tak wielką senatorów, tylko się jeden z nich tak cnotliwy obrał, a to JM pan wojewoda Krakowski, który nas pobudził i zebrał do siebie mówić i zabiegać o zginieniu krwią nabytych swobod naszych, abyśmy nie byli poddanymi Królewskimi; cudowna mówię a snadz że boska, i jest za co panu Bogu i JM panu wojewodzie Krakowskiemu dziękować. O tejże materyjej i takim processie traktowałem raz w Zamosciu z nieboszczykiem Kanclerzem i hetmanem koronnym,[2] sławnym a zacnym człowiekiem; pytałem się: czemu by nie był powodem nam wszytkim obyczajem przodków naszych do uleczenia

1) przeszkody. 2) Janem Zamojskim.

tych ran, które cierpi tak długo Rzeczpospolita. Respons[3] mi ta=
ki na to od niego był dany: cnota, prawda, szczerość i statecz=
ność w Polszcze zgasła, bydlęcych obyczajów dosyć, jeść tylko a pić, pie=
niądze łakomie zbierać, na lichwę dawać – to polskie obyczaje.
Na onym sejmie inkwizycyej, gdym zabiegał ogłoszonemu na on
czas niebezpieczeństwu, chciałem się przychylić do chwalebnych
zwyczajów przodków naszych, których w takowych przypadkach
używali i znosząc się o tém z bracią, poznałem niestałość
ich w tej mierze: że nie tylko ukazawszy i na sztych inwidyi[4] po=
dawszy, nakoniec i zawarci przyjaciele z któremim confidenter[5] żył,
i miłośnicy moi odbieżeli mię, a tak rzeczy rozcięte i nies=
kończone zostały. Trzeba tedy nam inakszą wiarą i statecznością
się wiązać, a zacnym te rzeczy ex nunc[6] bez odkładu kończyć.
Niebędzie taki drugi wojewoda krakowski; kto czasu czeka czas
traci. Chce się drugim trzeciego zjazdu, a to rokosz na co się przy=
da teraz? Takich rzeczy do jutra
dla Boga odkładać, i na to oglądać się nietrzeba, że te=
raz nie wiele: kto cnotliwy obróci się za nami gdzie jedno pójdziem
Poprawy po Królu spodziewają się, jako przedemną rzeczono: poprawi
się, ale na nasze ostatnie zginienie. A wymierzał się przez te czasy
z tych excessów? wymierzał, ale milczał: jest też to jedno tyraństwo,
milczeć a swe złe przecie czynić. Ukażcie mi co dobrego ten Król
za te kilkanaście lat uczynił, a ja wszystko połknę a nazad
wyrzucę. Co podobnego i Królowi godnego czynił? –
nic. Ukaż się tu pochlebco! wynidz, powiedz co takiego; świadomym
po wielu części i powiem. Na początku po Koronacyi za=

3) Odpowiedz. 4) nienawiści. 5) poufnie. 6) na teraz.

rax, aż on balona ~~zabac~~ piłki rakietą grać; (w) która zaś zabawa
(12) sztuki więc robić; trzecia, piece wymyślać; 7) czwarta w serajau nieszkać i tam rzna ćwiczyć, co i sam czynił; piąta w sodomskim grzechu żyć,
obiecawszy nam publice na sejmie rodzonej siostry żony swej nie=
chać a przecie wszystko uczynił po sejmie. Szóstą zabawę teraz
jego powiedział (w) sam (w księdza) skarga na kazaniu w pierwszą niedzielę
po sejmie zaraz mówiąc: Król kiedy (w) karty gra nie jest królem ale w ten
czas tylko, kiedy siedząc na majestacie, poważne rzeczy odprawuje. Pytano
potem jeśli król karty grawa; powiedziano że tak komornicy i
pokojowi mowią; a Rzeczypospolitej radzi co? (nic. (12) Natura czło=
wieczą, gdy ekscess jaki zrobi, by też i nagorszego człowieka, ~~wyrzuc~~
~~kara~~ ~~się~~ ~~to~~ obaczywszy się zabiega temu, aby do złego końca nie=
przyszło, kiedy przestrzegą; (a on co? (Postaliśmy prosty de pactis con=
ventis 8) aby im dosyć czynił; responsu odniego nigdy dobrego nie od=
nieśli. Niegdy powiedział: że jednym dosyć uczynił; na drugie, że wie=
le się chce wykonać; (na) trzecie, że im niemoże podołać; a jeszcze po=
wiedział. ~~wszak to była pacta kiedy i konsyderacyja~~ i konsyderacyją 9)
jakoby rzekł: nie=
masz zgody na to, jam ich też niepowinien wykonywać. Do tego
wiedział o sztyckim zjeździe: a byłoż w pomyśleniu u niego jus=
tyfikować się, albo o emendacyej 10) myślić żywota? zabiegał że temu
dobremi sposoby? Miał też i czas; był i sejm (a nietylko żeby miał
przestać tego, ale ukazał, że chce czynić dosyć przedsięwzięciu
swojemu: bo żołnierza fortelnie z Inflant do siebie (jakoby zapłaty bez
bytności swej odnieść nie miał) przywabił, także cudzoziemców raj=
tarów, knechtów zwiódł i nimi sklepy w zamku napełnił, chcąc nas
do końca opprymować. 12) Ale żołnierstwo tego postrzegłszy, udali się
do posług naszych i niechcieli przeciwko braciej swej być, ale społnie
z nami wolności i swobod do końca bronić chcą. A teraz co czynią? (Chce się
poprawić: ono zbiera wojska dla oppressyej naszej. Mam pewną wiadomość, że

7) Alchemia należała do ulubionych zatrudnień Zygmunta III. 8) względem umów zaprzysiężonych.
9) uwagę. 10) usprawiedliwić. 11) poprawę. 12) przytłumić

kilka tysięcy Walonów jedzie, nuż zaporoskich kozaków czter-
dzieści tysięcy będzie miał, wybrańce także zbiera. Patrzcież jezli się
na poprawę zanosi? jest że podobieństwo ku poprawie? — niemasz. Nic
nam po wolnosciach, kiedy ich nie zażyjemy. Cóż potem, że siła jest na-
pisano w księgach, jesli tego niezażyjemy, jesli tylko pro forma
będzie — wymażmyż albo w piec wrzućmy. Czuć się trzeba a zaraz
i czynic szlachcicowi co należy. Privatim słyszałem: że zła odmiana
Pana, by zaś co gorszego nienastąpiło. a kiedyby umarł, zaszbyście
inszego nieobrali? I teraz ci już civiliter umarł, bo nam prawa
połamał i nietrzyma; złamał nam i tę królews-
ką przysięgę: „Et quod absit! si in aliquibus juramentum meum vio-
„lavero, nullam mihi incolae regni obedientiam praestabunt, imo
„ipso facto eos ab omni fide, obedientia regi debita liberos facio, abso-
„lutionemque nullam ab juramento a quopiam petam, etc.[13]
Zaczem ja przed WMM wszystkimi oświadczam się i opowiadam: że ja
Zygmunta trzeciego za Pana niechcę i wypowiadam mu posłuszeństwo; a wo-
lę umrzeć, aniż go cierpieć, by i zaraz. Jesli kto chce być w niewoli: ja
niechcę, i nic sobie po nim dobrego nieobiecuję. Obejrzym się na sejmy — stam-
tąd się nauczym — i na one inkwizycyją, jesli się po niej poprawił. Nie-
godzien tedy być zwan szlachcicem, kto według prawa tego żyć niechce;
a ja powtore opowiadam się, że ut supra[14] niech to będzie WMM wiado-
mo, iż to według prawa czynię, które nam złamał. Do tego możeli to serce szlacheckie na sobie przenieść,
krzywoprzysięzcy dać nad sobą panować wolnym nam szlachcicom; nie-
godnibyśmy, aby nas tylko ziemia pożarła. Dla Boga! dbajmy jesli
nie o nas samych, tedy wzdy o sławę ojczyzny swej i potomki nasze,
abyśmy na posmiech wszytkim narodom nie posli. Dawał mi Cesarz
JM dziesięc razów więcej chleba a niż go tu mam; alec mie to nie

13) Niedaj tego Boże! jeslibym w czemkolwiek przysięgę moją złamał, mogą mi wtedy obywatele
Królestwa wypowiedzieć posłuszeństwo, a nawet tem samem uwalniam ich od wszelkiej wier-
ności i posłuszeństwa Królowi się należących; niebędę też od nikogo żądał aby mię od przysięgi uwolniono
i t. d. 14) jak wprzód

wiodło: bo milszy tu kawałek chleba w wolności, a niż tam te największe dobrodziejstwa jego. Niewidzę tego prawa, abym miał na kupę czekać: bo i w tej przysiędze (proce) Boru i obserwacyj takich nieopisano. Ulatujcie się sami nad sobą, nie mowię z żadnej inszej przyczyny, ale z miłości chrześciańskiej, kochając się w złotej wolności naszej, której równej żaden naród przed słońcem świata nie ma. Zbyszą drudzy: aby postać do króla, a sejm rychło będzie, aby się poprawił. I już to tak było, a poprawy żadnej niemasz. Azaż Rzeczypospolitej nie znają? Któż nie widzi jako sejmiki i sejmy idą? Doznałem ja dobrze tego, experto credere Ruperto[15]: że po kilku tysięcy człowieka na mię po sejmikach zwodzono, abym postem nie był temu zabiegali, a to ziem się przy wolnościach i przy prawie pospolitem oparł, a drugich do prawa przedawali, na tamten plac obierano. O nieszczęśliwy to szlachcic, co wolności sprzedaje, bogdaj się był nigdy taki nierodził. nieszczęśliwa matka jego, która go zrodziła, kaziroda każdy taki jest; biedny to chleb co niewolą smierdzi. O poprawie rady wspominam: iż jej trzeba będzie w rychle, ale dali pan Bóg na elekcyej będzie. Wspominano trzeci zjazd na to, dla tego, aby się tym zmocnił i zaraz nas do końca pokuktał, i rzeką nam potym: Vero sapiunt Friges.[16] Wspomijcie sobie a strzeżcie się tego, co Bolesław pudicus przodkom naszym wybroił. Słyszałem i to od niektórych: że z Pany poddanymi trudna sprawa; tak jest, ale nie szlachcicom wolnym; ale my byliśmy członkami, ale nie dziedzictwem jego. Czytam artykuły, pacta conventa przezeń poprzysiężone, jeśli im dosyć uczynił, niech się kto ozowie. [illegible] Tu tedy uniwersał spisać, tu jeden drugiemu cnotliwem słowem przyrzec i rozesłać po Koronie, a zaraz poddaństwo wypowiedzieć; kto chce być szlachcicem, poczuwając się w powinności swej, niech za nami idzie, a kto nie przy-

15) wierz doświadczonemu mężowi. 16) Bolądry Polak po szkodzie. 17) wstydliwy.

dzie, niech chłopem taki będzie! Odwłóczyć nie trzeba: Turpe est sapi=
enti dicere: non putaram[18] (a) jako tu chybimy brodu, siedliśmy, i bia=
da będzie, jeśli opuscimy tę teraźniejszą okazyją. A to już i teraz po=
tamawszy prawa, cudzoziemcy nad nas przekładani bywają. Jest konsty=
tucyja: aby w Inflanciech obywatele tuteczni urzędy i dostojeństwa
na sobie ponosili; ja on przecie cudzoziemcom rozdał majętności, nie
tylko dożywociem, ale i wiecznością. A to wszystko dom Stadnickich
niema tylo, ile między nie rozdać; ja miarujęc ich kilka: Brakowi,
Tyszenhausowi i Amelmanom. Już Francuza Mons. (eur) Della Colla
cudzoziemca do obcych Panow i Krolow także i (Ks) Ziazat stał=
do Hiszpaniej, Francyej, Angliej i indziej [illegible]; na to mówić (ac), jako=
by godnych ludzi krwie szlacheckiej braci naszej na to nie było,
Wniosę jeszcze kilka słów do [illegible] braciej swej, jedno do drugie=
go stosując, mając jednaki swój jako przedtym (ae) tak i teraz ani=
musz. Była tu mowa między [illegible] swiezo przedemną, to jest:
napomnieć pierwej Króla przez posły z tego Koła, i żądać, aby się
nam stawił do rokoszu i justyfikował zaraz. Dla Boga! już to lat
osmnaście, jako się go napomina, a niedba o to nic. Bądźmy przykła=
dem przodków naszych, którzy nie o tak głowne a prawie wielkie urazy
wolności i swobod naszych, ojczyznę matkę naszą zachodzące, ale (a) bar=
dzo marne rzeczy, o kalumnije[19], ujmowali się: (a) my zaś, co nam wszyst=
kie prawa zgwałcono, przysięgę złamano, nielza[20], kiedy by tylko w jednym
punkcie: tedyby takowe rzeczy przez osoby odprawować się mogły.=
Niech (Kto) pokaże, żeby tylko [illegible] w jednym punkcie; i ten co gani mowę
moję, niech się pokaże, niech wystąpi: odpasze się od szable, zdejmę i
rękawice, niech się nie boi: ale gdzie o wielkie rzeczy idzie, jako ja nam
mileszej? Bierzmy przykład z narodu grubego, z [illegible] Szwedów: jeśli

18) Wstydem jest dla mądrego mówić: nie spodziewa tem się tego. 19) potwarze.
20) nie wolno.

im prawo połamał, niepokaże żaden w tém; tylko że Jezuity między nie chciał wprowadzić, a oni go zaraz zrzucili; i do tego im Estonią poprzysiągł, a nam we wszystkich punkciech prawa poszpecił. Milczycie, dla Boga! mamy prawo pospolite w ręku, trzymajmy się go mocno, niebójcie się, Pan Bóg z nami! ani strachów żadnych ani broni. Dla Boga! obaczmy się; nie mówię z żadnej inszej przyczyny, tylko z miłości ojczyzny swojej. Wie dobrze o tém JM pan wojewoda krakowski, żem od roku i dalej na to sarkał przed nim, i przyzna mi to. JM nieopuszczajcie, idźcie WM trybem swym; a to ja nie rzekę inaczej i przytém mocno stoję, com rzekł: że ja Zygmunta za Pana mieć niechcę, bo mię prawo, jakom powiedział, uczy, abym sobie nie oppressyi[21], nie niewoli, ale wolności życzył. Do kresu się tedy miejcie .... to zdanie moje. Kto się boi, ja się nie boję i pojadę z tą garstką swych ludzi i to będę czynił, co się godzi dobremu; Niebędeć się go ja strachał; jeszcze ruszę którego tysiąca, za którym usposobię sobie żołnierza, o który mi nie trudno dostać go w przemyskiej ziemi z kilka tysięcy. Potrzeba też granice od Węgier i Szlązka opatrzyć, tedy się snadno tym fakcyjom zapobieżeć może; na co wziąć ad fidem publicam[22] pieniądze i za nie przypowiedzieć służbę; który żołnierz niech ich nie szanuje, niech im zabieży odpaść, niech im da chłostę. Jaciem taki szlachcic: kędy mogę przeskoczyć, tam nie rad podlężę; i co większa, że najsmaczniejsza służba jest ojczyznie, a kto onej służy, tego Bóg błogosławi. Raczcież WM przy sobie mocno stać, a tych też niecnot niezapominać, którzy to mówiąc Faryzeuszowie za nami na szpiegi chodzą, i trzeba peny[23] na takie nałożyć. Pewienem tedy: że WM zdrowemi oczoma, szlacheckim animuszem ujmiecie się mocno społem, gdyż o nas i wolności nasze, nad które niemamy nic milszego, droższego, idzie. Zdanie moje jest: rokosz aby był na miejscu gdzieby się WM

21) ucisku. 22) na kredyt publiczny. 23) Kary.

zdało, bądź to pod Łowiczem (a w prawdzie by tam nieźle, bo pingvis est panis Christi[24] wsi tam księżych nie mało), bądź też pod Sendomierzem, ile że nad Wisłą. Wszystko rozsądkowi W[illegible] podawam, a proszę, aby nie daléj za niedziel pięć był naznoczony ten rokosz, gdyż te rzeczy non patiuntur moram. Dixi![25]

---

24) tłusty jest chleb kościelny. 25) nie cierpią zwłoki. [illegible] Skończyłem!

drugie Wotum Hadrian tamże

3.

Miłościwi panowie bracia! Doszło mię to iż wspominają privatim, że votum[1] moje WMciom się niepodoba, co mie nie obchodzi; bo kto gani: abo z zazdrości gani, abo mie chcąc ohydzić. Jesli nieprzeciwko prawu mówię, czemuż się temu sprzeciwiają? Lepiej nieżyć, niż szlachcicem niebyć; lepiej i szlachcicem nie być, niż wolności odstąpić. Nie straszą mie te fuki, te grozby, te wieści rozmaite, chcę ja przy wolności zostać, którą nam Król łamie. ~~Mówicie WMcie napomnieć go, a raz że tego było? Już go to osimnascie lat napominamy, a niemasz nic. A teraz ma nas to szczęscie podkać? Wątpię. Przodkowie naszy Króle napominali o myslistwo, o ledajaką priwatę, ale my tu o prawa i o wolności mowimy. Bierzmy przykład z Szwedów narodu grubego: Krol im nic nie złomał tylko Jezuity wprowadził, a oni go zaraz zrucili; a nam wszytko odjął wszytko powariował, a my co? WMsci prosimy miłosciwy Królu. Podbije mu mu to bębenka, na barzego go wsadzimy, będą się na nas buntować~~ Czyncie WMci co chcecie. Ja, bych jedno sam miał zostać, to mówię co przedtem: że Króla nieprzyznawam za Pana. A to moje zdanie: żeby bezpieczeństwo było w Rzeczypospolitej, żebyście WMci wybrali tych, którzyby lud zbierali, którzyby onemu hetmana dali; żeby pobor od

1) zdanie

nas żołnierzom wybierali, żeby szafarza dali, i skoro będzie rokosz postanowiony, czas naznaczony, miejsce upatrzyć żeby żywność była nad Wisłą. ~~Mnie się zda żeby pod Sędomierz albo Kazimierz, mówią drudzy żeby Łowicz, bo pingvis panis Christi, wsi tam księżych nie mało, pociągnę się tam i ja choć daleko.~~ A iż są zdrajcy w Rzeczypospolitej, tedy niż co poczniem, onym ~~od spadu~~ zabieżec: Dać tedy tym to w moc, którym rząd podamy, żeby im napierwej chłostę dali. Do deputatów też trybunalskich posłać, żeby nie sądzili, a niebędą li chciec słuchać, tedy każde województwo niechaj swego wezmie, ~~za swego~~ i za kołnierz sprowadzi.

Głos Stan. Stadnickiego na zjeździe pod Lublinem Ob. J. U. Niemcewicza Dzieje panowania Zygmunta III w Wrocławiu 1836 T. II p. [illegible] p. 35-39

Nad wszystkie narody najzacniej się urodził szlachcic polski, a gdy go kto urazi, na żadną się rzecz nie ogląda, tylko na wolność i szlachectwo swe. Cudowna rzecz, między tak wielo Senatorów, jeden się tylko znalazł i ulitował nad narodem swoim i wzbudził go, aby obaczył jak prawa i wolność jego są nadwątlone. Wzbudził sam pan Bóg Jmć Pana Wojewodę; aby periclitantem rem publicam ratował. Nie prędko się urodzi drugi taki Wojewoda tak o Rzeczpospolitą opatrzny, trzymajcie się go więc i nie wydajcie na jatki. Słyszeliście upominanie jego do Króla Jmci? cóż na to kiedy powiedział? milczał. Poprawił że się po upominaniu? poprawi się ale na wasze głowy. Powiedzcie mi co przez te lat ośmnaście uczynił dobrego? potomności godnego, co nawet Królewskiego? Nauczcie mię jakie były jego sprawy i postępki. Jeżli tu jest który z pochlebców jego, niech wynijdzie, niech powie jakie jego zabawy. Najprzód grać w piłkę, alchimię robić, piece wymyślać, mieszkać w seraju i tam syna własnego ćwiczyć i niegodnie wychowywać, żyć w sodomskim grzechu, pojąwszy siostrę własnej swej żony. Teraz po tém sejmie w pierwszą niedzielę słyszałem na kazaniu te słowa X. Skargi: Król kiedy gra w karty nie jest Królem, ale w ten czas tylko kiedy siedząc na majestacie

powazne rzeczy odprawuje. A ja zapytałem: albo Król grywa w karty? Odpowiedzieli mi Komornicy jego grywa skoro wstanie od stołu. Złoż macie wszystkie walne sprawy stanu Królewskiego. Nie wiecie, jakim on fortelem wyprowadził zołnierza z Inflant, powiedając że dopiero na sejmie pieniądze wziąść mieli, ale cnotliwe zołnierze, widząc że ich przeciw Rzeczypospolitej ciągają opowiedzieli się przy nas, a czyż to go poprawi? Prosili i na tym sejmie, aby według prawa rozdawał urzędy, niemogli i tego uprosić; cóż nam po prawach gdy on ich nie szanuje. Niech więc jak kto chce czyni, ja się z tym oświadczam że ja Króla Zygmunta za Pana nie mam i poddaństwo mu wypowiadam. Nie mam go za Pana, bo mi prawo mieć nie każe. Możesz to serce szlacheckie przewieść na sobie, abyś nam krzywoprzysięzca i sodomczyk panował? A to nas wszystkich szlachciców ziemia pożre: wiedzą i to wszyscy, jak mi teraz dawał chleba w gębę i mnie i wszystkiemu domowi Stadnickich. A na sejmikach nie masz że praktyk? wiedzą tam pierwéj kto postem ma być nim go obiorą; na sejmie ma Król marszałka, wyżenie ludzie dobre a pochlebcy zostaną. Praktykuje on o Inflanty, pruską ziemię przedaje. Powiadają że poprawa potrzebna, jakoż wkrótce nastąpi za ogłoszeniem elekcyj. Nie jesteśmy my poddanemi ale wolnym narodem. Zdanie moje jest, abyśmy się spisali; pieczęcie nasze przyłożyli i tak kupą jechali do niego, wypowiedzieli mu poddaństwo i na nową elekcyją uniwersały rozpisali.

Głos Herbertów
zjeżdżę podaniem
J. U. Niemcewicza
Dzieje panowania
Zygmunta III
w Wrocławiu 1836
T II p. 37-38

Wiadomo iż Król ma od dawna swoje umowy z domem rakuskim, by jemu oddać tę Koronę polską, samemu do Szwecyj wynieść się. Mają Rakuszanie do pilnowania i posuwania tej sprawy Jezuitów, spowiedników, Kapelanów, ci całego Zygmunta oblęzli, Jezuici wylęgli się z Rakuszanami, tam ich godność, tam ich chwała, przysięgają oni wprzódy Rakuszanom niż papieżowi, tak jest, mam tego dowody że się długo ociągali papieżowi przysięgać. Oni to są szpiegowie, żołnierze metlerze, co nas targają, którzy hanc turrim Babel, ten motłoch wszystkich języków, ten dom rakuski na rozwalinach naszych chcą podwyższyć. Ale się tym praktykom nie tak dziwuję jak tym, którzy się tym szalbierzom dają uwodzić.

Głosy
Stanisława Stadnickiego diabła
na zjeździe rokoszowym pod Sandomierzem
r. 1606.

1.
(D. 10. Sierpnia)

Rokosz nic inszego nie jest jeno rug.[1] Rugujmy się kto cnotliwy kto niecnota, kto szczera i zdrowa rada, kto zdrajca, kto zły, kto dobry. Są tu drudzy tak perfrictae frontis,[2] którzy przyczyną byli tych wszystkich exorbitantiy,[3] łamania praw i wolności naszych że. Są którzy sejmami kierowali, mimo protestacyje nasze ku złemu Rzeczypospolitej i wolności naszej rzeczy prawu przeciwne konkludowali; a przecie są tak śmieli i bezpieczni, że się tu ocierają o nas, praktykują rozmaicie, aby nas od dobrego Rzeczypospolitej radzenia rozerwali barwianemi listy, słowy, obietnicami; a tak bezpieczni są, że jakoby nigdy Rzeczypospolitej niewinni byli. Gotowiśmy to pokazać, których znamy, że są zdrajcami nas wszystkich. Chcieli nas w niewolą swą złą radą wprawić i uwiktać swymi złemi i subtelnymi praktykami; iż są i praw i wolności naszych kazicielmi, jasne to są rzeczy. Dla Boga! niedajmy z siebie szydzić dosyć już tego przez lat 18 (osmnaście) było.

---

1) sąd karzący; rugować, karać. 2) wytartego czoła. 3) nadużyć.

3

3.

(D. 15. Sierpnia)

Acz ten plac nie potrzebuje oracyi ani czasu tracenia; jednak żałością ujęty tak wielkich gwałtów, które ojczyzna nasza cierpi, muszę się ozwać.

A świeżesz to rzeczy WM słyszycie[1]? nowa-li to dochodzi WM: że osoby niektóre gwałt i krzywdę cierpią od tych zdrajców Rzeczypospolitej? A niedawnoż to, że wszyscy szkodę i krzywdę cierpimy w prawach i wolnościach swych? Zgadzaż się wczorajsze poselstwo Królewskie[2] z takową robotą, którą ci ludzie robią? Dla Boga miłościwi panowie! obaczcie się wzdy WM: kiedy a od kogoż gwałt i krzywdę cierpiemy? Od Króla, od pochlebców jego. Wymodlcie się wzdy, kiedy się wybić nie chcecie. Ej miłościwi Panowie! śpiemy, czy czujemy? jużci gore, już gaśnie ten ogień! Teraz macie czas i przyczyny; nie tylko tu ta wzgarda którąście tu słyszeli, obchodzi nas, ale i to, że wszystkie prawa i wolności nasze połamano, do tego nas pobudza. Wołają prawa i swobody krwią przodków naszych nabyte: otrząśnijcie się WM z tej niewoli, użaliwszy się siebie użaliwszy się potomstwa swego. Wspomnijcie sobie: że niemasz nic zacniejszego nad naród polski niemać tego pod słońcem żadna prowincyja i takich swobod. Dla Boga! obaczcie się, nie cierpcie tej niewoli; Król poty nam panuje, póki prawa nam chowa. Niebawcie się dłużej, przystępujcie do konkludowania rokoszu i kapturu[3] co prędzej.

1) D. 15 Sierpnia na zjeździe rokoszowym uskarżała się szlachta z województwa Krakowskiego i sandomierskiego na najazdy i łupienia domów szlacheckich przez żołnierzy kwarcianych, za krajowe pieniądze najętych. 2) D. 14 Sierpnia wysłał Król Zygmunt III do rokoszan pod Sandomierz Piotra Tylickiego biskupa kujawskiego i Stanisława Mińskiego podkanclerza koronnego z obietnicą poprawy stanu Rzeczypospolitej, byle tylko rokoszanie spokojnie się zachowali i przez posły na sejmie żądania swe objawili. 3) Kaptur, sąd i urzędy podczas bezkrólewia ustanowione.

2

Sandomierz d. 13 August

(D. 13. Sierpnia) 2.

Obeszło mię to, co dolega województwo podlaskie[1]: ale też nie mniéj toż dolega w Rusi od panów ~~XXX~~ senatorów, którzy jako zwykli wszytkie rzeczy przeciwnie czynić, tak i tam ludzie pomieszali i protestacyi narobili i teraz obok na złość WMciom się ocierają. Proszę o sposób z miejsca mego, aby namówiony był do skarania ich. Zdało by mi się, aby jako senatorskiego tak i szlacheckiego koła tym panom rok[2] dać na poniedziałek.— Kiedy zawierali samym poborem sejm krakowski, gdym przyszedł protestacyje czynić przeciw konstytucyjom takim, które by były wywróciły z gruntu wolności nasze, rzekł mi Ksiądz biskup W. Maciejowski: „Panie Stadnicki! nie czyńcie protestacyi (bom jedno sam był), damy pokój wierze waszéj:— rzekłem: Wolę że gwałt cierpię w osobie mojéj dla wiary, niżby wszytkie swobody nasze taki szwank podjąć miały.

---

1) D. 13 Sierpnia ~~XXXX~~ na zjeździe rokoszowym wniósł Skiwski skargę na Kasztelana podlaskiego, iż poburzał dwa powiaty na Podlasiu, przeciw drugim przez protestacyje przeciw rokoszowi, ~~XXXX~~ dawał powód do rozruchów i rozterek.

2) termin.

4.

(D. 18. Sierpnia)

Sandomierz d. 18 Augusta

Miłościwi panowie! Piękną rzecz zaczął dnia dzisiejszego temu aktowi należącą człowiek wielki JM pan marszałek litewski 1) stawiwszy się tu do Koła; bo cóż zowią rugosz, rokosz? A czemuż to uczynił JM? bo się czuje być cnotliwym. Idźmyż więc za przykładem JM: rugujmy się. Wnet tu poznamy, kto te roboty robił a kto dobre; wnet że poznamy barana z koźla, kiedy we złych robotnikach rugi zaczniemy. Słyszę wielu głosów)

Miłościwi panowie. Piękną rzecz zaczął dnia dzisiejszego temu aktowi należącą człowiek wielki JM pan marszałek litewski 1) stawiwszy się tu do Koła; bo cóż zowią rugosz, rokosz? A czemuż to uczynił JM? bo się czuje być cnotliwym. Idźmyż więc za przykładem JM: rugujmy się. Znamy te roboty, znamy koźla, znamy owce. Złe odmiany nie chcą, by się poprawy; Boże daj to! żeby takowej niechcieli, coby z wolności w niewolą wpadli, a ta robota ich, którą z nami dawno czynili tak w sejmie jako i w rycerskiem kole, aby kiedy zapłatę swą wzięła. Piękną rzecz zaczął dnia dzisiejszego temu aktowi należącą człowiek wielki JM pan marszałek litewski 1) stawiwszy się tu do koła; bo cóż zowią rugosz, rokosz? A czemuż to uczynił JM? bo się czuje być cnotliwym, idźmyż za przykładem JM: rugujmy się. Znamy te roboty, znamy koźla, znamy owce. Złe odmiany nagorsza swej na niewolą: tedy się strzeż aby każdy nie lazł w niewolą, a zda mi się, że leziem w nię. Dała się odemnie przestroga; nie wiem co się dzieje; nie chcemy słyszeć ani widzieć, czyja chęć i chciwość ad privatum commodum 2) nie zbędny to zysk, a długoż tego? musisz umrzeć, jedno cię dziś. Życzyłbym abyście w takich robotnikach swą czynili. To też JM wiedzieć iż Król JM posłał do Rawy komornika, a kwer: tę wziąć uczyniwszy list i dać jednemu z kwartianym pieniądze aby nas wojewodzi: Przestrzegam też JM że tu bywa i jest między JM rota takich, którzy to robią, aby JM w niewolą wdali. Jać do tego nienależę, bom już postuszeństwo Królowi i czem JM dobrze wiedzieć raczy: cie) opowiedział. —

Rawy, dowiedzie się, kto domy tych co tu są, plądrują i niszczą; a będzieciez to cierpieć? Beatus qui ali eno periculo cautus. 4) Proszę Boga! miłościwi panowie! abyście czasu nie tracili, bo i do konkluzyi jak najprędzej przystąpili.

1) Krzysztof Mikołaj Moniwid-Dorohostajski, który zgadał: aby go sądzono, i jeżeli kiedy co złego zrobił, wytknięto i karano. 2) dla dobra własnego. 3) szczerta część dochodów z dóbr rządowych, składana jako podatek na potrzeby krajowe. 4) Szczęśliwy który się ostrożności z obrzeg nieszczęścia uczy.

was kroczą jako myśliwiec kuropatwy; a to usłyszycie respons, jeśli nie dziś to jutro, od panów żołnierzow. ~~Wspomnijcie sobie, czasu interregni przodków waszych wzięto regiment hetmanowi, dano wojewodzie ruskiemu~~. Czynić ~~by~~ tu trzeba, a nie mówić; nie dla siebie mamy robić, ale dla potomstwa naszego. Róbcież dla pana Bóga! Czyńmy to jako dla nas przodkowie czynili. Securris ad radicem posita.[s] Rawa nie dale=ko; na co się zanosi, ktoż tak głupi, żeby nie widział?

---

s) Topór do spodu drzewa jest przyłożony.

5.

(D. 21 Sierpnia)

Sandomierz d. 21 August

Pewienem tego, że WMci jako ludzie wielcy rozsądnie uważacie responsa i list abo odpis JM Pana lwowskiego.[1] Co się tknie cudzoziemców u mnie, to kilkaset ujrzeli, i wołają na to, że mam kilkaset Węgrów, a u siebie ich nie widzą i widzieć nie chcą: u pana Tęczyńskiego jest ich trzysta, u brata mego trzysta, u Króla czterysta, więc zapamiętali pod sejmem hajduków Wajerowych i onych hajduków, co ich pełno w sklepach i pod poselską izbą było. Nie wytknie mi żaden od młodości mojéj, abym miał co czynić z prywaty jakiéj przeciw prawom i owszem się opponował opressyej. Życzyłbym aby WM ponderowali[2] te rzeczy, a ~~życzył bym~~ do spraw Rzeczypospolitéj przystępowali, i nie dali się praktykom rozciągać. Jeśli dla cudzoziemców pan lwowski trzyma tu kwarcianego żołnierza, czemuż na pogranicę nie jedzie na Szląsko, ale tu w Opatowcu z nimi leży? Jam jest JMci przyjacielem, jać się ich nie boję i pójdę w przód. ~~A w tym aklamacyje wszytkie wielkie~~ Są tu ~~JchMci~~ JM z województwa ruskiego, z przemyskiej ziemi; niech tu wystąpi jeden, jeśli komu czynili krzywdę ci moi cudzoziemcy, jeśli kogoś wzięto w domu szlacheckim; a tu domy szlacheckie łupią, drą,

1) Stanisława Żołkiewskiego Kasztelana lwowskiego, który na wezwanie rokoszan, aby z wojskiem kwarcianem się oddalił, odpisał: iż tego uczynić nie może z powodu obawy wojsk nieprzyjacielskich przy rokoszowych zamieszkach, w czem się jedynie wolą królewską powoduje.
2) rozważyli.

plondrują. Uważcie, kto czyni szkodę, czyli ten co zwiódł żołnierza przeciw ojczyznie, czyli ten co do usługowania ojczyznie stawił się tu? Na konfederacyją się piszmy, bo nas tu siła wotuje; kto nasz, kto nie nasz wiedzmy: neutralisty[3] w Atenach wieszano. Druga jest miłościwi panowie bracia! wiele ich co jeżdżąc szkodę ludziom czynią, łupią, drą, a zowią się sługami moimi; proszę, kiedy co takowego sługę odemnie potka, kondonujcie mi to. Sługa mój potkał sługę pana starosty olsztyńskiego, który kilkadziesiąt bydła gnał; pyta go: „Czyj WMć?" powiedział: „Pana Stadnickiego jestem"; aż sługa mój jął mówić: że ja znam wszytkie sługi pana mego — toż się przyznał. Proszę niechaj mi będzie wolno sobie z takiego sługi sprawiedliwość czynić.

---

3) obojętnych, do żadnego stronnictwa nie należących.

6.

(D. 23. Sierpnia)

L. 23 Aug. Sandomierz

Sam od siebie mówić będę: porachujcie się, przypomnijcie sobie sejmiki i sejmy, kto szpocił i psował prawa i swobody wasze? najdziecie że jeno abo starosta, abo senator, abo dworzanin; a baczcie się ktoć teraz szpoci i psuje ten zjazd? aża nie ci co na sejmiech i sejmikach? mogliście wybornie zrozumieć tego pana starostę,[1] coście teraz słyszeli, ~~przed województwem ruskiem starosta niedawny młody, a~~ kiedy nie są prawa wyszpocone, przysięga nie naruszona: pocóż rokosz? ~~musi być że prywatny affekt prawa wyszpocone [illegible] za taką mową p. starosta z tych~~ Otóż miłościwi panowie! ręczono tu przedemną: że trzeba ochraniać braciej co doma ostali i tych co protestowali; a zasię rzekł pan starosta, że tu rokosz. Niewidzicież że tu sobie contraria[2]: rugować się a ochraniać protestantów. Zaczynajcie odemnie rug. Bywałem ja posłem miłościwi panowie! jeślim co winien, niech będę karan. Takie roboty, jakieście tu słyszeli, sejmiki i sejmy popsowały. A już tu rzecz o ratunku, jam się ozwał, ciężko sobie czyniąc, małej kondycyjej szlachcic dałem tysiąc złotych; wiem że siła na mię: ale to sobie mam za jeden grosz kwoli ojczyznie. Życzę abyście tu rugowali tego ja starostę, bo takowi rzemieślnicy po sejmikach i po sejmach w niewolą nas wganiając to robili co tu robią. Na sejmiku przed sejmem wycisnęli na nas dwa pobory; choć dwa kazali dać, niechciałem jeno jeden pozwolić na sejmie, chociem był przy ich robocie

1) Grabski starosta kruświcki powstał na pobór rokoszowy proponowany od Zebrzydowskiego, Stadnickiego, Gorajskiego, i zaczął wyrzucać ostro Stadnickiemu, że się rokosz nie zgromadził na to aby Króla spychać i karać, ale naprawić. 2) przeciwne rzeczy.

i mianował poborcę. Cóż oni rzemieślnicy czynili daléj? Oto sobie przeciw lubelskiemu zjazdowi uczynili zjazd we Lwowie, pobory approbowali ci rzemieślnicy, i protestacyją uczynili przeciw rokoszowi. W raki grają, idąc w spak od dobrego do złego i ten pobor mają dać Krolowi na rozkazanie Królewskie. Widzicie tych raków? W Wisniej zaś ukazowali; że poborca wybiera kwoli Tatarom; a Tatarzyn plondrował w przemyskiéj ziemi. To jednak tém naprawić możecie, że skarzecie tu tych, których niemasz. A maż mi rzec doma: żem ja tak dobry jako ty; a on o dobro pospolite niedba tak jako ja, i całość prawa nad wszystko nie przekłada. Dziś peny[3] naznaczcie, a siła zrobicie. Zrobiwszy dobrą robotę, ufam w Bogu, że nam po błogosławi; bo niczego nie chcemy, jeno dobra ojczyzny. Tego trzeba żeby pod tę peny podlegali ci, którzy ztąd odjeżdzają, bo spólną ręką mamy dzwignąć ojczyznę; ale i ci, co przeciwne roboty robili robocie naszej, jako w Wislicy, w Wisni, we Lwowie i w województwie brzeskiem prze Bóg! niech będą karani. Niema-ż tego województwa, kędy by się nie nalazł frant: wiem tu jednego człeka zacnego i cnotliwego, któremu senator jeden odpowiedział, że tego przypłacisz. Prze Bóg! trzeba rugu. Oto widzicie, co na sejmikach, to się i tu dzieje, i mówią że leniwo w rzeczach idziecie; ano oni sami trudnią, wtrącają rzeczy nad propozycyją: bo jedni chcą dobrego a drudzy złego, i sejmy jeno dla poborów bywały. Kończąc mowę moję, trzeba abyście autoritate koła[4] tego na to nastąpili. Ci co tu są, na wszytko się zgodzą; toż WM i o nas zrozumiecie, pewni tego będąc; że to zawdzięczne przyjąwszy, nie przepuścicie tym, których tu nie masz.

---

3) kary. 4) powagą zgromadzenia

Sandomierz

d. 1 Septembr.

7.

(D. 1 Września)

Od początku panowania na coście ~~je~~ Króla wsadzili, czy na podobne, czy na niepodobne rzeczy? Jeśli się podejmował; tedy fałszywie, nieszczerze. Wezwaliście go ~~na to~~ do dobrych rzeczy, aby wedle prawa panował: Czemuż im nie dosyć uczynił? Daliście stroże senatory, daliście posły; wszytko się to wyopakowało i senatorowie i Król i posłowie. Na toć to teraz rokosz pytam? ~~czego by tu trzeba, jeśli podobne rzeczy podawać~~ Jeśli aby była całość prawa, czego nie możesz uczynić; nie czyń; a iż potrzebuje Rzeczpospolita a nie możesz; nie panuj że, bo nam trzeba całego prawa. Nie chcemy-li całego prawa: nie czyńmyż tego co robimy; jeśli chcecie, aby panował absolute: idziesz za radą pana podczaszego.[1] ~~Aklamacyjej nie~~ Chcemy jeno ~~trzeba nobis~~ abo publicum commodum, abo publicum damnum,[2] a ktoż nie widzi, że lepiej ~~aby~~ aby jedna osoba szkodę miała. Zdanie pana podczaszego jest to ono Marchołtowe drzewo. Marchołta[3] kiedy pojmano, prosił: „niechaj mię na tém drzewie obieszą, które mi się będzie podobało"; wodzą go po lesie – i niemogło mu się żadne spodobać, i nie wisiał.

---

1) Leśniowolski podczaszy lwowski broniąc Zygmunta III dowodził na zgromadzeniu rokoszowém, iż niepodobne ciężary rokoszanie na Króla wkładają, które zaniechać radził. 2) dobra ogólnego albo szkody ogólnej. 3) Marchołt (Marcolfus) błazen Salamona Króla podług powieści średniowiecznej: Rozmowy które miał Król Salomon mądry z Marchołtem grubym, w Krakowie 1521 wydanej a przez Jana z Koszyczek bakałarza z łacińskiego lub niemieckiego przełożonej.

Sandomierz
d. 2 Septemb

I

8.

(D. 2. Września)

Do artykułu o Inflanciech[1] dodaję WM, że znowu połowicę Inflant zdrajcy mają. Patrzajcie jaka inaequalitas[2]! Na łońskim[3] sejmie pan Jerzykowicz chodził do koła poselskiego, prosząc o indygienat tym zdrajcom Inflantczykom; i już więtszą prerogatywę mają Inflantczykowie niż Litwa: bo Polak nie może brać jeno po Litwinie, a Litwin po Polaku, a Inflantczyk zawzdy i po Polaku i po Litwinie. Za Białozora[4] i za owego sędziego lubelskiego Ryszkowskiego z prochownicą największe się błędy działy, bo im nie trudno było o piórko do podpisowania. Pytajcież się dalej: dałli Król komu co wiecznością w Inflanciech a Inflantczykom? — oto dał Rumlowi, Wanderbekowi, Tyzenhauzom, Dohnowi i innym barzo wiele. Leda Inflantczyk urwaniec się wyrwie i ukazuje prawko: że kupił przed wojną; to mu wnet przysądzą, a w każdym przywileju dokładają: salvis juribus ecclesiae romanae.[5] — Jeśli niechcecie JM pana marszałka F

1) Pomiędzy zarzutami, które rokoszanie Zygmuntowi III czynili był też artykuł: iż Król dobra i starostwa w Inflanciech więcej mieszkańcom tej prowincyi, niż Polakom i Litwinom rozdaje. 2) nierowność. 3) przeszłym. 4) Jan Białozor podkomorzy upitski był marszałkiem izby poselskiej na sejmie r. 1605. 5) bez naruszenia praw kościoła rzymskiego.

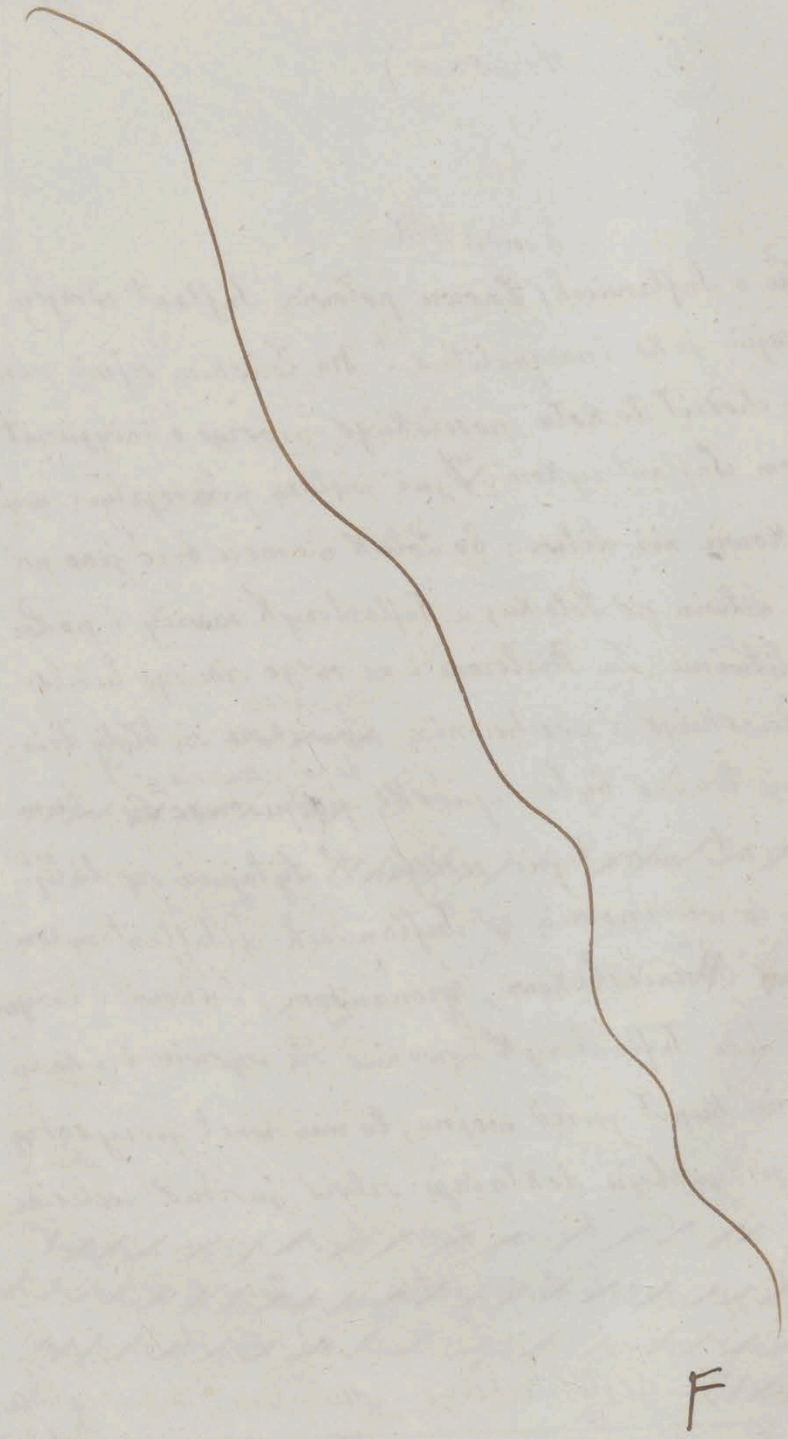
F

Sandomierz d. 2 Septembr

F

~~Jeśli niechcecie JMci pana marszałka~~ Koronnego[6] cierpieć o margrabstwo dla prerogacyjej et inaequalitatem: cóż kędy indziej o sumnienie? Gdy wszyscy choć różnéj religiej ciężary jednakowe w Rzeczypospolitéj odprawujemy i podnosiemy: słusznie, abyśmy też wszyscy z któréj kolwiek religii zachowani w pokoju ~~z któréj religiej~~ byli. Gdy macie lepszą wiarę: czemuż mi tego zajrzycie, jeśli ~~kiedy~~ my tam nie będziem? Kiedy by była przy nas potencyja większa, Kiedybyśmy Króla mieli ewangelika: miłoliby WMciom to było, żebyśmy was uciskali? Odepchniono nas od chleba; choć Katolikom dają, ludziom marnym, którzy nie porownają z namniejszą posługą ludzi uczciwych, milczymy. Kiedy by z was który kupił wieś u ewangelika, a w onej wsi był minister: miłoliby WMciom było słuchać go? Kazalibyście mu precz. Także i my u papieżnika mając kupno, ~~jure patronatus~~ kiedybyś wygnał ~~kto by się o to patrzał~~ ~~Najdzie~~ Katolika ~~który by kupił wieś ewangelika~~, obrałby się taki, który by najął kogo, coby zabił pana i rzekłby: że to dla religiej Obaczcie jaka ztąd wielka inconvenientia[7]! Niech ~~nie~~ każdy pan w swéj majętności absolutus będzie; kupi u Katolika ewangelik: niech ustępuje papieżnik — u ewangelika: niechaj idzie precz minister z obory. ~~[illegible]~~ Księża ~~Xiężom~~ gwałt czynią, a mają sądzić; nie życzę,

6) Za Zygmunta Myszkowskiego marszałka wielkiego Koronnego urażoną była szlachta o przyjęcie tytułu margrabskiego. 7) niedorzeczność.

aby było to compositum judicium.[8] Poznawacie i sami WM, co sprawy odziesięcinę z nimi miewacie. Quod tibi non vis fieri, alteri ne feceris![9] Tyranizowali pierwéj szlachcie, i teraz tego chcą. Dla Boga! gdyż ten rokosz na to jest złożony, żeby prawa były złączone i zachowane: niechaj będzie paritas.[10] Przypomnijcie sobie Francyją: co było lepiéj, czy się zgodzić było z sobą przed krwie rozlaniem, czyli potém? Prędko by tu było po harapie, kiedy bychmy się tu zwarli; odczego Boże nas zachowaj! Tego nam potrzeba, abyśmy nie dawali przyczyny do rozruchu, bo gorąca jest wojna wnętrzna, i dałby teraz cesarz WM Konfederacyją; ale to już zasiec ją lepiéj.

---

8) złożone sądy. 9) Czego niechcesz aby się tobie działo, nie czyń też tego i drugiemu. 10) równość.

9.

(D. 4. Września)

Sandomierz d. 4 Septembr

Na rokowaniu nie na sejmie powinna by się nowo kreowana szlachta stawić; bo się znamy po powieciech kto chłop, kto szlachcic. Nie przyczyny ja okazowania prędko po sejmie proszę, jedno żeby nie śmieli panowie pieczętarze dawać do druku rzeczy niezgodnych, więc żebyśmy prędko po sejmie rachunek włodowania panów posłów wiedzieli. Łacniej nam między sobą w kupie złe rozsiekać. Dowiodę tego, że za pieczęcią i podpisami to inaksze konstytucyje, a inaczej w druku. Było to za księdza Tylickiego[1]. A kiedy się zjadą panowie posłowie na deputacki sejmik w półroka po sejmie, to dziękuje im uboga szlachta za niecnotliwą sprawę, kłaniają się, zdejmują czapki, a nie wiedzą za co: a oni ich zdradzili; ale kiedy na okazowaniu prędko się stawią, malućki będzie tamten, co źle robił i zaraz zapłatę za swe roboty dobre weźmie. Ledwa się teraz niedokupią poselstwa na sejm, a drugich też kancelaryja podawa przez swe instrumenta; i mają to sobie za wysługę, gdy poseł co oberwie. – Trzeba więc peny i na pieczętarze, aby konstytucyj po sejmie nie pisali.

Przekł mi raz ksiądz Lipski, gdym zdrapał jedną konstytucyją: „Już ty drap na tém, a przecie to będzie w druku!"

---

1) Piotr Tylicki biskup warmiński sprawował urząd podkanclerzego koronnego od r. 1598 do r. 1603.

Mowa Stadnickiego
podczaszego

„Już to dwa dni są, jakom się tu w pośrodek WMciów stawił, a nie widzę aby robota WMciów miała być abo pochwalona abo naganiona i nie widzę jeśliże WMć na tym sejmie pragną tego aby artykuły rokoszowe były aprobowane. Przeto pytam, jeśli że WMć miłościwi panowie stoją przy nich i radbym się wywiedział, kto się na nie podpisał."

Na które JMć p. marszałek imieniem rycerstwa wszytkiego rękę własną podpisał.

JMć p. wojewoda krakowski: Natura rokoszowa nie stanowi artykułów, ale tylko personas corrigit.

P. Stadnicki: „To tedy wiatr uganiamy."

P. wojewoda: To pewna, bom ja często kroć to mówił.

P. marszałek ozwał się z tym, że się to wielom JMciom zda, abyśmy małych rzeczy w główne nie wtrącali sprawy i rzekliśmy to słowy szlacheckiemi i rękamiśmy się na to podpisali, że w zgodzie i miłości rokosz ten mamy odprawować.

Na to p. Stadnicki: „Podobając mi się po prawdzie sprawy WMciów, jednak ja we wszytkich sprawach chcę directe agere, płocho ni w czem sobie postępować nie chcę, lecz do dobrego kresu prowadzić, co napożyteczniej chcę. Przeto chcę się od WMciów nauczyć, do jakiego końca sprawy WMciów się ściągać będą, gdyż nie bez

przyczyny wiedzieć mnie należy, bom się też szlachcicem równo swym urodził. Pytam tedy Wci panie wojewodo (bo nie dosyć na tej mowie) co Wmć chcesz daléj robić, już Wmć miał się rezolwować na wszytko; jakoż i proszę, abyś się Wmć rezolwował."

P. wojewoda krakowski: Już się deklaracyja stała, zaczym też jest konkludowano będzie na tém przestać mamy.

Do tego dał przyczynę wojewoda podlaski, prosząc o to, jakoż słusznie się tak stało, jednak deklaracyja pod Jarowcem ta była, aby wszytkie artykuły rokoszowe przyjęte były, przy których teraz stoję.

P. Stadnicki: „Dziękuję, rad to słyszę, jeśli się tak rzecz ma, przeto radbych się o takim progresie Wm wywiedział;" (acz mu mowę jego interrumpowali, rzekł:) jam nie orator, dla tego radbych, abyście się w mowę moję nie dali wstręcać. Przeto proszę, abyście mnie directe odpowiadali directe pytającemu, bom tu od niektórych słyszał, że niektórzy chcą odjechać."

Mowa szyszaego Pleburta.

Rugujmy się jako to już od siebie JMć P. Marszałek litewski
stawiwszy się tu do koła pierwszy raz zaczął a idźmy za JMcią
wnet tu poznamy kto złe roboty robił a kto dobre poznamy,
wnet że barana i kozła kiedy we złych robotnikach rug uczynie=
my. Słyszę że odmiany wiele ich niechcą tylko poprawy, Boże daj to
żeby lepszej niechcieli wolności w niewolą, ale podobno Król
poprawi się na nas, przestrzegam też WMciów MMciwi Panowie
abyście WMcie o tym wiedzieli że tu bywa i jest między WMciami
ziła takich którzy to robią aby WMcie w niewolę wdali. Jać do
tego nie należę bom już posłuszeństwo Królowi o czym WMcie
dobrze wiedzieć raczycie opowiedział. To też WMcie wiedzcie że
Król JMć kwartę z Rawy wziąć umyślił i znać już wziął
i dał już żołnierzom kwarcianym pieniądze aby nas wojowa=
li. Proszę dla Boga MMciwi Panowie nie traćcie WMcie czasu
darmo bo oni to zwłokę czynią na naszą zgubę; ale do konklu=
zyj jak najprędzej przystępujcie. Ej MMciwi Panowie czynić trzeba

a czyńcie niemowić bo jeźli nie dla siebie ale wzdy dla potomstwa
czyńmy to jako dla nas przodkowie czynili. Bo jam serrus (securris)
ad radicem posita est.

Sandomierz 15 August

Acz ten plac nie potrzebuje oraczy ani czasu tracenia, jednak żałością ujęty, tak wielkich gwałtów, które ojczyzna nasza cierpi muszę się ozwać. A nie ruszysz was przez Boga! tak wielki gwałt, który odnosicie? Uważajcie jeśli się robota ich zgadza z wczorajszem poselstwem! Wejrzyjcie w prawa jeśli że je całe macie, które od kogóż gwałt cierpią? od króla i od złych pomocników jego. Na cóż kwarciany żołnierz? Dla Boga! nie cierpcie tej niewoli; i mamyż tak być degeneres przodków naszych, abo nieżywemy ku pośmiechowi ich: jeśliż siebie nie miłujecie, miłujcież wzdy potomstwo swe.

Hadnik

47

Sandomierz 29. Aug.

Baranowski, Tylicki, Lotrokoński otrzymali Inflantczyków attestacyje de indigenatu, na co się też podpisowali panowie marszałkowie poselscy i owego pana jednego przypomnieć muszę z ową prochownicą na przeszłym sejmie, że też tamecznę do podpisowania bywał, a to do tegoż rzeczy przywiedli, że mamy mniejszą prerogatywę niż Inflantczycy. Rzekł mi raz xiądz Lipski gdym zdrapał jedną konstytucyją: już ty drap na tym aż przecie to będzie w druku. Trzeba poeny na pieczętarze, żeby konstytucyj po sejmie nie pisali.

Stadnicki djabeł

z Wyjątku listu Piotra Zamojskiego do Rudnickiegobisk. warm. 25 lipca 1606.

„ Powiadają że p. wojewoda Krakowski (Zebrzydowski) ma mieć kilka tysięcy człowieka
„ Pan Stadnicki także, a co większa Serbatów i Węgrów, których zaciągnął na potrzebę
„ rzekomo króla jmci. Posłano p. Krajewskiego do Boczkaja, dowiadując się, jeśli za
„ wiadomością jego ze siedmiogrodzkiej ziemi ludzie pod chorągwiami wychodzą? Powie-
„ działa że za wiadomością: ale tak mu udano, że tych ludzi król jmć. Jam i rzeczpos.
„ polita potrzebowała. Choć to jednak on tak udawa, przecie niemasz komu ufać: bo jest
„ murmur jakiś między ludźmi, że mieli rokoszanie przemyślawać o Bectorym jakimści, który
„ jest powinnym Boczkaja tego."

Naruszewicz: Historyja Jana Karola Chodkiewicza t. I ks. II p. 205.

Macedoński r. 1612 walczył w wojnie moskiewskiej i należał do związkowego towarzystwa

Naruszewicz: Hist. Jana Karola Chodkiewicza II p. 18

Stan. Stadnicki Djabeł

R. 1613 Opaliński dojechał końca Stadnickiemu z pomocą Xiężny Jarosławskiej że mu kozak szyję uciął, żona jego ledwie wytrwawszy z rok szła za Poniatowskiego Ludwika pułkownika naszego. Dyaryusz Maszkiewicza.

Ze Kopiem Zhorki

1606
St. Stadnicki pod Jarocwem z swoimi precedet za Wisłę ku Kazimierzowi król z wojskiem natarł wtedy na rokoszany widząc ich rozerwanych przeprosili króla Wojewoda krakowski i Radzi-wił Łodzczany (Zhorka p. 264.)
1607 Rokoszani pod Warszawą. Interim Stadnicius ob quadam dissidia domum cum suis commili-tonibus rediit opuszał Wojew. Krakowsk. i Radziwiła (p. 266)

268 p.

Stanisław Stadnicius Castellanus Premisliensis legatus ad Moschov. zaraz po powrocie umarł r. 1606.

Na zjeździe rokoszan pod Lublinem Stanisław Stadnicki z Żarnowca ostro mówił na króla dowodząc że niegodzien panowania w Polsce nagwałcenia obowiązków przeto wielki gniew króla: jego zwolenników na się sięgnął bez był wojny i zawsze bezpieczny mając wielką liczbę wojska niemógł król na nim zemścić. Potajemnie przeciw niego powstał król równie jak duchowni (clero ob po-tentiam et vi militari pericla maxime invisus fuit enim evangelicis) z tej przyczyny Jagło wiecki wojew. podolski bez przyczyny powstał byli bowiem wprzód w przyjaźni wspólnie jeździli je do wojny między niemi przyjdzie bez Jagłowiecki zmarł i rokosz nadszedł. Stadnicki sub stipendiis zebrał blisko 1500 wojska pod Warszawą a Rege sedulus deseruit Rokoszanos wrócił do domu z wojskiem mówiąc że go za nic nie miał Wojewoda krakowski: Radziwił podczaszy litewski albowiem pomimo że miał najwięk-sze wojsko swoim kosztem i nikt nad niego w sztuce wojennej był biegliższy nescitur tamen qua ex causa ille suspectus eis esse vid chatus quod ei cura exercitus dirigendi denegata est odszedł do domu corruptus pollicitationibus. Sedulus ille policitis diues esse sperat po zwycięstwie Rokoszan Król: duchowieństwo Opalenskiego starosty lejajskiego in eum subordinavit gravi ex causa tantos motus excitarunt quamvis Opa-linius a rege multotiens adjutus nec non a spiritualibus quibusdam precibus tak dzielnie się rat się mężnemu mężowi chociaż niemiał dóbr królewskich: tylko 6 do 7 prædia Koło Żarnowca posiadał. — Opalińskiego go zdobyć wojsko z wielkim wojskiem koło Żarnowca miał w tedy mało wojska Stadnicki zbity musiał uciekać równie żona: syn jego ledwie przed nieprzyjacielem uciekli. Opalińscy wszystko grabował gdzie tak wielkie aż nie do uwierzenia dostatki znaleziono ogromną ilość pieniędzy wiele naczyń srebrnych złotych klejnotów kosztow

ze fukrie, wojsko zabrało ley wszystkiego nie mogło zabrać reszte spalili y zamkiem aby
Stadnicki nic nie miał. Zebrał w krotce siły Stadnicki: w celu odzyskania swego nieprzyt
przyiaciół Opalińskiego. Opaliński mając wojsko od Króla ~~wyt~~, Krakowa wyszedł przeciw Stad.
nickiemu i stanął obozem długo in loco quodam munito. Stadnicki nieprodzianie napadł go
zbił wojsko Opalińskiego. Ledwie uciekł zostawiwszy zdobycz ley swego nie odebrał Stadnicki.
Wystał Opaliński zasadzkę aby złowiła nieprodzianie Stadnickiego: tę zbił Djabeł Stadnicki.
zacnieyszi prawowali tak bowiem Król rozkazał gdy Stadnicki przyszedł do Króla na sejm
Warszewski ad plectandum eum przyszli oba do trybunału Lubelskiego przyiechali z swoim
wojskiem deputati między niemi pokoj: lecz nie zaszło gdyż to nie długo trwało
niepomni na świętość trybunału wielkie między niemi w Lublinie rozruchy powstały
wiele ludzi zginęło. Stadnicki omnibus equis curribus spoliatas, wozy ko jego wszystkie zrabowani
Sabbati rozgonieni in opinatione enim eum circumvenerunt. Przyczyna tego rozruchu
była: Starosta Lubelski deputatom dawał wytę jeden z wojska Stadnickiego natione Scotus
przedtym domem uwiązał co mowią aby mógł donieść Stadnickiemu gdy go poznano że śpiegiuje
od kilku dostał policzki: tym sposobem porwali się do broni. Deputati najechali termium
iuris aboignati ciągnęła się długo o ten rozruch prawa gdyż oba nie byli przyczyną tego rozruchu
przez tego Opalińskiego wiele jeźdźców zginęło. Opalińscy odpadł
drugi rozruch powstał Wojskowi Stadnickiego: Zostowskiego starosty valecenski: Adama
Stadnickiego Kasztelana Kaliskiego ze sobą sprzeczkę zaczęli: bitwę wstrzymał ich w tej
bójce Hieronim Zbonski (Sebut?) opatrzył Dekretem. Wydano wielkie Dekret na Stadnickiego aby
w przeciągu 3 dni z wojskiem bez szkody wyszedł z Lublina pod karą Banicyi. Zostawał
Stadnicki odciągnął ley Kaliszan zajął mieyskie kilka ~~wojsk~~ koni które zaraz puścili. Kasztelan
Kaliski lubo brat zastawał aby na niego dekret banicyi wydano co też zrobiono: publikowano
gonił za nim z wojskiem ley darmo już nie pospał Stadnicki do Zamościa bo był zajęty od
Opalińskiego ley gdzie indziej gdzie kilka dni bawił. Opalińscy tandem et Palatina Volinie et
Kaliscie exercitum suum mittunt ut capiretur Stadnicius — Stadnicki udał się wtedy z kilkoma
jeźdźcami do Wojewody Sandomirskiego do Tarnowa Opalińscy zapewne mu dwór wszystko niszcą
i palą żonę i córkę w niewolę zabrali: wielką klęskę zadali — Stadnicki udał się do Węgier tam
bawił czas niejaki i zebrał tamże do 3000 wojska sam naprzód wyjechał chcąc zobaczyć co się
dzieje. Wystał Opaliński śpiegów ku zaroślawowi i całą rzecz doniesli Opalińskiemu mówiąc że
Stadnicki bawi we wsi Tarnawce z małym pocztem czekając na wojsko. Został tam Opaliński
200 militeś którzy go napadli i zabili (sic periit vitam miles egregius Stadnicius Religio. quisquis
causa.) amputatoque capite Opalinio retulerunt.

Rei memoratu digna in vita mea gesta per me Jacobum Zbonka connotata ab 1572 — 1621.

Mscr in fol. nro LX

5409 t. 2.

3.

Stadnicki i Jazłowiecki

1606–1607

k. 57–68

Listy

Hieronima Jastowieckiego wojewody podolskiego i Stanisława Stadnickiego diabła nawzajem do siebie pisane.

Mscr in 4°

Pierwszy list Hieronima Jazłowieckiego do Stanisława Stadnickiego diabła.

=

Mościwy Panie Stadnicki!

W sprawach Rzeczypospolitej równo się też z WMcią kładę. Panie Boże się tego pożal! jakom słyszał votum WMci pod Lublinem, żeś WMci Pana naszego i swego zelżył. Nie wiem co za Pany WMci chcecie znowu knować? Jam ci młodszy człowiek, alem od starszych słyszał, a przytem i prawo to nam kładzie przed oczy, że nam Król przysięga a my też Królowi JM w przysiędze obedyencyją przeciwko niemu na się biorąc. By na mnie tego wielebnego senatorstwa nie włożono, tedy by to nie moja była profesyja mowić o tem; jednak iż tak jest, jako przyjaciel proszę, żebyś WMć zaniechał tych rzeczy: bo to nie lada co łatwiejsza z kim inszym sprawa a niżeli z Królem JM pomazańcem bożym. Nie jestem tak głupim szlachcicem i tym człowiekiem, żebym praw i wolności swych niemiał wiedzieć; jednak niewidzę nic takiego przeciwnego; a tu kto niekontent, to sobie czyni sessyje: Pan Bóg mu sam to nagrodzi. Te rokosze nie wiem quo fine[1]: niewszytkać tam Rzeczpospolita pod Lublinem była; ale siła nas jeszcze szlachty w Koronie polskiej, co też tak szable ostre możemy mieć jako i drudzy. Czyiż to testament[2]? jakiegoż nieboszczyka? Wiemy co się dzieje: chcą fakcyje między nami podziałać takie jakie we Włoszech Gwelfowie i Gibelinow były, czego w Koronie polskiej nigdy cnota szlachecka niedopuszczała. A radbym też to

1) w jakim celu. 2) Przymówka do odezwy rokoszowej Mikołaja Zebrzydowskiego w kształcie testamentu na świat puszczonej.

wiedział (bom na żadnej elekcyej z młodszych lat moich nie był w Koronie polskiej) ~~czego niedopuszczała cnota polska~~ gdy żeby Pana swego zrucić cono ~~kogobyście WMcie chcieli obrać za Pana~~ sub praetextu[3] że pactis conventis niedosyć czyni. Jeśli dwanaście wojewód miało by rządzić? jako kiedy Ryxa była w Polszcze, cośmy sobie Króla szukali po swiecie, żeby nami rządził? Po dwa razy była to sprawa niepodsciwa; a gdy Maslaus[4] który był seditiosus[5] w Rzeczypospolitej i przeciwko Królowi JM niepodsciwe rzeczy chciał czynić, tedy niepodsciwoscią to mu się też nagrodziło: bo przegrawszy bitwę z Królem, żołnierze nie wodząc go do Pana swego, kazali go obwiesić i tytuł mu napisali: Alta petisti, alta tenes; sic autem pessimi consilii pessimus autor periit.[6] Ci co autores są, prosiłbym abyś im WMc perswadował a sam WM supersedował;[7] gdyż to WMć dobrze sam pamiętać możesz, co się działo na onym sejmie wujom WM panom Zborowskim (którym ja czytał wszystek), a takaż materyja jest niemal: choć tamci mniej winni byli, przecie ich pan Bóg pokarał podobno za grzechy, co chcieli przeciwko nieboszczykowi Królowi Stefanowi czegoś dowodzić. Ztąd się WMć możesz porachować: i więcej to WMć boleć może niżeli mnie, gdyżem powinnowactwa niedosiągł z nimi: jednak jako bonus civis[8] w Rzeczypospolitej, jako pierwej tak i teraz żałuję tego. Więc i to WMć możesz przypomnieć sobie, co się WMć przodkom od tych tam ludzi stało. Jeśli co był winien Król JM: tedy go było pierwej privatim napomniec, nie diffamując go tak publice. Zalecam się zatem łasce WMć mego Miłościwego Pana.

Datum w Jazłowcu d. 24 Junii. Anno domini 1606.

Hieronim Jazłowiecki z Buczacza
Wojewoda podolski, sokalski czerwonogrodzki Starosta.

E Kogo byście WM chcieli obrać za Pana?

3) pod pozorem. 4) Masław podczaszy Mieczysława II korzystając z zamieszek za rządów Ryxy, przywłaszczył sobie władzę nad Mazowszem, lecz pokonany został r. 1047 od Kazmierza I. 5) buntownikiem. 6) Wysokoś mierzył, wysoko wisisz; i tak zginął najhaniebniejszego zamiaru niegodziwy sprawca. 7) zaniechał. 8) dobry obywatel. 9) znieważając.

mser in 4°
p 945–948

Odpowiedz
Stanisława Stadnickiego diabła
na pierwszy list Hieronima Jazłowieckiego

Mosciwy Panie Jazłowiecki!

List WMci ktoś tam zostawił w Łańcucie, który mi sam do Wojnicza przyniesiono, z któregom wyrozumiał iż był pod wieczor pisany. Maslausa że obiwszono: tym się trzeba bać rąk katowskich, którzy na to zarabiają. Jam nikogo nie zabił, ani kazał zabijać, kryminałów[1] nie miałem nigdy na sejm, ani mię nikt o wieżę nie pozywał na trybunał. W sprawach Rzeczypospolitej równo się WMć ze mną kładziesz: Boże daj to! żebys jej WMć równo służył tak jako ja: nieuwodzę się za prywatnym pożytkiem jedno za pożytkiem publicznym. Do tego czasu toż o WMci rozumiem, co WMć powinieneś nie tylko z szlachectwa swego, ale i z powinności senatorskiej (boś WMć jest przysięgą obowiązany) zastawić się, co by było szkodnego Rzeczypospolitej naszej. Knować nowej Rzeczypospolitej nie chcemy: stare prawa, stare swobody, które przez złe senatory a prywatę miłujące były tłumione, restaurować chcemy, do czego nam Pan Bóg pewnie pomoże.

---

1) spraw o zbrodnie.

Votum moje że się WMci niepodoba: było tam siła tak zacnie urodzonych i cnotliwych jako WMć a nieganili go; niepowinien ja też mówić to, coby się WMci podobało, jedno coby było dobrem a pożytkiem Rzeczypospolitej, a do tego przy prawie. Trudna sprawa z Królem, przyznawam to temu, któremu król absolute panuje: jam jest wolny szlachcic polski, nie jestem in absoluto dominio[2], jestem prawem otrążony; nie trudna mi sprawa z Królem kiedy mi prawa nie trzyma; nauczył mię sam w przysiędze swojej, co mam czynić. Że nie wszyscy byli pod Lublinem, między któremi też WMć: nie przeszkodzi to rokoszowi; wiedziałeś WMć o tym zjeździe, czemużeś WMć nie przyjechał kontradykować[3], aby rokosz nie był? Szablą że WMci ostrą masz: tysiąc tam na taką jedną będzie tak ostrych; razem WMć z tą szablą ostrą i z taką kontradykcyją stawić się na tamtym placu; jedno by tam nie szable trzeba, ledwie by się tam zeszła *) osła kość, co nią Samson jednym pociskiem siedm tysięcy pobił Filistynów, gdyż tam wielka kupa dobrych a cnotliwych szlachciców będzie. O testamenciech też niczyich nie wiem i wedle nich się nie sprawuję; przy prawie swym stoję i stać będę, niczego się nie strachając i na nie się nie oglądając. Do jakiej żadnych drogą się nie wiele; jedno prywatę i affekt swój na stronę puścić a bonum publicum wziąć przed się, będzie zgoda tacna. A komuż się podoba panowanie tego króla? Tym, co im starostw i senatorstw nadał; ci ćwiczyli go i radzili na upadek wolności naszej

---

2) w samowładnem państwie. 3) przeciwiać się. *) przydała

szlacheckiej; ciż, bo o ich skórę idzie, przy nim się opowiadać ją. Nie nowina w Polszcze, że złe Króle zmiatano z państw; nie nowina, że niecnotliwe senatory scinać szlachta kazała: każ WMć sobie przeczytać kronikę Długoszową, co się senatorom szkodnikom Rzeczypospolitej pod Glinianami działo, znać żeś WMć złego autora czytał. O sprawach panów Zborowskich pewniejszym ja autor, com był przytém; i nigdy panowie Zborowscy przeciw Królowi nic nie wszczynali; oczém by siła pisać, ale nie potemu czas; a prawa łamały szlacheckie; ale teraz niejednej osobie, ani jednemu domowi, ale wszystkim się prawa łamią. A to pan Bóg wzbudził jednego cnotliwego senatora, za co pan Bóg niech będzie pochwalon! nie supersedować, ale pomagać mu będę. Nie nieprzyjaciel, ale brat to mi każdy, który choć by mi najwięcej źle życzył, a dobrze Rzeczypospolitej, prawa i swobody upadłe na nogi stawia, który niechce żyć na swiecie w niewoli; bo co to za szlachcic taki polski, który dla prywatnego datku i pożytku publicum commodum et bonum[4] Rzeczypospolitej niszczyć chce i napina; niegodzien taki być zwan szlachcicem polskim, i owszem każdy taki kazirod jest. Dla Boga! obacz się WMć, jeśli nie szlachectwo, tedy przysięga senatorska niechaj WMć wzruszy, w której jest: Si quid nocivum scivero aut sensero, me opponam et avertam.[5] Na tych trzeba miecza ostrego, którzy nie opponowali ani opponować chcą, ale opprimere[6] Rzeczpospolitą naszą myślą. Pewienem tego: że jako ja od WMć (przyjacielem będąc) wdzięcznie pisanie przyjmuję, tak i WMć odemnie przyjmiesz; a w

tam niebyło tak cnotliwego na ten czas, żeby się był ujął za to, bo się w nich

który niechce żyć na świecie w niewoli

4) powszechny pożytek i dobro. 5) Gdybym cokolwiek szkodliwego wiedział lub posłyszał, sprzeciwię się temu i będę się starał to odwrócić. 6) pognębić.

przyjazni nieodmieniaj się WMć; bo quot homines sunt, tot sensus, quot capita tot sententiae[7]; przyjaźń w swéj mierze niech zostawa między nami. Oddaję się zatém do łaski WM mego Miłościwego Pana.

Stanisław Stadnicki ze Żmigroda
Starosta zygwultski.

---

7) ile ludzi jest tyle zdań, ile głów tyle rozumów.

Drugi list
Hieronima Jazłowieckiego do Stanisława Stadnickiego diabła.

=

Mosciwy Panie Stadnicki.

Nie ktoś, ale komornik mój równy WM szlachcic jezdził do WM z listem moim, a niezostawszy, iż pilną drogę miał do JM pana Krakowskiego[1] tam bieżał, nie żeby prawa łanczuckiego miał się obawiać; list jednak ten odemnie oddał słudze WM. Wolno refutować[2] tym, którzy insolescunt,[3] albo co gratitudinem[4] niechcą przyjmować, więc i wykładow listowych naciągają jako komu potrzeba wedle czasu. Jednak przy mnie miała być explikacyja; bo com kolwiek pisał, tedy ex zelo[5] ono wszytko było tak dla dostojeństwa Jego Król ewskiej Mości jako i Rzeczypospolitej, a nie pod wieczor jako WM wykładasz: gdyż samo złe zdrowie wyjmuje mie z tego. Upewniam WM żem rano pisał, mając kommizeracyą, że WM takie furye stroisz piekielne a niepotrzebne przeciwko Panu swemu we spół i z kim inszym, który jest autorem tego, jakom w pierwszym liscie pisał. Jedno to WM gniew uniosł: ale nie wiem coby WM w liscie moim obrazić miało; bo jeslim Maslaussa wspomniał, tedy to jest w kronice, a do tego wszakeś WM nie wojewodą ani książęciem mazowieckim, jako ten był, ani też autorem tych rzeczy; ale żeś WM tego płotu kół, dla tegom pisał do WM. Bardziej by to autorowi służyło a niżeli WM; jam pisał do WM przyjacielskim sposobem; lecz to

1) Janusza Księcia Ostrogskiego Kasztelana Krakowskiego. 2) odpierać. 3) dumą są nadęci. 4) wdzięcznosci. 5) z gorliwości.

WMM niewdzięcznie przyjmujesz. Wezłą godzinę Mas=
lanka co podkało, to i takich co go naśladować będą, może pod=
kać: gdyż siła ich zarabia ją na to; i crimen laesae majestatis 6) na swą
szyję biorą, i monetę fałszywą kują, i inszych excessow wiele czy=
nią (z nie sławą Rzeczypospolitej. O Jezu! jakie crimina przeciwko
prawu i cnocie! Kto to czyni, niech się z sobą porachuje: Pan Bóg
dyshonorem takich karze i złą śmiercią. Kryminałów żeś WMM
niemiał, lub też WMM na nie nie zarabiał: a to drudzy musieli
supersedować dla strachów jakichsi; dalej co się będzie działo, a
co widziec? Mnie z łaski bożej nigdy criminaliter nie pozywano
ani ojca mego o dyffamacyją Pana swego: gdyż niczem nie myślę,
lubom słabego zdrowia, jedno o łasce bożej a o służeniu dosto=
jeństwu Króla JM Pana mego i Rzeczypospolitej. Nietylko
żebym miał kogo zabijać, ale ani chomąt chudszym na szyję
niemyślę wprawować ani szlacheckich domów najeżdżać albo rozbijać;
ponieważ swąwolą moim nie płacę, ale pieniądzmi (z dobrze nabytej majętnoś=
ci swojej i przodków swoich. In infamia 7) ani tyranice, ani
licentiose 8) na świecie żyć nie chcę, i wiem finem (meum że umrzeć muszę 9),
a perduelles 10) naśladować komu inszemu to zlecam. W
sprawach Rzeczypospolitej niezrozumiałeś WMM mnie. Nie in
singulari 11) jam to pisał, ale in plurali 12) Co cnotę miłuje, rów=
no się z tym kładę; gdzie ta rządzić będzie, a pan Bóg mię do
pierwszego zdrowia przywróci, jakom pierwej okazyj nieomiesz=
kiwał, i teraz służyć Panu memu będę. Kazałeś mi WMM być
pod Lublinem: i sameś tam WMM nie miał co czynić, bo pri=

6) zbrodnię stanu. 7) Bezczci. 8) swawolnie 9) Koniec mój 10) zdrajców kraju
11) w liczbie pojedynczej. 12) w liczbie mnogiej.

vata autoritate[13] jako się godzi włożyć co na kogo bez consensu[14] inszych a przodkiem[15] Jego Królewskiej Mci Pana naszego? Z sejmu te rzeczy, jako było za starego Zygmunta, miały się prowadzić; nie z pod Stężyce. Ależ Pan Bog deponet superbos et exaltabit humiles.[16] Lecz i złe zdrowie na tym tam placu stanąć mi niedopuściło, (a co widzieć już na co to Pan Bog uczynił); ale choć bym też był zdrów, iż privata autoritate złożona ta sessyja; tedy raczej wolałbym był służyć Jego Królewskiej Mci, a niż po tych terminach miałbych jezdzić. Co mi WM piszesz strony rownania się; ja się z WM nierównam: WM jest gloriosus miles,[17] a jam od Pana Boga nawiedzony, nie do wojny mi; wszakże wspomoże-li mię Pan Bóg, a zechce mi kto trąbki w nos wprawować, jać jeszcze mogę to uczynić, co i drugi. Staroswiecka nasza cnota jakoś nasłabiała, że drudzy chcą żyć sine Deo, sine rege et sine lege.[18] Jest przedsie z łaski bożej siła takich cnotliwych, którzy firmiter[19] i zdrowiem i majętnością swoją naprzod Kościoła katolickiego (która wiara nie od siedmiudziesiąt lat ale od kilku nastu set lat zaczęła się) potym Króla Pana swego i Rzeczpospolitej nieodmieniać ale defendować[20] będą. Te prawa i swobody szlachcicowi polskiemu jednakowo służą, tylko tym nie, którzy ich zażywać nieumieją, a zwłaszcza którzy seditiosi[21] chciwi, niesprawiedliwi, własnie jako pod jarmark komu czego trzeba, tak pod rozruch drą, łupią, aby swych rzeczy dopięli; i to podobieństwo do tego własnie należy, co owo nad prosem stawiają kształt jakiś choć matanina; a jako się to prędko obali, tak też i tacy ludzie. Acz też to WM dokładasz, że prawa restaurować WM chcecie: na sejmie to wszystko bywa cum consensu regis et totius reipublicae,[22] a nie na prywatnych zjazdach. Niewiem co to tam za prymas, żeby nam wszytkim

13) według swego widzimisię. 14) pozwolenia. 15) najprzód. 16) poniży pysznych, a wywyższy pokornych. 17) chełpliwym rycerzem. 18) bez Boga, bez Krola i bez prawa. 19) statecznie. 20) bronić. 21) buntownicy. 22) za pozwoleniem króla i całej Rzeczypospolitej.

kazał się zjeżdżać do kupy; gdyż ja o żadnym inszym niewiem jeno
o arcybiskupie gnieznieńskim, a to i ten uczynić tego nie może tyl=
ko kiedy by Króla w Polszcze niebyło. Rozkazujesz mi też WM
tam przyjechać: nikt mi rozkazować niemoże, jeno Król pols=
ki; nieusłucham WM. Królowi JM że zadają, iż pactis con=
ventis dość nieczyni: więc uczyni; a iż konfederacyja exekucyej swej
nie bierze, tedy dopuści tego Król JM, aby każdy wiedział jako
kto chce. Insze rzeczy co WM na Króla JM kładą: właśnie bajki
i dziecinne sprawy; a w tych rzeczach autentice trzeba by
dowodzić, a nie słowy przeciwko Królowi JM jako strony
praktyki.[23] O szabli co WM wspominasz: jam dobrym sposobem
pisał z tej miary, że armata manu[24] z pod Lublina tam jechać
mieli, i udawali to, że przeciwko Królowi niechcieli ich sobie os=
trzyć; coby niemiało być. Ale iż to WM sobie opak obracasz
i tysiącami grozisz: niegroź WM — i jam jeszcze w lemieszę swojej
nieobrócił, i także ich mogę mieć jako i WM, których nie będę ob=
racał na krew swoją, ale ku posłudze Jego Królewskiej Mości i Rze=
czypospolitej za okazyją, by mię jeno Pan Bóg z miłosierdzia
swego zdrowiem opatrzyć raczył. Przyjaciel który mnie będzie u=
miał szanować, będę mu umiał służyć; et e contra.[25] Widzę, że mię
prawda z WM powadziła. Jam bibliej nie czytał, nie wiem co to z
Filistyny za sprawa; jednak nie według bibliej ci się sprawują,
co tak wiele Filistynow na rokosz (jeśli go tak nazwać) przy=
wiedli. Panowanie Jego Królewskiej Mości wszytkim cnotliwym po=
doba się, a male contentis[26] nie w smak idzie; a wszytko coś o zas=
ługach swych powiedają, których eśmy jeszcze do tych czasów niewidzie=
li; wszakże jakoś już opowiedają, że tak i dalej ludzie będą

23) co się dotyczy tajnych spisków z obcemi mocarstwami. 24) zbrojno. 25) i przeciwnie
26) niezadowolnionym

cnotliwi i przy prawie swym. Piszesz też WM: że nie nowina Króle zmia=
tać; mogłoby być, kiedyby był zły, a nie chciał się naprawić; także i to: że
senatory scinano pod Gliniany i to mogło być, kiedy złych. Panie
Boże daj! aby i teraz ścinano tych, którzy sedycyje[27] takie w
Rzeczypospolitej czynią. Alec powiem WM prawdę: że i to nienowi=
na, że Król polski senatory, co kryminały czynią, szlachtę niecnotli=
wą pokonaną prawem osądziwszy, daje scinać. Skrypty panów
Zborowskich czytałem prawie dobrze: i mogę to rzec, że po hiszpań=
sku szło z nimi; co dobrym sposobem jam to był przypomniał,
gdyż domowi
temu rad służę i przodkowie moi, a dla tegom to był napisał
, żebyś to WM miał przed oczyma. Ale WM
odemnie in malam partem*) wszytko przyjmujesz, i choć WM przy=
pominasz, żeś WM przy tem był, wierzę, aleś WM gdzieś z daleka
stał, jako święty Piotr. Owo że Król JM clementer regnat[28] nie
tyranice: złoscią jego dobroć nadgradzają. To mi najdziwniejsza:
że WM wszytkich czci odsądzasz, a drugich wysławiasz, nie=
wiem qua autoritate?[29] Dla Boga! niech będzie aequalitas.[30] Pamię=
taj WM na to: że jeszcze WMci nie wokują[31] Królem do Indyej; —
w Łancucie WM mieszkać jako i mnie w Jazłowcu. I ten
senator, o którym WM piszesz, co się na to obezwał, nie dopomoże mu
Pan Bóg; bo sprawiedliwej nie ma: swoboda każdemu miła. Na przy=
sięgę swą pamiętam lepiej nizli WM; bom nie wypowiedział obe=
diencyej Królowi JM, ani cum seditiosis fołdrować[32] chcę: za=
czém rozumiem, że cnoty swej niezawiodę, która z temi burdami jako
oliwa, gdy się pospołu z wodą zmiesza, nigdy pospołu niebędzie;

---

27) rozterki (*) ze złej strony 28) łaskawie panuje. 29) jaką powagą. 30) rowność. 31) wzywają
32) z buntownikami postępować

ani w te bałamuctwa wdawać się nie chcę, ani w tych rzeczach swiegotać, przestawając na swojej Kondycyej. Udają mię tam, abych miał zakazywać listow od WM przyjmować w majętności swej: tegom jako żyw nigdym nikomu nieczynił, i niewiem, co to jest, że ten list któryś WM do mnie pisał, słudzy WM Kupcowi jakiemuś, co do Jazłowca na jarmark jechał, podrzucili, a sami go niechcieli oddawać, żem się ledwie o nim przez chłopca swego dopytał. Umiem ci ja posłańca każdego uszanować; niewiem jako w Łańcucie bywa: ale ja by też najgłowniejszego nieprzyjaciela mego czeladnik do mnie przyjechał, nietylko iżbych go niemiał wdzięcznie przyjąć, ale i owszem dam mu z chęcią chleba i szanuję go w domu swym, bo sługa nie powinien za pana odpowiedać. Przeto zle mię to tam ktoś udaje, jesli dla tego, że u mnie nie zaraz do zamku każdego puszczą aż go odpowiedzą, tedy to czynię dla słusznych przyczyn, a najwięcej dla tego, że na Ukrainie mieszkam; wszak i u WM w Łańcucie toż czynią. W tem się tylko zgadzam z WM, że niegodzien taki zwan być szlachcicem, który za prywatami swemi idąc, dla datku publikę opuszcza. Panie Boże złą go śmiercią skarz! a takowy i pieny godzien, który sub praetextu[33] wolności, sedycye[34] stroi. Już taki pewnie na Katowskie ręce przyjść musi; i mniej ten winien, któremu z czasu się co przyda, a niżeli ten, co rzeczy złe umyslnie czyni. Zatem się do łaski WM mego Miłościwego Pana zalecam.

Datum w Jazłowcu d. 6. Augusti 1606.

Hieronim Jazłowiecki.

---

33) pod pozorem. 34) bunty.

Odpowiedz
Stanisława Stadnickiego diabła
na drugi list Hieronima Jazłowieckiego.

Mościwy Panie Jazłowiecki!

Komornik WM. i równy WManie mnie (bo Stadnicki żaden z kopy nie służył) że jezdził do mnie z listem, a nie zastał mnie: prawu łańcuckiemu cnotliwy żaden przygany nie dawa. Zelum[1] przeciwko Panu i ojczyznie nie piórkiem ani słowy, ale cnotliwemi postępkami jam zwykł w skutku oświadczać, i tak każdemu potrzeba, kto się we cnocie kocha. Wierzę, że rano ale po gorzałeczce (bo skoro się oczy otworzą, nie omieszka ta do gęby) pisan ten list. Nie furyjem stroił, alem oświadczał staropolski cnotliwy animusz i według prawa publice, nie w Krakowie opiwszy się na weselu, szkalować Pana i mówić co ślinka do gęby przyniesie, a po trzezwu się tego przeć niezwykłem. Nie przed moją furyją niewysiedział się tam Król, senatorowie, ani posłowie tak papiezki, jako i innych książąt. Nie popisuję się opiwszy się z rozumem i z męztwem; bo się tego strzegę, bywszy z łaski bożej rozumnem stworzeniem, żebym bestyjej z siebie nie czynił dla kufla. Żem nie wojewoda, ta przyczyna: żem cnotliwy w Rzeczypospolitej naszej; a temi czasy więcej takim województwa dawano, którzy ani rozumu ani zasług w Rzeczypospolitej, ani dzielności

---

1) Gorliwości.

(przez którą ludzie w Polsce rosli) nie mają. Żem nie książe; starożyt-
ny szlachcic polski, i jednego przezwiska żaden z przodków moich
nieodmieniał; równym książętom, a województwo nie od kilkudziesiąt
lat poczęło bywać w domu moim, jako to u drugich nowiną, ale
od kilkuset lat rzadko z domu mego wychodziło. I ja zapewnie będę
wojewodą, skoro cnotliwych będą chcieli mieć w radzie i kiedy
godność a cnotliwe postępki i zasługi będą miały miejsce: jakoż już z łaski
bożej tego blisko. Jestem kołem cnotliwych spraw, ale nie tych,
którzy się w niecnocie kochają i przeciwne rzeczy prawom i wolnoś-
ciam czynią. Zamków murowanych nie mam i sklepów w skałach,
ktemu daleko Wołoch mieszkam. Ci co mają sklepy, snadnie im pieniążki
kować i dzwięk młotowy zataić na stronie mieszkając, nie przy
gościńcu jako ja. Moje nakowadła do robienia pieniędzy chwała
Bogu! widywają ludzie cnotliwi po Wisle pływając do Gdańska.
Pobereżników[2] nie chowam, i z złodziejskich wydzierków nie żywię sie-
bie ani czeladzi swej. Dobrze by się porachować o crimina przeciw
prawu, sławie i cnocie; dobrze by się porachować i o mężobojstwa. Ja młodzi
szlacheckiej na głos w nocy nie strzelam, ja młodzi szlacheckiej
miasto czapki z głowy kopią żywota nie biorę, ja głowy Kopy-
cińskiego na wety nie każę sobie nosić: za to dano województwo,
ozdobiono godnością; miasto tego, coby miano czci odsądzić. Zła smierć pewnie
nie minie takiego robotnika, bo krew niewinna zawżdy zemsty do pa-
na Boga woła. Ja po bracie swym nieodprzysiągłem się spadków
a przecie odprzysiągłszy się ich, jest wszytko w ręku figlownie. Ociec
mój cnotliwie w Rzeczypospolitej i według prawa szlacheckiego
żył, o dyffamacyą Pana nigdy go nie pozywano, nikt tego prawdą
nie dowiedzie. Nie sądzono ojca mego w Kamieńcu między

---

2) Włóczęgów, przemytników pogranicznych.

złodziejskiemi sprawami; czyj to ociec był, pytaćby, co od Tatarów pod Czarnym lasem, gdy z Moskwy szli, kozłowych skór natkanych, dziąg[3] i pereł nabrał, zato, aby ich koronne wojsko nie biło (choć na nie pogoda była, bo byli strapieni i zwłoczeni), i przed żołnierstwem z wojska uciekł, choć hetmanem był, gdy tę niecnotę i zdradę jego żołnierstwo postrzegło i rozsiekać go chciało. Anim za te pieniądze od pogan wzięte zamków murował, ani o sprawach Rzeczypospolitej poganom za upominki wieści dawał. Chomąt, bo na Podolu nie mieszkam, w domu swoim niemam, konie wozowe we szle zaprzągam. Do wieże szlachciców poczciwych nietylko w chomąty zaprzągać i miotać nie każę, za nimi opiwszy się po gospodach miejskich z dobytą szablą nie biegam i rozsiekiwać ich nierozkazuję, ani na to hajduków chowam. Żabickiego by spytać, jeśli się strachu nie nabrał, i innych? O sługach cnotliwych pana Kopycińskiego się spytać: czyi mu słudzy syna i z czyjego rozkazania zabili? Chwalę propositum[4] WM (jakoż czas się już upamiętać), że WM niemyślisz szlacheckich domów najeżdżać, ani rozbijać: bo lepiej się wczas upamiętać gdyż gorza łeczka rada skraca wieku ludziom. Pod Lublinem należało mi być; bo tam robota była cnotliwych ludzi tych, którzy się brzydzą niewolą i zgwałconemi prawy. Że się WM ze mną nie rownasz,: dobrze to WM czynisz, bo się tylko zemną rownają ludzie cnotliwi, miłujący całość praw i całość swobod szlacheckich, którzy umieją i Panów swych szanować, zdrowie dla nich ważyć, gdy wedle prawa panują. Staroswiecka cnota taka była, i tej cnotliwi szlachcicy polscy zawsze się imowali:[5] Boga szczerze i według rozkazania jego, nie według wymysłów ludzkich, chwalić, praw i swobod wcale bronić,

---

3) pieniędzy. 4) przedsięwzięcie. 5) trzymali.

pospolitemu dobru dogadzać, a prywatny pożytek wzgardzać dla dobra ojczystego; czego dziś senatorowie nowi, w których domach (niedawno) senatorstwo się zaczęło, nie umieją, albo raczej niechcą: bo im natura i affekt ich niecnotliwy niedopuszcza czynić. Cnotliwi to są, co prawdziwej Katoliki bronią, nie ci, którzy na się tytuł katolictwa chcą brać, a nimi nie są: wiarą i owocami wiary. Nie to katolik, co się nim zowie, a żyje bydlęco brzuchowi służąc; nie to katolik co od lat liczy swoje katolictwo: ale to, co według woley bożej i rozkazania jego chwałę mu daje, według nauki Chrystusowej i apostolskiej żyje, i samego według nauki jego za jedynego zbawiciela i pośrednika wiary. Nie chełpić się katolictwem epikurski żywot wiodąc, ale w skutku wszytko trzeba każdemu oświadczać jako cnotą tak i wiarą, a nie w słowiech; a pismo mówi: że mężobójcy nietylko nie są katolikami, ale i królestwa bożego nie osiągną. Porachować by się tedy z swym katolictwem: równy ten takiemu katolikowi, który na wiarę od siedmiudziesiąt lat wszczętą. Moja wiara poczęła się od nauki Chrystusowej i apostolskiej, nie od kilkuset lat. Ale cóż to potym z pijanicą o wierze dysputować, u którego Bóg kufel. To prawda, że na sejmie naprawa bywała, gdy się co przeciwnego prawu działo i tam miejsce do domawiania się excessów było; ale za panowania tego króla dla złych i niecnotliwych senatorów, którego W M plotu kół, miejsca mieć nie mogło: bo sejmy nie dla naprawy praw, ale dla poborów tylko składano. Jako niedawne Jazłowieckie, tak też niedziwne takich robot W M nie wiesz w Rzeczypospolitej naszej, i to co sobie arcybiskup przypisuje prymasstwo kiedy się wszczęło, i jakoż u nas prymas każdy cnotliwy senator, który według przysięgi swej opi-

ponuje[6] się; quidquid sciverit et senserit nocivum reipublicae[7]. Prawie cnotliwego senatora odpowiedz: Król nieczyni pactis conventis dosyć, więc uczyni. A czemuż tego dawno pan wojewoda podolski niepoparł, żeby uczynił; czy to tego roku po przysiągł Król pacta? A jeśli im nie uczyni dosyć i nie będzie chciał czynić, cóż tu będzie pan wojewoda podolski czynił? — w Jazłowcu ~~[illegible]~~ będzie stękał. Dawno mówią: Szaszku[8] nie podejmuj się legawego pola; raczej się wrócić do przezwiska pierwszego i według niego exekucyją czynić, niżli wziąwszy tytuł senatorski schraniać się sejmow i robot cnotliwych w Rzeczypospolitej. Szable ostrej że WM nie chcesz obracać na krew swoją; czas też już tego tyraństwa poprzestać, boć się nigdy nią poganina ani ~~[illegible]~~ żadnego nieprzyjaciela Koronnego nie rozkrwawiło. By tak wiele Tatarów albo Turków poginęło od WM, jako szlachciców polskich, godnoby wielkiej pochwały. Prawda mię z nikim nie zwadzi; ale kłamstwem i łgarstwem się brzydzę. Nie wedle bibliey, ale według starego zwyczaju cnotliwych szlachciców polskich zwiódł cnotliwy senator na starozwyczajny polski rokosz albo raczej rugosz, którego się niecnotliwi senatorowie chronią. Pan podoba się takiej cnoty ludziom, którzy dla prywatnego zysku publicum commodum[9] ~~[illegible]~~ pomagali i radzili mu psować: ale takiej cnoty ludziom niepodoba się, którzy zgwałcenia praw i swobod z cnoty wrodzonej cierpieć niemogą. Trudnoś WM miał widzieć cnotliwych zasługi, doma siedząc i nigdy się tam nie stawiwszy, gdzie cnota w posługę ojczyznie oświadcza się, ani chęci do tego mając. Żywych siła, którzy byli przy sprawie ~~[illegible]~~ panów Zborowskich, nie zdaleka mię widzieli, ale tuż przy nich; jako w każdej sprawie ani Piotrem ani Nikodemem, tak i w tam=

6) sprzeciwia. 7) coby wiedział i czuł szkodliwego Rzeczypospolitej: 8) Szaszek, chart, pies gończy. 9) ogólne dobro

tej nie byłem, i na każdym placu gdzie się sprawy Rzeczypospolitej odprawowały, chorobym sobie nie zmyślał i ani neutralistą (bo takich w Atenach wieszano) byłem. Król Clementer regnat marnym nikczemnym ludziom, którzy ani Bogu ani Rzeczypospolitej są godni, bo w dobrym rządzie mężobójcom i pijanicom nietylko województwa nie dawać, ale przez ręce katowskie z swiata schodzeniem karać trzeba. Na przysięgę swą nietylko mało ale namniej nie pamiętasz; bo kiedybyś ją WM miał w poważaniu, anibyś pisał, anibyś czynił przeciwne rzeczy jej. Nie kupcowi, ale komornikowi WM, który z Krakowa jachał list oddał kozak mój, bo mu był koń zachorzał, za co też ten komornik snadz do tarassa[10] wrzucon. Nie było się nań o co gniewać; bo kto mówi co chce, usłyszy czego nie chce toż i przez pismo. Czemużeś się WM oń pytał przez chłopca, kiedy go kupiec nie oddawał? Otoż to wielkie bajki, jako pierwsze pisanie tak i to łgarstwo, na które już nie odpisować piorkiem, ale popierać wedle trybu kawalerskiego, abo po naszemu szlacheckiemu należy, gdyż to małpom a lekkim i nikczemnym ludziom swary czynić przyzwoita. U mnie zawsze zamek otwarty; bo jako wszędzie tak i w domu swym cnotliwie żywię i po piwnicach rzemieślników nieprzystojnych niechowam, i pobereżnicy nic mi nie przywodzą. Nie mam się też czego chronić, ani hajduki na bronie[11] dla straży zasadzać; nie pytają u mnie przed broną kto jest, i skąd i poco; i radniejbym zamek mój ze szkła miał nizli z murow, żeby każdy widział cnotliwe moje postępki i życie w domu moim. Zatém bądz łaskaw, jeźlić się widzi.

Stanisław Stadnicki.

---

10) więzienia zamkowego. 11) przy bramie.

Trzeci list
Hieronima Jazłowieckiego
do Stanisława Stadnickiego diabła.

Niecnotliwy człowiecze Łancucki! krzywoprzysięzco i zdrajco Pana swego! targnąłeś się na sławę moję pismem jakiemsi, które udajesz żeś do mnie posłał, co nieprawda; nakładłeś na mię kalumnij, czego ani cnotą, której niemasz ani niemiałeś, ani prawdą, która w usciech twych nigdy niebyła niepokażesz; gdyż ojca twego Diabła nasladujesz, bo cię synem jego okrzcili ludzie, i twoje zbrodnie co sam czynisz, na mię kładziesz. Moja cnota jako złoto w ogniu, tak się wyczyszcza bo ty przez gardło twoje fałszywe i niecnotliwie powiadasz, a postępki moje inaksze są; i choćbyś je też inaksze czynić chciał, tedy przyrodzenie twoje niecnotliwe tego nie dopusci. A kto tu w Polszcze mógł być niecnotą większym jako ty? tylkom rownego tobie widział Nalewajka[1], któremu co się stało to da-li Bóg! i tobie. Tobie nie nowina przeciwko Panu swemu pomazańcowi bożemu wszetecznie mówić, posłuszeństwo wypowiedać, krzywoprzysięscą być, ludzi cnotliwych i zacnych tak przy Królu JMci będących jako i nie będących na sławie szczypać, i szczekać jako jadowity pies, paskwillusze niecnotliwe wydawać, co nie czyniłeś sub praetextu libertatis[2], ale tylko abyś mógł jako złodziej pod jarmark cokolwiek ułapić. Uszy, nosy ludziom szlacheckim urzynasz, szlachtę zabijasz niewinnie, o czém dobrze wiedzą panowie Krezowie, uczciwym paniom w maszkarach języki urzynasz, dla pożytku swego ojca i żony twojej pojmałeś, najechałeś dom szlachecki Kornjaktów, tam jakoś splondrował, stajnie ucięniwszy, wiedzą o tém wszyscy; owa wiary i cnoty nikomu niedotrzymasz. W kłodzie urznąłeś uszy i nos slachcicowi znacznemu Gierałtowskiemu, siła szlachcicow straciłeś dla domowych suspicyj[3]. Pieniądze kujesz i do Konstantynopola na frymark talary za czerwone złote odsyłasz; że twoj sługa jako pies z pęcherzem uciekał, co go goniono z Konstantynopola aż do Wołoch; i teraz sklep by się znalazł pod ziemią

1) Nalewajko Szymon wznieciwszy powstanie Kozaków pokonany od Stanisława Żołkiewskiego, r. 1597 smiercią ukarany został w Warszawie. 2) pod pozorem wolności 3) podejrzeń.

murowany w Łancucie i chłopi przykowani, którzy swiata nie widzą, co pieniądze kują. Ale któżby twe niecnoty wyliczył? Z niecnotą niechcę się wrzecz dalej wdawać. Rycerzem się czynisz a nie jesteś nim: bo ci Pan Bóg sam serce odejmie, kiedyć tego najpotrzebniej będzie, i jakoś żyw nigdy żadnego Turczyna ani Tatarzyna nie zabiłeś, jedno szlachtę cnotliwą zabijasz. Jezli się tym szczycisz, żeś co dobrego w Węgrzech uczynił: to nieprawda, bo uciekłeś pierwej z czaty aniżeli drudzy Węgrowie, z któremiś chodził. Kiś Andrasza pytać by o to, i tych co z tobą chodzili, że cię widzieć niemogli, coś tak dobrze i prędko uciekał. O moich postępkach pytaj się w Węgrzech jakom się sprawował. Widzę żeć się na to bierze, iż na katowskie ręce przyjdziesz, jako rebellis i perduellis.[4] Chcesz się ze mną rownać: niegodzieneś tego, i byś mi był rowien, biłbych się z tobą, by w jednej koszuli; ale żeś mi nie jest rowien, tedy cię tacy bić będą co takich bijają, i coś psią gębą swą gębował abo pisał, połykać będziesz musiał. Wiedzą ludzie cnotliwe postępki moje, nie takie jako twoje zbrodnie. Wiedzą sławę moją, w której kocham się nie jako ty, wiedzą jakom się urodził nie jako ty, wiedzą jako nabyta majętność moja, nie jako twoja, bo cię Łancuckim nazwano niedawno za naszych wieków. A ty któryś przez niecnotę majętności nabył, szczypiesz i ojca mego na sławie, co piszesz jako człowiek nieprawdziwy i niecnota; i niegodzieneś mu był masztalersko służyć, ledwo katem, bez którego wojsko być niemoże. Mam ja listy niecnoto! gdzie sławnej pamięci Król Zygmunt August rozkazuje, aby tym Tatarom bitwy niedawał ojciec mój; którycheś ty widzieć niegodzien, ale ludziom cnotliwym będą je ukazował.

Hieronim Jazłowiecki.

---

4) buntownik i zdrajca.

Odpowiedz
Stanisława Stadnickiego diabła
na trzeci list Hieronima Jazłowieckiego.

Popardowski, co się Jazłowieckim zowiesz, a nie jesteś nim! Nie należało mnie już więcej tobie odpisować, bo według trybu kawalerskiego, to jest rycerskiego i szlacheckiego, poki tego z siebie nieznieśiesz, com ci na twoje pierwsze pisanie zadał, ty mnie lżyć nie możesz, ani taki jako ty: gdyż tego ani łajaniem wszetecznem znieść poczciwie z siebie możesz, ani też zdradliwemi postępkami przeciwko mnie, którycheś ty zwykł zażywać, ani też odpłata słowem takiem, jakiem się tobie odemnie za twojem łżywem pisaniem pierwszem dostało. Ale że mię wszyscy wiedzą być trybu i sposobu kawalerskiego, rycerskiego i slacheckiego: tedy aby prostacy nierozumieli, żeby co miało przy mnie zostawać, wyciska to na mnie, że muszę, czegom od młodości mojej do tego czasu w zwyczaju niemiał, z najmożniejszym i z najsłabszym nieprzyjacielem mym piórkiem szermować. Zły a niecnotliwy człowiecze, zdrajco poczciwości mej na twoje pisanie w pierwszym paragrafie, niecnotliwe, uszczypliwe, wszeteczne (bo kiedybyś był człowiekiem cnotliwym i rycerskim tedybyś się takiem pisaniem wszetecznem i targającem się łżywie na dobrą sławę moją, której żaden cnotliwy człowiek przygany nie dawał ani dać może, (nie zniosłszy pierwej z siebie tego co nosisz, nie bawił) tak ci odpisuję: że łżesz jako pies. Diabeł ojcem tych, którzy jego robotę robią i jego sprawy niecnotliwe przeciwko Bogu naśladują, to jest którzy pijaństwem, mężobójstwem, wszeteczeństwem i innemi niecnotami (które wszytkie w tobie najdzie) bawią się: mnie djabłem zowią tylko łotrowie i po tem ich znać, a od takich ją będąc cnotliwym człowiekiem zelżon być niemogę. Cnotę twoją wypolerowałeś tem pismem chcąc ją do złota przyrownać: niech sądzi każdy baczny i cnotliwy człowiek z twych pism, jeśli ją zwać cnotą. A z cnotyż to tobie przyszło, żeś mię uszczypliwemi listy nagabnął, zowiąc mi się przyjacielem, a zawsze po

mnie całej przyjaźni doznawszy? Ale niemogłeś nikczemności swej bar-
ziej odkryć (niepomiejąc zgoła innej postugi Królowi Jmci oświadczyć,
chcąc słoń jakąś kolaczek przysługą uczynić jeno niecnotliwym
tłyczem, uszczypliwym pismem mnie obsełać; ktoż tak głupim jest na
świecie, żeby nikczemności (lekkomyślności) twej nie miał postrzedz? Bo jeśliś niechciał
mieć baczenia na powinności szlachecką (która to wyciska przyjaźni bez
dania przyczyny dotrzymawać) tedyś miał mieć baczenie na urząd se-
natorski, którym się niegodnie dostał; a miałeś jakąś chęć do nieprzy-
jaźni ze mną (do którejem ci nigdy przyczyny nie dawał) tedy nie wszeteczne-
swarami, ale jako się godzi człowiekowi poczciwemu i szlacheckiemu,
rozeprzeć się było ze mną. Jako inszе rzeczy wszytkie tak i to
tłycie mi przyczytasz, abym ja paskwilkuszе miał pisać: twoje to rze-
miesło niemoje. Rękę swoją od młodości mej wprawowałem nie w szer-
mierstwo piórkiem, ale szablą; jako na małego tak i na wielkiego
nieprzyjaciela mego nigdym się piórkiem nie targał. Takim jako ty
rozumiał się dopuszczę z Zalewajkiem, ale cnotliwy każdy nic mi
obelżywego zadać nie może. Dokończenie Zalewajkowe jakie było, ta-
kiego się ty spodziewaj. Jeszcześ Kopycińskiego nieprzeklnął, jako
i inszych. Na te drugie paragrafy tłem ci też pisacę: że tłiesz jako nik-
czemny pies; że się nieumiesz w poczciwym swoim kochać; przeto
się na uczciwe cudze targasz. Kiedy tego dowiedziesz żem ja Gierałtow-
skiemu uszy i nos urznął, tedyć przyznam, żeś prawdę wszytko pi-
sał; ale jako to tłiesz, tak i wszytko tłycie nieczotliwie i półwarli-
wie piszesz. A czemuż to nikczemny człowiecze piszesz, a sam nie
wiesz co piszesz: że sługa mój uciekał z Turek fałszywą monetę
odmieniwszy? Jakże to tam przebiedz łacno jako przez Polskę; pytaj się tych, co tam bywają, każdy ci zada że tłiesz, toż i
ja. Abo by to Turcy, gdyby szkodę mieli, zaniechali jej w Polszcze? niech

najgłupszy sądzi, tedy przysądzi nikczemności i [lizwość] twoją. Liszesz że przy sklepach u mnie ludzie przykowani, co świata niewidzą? O tgarzu niecnotliwy! czyś nieslyszał: że mendacem oportet esse memorem[1], także i potwarcy trzeba być ostrożnym. Piszesz że się rycerzem zowię, piszesz! nieslyszałeś tego odemnie nigdy [ani] jeślim nim był, nie przyczytam sobie tego, ale Pana Boga chwalę że to daje. Wiele zacnych ludzi i w Polszcze i w cudzych krajach przyznają to: że z łaski bożej nie obracałem się tyłem do żadnego nieprzyjaciela mego; pochwały też od takich nie potrzebuję, bo też od takich jakoś ty w niższem zelżon być nie mogę. Na Węgrzech com robił? jeszcześ się [ty] [w] [kalbierzować] nie uczył, kiedym ja te roboty odprawował. Na świadectwo wzywasz Kisz Andrasza, jeźli tam był (zemu nie wierzę, boć na ten czas o tem przewrzośku nie słyszał): wiem że tego nie poświadczy; a też okrom Zygalenego, Mikłusza, a Borzaj Janusza nie wiem, by który miał żyć w Węgrzech z tych, co tam na ten czas na Węgru[2] byli, bo wszytkich Turcy wybili. Kisz Andrasz po polsku wykłada się mały Jędrzej: i tyś mały Jaroszek[3], ale wielki niecnota, bo bez wszelakiej mej przyczyny dania, targasz się na uczciwą sławę moją. Każesz mi się pytać o swoich postępkach w Węgrzech: nie trzeba do Węgier stać, dowie się tu i w Polszcze żeś nic, inszego nieczynił, tylko kostersztwem a pijaństwem bawiłeś się a Turczynas w okowach tylko widział. Tobie da Pan Bóg, nie mnie bo na to zarabiasz, na katorżkie ręce przyść. Odpisałem ci pierwej, z jakiemi się ja równam ludźmi: poczciwymi, cnotliwymi, umiejącymi cnoty i powinności szlacheckiej zachować. Piszesz żebyś się zemną bił i w jednej koszuli, ale żem ci nierówny: prawda żem ja równy wszytkim poczciwym ludziom szlacheckim, ale tobie nie. Jak raczej napisz: Bitbym się z tobą, ale nie śmiem, bym i trzy zbroje na się włożył. Piszesz że mię bić będą, zamasz jeszcze tych coś Kopyścińskiego zdradą z Sokolupia kazał zabić: prawda im Pan Bóg jako i tobie [to] serca, aby się mieli o mię kusić. Nie bojsię jako ciebie, tak i tych, którebyś chciał naprawić na zdrowie me zdradliwie. Dufam Panu Bogu memu, który mię z [niebezpieczeństw] wielu wywodził, że

a pieniądze kujq; a jako kujq, kiedy świata nie widzą?

[abym to sobie miał przyczytać:

[a byś że tobie kto równy w niecnocie twojej [przyjaciołkę] (jakoś się tym mnie ofiarował) nieprzyjaciełską robotę robić bez wszelakiej przyczyny?

1) Kłamca powinien pamiętać. 2) Agier (Agria, Erlau) miasto w Węgrzech, które r. 1596 Turcy dobyli. 3) Jarosz - Hieronim.

mię od twego niecnotliwego i zdradliwego przedsięwzięcia ochroni. Tyś godzien tego, żebych cię bił, boś na to zarobił: ale dotąd, póki tego z siebie trybem kawalerskim nie zniesiesz, com ci na twoje pierwsze pisanie zadał, nie jesteś mi rowien ani żadnemu poczciwemu; ale kiedy sobie postąpisz przystojnym zwyczajem, tedy upewniam cię, iż cię niedam nikomu innemu bić, ale cię będę sam bił, bobym niemiał takiej pociechy z ciebie, kiedy by cię kto inszy bić miał a nie ja, za twoje niecnotliwe i łżywe potwarze. Prawda że wiedzą ludzie cnotliwi twoje postępki, i to prawda, żem się ja nie tak urodził jako ty; alem się ja urodził z poczciwych starożytnych i zacnych rodziców obojej płci, z takich którzy imion inszych familij na się nie brali, kontentując się zacnością przodków swych i domu swego, którzy nigdy niebyli fures alienarum familiarum[4] a herbów z przodków swych i domu swego nigdy nieodmieniali; Wiedzą i to, żem się spadków nie odprzysięgał jako ty, a przecie we wszytkiej majętności siedzisz. Wiedzą i to, żem intercyz figlownych i zdradliwych o spadki nie ukazował przed deputaty jako ty. Wiedzą i to, żem listów pod tytułem swem uszczypliwie pisanych a cudzą pieczęcią zapieczętowanych poczciwym ludziom nie słał jako ty. Łancuckim niezowię się jedno Stadnickim; a ty Jazłowieckim się zowiesz, a niejesteś nim, jedno Popardowskim, a Popardowskim nie nowina być masztalerzmi i katy. O niecnotliwy, łżywy człowiecze! zdobić chcesz swoje niecnoty ale trudno; mają ludzie rozum i widzą kto cnotą zarabia a kto fałszem. Nikczemna wszetecznico! przestań wszetecznych swarów; a jeśli jest co kropli szlacheckiej krwie w tobie, rzuć się do rzemiosła rycerskiego nie zdradą z zasłupia, jakoś zwykł zabijać kazać ludzi, ani przez łotry, w których nietylko cnota ale i sumienie przedajne. Tém zamykam na twoje niecnotliwe pisanie jako i pierwej: że łżesz jako pies. Pytajże się jeźli niewiesz abo wiedzieć niechcesz, czém mentitę[5]

4) złodziejami inszych rodzin. 5) kłamstwo.

trzeba płacić temu, kto się czuje w cnocie i u ludzi poczciwych za poczciwego chce być mian; a jesli nie zniesiesz z siebie tego zwyczajnym trybem, możesz nietylko mnie ale i kogo inszego lżyć. Abo przeczytaj sobie Alciatum, który był papieżnik, jako każe i czem mentitę znosić, którąś ty odemnie na wtore pisanie jako i teraz odniósł.

Stanisław Stadnicki.

~~Dalszy zaciąg między temi osobami śmierć L. Jazłowieckiego Wojewody podolskiego zahamowała.~~

List
Stanisława Stadnickiego diabła
do Jakuba Sieniewskiego
wojewodzica podolskiego.

Miłościwy panie wojewodzicu!

Służby me zalecam do łaski WMś życzliwe mego Miłościwego Pana! Widzę, że Jędrzejowski zjazd nie smaruje się; mam tam swych ośmi, żaden mi z nich niedawa znać, co się tam dzieje. Bwo parturiunt montes nascitur ridiculus mus.[1] Ja w nadziei tamtego zjazdu na sejmiku w Wiśni niebyłem, czego teraz bardzo żałuję, bo tam pan Kaliski[2] nazbyt regimentował; wszytkich niebyło jedno dwadzieścia trzej szlachców i ci nic nie władnęli jeno co arcybiskup,[3] pan Lwowski,[4] Kaliski, szpicia, pisarz lwowski chciał, to się stało. Dla Boga! bądź WMś postem; alećby lepiej żeby wszyscy jechali, i tam dopiero pod Warszawą posły obierali. Jużeż nasz proces wywietrzeje, kiedym ja nie postem. Proszę o wiadomość, co tam sprawicie, a bodaj co dobrego. Oddaję się zatem do łaski WMś.

Dan w Łancucie, dnia 4 Kwietnia 1607.

Stanisław Stadnicki ze Żmigroda
Starosta zygwulski.

---

1) z wielkiej chmury mały deszcz. 2) Adam Stadnicki kasztelan kaliski. 3) Jan Zamojski herbu Grzymała, ~~[illegible]~~ arcybiskup lwowski. 4) Stanisław Żółkiewski kasztelan ~~arcybiskup~~ lwowski.

Ceduła
Stanisława Stadnickiego diabła

~~Ceduła~~ przeciwko Partyzantom Króla ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ Zygmunta III.

Czemużeś się przeciw temu cnotliwemu Wojewodzie Krakowskiemu[1] ozwał; mając tych, których żywot Bogu i ludziom obmierzł? Czemu niewspomnisz owego Vitulum,[2] którego jaki despekt przy cudzoziemcach podkał, wiadomo to wszytkim. Nuż Equum varii coloris.[3] Nuż ów Aries[4] Albertus, który się był na Konfederacyją z arcybiskupem zprzysiągł. Nuż Syska,[5] co Króla z obrony wyżuł, powiedając: iż tę Konstytucyją zniesiono, a wolności nasze licencyją[6] nazwał, której rogów utrzeć kazał. Podzmyż do świeckich, naprzód od Prymasa ~~[illegible]~~ nowowymyślonego którego mianowano być potentiorem aere quam virtute,[7] i mało nie tak:

---

1) Mikołajowi Zebrzydowskiemu. 2) Ciołka. — Bernarda Maciejowskiego herbu Ciołek arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa. 3) Konia pstrej barwy. — Macieja Pstrokońskiego biskupa przemyskiego. 4) Baran. — Wojciech Baranowski biskup płocki. 5) Marcin Szyszkowski biskup łucki. 6) swawolą. 7) zamożniejszym w pieniądze niż w cnotę.

wszakże jednemu chęć jego oddana podoba się, to jest Jowiszowemu synowi Bachusowi Bogu i Winodawcy winnicy swéj hojnemu, bo aequalitate amicorum amicitia constat! 8) Nuż Wojewoda Podlaski 9) — i ten tak musi; bo ubóstwo jest cnocie nieprzyjacielem, ten dobrowolnie wielką nierządnicę pojął, i mogę to rzec o niej co o Semiramis, która niememi bydlęty ledwie nasycona była, lecz ona kuchcikami, i mogę też rzec śmiele, by z nieopatrzenia łaski książąt Ostrogskich, byłby wielkim kaléką a nie wojewodą. Nuż wojewoda Bełzki 10) — tego humorów zalecać niechcę, niechajć je król i z obcym narodem zaleci — po lekarstwie gorzałczanym u Pana Popardowskiego 11) na weselu oném sodomskiém! Nuż Wojewoda Sieradzki 12) — co za męztwo, co za stateczność, co za roztropność w owej wielkiej fasie i dotrzymanie słowa szlacheckiego! Nuż Wojewoda Lubelski 13) — o tego skromności i stateczności jeszcze nie wątpię, lecz o jego cnocie nulla spes; 14) Bolesław Krzywousty dobrze podciesał ich sławy zajęczym kożuchem i postronkiem na szyję, bo ten uwiesił topór w czworograniastym budynku z puszczy Satyrowej. Czemuż też nie wspomnisz one stare otręby, co je po łacinie zowią furfur 15),

8) na równości przyjaciół przyjaźń zależy. 9) Zbigniew Ossoliński. 10) Wojciech Giżycki. 11) Hieronima Jazłowieckiego. 12) Aleksander Koniecpolski. 13) Gabriel Tenczyński herbu Topór. 14) żadnej nadziei 15) furfur — otręby; fur — złodziej.

to jest Gostomi Palatinus Posnaniensis[16], ale i temu nie dziw:
bo mendacium furi = committit furari;[17] a ten grzyb zastarzały
przed wstydem oczy sobie zasłania. Niewspominam krawiec=
kiego plemienia, to jest Gulskiego[18], bo nic po=
tém, bo ten niewie cujus partis filius.[19] Pana Poz=
nańskiego[20] o Jezus! i tego cnoty chybaby slepy coby niewidział!
Pójdzmyż do Dygnitarzów, których rady król zażywał.
Naprzód Referendarza[20] owa matka, chociaż
mu macochą była, z macierzyńskich piersi mlekiem uchowała; lecz tam okrom tego o cnotę
trudno było. Nuż drugi de Przeciszow[21] i ten tak musi, bo
się jeszcze dobremu mieniu nie obradował, którego prymi=
cyje: swiętokradztwa ołtarzne; że ex virtute[22] w łaskę
pańską przyszedł: ja mówię iż tylko ex gratia,[23] i do=
tego że ad compositum principis[24] żyje. On zaś
Szwiec,[25] mając żonkę na posługach Rzeczypospo=
litej, niebył nigdy widzian i broni nieprzyjaciels=
kiej dobytej przeciwko sobie niewidział, chyba w szko=

---

16) Hieronim Gostomski wojewoda poznański. 17) Kłamstwo złodziejowi dozwala kraść. 18) Stanisława Gulskiego wojewody ruskiego. 19) którego stronnictwa jest synem. 20) Jana Ostroroga kasztelana poznańskiego. 21) Szczęsnego Kryskiego z Drobnina. 22) Zygmunt z Przeciszowa Myszkowski marszałek w. Kor. 23) z cnoty 24) z łaski. 25) dla dogodności panującego. 26) Stanisław Żołkiewski hetman w. Kor.

le szermierskiej, i to z gałką dla sztychu.

~~List~~ Odpis Stanisława Stadnickiego ze Zmigroda Starosty zygwultskiego ~~na pismo (ten list) Jazłowieckiego wojewody podolskiego~~ na niecnotliwe zdradzieckie, łżywe k..... niemęzkie chłopskie nie szlacheckie, lekkomyślne nierycerskie pismo Popardowskiego (co się zowie Jazłowieckim) Wojewody podolskiego czego nigdy niebył godzien ani jest, bo wojewodzie podolskiemu który urząd jest senatorski Koronny, nienależy jedno rzeczami poczciwemi, poważnemi zacnemi, wielkiemi bawić się a ten k..... swarami, pismem łżywym i szczypliwym zabawę wziął przedsię rozumiejąc że poczciwego człeka zelżyć miał, a sam siebie niecnotliwy zło wiek łży, bo popierzu ptaka a chłopa po mowie znać i t. d.

Potym już żadnych listów między nimi nie było, gdyż też do tego zagrodzona droga ze śmiercią P. Wojew. podolsk.

Respons P. Jazłowieckiego na ten list.

Zjazd pod Lublinem r. 1606. d. 4 Junii

Zagaił najprzód wojewoda krakowski zachęcając do obrad ku dobru Rzplitej ozwał się potem z Votum JM. Pana Stadnickiego ++ p. 45 — Votum JMP. Sienieńskiego wojewodzica podolskiego: Przystaje na zdanie Stadnickiego ogłoszenia rokoszu jeżli się Król po napomnieniu nie poprawi — Votum JMP. Starosty Chełmskiego mówi aby posłać do Króla aby się usprawiedliwił z swych czynów — Votum JMP. Herburta p. 47 Obwinia Jezuitów że są fakcyą rakuską. O Wojewodzie krakowskim mówił:

że chce podjąć mnie polskę

Bzli ludzie byście setną część tej cnoty mieli w sobie jako on byłoby wszytko dobrze z Rplitej. Jest to woźnica nasz tak pewny, że nas nie wywróci, jest tak zacny i mądry że leda czego niepoda jest tak świetnychoć to czarną wełną przyodziany że jego cnoty w krótkim czasie po wszytkim świecie wsławione będą — Królowi się oprzyjmy o prawa i wolności mówmy — — — „posły wyprawmy do Krola niech Krolowi to podadzą aby Rplita uspokoiła nas struchlałe pocieszył, a my nie tęskniąc na Posły czekając ku Krakowu ciągnijmy = Votum JM P. Gorajskiego

Radzi Króla o Sejm prosić a na nim rokosz sejmowy ogłosić gdyby Król sejmu przyjąć niechciał = Pro conclusione Votum JM P. Wojew. Krakowskiego Radzi wysłać posły do Króla z naleganiem aby się poprawił = Votum P. Stadnickiego = Votum P. Gorajskiego odstępuje pierwszego zdania i radzi zaraz Rokosz ogłosić w Sandomir. zu stolicę zrobić onegoż a na rządców wybrać Wojewodę Krakowskiego, X. Radziwiłła i JM. Stadnickiego.

Casus Króla Zygmunta III w Kościele Katedralnym Krakowskim ranionego

r. 1757 z rękopisów biblioteki Mikała na Zakliczynie Jordana Wojewody bracławskiego [illegible]dobczyckiego ostrołęckiego bar[illegible]ego, jodłowskiego starosty

5409 t. 2.

3.

Stadnicki i Opaliński
1608 - 1610
i sprawy po śmierci
Stadnickiego

K. 69 - 146.

Sigismundus

Generoso Stanislao Stadniczky de Zmigrod capita-
neo zygwoltensi gratiam nostram regiam
Intelleximus eas inimicitias quae inter te et gene-
rosum Lucam Opalinski capitaneum nostrum leżajs-
censem sunt exortae eo usque processisse, ut milite
utrinque conscripto manu non exigua signis milita-
ribus (gravi et insolito in republica exemplo) explica-
tis inter se aliquoties concertaminib. non sine san-
guine insignique hominum praesertim vero aggrestium
oppressione et depraedatione. In ijs inimicitijs et hos-
tilitatibus complanandis et sopiendis cum frustra
hactenus laboratum sit: cupientes mature provi-
dere, ne concertationes eae reipublicae gravius ali-

quod incommodum adferant, serio tibi mandamus omnino habere volentes, ne tumultibus hujus modi rempublicam conturbes, signa militaria deponas, ab armis discedas et pacate domi tuae te contineas. Si vero ab ipso capitaneo lezayscensi injuriam aliquam te habere praetendis, id juris ordine secundum leges patrias prosequaris. Quod si monitis mandatoque huic nostro non parueris, scias nos captato cum senatoribus regni nostri consilio eas rationes esse inituras, quibus hujusmodi conatibus utrinque repressis pax tranquilitasque publica sarta tectaque praestetur.

Datum Cracoviae die I Aprilis, Anno Domini MDCVIII regnorum nostrorum Poloniae XXI Sveciae XIV.

Sigismundus Rex.

Zygmunt trzeci z Bożej łaski król polski, Wielkie Księ-
że litewskie, ruskie, pruskie, zmudzkie, mazowieckie
inflantskie, a szwedzki, gotcki, wandalski dziedziczny
król.
Urodzonemu Piotrowi Kochanowskiemu sekretarzo-
wi i starostie Vjskiego i Pilskiego administratorowi
naszemu, wiernie nam miłemu, łaskę naszą królewską.
Naznaczyliśmy na Pile i Uścin starostwach na-
szych wielmożnemu Alexandrowi Koniecpolskiemu
wojewodzie sieradzkiemu pensyej dorocznej pięć ty-
sięcy złotych polskich, której iż czas wydawania wedle
listu jemu na to od nas danemu przychodzi W. M. roz-
kazujemy abyś W. M. za kwitem wielmożnego Jana
Firleja podskarbiego koronnego albo urodzonego Bal-
tazara Stanisławskiego podskarbiego nadwornego ła-
ską summę ad rationem dochodów z administracyej
swojej przerzeczonemu wielmożnemu wojewodzie
sieradzkiemu wydał, co na liczbie Wierności Two-
jej w skarbie naszym przyjęto będzie. Uczyniż to

Wierność Twoja z powinności swéj dla łaski na=
szej.
Dan w Krakowie, dnia miesiąca
roku pańskiego panowania królestw naszych
polskiego szwedzkiego

Około 1606.
1608

List pierwszy
Stanisława Stadnickiego diabła
do Łukasza Opalińskiego.

Łukaszu Opaliński!

Nie pomniąc na pokój pospolity, ostrość prawa i powinność szlachecką, bez wszelakiej odpowiedzi naprzód kazałeś mi myśliwca człeka starego pobić kijmi słudze swemu, potym Mietelskiego szlachcica poczciwego sobie równego jadącego po potrzebach moich na dobrowolnej drodze pojmawszy, w domu swoim przed oczyma swemi kazałeś siekierkami tak bić, aż się kości w nim połamały. Niedosyć na tém mając, po kilkakroć nasyłałeś wsi moje; nawet i sam z rozciągnionemi chorągwiami z jezdnymi i pieszymi najachałeś bez wszelakiej odpowiedzi na dom mój, wsi mojeś poplądrował; mężatki, dziewki twoje żołnierstwo albo raczej łotrowstwo, które ty chowasz na rozbój, pogwałcili, chłopów kilka zabili. Niedosyć na tém mając, sługi i poddane moje, którzy mi wiezli z majętności mojej z Ślązka pieniądze, wino, chmiele, przędzę, kitajki i insze rzeczy, co nakupili, na drodze między Świtczą a Trzcianą na granicy Sandomirskiej pobrałeś wszytko, w nocy jadącym zastąpiwszy na drodze, i w pożytek swój obróciłeś koni kilka które w saniach szły, woźnice i poddane moje, którzy przy saniach byli, wszytkicheś do więzienia pobrał; czego czynić strzegą się ludzie poczciwi szlacheccy. Niedosyć na tém mając, wyplondrowałeś mi wieś moją Czarną i Krzemienicę moją. Potém gdym u ciebie przez woźnego i szlachtę według prawa pospolitego naszego aresztował te łotry, przez które ty rozboje czynisz, przez tego woźnego i szlachtę rozkazałeś do mnie, i toś mi powiedzieć kazał: że mię z tymi których aresztuję chcesz bić i o zdrowie przyprawić; czego relacyja jest woźnego w grodzie przemyskim, nadto mandat i rozkazanie Jego Królewskiej Mości w którém prawem pospolitym kazał tobie

~~w~~ zemną się rozpierać a nie gwałtem. Tego niepoważając, znowuś mię w przeszły piątek wyplądrował, wieś moją Stadniki małe i kilkanaście poddanych we wsi mojej Żołyni pobrałeś mi. Z tych tedy przyczyn wyżej pomienionych, mając wzgląd na rozkazanie ~~twoje~~ i na postępki twoje pierzchliwe ~~takowe pierzchliwe~~, a obawiając się, abym pod srogość prawa pospolitego niepodpadł, czyniąc prawu pospolitemu dosyć: obsyłam cię przez tego woźnego i szlachtę, opowiadając ci, abyś się mnie strzegł na wszelakiém miejscu, chodząc, spiąc, w kościele, i w łazni; bo się na twém gardle mścić będę, gdyżem aż nazbyt cierpliwości zażywał.

Dan w Łancucie, d. 28 Aprilis Anno 1608.

Stanisław ~~ze Zmigroda~~ Stadnicki
ze Zmigroda.

Odpowiedz Kasteluszy
Łukasza Opalińskiego do
~~na pierwszy list~~ Stanisława Stadnickiego diabła.

3

72

10

Stanisławie Stadnicki z Łańcuta!

Nie będę wspominał wszytkich, ktorem od ciebie wziął przez ten czas, krzywd swoich; bo luboś się na honor moj i domu mojego nasadził, próżnąś robotę robił: niewadzi to zelżenie starożytnej cnocie. Luboś mi pożytek z majętności moich szpetnie i sromotnie żyjąc, rapiną[1] odebrał, i za to kiedyżkolwiek przystojne występków swoich odniesiesz karanie: to najwiętszy dziś mój uraz do ciebie, który mnie i na to pismo i nad przyrodzenie moje wyciągnął, kiedym rozumiał ujrzawszy cię przed majestatem Króla JM Pana naszego żeś miał słowu swemu szlacheckiemu zadosyć uczynić, przyjąwszy edykt stawiwszy się pokornie, pozwoliwszy na kondycyje przeproszenia, przeprosiwszy (przypominam) pismem. Nie uczyniłeś dosyć cnocie i powinności swojej szlacheckiej; bo dawszy pod rozsądek zacnych senatorów, i puściwszy się na nich, wyciągnąłeś mię na pozwolenie, ledwie nie raz traktując; potem z umyśloną twarzą od północy uciekłeś sromotnie. Bo acz ci nie nowina, ale już to miałeś i z Panem swym i z zacnymi ludzmi i z pierwszym polskiego szlachcica klejnotem uczciwym słowem poigrywać? i widzę trudno i próżno traktować z tobą, bo w czczym kramie trudno dostać czego. Jednak zostajećli co cnoty i wstydu możeli się co wrócić serca o tę sławę, którąś polskiej cnocie uczynił krzywdę, staw mi się na sejm Pana i Króla mego na dzień dwudziestego i osmego Marca; niechaj między moją cnotliwą niewinnością a twoją obłudną sprawą Bóg rozsądkiem będzie; niechaj więcej krew zacnych szlachciców pols-

1) rozbojem.

kich między nami się nie leje. Słuchaj kiedy prawa któr~~e~~ychci gwałcić nie
nowina gwałcić. Porzuć kupy i chorągwie, a nie przyprawnym sercem, maszli
je tak jako się odzywasz, staw mi się: a koniec temu uczyniemy
własną krwią za wyrokiem bo~~skim~~żym. Mną nie wiele ojczyzny ubędzie (i tobą,
i tobą) a pokój tym uczynisz ludziom co je łupisz, a ja sobie nieprzyja-
ciela kiedy zbędę. Maszli tak wiele serca jakoć przystoi, wierzę
że się stawisz. ~~Dan w Warszawie~~

Łukasz Opaliński
starosta leżajski.

Łukasz Opaliński starosta
leżajski

wł. Respons.

List drugi
Stanisława Stadnickiego diabła do Łukasza Opalińskiego.

Łukaszu Opaliński!

W piśmie swojem tęś tylko prawdę napisał powiedział, że nie wadzi zelżywość starożytnej cnocie; bo ty nie będąc takim, swém wszetecznym i lżywém piórem mnie starożytnej cnoty człowieka i zawsze bez zmazy wszelakiej żywiącego zelżyć niemożesz. O sobie to piszesz, że dla pożytku swego mnie zniszczyć chcąc, zapomniałeś na uczciwość szlachecką. Udałeś się na łup, na rozbój po drogach, na najazdy na dom, na spalenie domu mego, na wykopanie skarbów moich; i do tych czasów coś nieprzystojnie dostatki moje połupił, tém samém żyjesz: o czém wszytka Korona polska i wielkie Księstwo litewskie wie i nawet cudzym krajom dostało się wiedzieć. Ta wielkich zbrodni jakieś ty popełnił, prawo pospolite zagrodziło gardłem i podściwością na którą się ty nic nie oglądasz. Przyczytasz mi złupienie kościołów, przyczytasz mi żem w pułnocy z Warszawy uciekł; za to wszytko tém ci płacę: że łżesz. Pożegnałem Króla JM. i X. Arcybiskupa gnieźnieńskiego[1] i innych JM panów wiele Senatorów; bo gdym to usłyszał od JM. X. Arcybiskupa, żeś ty za swoje zbrodnie żadnego niechciał karania przyjąć, niemiałem potrzeby żadnej dłużej się bawić w Warszawie. Widzieli podściwi ludzie, że już dzionek był kiedym wyjeżdżał, nie w północy jako ty lżywie piszesz; i tak jakom ja uciekł, wszyscy pouciekali co na sejmie byli; bom ja nie dla ciebie był przyjechał, ale dla tego abym do łaski Jego Królewskiej Mości przyszedł: wczém iż mi Pan Bóg pobłogosławił, za to mu chwałę daję, i Królowi JM Panu memu tę łaskę za pomocą Boga odsługować będę umiał. Wyzywasz mię na pojedynek; nic by mi milszego niebyło, jako swą ręką napastwić się nad twém ciałem niecnotliwém, kiedybyś mi był rowien; aleś

1) Wojciecha Baranowskiego.

tego niegodzien, że bym ja będąc poczciwym i rycerskim człowiekiem, broń swoją miał na ciebie podnosić, który ś na katowski zarobek przyszedł; i pierwyć z wiekiem trzeba się będzie rozprawić, bo za twoje zbrodnie dostoisz-li prawa, takie karanie odniesiesz. Przeczytaj sobie prawo pospolite, co za zapłatę takowi odnoszą, co takie zbrodnie robią jakieś ty porobił, a tém się sądz jeżeliś mi rowien. Kiedyś tak mężnym, czemużeś tak zemną pojedynkować niechciał, kiedym do ciebie wskazał przez sługę twego Urbańskiego, któregoś do mnie słał o szpichrze? Już temu cztery lata. Kiedyś tak mężny, czemużeś w sobotę świąteczną, kiedym do ciebie słał trębacza, abyś się sam zemną rozprawił nierozlewając krwie niewinnej, stawić eś się niechciał; aleś się wolał zdrady trzymać: żeś moich poprzenajmował przez Włocha sługę mego i zdrajcę, którego przechowujesz na zdradę moją, iż nie bijąc się z twymi ludźmi uciekł odemnie. Nie wzruszały cię słowa, którem do ciebie roskazał o to, obowięzując cię poczciwym obwieszczeniem, abyś mi się stawił, co wiele szlachciców tak moich jako i twoich słyszało. Jest tam w Krakowskiej stronie pan Brzuchowski, który wtenczas u mnie żołnierzem był; ten niechaj powie, jakie słowa odemnie trębaczowi kazał obwoływać do ciebie. Rozkazanie Jego Królewskiej Mości poważając, prawem pospolitem będę cię karał; i ufam w Panu Bogu memu, że mi do pomoże, iż za twoje zbrodnie zapłatę wezmiesz taką, jakiejś godzien. Piszesz że tobą ojczyznie niewiele ubędzie; prawda to: bo od porodzenia twego aż do tego czasu żadnej pociechy ani zasługi ojczyzna z ciebie nieodniosła; i owszem pokazałeś tak dobrym jakoś sam z siebie przykład i drogę na potém, jako się mają niecnotliwi ludzie rozpierać i rozpasać na zbrodnie wszelakie. Kiedy odniesiesz zapłatę i karanie za swoje zbrodnie, jakoś godzien, tedy

przybędzie wiele a nie ubędzie ojczyznie, że takiego łotra takich zbrod=
ni, jakich się przedtém nikt ważyć nie śmiał, prawo pospolite zgła=
dzi. O sercu moim, jeżeli je mam jako przystoi, pytaj się hetma=
nów Jego Królewskiej mości i ludzi inszych rycerskich; pytaj się i Niemców, Turków,
Tatarów, Moskwy, jeżeli nie skosztowali ręki mojej, gdym Krolom
Panom moim i ojczyznie służył. Pytaj się i tych, co z tobą w sobotę
świąteczną najechali mię na Łańcut, jeśli wszyscy zdrowi i żywi,
których ręka moja dotknąć mogła, chociażem był od swoich odbie=
żany. A ty to teraz miałbyś mi być straszliwym? W te czasy się było na=
pierać tego ze mną, kiedyś mi był rowien; nie po takowych zbrod=
niach. Choć bym cię i w sztuki rozsiekał, cobym snadnie sprawił, tedy
bym żadnej pochwały i pociechy nie odniósł z ciebie tak marnego i
na takie zbrodnie rozpuszczonego człowieka; gdyżeś na żadnym pla=
cu przystojnym rycerskiego rzemiosła nie zażywał, jenoś się na wszy=
takie niecnoty szlachcicowi nieprzystojne rozpuścił. Kiedy byś
był miał wolą męztwa dokazować, tedy byś się nigdy do takowych zbrod=
ni i postępków, jakicheś nademną używał, nie udawał:
niepodsadzałbyś był po spaleniu zamku mego pod ten dom prochu,
kędy ja przez niecnotliwą robotę twoją przemieszkiwać nie muszę;
nie zasadzałbyś był czarów pod ten dom, kędy moja żona z dziećmi miesz=
ka. Kiedybyś miał podściwość szlachecką i umiał się w niej kochać,
tedy byś był wiedząc że mja pod glejtem Króla JM jachał do Warszawy, nie kazał
swoim łotrom zastępować mi na drodze, którzy, choć ich sto było koni,
widząc i bacząc gotowość moją, nie śmieli się o mnie kusić. A jestże
jaka niecnota na świecie którejbyś się nie ważył wykonać? i coś
mógł wykonałeś. Dopiero ty rozumiesz, że się z ciebie strach pocznie,
kiedy mi pokażesz broń swoją, którąś zafarbował krwią nieprzyja=
ciela Króla JM i Rzeczypospolitej bądź też i swego? Niewczas chcesz

zmyslonym swoim sercem okryć swoje zbrodnie niecnotliwe. Znać
żeś tylko we Włoszech bywał i od Włochów a mianowicie od zdrajcy mego
przechwyciłeś postępków nieprzystojnych nie trybow Kawalerskich:
bo kiedy byś był niewyćwiczonym, tedy byś był Kartelusza usz=
czypliwego do mnie nie przysłał; ale znać żeś małpą a nie rycers=
kim człowiekiem; Przeto za niewiesciemi radami idziesz i zwycza=
jem małp, które dzielność w słowiech tylko a nie w skutku za=
sadzają, ztąd ozdobę sobie chcesz mieć. Ja z takimi jakeś ty wię=
cej w pismo się wdawać niechcę; godny sobie: ale takiemu rycerzo=
wi odpis taki posyłam jako Kawalerowi mnie nierownemu, a nie tylko
odpisać ale i bronią swoją na skorze twojej wydrukować, jestem gotów.
wziąwszy Pana Boga na pomoc

Stanisław Stadnicki
ze Zmigroda.

List pierwszy Stanisława Stadnickiego diabła do Wojciecha Baranowskiego arcybiskupa gnieznieńskiego.

=

Illustrissime Princeps ac Reverendissime Domine!

Wiedząc WMć mego miłościwego Pana być pierwszym senatorem tej naszej Rzeczypospolitej, więc zwłaszcza pod niebytność Jego Król(ewskiej) Mci przez os(ługę) ludzie służebne mając żal i szkodę, do prawa w mej krzywdzie udawałem się. Nieprzyjaciel mój a mianowicie Opaliński secus[1] czyni, prawo mija, ludzie zbiera, na moje zdrowie i poddanych mych nasyła, pali, ręce nogi obcina, pustoszy moje dobra: umiałbym i mógłbym za łaską bożą dać odpor. Nieciężko by mi w Wielkiej Polsce toż uczynić, do się jemu w Małej schodzi; sama uchwała sejmowa favet[2], wedle której JMć Panu Kaliskiemu staroście przemyskiemu[3] w mém ukrzywdzeniu bratem i z nich najazdy i szkodę odnoszę. Prowitem aby według konstytucyjej przeciwko swowolnym postąpił, abo więc mnie nie winował, gdybym w ochronie zdrowia mego abo dobr moich ludzi przyjął. Respons mam taki, abym za Jego Król(ewską) Mcią os(obą) posłał do Moskwy, po mandat na te swowolniki. Lewienem że WMć mój miłościwy Pan pro dexteritate sua ex officio primatis[4] będziesz raczył uważyć; quod inde

1) inaczej, źle. 2) sprzyja. 3) Adamowi Stadnickiemu kasztelanowi Kaliskiemu staroście przemyskiemu, Kolskiemu i stryjskiemu. 4) podług roztropności urzędu prymasowskiego

sperandum.[5] Dosyć superque[6] żalu i szkody, gdym zmęczon; coż gdybym odjachał, więc jeźli commode[7] abo mnie należy, gdy tak daleko Król JMć, obrony przez mandat szukać? Rady i pomocy mego miłościwego Pana proszę, za świadczeniem mego powoleństwa Jego Królewskiej Mci, prawu dawnemu i świeżej uchwale sejmowej. Służyłem wiadomo ojczyznie i Królom Panom, gdym nie proznował, jeźli nagrodzie schodzi, do któréj bez zasług wiele mię ich wyprzedzało, nie życzę, aby to co z własności prawa, i powinności urzędów spólnie mi należy, miało mię minąć: jeśli bowiem reo licet,[8] czemu non idem et actori?[9] W czém miłościwéj rady i uważenia, jako też respektu na mię WMć mego miłościwego Pana proszę, i służby za chętne łaski WMci mego miłościwego Pana ofiaruję.

Dan w Łancucie d. 6. Augusti, Anno 1609.

WM mego miłościwego pana zawsze życzliwy sługa

S. Stadnicki.

---

5) czego się ztąd spodziewać należy. 6) aż nadto. 7) snadnie.
8) obwinionemu wolno. 9) niewolno toż samo i powodowi.

Odpis
Wojciecha Baranowskiego
arcybiskupa gnieźnieńskiego
na list drugi S. Stadnickiego.

Wielmożnya mnie miłościwy panie Stadnicki!
Z podziwieniem wielkiem i zdumiawszy się, czytałem rozbierając z uważeniem pisanie WMci, gdy i mnie w powinności mojej ponieważ WMć naganę dajesz. Opatrywać mi z wielą przychodzi tak dalekich tam nieprzyjaźni z panem starostą leżajskim zapędów, czemu aby się było zabieżało, życzyłem widzi Bóg i ludzie wiedzą, iż jakom mógł starałem się. Lecz że się to nie stało, nie przymnie ma się zostawać wina. Niewiedziałem dopiero przed samym sejmikiem sredzkim deputackim, że pan starosta leżajski coś ludzi był wyprawił do Leżajska, jaką intencyją dotąd jeszcze nie wiem, mimo to, iż się sprawował, że dla obrony poddanych i sprzątnienia zboż w starostwie leżajskiem uczynić to był miał. Jednak upatrując z tąd niebezpieczeństwo, wniosłem publice na sejmiku sredzkim prywatne te WMci zajścia i privatim jakoby mi temu zabieżeć i przed sejmikiem i po sejmiku zniosłem się z JM panami Senatormi wielko-polskimi, którzy nic inszego nie podali mi, jedno abym obudwu WMciom autoritate zjazdu onego upomniał i do kontentowania się prawem i pokojem pospolitym przywodził. Uczyniłem to tedy z sejmiku się wracając, jeszcze w drodze napisawszy do obudwu WMciów, i miałem respons od pana starosty leżajskiego, że przezeń nie miała być dana przyczyna do niepokoju, i że za ruchomostwem mojem, którego po mnie rekwirował, w pokoju siedzieć gotów był, chcąc człowiek rozpuścić. Ale mogłem ci ja rzeczy za to, nie wiedząc co się tam dalej działo? uważ to WMć sam. za pisanie WM

~~pisania nie miał, na takież pisania~~ de data 18 Septembris,
z Opatowka posłałem do ręku JMci Pana Kaliskiego odpowiedź z prośbą,
aby ta jako zbliża WMci Panu przyjacielowi memu przesłana była.
Którą i teraz kopią posyłam WMci. A z tąd jezli mię i z inszych pos=
tępków moich uznasz, i wybaczysz WMci, że niechciałem, aby z tej
miary w pokoju pospolitym co komu na mnie schodzić miało a
pogotowiu byłem WMci ~~[illegible]~~ prośbie, ile mi się godziło, upo=
minaniem mojem. Nie jedno bowiem powinność moja, przez zwierzch=
ności prawa i zwyczaje dawne włożona na mię, po mnie to wy=
ciągała, ale miłość pokoju pospolitego, więc ~~publice przez~~ i prywa=
ty mojej chęć także ku WMci nakazywała. Bo kogoż by nie
wzruszyło: że civilis sangvis funditur,[1] aż i niewinnym się dos=
tawa, najazdów, mordów dosyć dolegało. Wierz mi WMci: dolega
i teraz ~~doległych~~ ~~[illegible]~~ nieprzyjaźń ta. Końca temu abo za=
dzierzenia ktoby nieżyczył, ~~[illegible]~~ byłby nie człek. Sarka na to nie
tylko nieprzyjaciel ale i przyjaciel; aby któremu z WMci przyczy=
niać to miało chęci ludzkiej, zamniemywać o tém próżno; pow=
szechnie wszyscy odlegli szykują, pobliżsi skwierczą. A z tąd ten
głos po Koronie: jakoby za przewiedzeniem tych drog do Państw
Koronnych, ludzi obcych gromada jakaś i teraz miała być nie=
~~[illegible]~~ nie mała za górami z przegrażaniem Panstwom ko=
ronnym; o czém przestrogi przychodzą. Niech dla Boga! zapał ten
prywatny publicznéj nie sięga ściany; w pokoju niech się wysie=
dzi każdy; prawem pospolitem racz się WMci kontentować
i do niego się udać. Pokoju że WMci szukasz, jako WMci piszesz,
rad wiem i życzę, aby jako naprędzej cieszyć się mógł z tego
każdy przyjaciel WMci, między którymi już jestem ja. Jakoż
już by czas do kresu przyść; jedno sposoby jakiemi by to być miało,

1) obywatelska krew się przelewa.

nie każdemu i mnie też wiadome nie są; i podobno aby kto WMci niepokoju życzyć miał, nieczłeczą miałby naturę. Luby i miły pokój i wszem każdemu; poruszać w nim kogo a ile bez winy, niebyło by to (pobudzku.) życzyć raczej pokoju i do niego pomagać z rozrewnieniem i niechętnym, nie tylko powinność nakazuje, ale jedno błogosławieństwo jest miłego Boga. Ja życzę i Pana Boga proszę, aby on sam sposoby podał do uspokojenia WMci. Proszę ja i WMci powtarzając jako napilniej raz WMci sam się do tego mieć, a z strona jeżeli nie przez jednanie przyjacielskie, więc przez prawo w tym niepokoju uczynić sobie koniec - gniewu bożego i przekleństwom ludzkim na się i na Koronę matkę i ojczyznę swoją. Niechciej WMć pobudzać, a bezpieczeństwo WMci słusznie być ma w całe. Oddaję się zatém łasce WMci mego miłościwego pana.

D. 27. Septembris Anno 1609

WMci mego miłościwego pana powolny przyjaciel i sługa

Albertus Baranowski.
A. G.

3)

78

7

Odpis
Wojciecha Baranowskiego
arcybiskupa gnieznieńskiego
na list pierwszy S. Stadnickiego.

=

Wielmożny a mnie miłościwy panie Stadnicki!

Żal mi tego niepomału, że się WMć frasować i o niepokój swój uskarzać raczysz przedemną; życzyłbym z serca, abyś WMć spólnie z nami wszystkiemi pod odjazd Króla JMci Pana naszego miłościwego w zgodzie miłego pokoju zachowat, a prawom pospolitym kontentowat się, do którego iż się WMć ozywasz i posłuszny onemu być chcesz, rad z pisania WMci wyrozumiałem, aby WMć daléj to czyniać, [illegible] sustineat et abstineat,[1] pilnie WMć z miejsca mego, z téj którą na ten czas Król JMć pod to oddalenie swe włożył na mię raczył, w zawiadowaniu pokoju pospolitego powinności, napominam i proszę. O zamyśle nieprzyjaźnym pana starosty leżajskiego pewnéj wiadomości w tym czasie nie miałem, to jednak się tu ogłosiło: że kilkadziesiąt Kozaków jego niedawno znać żołnierstwo WMci nad Sendomierzem zbieżawszy, poraziło i rozgromiło; z któréj by się to przyczyny działo, jako niewiadomy winować ani wymawiać nikogo niechcę. Rzic jednak niepomieszkując[2] stronę drugą w téj mierze obwieszczę, i ono serio upomnieć nie zaniecham, żeby się w pokoju zachowała

1) znosił i [illegible] hamował się. 2) poważnie

a dalszym burdom przyczyną nie była. Nie zaniecham w tem
znieść się z JM panami Senatory Wielkiej-Polski, z któ-
rymi widzieć mi się przydzie, jakoby postąpić się miało
przeciwko tym, którzy pokój pospolity wzruszać temi cza-
sy chcieli a na prawo i napominanie nic niedbali. Jakie
o tem zgodne będzie zdanie, oznajmię WMci niemieszkając.
Oddaję się zatém łasce WM mego miłościwego pana.

Dan z Uniejowa d. 10 Augusti, Anno 1609.

WM mego miłościwego pana powolny przyjaciel i sługa

Albertus Baranowski
Archiepiscopus Gnesn.

List drugi
Stanisława Stadnickiego diabła do Wojciecha Baranowskiego arcybiskupa gnieznieńskiego.

=

Illustrissime princeps ac reverendissime domine!

O zamyśle albo raczej machinacyjej Opalińskiego JMci prawie ostrego żalu nagadałem był WMci memu miłościwemu panu, widocznie mając za to, że ex officio taki miał dochodzić WMci nego miłościwego pana, któremu urząd pokoju wiedziałem zlecony być od Jego Królewskiej Mci. przełożyłem i pilność abo powinność ustawy o tem sejmowej JMci panu Kaliskiemu staroście przemyskiemu. Na to mam pisanie od WMci nego miłościwego pana, że o zamyśle do niepokoju abo nieprzyjaźni Opalińskiego wiadomości żadnej WMć mój miłościwy Pan mieć nie raczył; zaczym i ubezpieczyłem się z niemałą szkodą swoją. Konnych bowiem i pieszych pod chorągwiami zbrojnych nie mało nieprzyjaciel mój nawiódł na dobra moje, które był pierwej spustoszył, ziem je naprawił, których sam z żalem i szkodą moją z żoną i z dziećmi memi ustąpić musiałem. Rozpędzono poddane, dostatki co mieli zabrano, zubożono, drzwi, okna, stoły ławy porąbano i w piec je wrzucono. Oto snać znowu, choć Pan Bóg otwiera oczy jemu i wielom gwałtom mym, zbiera na mię cudzoziemskie ludzie, po które Włocha zdrajcę mego posłał. Nie będzie z nimi za pomocą bożą przykrych rocie mojej i

straszny. Jednak muszę to pisać, że dziwuję się barzo dziwu-
ję, gdy bądź nie mnie przestrogę o tém dać należało i należy za
taką czułość o pospolitym pokoju. Miałem pisanie od WMci
mego miłościwego pana, że stronę przeciwną o zatrzymaniu po-
koju miałeś wieścić i aby turbacyi zaniechał napomnieć; nad to
że się znieść WMć mój miłościwy pan miał z JM
pany Senatory wielkopolskimi, jakoby się postąpić miało
przeciwko tym, coby pokój pospolity wzruszać tymi czasy
chcieli, na prawo i napominanie nic nie dbali, o czém i oz-
najmić mi jakie o tém zgodne zdanie będzie, WMć mój mi-
łościwy pan obiecać raczył. Otom w takowéj łasce i pa-
mięci WMci mego miłościwego pana, że nietylko z przyjętéj
na się powinności nieprzyjaciela swego zadzierzeć nie ra-
czyłeś, ale też i mieć go na przestrodze z tego tam kąta.
Gdyż nie przekroczyłem, daję znowu WMci memu miłości-
wemu panu wiedzenie, że szukam pokoju; co jeśli w
przypadek nieprzyjacielowi memu, który nowe rzeczy tu
wniosł, płatno będzie, oświadczam się panu Bogu: że ci,
którzy mi życzą niepokoju, cieszyć się ze wczasu mego
tém nie będą. Oddaję się za tém do łaski WM mego
miłościwego pana

D. 18 Septembris, Anno 1609.

WM mego miłościwego pana zawsze życzliwy sługa

S. Stadnicki.

Pisma
dotyczące sprawy
Stanisława Stadnickiego diabła
z
Łukaszem Opalińskim
starostą leżajskim.

Listy
Stanisława Stadnickiego diabła
do Sebastiana Lubomirskiego Kasztelana wojnickiego

1.

Jaśnie wielmożny a mnie miłościwy panie, panie wojnicki!

Służby me życzliwe zalecam do łaski WM mego m. pana i stryja.

Z młodości mojej zawszem się starał i zasługował to, abym znał łaskę WM mego miłościwego m. pana: pewienem że WM mój miłościwy m. pan przyjaźń i łaskę swoję mnie statecznie dotrzymywać będziesz raczył. Wiem też i to, że godniej WM memu miłościwemu panu zawsze i potomstwu WM mego miłościwego pana mogę służyć, niż ten niecnotliwy zdradziecki pies Łabęcki, który nie tylko że się mego dobra nakradł, co i WM słyszał, że się do kaftana mego przyznał, a jest tego więcej: ale na ten czas, kiedy ten pies Opaliński za ludźmi memi szedł pod Przemyśl, tedy on na harcu dobywszy mieszka z kieszeni, potrząsował nim, wołając: „Nie służcie temu tyranowi, temu poganinowi; owo JMć pan Opaliński da WMm tu na polu po 20 zł. na miesiąc kozakom, a usarzom po 50 zł." Jegom się dowiedział od żołnierzów swych po odjeździe WM mego miłościwego pana; i bym to był wiedział przedtym, pewnie żeby mi był Łabęcki nie wyjechał z Łancuta. Proszę uniżenie WM mego miłościwego pana, żebyś WM według obietnicę swéj nie brał go pod obronę swą. A to i teraz w nadziei WM nie mógł wytrwać, żeby mię nie miał ukazić.

Tamże w Jasionce we czwartek wziął żołnierzowi memu sześć koni, dwa wozy, i dwóch pachołików zabił. Nie-wiem, co by się WM memu miłościwemu panu z tego niecnotliwego człowieka zawiązało: do każdej posługi WM mego miłościwego pana także JM panów synów WM cnotliwszych zawsze wiele będę miał niż Łabęcki, i sam zdrowiem mém i co pan Bóg przy nim da, WM na każdą po-trzebę WM mego miłościwego pana i JM panów synów słu-żyć nie omieszkam. A za to mi nie trzeba nic dawać, tyl-ko łaskę i przyjaźń swą: bo ja o swéj kopie zawsze WM memu miłościwemu panu będę służył. Proszę uniżenie i powtóre WM mego miłościwego pana: nie raczże WM tego psa niecnotliwego, który się mię i słowy i szkoda na-kązał, brać pod obronę swą; boć ten niecnota niego-dzień między cnotliwemi sługami WM mego miłościwego pana przebywać: musi za swoje psie roboty zapłatę wziąć. Dał pan Bóg WM memu miłościwemu panu wiele dobrego: bez jego gumna możesz się WM mój miłościwy pan obejść. A godzien że by ten pies, żeby się łaska WM mego miłościwego pana przeciwko mnie dla nie niego miała odmieniać?

Żona moja uniżone służby swe do łaski WM mego miłościwego pana zaleca: także i JM panią wojnickiéj, swéj miłościwéj pani za dobrodziejstwa, które jéj JM pokazała,

uniżenie dziękuje, odsługować ze mną i z potomstwem swém wszelakie łaski JM będziemy. Oddaję się zatém do łaski WM mego miłościwego pana.

Dan w Łancucie 28. Novembris A. 1608.

WM mego miłościwego pana i stryja zawsze życzliwy sługa

S. Stadnicki
~~ręką swą~~.

Sebestianowi Lubomirskiemu Grabi na Wiśniczu kasztelanowi wojnickiemu staroście dobczyckiemu, spilkiemu

2.

Jeśnie wielmożny a mnie miłościwy panie wojnicki!

Służby me życzliwe zalecam do łaski WM mego miłościwego pana i stryja.

Za wszytkie łaski, które mi WM mój miłościwy pan pokazować raczysz, WM memu miłościwemu panu wielie dziękuję; odsługować będę. Proszę mój miłościwy panie, nie raczże WM mój miłościwy pan ustawać z przyczyną swą do Króla JMci. Wymoż to WM mój miłościwy pan sobie za ko: lędę u Króla JMci, że mię do łaski przyjmie. Wiem pewnie, gdzie WM mego miłościwego pana łaska będzie przeciwko mnie, że WM to otrzymasz. WM memu miłościwemu panu oznajmuję, że kasztelan kaliski po Przemyślu, Samborze, Wiśni i innych miastach kazał przybijać uniwersały takie, których kopią WM memu miłościwemu panu posyłam. Zało: że się że do Opalińskiego żołnierzow niemasz takiego uniwer: salu. Dowiedziawszy się o tém chłopi w starostwie leżajskim, zebrawszy się chcieli JMci uderzyć, gdym był w Wiśni, na wieś moją Żołynią, poddane pozabijać i ostatek wyplondro: wać; bo im pierwsze zasmakowało; aż komornik ten Króla JMci, którego Król JMć z ramienia swego posłał bronić ich,

zahamować je. Przyjechawszy z Wiśni, abym i tym powolność moję pokazał Królowi JMci (chociaj zawsze muszę na tém chrómać) odprawiłem dwieście człowieka. Chłopi tego nieenoty Opalińskiego dowiedziawszy się, zaraz w nocy zabrawszy się uderzyli na wieś moję Stadniki; nazabijali mi chłopów i kilka domów spalili. — WM też memu miłościwemu panu oznajmuję, żem już owéj charcice dostał, dałem za nię Konia. Kazeli mi Król JMć do Krakowa przyjechać, tedy ją WM memu miłościwemu panu z sobą przywiozę: jeślize też nie, tedy w Warszawie ją WM memu miłościwemu panu oddam. Oddaję się zatém do łaski WM nego miłościwego pana.

Dan w Łancucie 21 Decembris A. 1608.

WM nego miłościwego pana życzliwy Stryj i sługa

S. Stadnicki

Jasnie Wielmożnemu Panu Panu Sebestianowi Lubomirskiemu, Kasztelanowi Wojnickiemu, hrabi na Wiśniczu, Starostie dobczyckiemu, Spiskim etc etc. wielce miłościwemu Panu i Stryjowi na bycie dan.

3.

Jasnie wielmożny a mnie miłościwy panie, panie woj:
nicki!

Służby me życzliwe zalecam do łaski WM nego miłościwego pana i stryja.

Uskarzam się WM na starostę WM Bratkowskiego pana Regulskiego i na urzędnika z Przewrotnego, że chłopy tego niecnoty Opalińskiego przechowują, którzy na wsi moje nachodzą, poddane mi zabijają, szkody mi wielkie czynią. Słałem do nich kilka kroć, aby ich nieprzechowywali; niedbają na to nic; bo z nich mają pożytek dobry: co poddanym moim wydrą, to się z nimi dzielą. Proszę WM nego miłościwego pana, żebyś mi WM z nich sprawiedliwość uczynił. Uciłem temu oddawcy listu mego łaski WM nego miłościwego pana użyć; proszę żebyś mi się WM miłościwym panem stawić raczył. Ję łaskę WM odsługować będę. Oddaję się za tym do łaski WM.

Dan w Zamościu d. 12 Januarii 1609.

WM nego miłościwego pana i stryja zawsze życzliwy sługa

S. Stadnicki
ręką swą.

Sebastianowi Lubomirskiemu grabi na Wiśniowcu, kasztelanowi wojnickiemu

Sebestianowi Lubomirskiemu
Kasztel. wojnickiemu

85

11

4.

Jaśnie wielmożny a mnie miłościwy panie, panie woj:
nicki!

Służby me życzliwe zalecam do łaski WM mego miłości:
wego pana i stryja.

Scibur po swéj potrzebie jezdził na Podgorze tylko
sam; sług moich nijakich nie było przy nim. Barziéj
bym był życzył, żeby byli tych łotrow tam pojmawszy
powsadzali i dali mi o nich znać, niźli co mi sługę dob:
rego i potrzebnego bez wszelakiego dania przyczyny
zabili. Bo siła takich łotrów, co się ozywując sługami
mymi, niecnoty broją. Jeźliby się takowi trafili, a szko:
dy i despekty wyrządzali, proszę mój miłościwy panie!
i barzo proszę, każ WM imać, bo nic inszego, jeno że to
niecnotliwi nieprzyjaciele moi naprawują takowe łotry,
aby jeno ludzi waśnili przeciwko mnie. Wolej i rozkaza:
niu WM mego miłościwego pana dosyć czyniąc, podpisa:
łem ten rozejm. Oddaję się zatém do łaski WM mego miłoś:
ciwego pana.

Dan w Łancucie d. 3 Martii A. 1610

WM mego miłosciwego pana i stryja zawsze życzliwy sługa

S. Stadnicki ze Zmigroda ~~[illegible]~~.

5.

Jaśnie wielmożny a mnie miłościwy panie panie wojnicki!

Służby me życzliwe zalecam do łaski WM mego ~~xx~~ miłościwego pana i stryja. Będąc wielce ukrzywdzony od nieprzyjaciela mego tak, że jako Polska Polską żaden szlachcic polski od nieprzyjaciela prywatnego nigdy niebył urażony jako ja: bo mniejsza to, że na dobre mienie się targnął: mała że splondrował, spalił: wielka że rozmaitemi sztukami zdradliwemi, nietylko jawnemi o zdrowie moje starał się, już najazdami, czarami i podkopaniem prochów: większa że na potomstwo moje targnął się czarami; największa że niecnotliwemi ~~xxxxxxx~~ potwarzami targnął się na uczciwą sławę moję; ten tak wielki uraz i ciężar, jakiego nietylko osiet, mut, ale i wielbłąd nie mógłby znosić, ato ja kwoli WM memu ~~xx~~ miłościwemu panu i pozyskując łaskę WM mego ~~xx~~ miłościwego pana sobie, nosiłem, i pozwoliłem w tak wielkiem urażeniu swém na ugodę z nieprzyjacielem moim, o którejem nigdy nie myślił i nikomu niedał o niéj z sobą mówić. Lewienem tego, że WM mój ~~xx~~ miłościwy pan, znając mię tak chętnym do pozyskania łaski WM mego ~~xx~~ miłościwego pana mnie miłościwym panem będziesz raczył być. Cóż mnie milszego nad to, że nieprzyjaciel mój zpachnął od téj powolności mojéj WM memu ~~xx~~ miłościwemu panu, a to i wzgardził pracą WM mego ~~xx~~ miłościwego pana i kosztami któreś WM mój ~~xx~~ miłościwy pan podejmował raczył. A niedziw, że ~~xx~~ ksiądz biskup poznański[1] powodem

1) Andrzej Opaliński.

do téj wzgardy, bo moję szkatułę ze srebrem, która mię kilka tysię=
cy kosztowała, a braciszek złupiwszy mię z niej, darował mu ją,
na któréj nie tylko ale i na pułmiskach, talerzach, łyżkach, no=
żach (bo i te srebrem oprawne), flaszach, solniczkach, lich=
tarzach, tacach herby moje są, zastawił u ~~x~~ księdza opata ~~[illegible]~~ lędzkiego
we trzech tysięcy złotych: czego ten opat nieprzy, z ciężkością
by mu to bowiem wykupować. Ja nie jestem tak osierociały
w rozum, abym tego baczyć nie miał, że to WM mój ~~[illegible]~~ miłościwy pan
czynić raczysz z wielkiej łaski swéj ku mnie, życząc mi us=
pokojenia: służ~~[illegible]~~ yciem ja WM memu ~~[illegible]~~ miłościwemu panu za tak wielką
łaskę zawsze powinien. Pisze biskup poznański o bracie
swym, że chce starożytną polską drogą iść i że chodził
nią: Starożytni Polacy przodkowie naszy nad cnotę nic
kosztowniejszego, smaczniejszego, milszego, przyjemniejsze=
go, pocieszniejszego nie mieli, jeno cnoty strzedz i nic przeciw=
ko niej niewykraczać. A cnotaż to staropolska? bez ~~[illegible]~~
odpowiedzi najeżdzać na dom, po drogach rozbijać, o zdro=
wie niezwyczajnemi sposoby, ale zdradliwemi i przez czary
starać się, dom splondrować, splondrowawszy spalić:
nieuważać sobie srogości praw starych i nowych, które
excessy na poczciwości karaniem zagroziły. A jestże który
artykuł prawa, który poczciwością jest zagrożony, aby go
on przestąpić nie miał? Jakaż to droga starożytna
polska! Wierę ten biskup nie wie, alboć w jego domu
nigdy nie bywało cnoty starożytnéj polskiéj? Bo to i teraz
za naszego wieku zepsowanego i rożnego od przodków na=

szych dobrych, cnotliwych, przecię niecnotą zowią: pogotowiu za onych cnotliwych Polaków niechcieliby byli cierpieć takiéj niecnoty trzech dni życia z nią takiemu na świecie. Razem ja WM memu ~~xxx~~ miłościwemu panu pozwolił na ugodę z nieprzyjacielem moim; drugi raz ani WM memu ~~xxx~~ miłościwemu panu i nikomu nie pozwolę na nię. Na trybunale prawem krzywdy swéj będę dochodził, i tam będę chciał doświadczyć, jeślisz cnota czy niecnota ochronę będzie miała. Oddaję się zatym do łaski WM mego ~~xxx~~ miłościwego pana.

Dan w Łancucie d. 1. Aprilis A. 1610.

WM mego ~~xxx~~ miłościwego pana i stryja zawsze uprzejmy sługa i życzliwy stryj

S. Stadnicki ze Zmigroda.

~~ręką swą~~

Sebestianowi Lubomirskiemu grabi na Wiśniczu Kasztelanowi ~~dobczyckiemu~~ wojnickiemu, staroście dobczyckiemu, spiskiemu
ma być

Sebastianowi Lubomirskiemu kaszt. wojnick.
14.
88

6.

Jaśnie wielmożny a mnie miłosciwy panie panie wojnicki!

WM memu miłosciwemu panu oznajmuję, że po odprawieniu sługi WM mego miłościwego pana przyszła mi pewna wiadomość z Wielkipolski, iż na nieprzyjaciela mego zaciągają ludzi. O kogoż mię zaś spotwarzą niecnotliwi nieprzyjaciele moi, że praktykuję z nim. Bo ja pewnie o to starać się będę, jakobym ludzi na ludzi miał. Opowiadam się tedy WM memu miłościwemu panu z tém, że co muszę, to rad będę czynił. Założę się, że konwokacyi ksiądz arcybiskup nie będzie czynił na Opalińskiego tak jako na mnie, pod pretekstem praktyk choć wie, że ludzi nań zbierają, ba i kwarcianych podeń nie każą przymykać. Nie darmo spocznęli od rozejmu, znać że ich już ktoś groszami podsycił. Już też nie lża, jeno pana Boga wziąwszy na pomoc, kończyć nieprzyjaciela, ninacz się nieoglądając: bo i konstytucyi tej nowéj, chociaj sroga, niechcą extendować na nim; ba miasto tego, mnie jeszcze, żem się oganiał jakom mógł, imać kazano. Sprawiedliwy jest pan Bóg; dufam mu że się zemści krzywdy mojej. Oddaję się powtore do łaski WM mego miłościwego pana.

Dan w Łańcucie d. 1. Aprilis A. 1610.

WM mego miłosciwego pana zawsze uprzejmy sługa i życzliwy stryj

S. Stadnicki ze Zmigroda

89

S. Stadnicky ze
Zmigroda reka
swoa

Sincerely yours,

List pierwszy
Andrzeja Opalińskiego
biskupa poznańskiego
do Sebastiana Lubomirskiego.

16
90

Jaśnie wielmożny a mój miłościwy panie wojnicki!

Do tej powinnej chrześciańskiej i senatorskiej czujności, którą WM mój ~~xx~~ miłościwy pan pokazować raczysz w tej żałosnej sprawie brata mego JMci pana starosty leżajskiego, mam za to, jakom też to zrozumiał i z JM pana starosty czchowskiego powinnego WM, iż niemniej pobudza WM mego ~~xx~~ miłościwego pana z dawna zawarta i oświadczona z wielu miar uprzejma życzliwość ku domowi naszemu na ten czas a to tak utrapionemu. Przeto nietylko usilnie dziękować WM memu ~~xx~~ miłościwemu panu lecz i onę zasługować podobnymi sposobami, z równą uprzejmością chcemy zostawać na każdy czas powinnymi. Jakoż w niebytności JMci pana starosty leżajskiego ja uprzejmie i pilnie WM dziękuję, życząc tego i pana Boga o to prosząc, aby takowy dobry affekt ku nam WM pomnażając, pocieszniejszymi z każdej miary błogosławieństwy swemi dom zacnej WM zdobić i cieszyć raczył. Bóg ci to widzi mój ~~xx~~ miłościwy panie wojnicki! iżci brat mój urodziwszy się zawsze z spokojnych przodków swych, nie ma tej natury w sobie, aby kiedy zamyślać był miał o jakiem wzruszeniu pokoju nie tylko pospolitego koronnego, o którym WM namieniać raczysz, lecz i każdy kącik domu swego radby był zawsze widział jako najspokojniejszy. A to i temi czasy mając toż

przed oczyma, aby jaka occasio do wzruszenia onego prze-
zeń się niepodawała; a uchodząc któremu niespokojnych za-
mysłów nieprzyjaciela swego, raczej wszystkie dostatki swe
in praedam[1] puściwszy, chowając się na inny czas, który
by mu Pan Bóg zdarzyć raczył szczęśliwszy, bez rozru-
chów Koronnych i prawem się pospolitem kontentując,
choć nie będąc tak bardzo narażony i obnażony, aby krzywd
swoich niewypowiedzianych dociągać sposoby zaczęłymi
być nie mógł, ale raczej skromności natury swej przyro-
dzoną domu naszego i powolną życzliwość ku pospoli-
temu pokojowi pokazując, na jaki mały czas ustąpić
na stronę wolał, iuż też prawie zwątpiwszy, aby (dla
niestworności doznanej tamtej strony, która się przez
powagę Jego Królewskiej Mci od[2] i ab ordinibus przyda-
nych zatrzymać nie mogła) już kiedy potym przyść
mogło ad pacata media[3]. Znając ja jednak powolność
natury brata mego chętliwie w tej niebytności JMci na
ten czas podawam się imieniem jego na to zdanie WM
mego miłościwego Pana; jakom też to już tymi prawie czasy
uczynił za staraniem JMci Księdza K. arcybiskupa, iem to
JMci do ręku podał, i niektóre wstępy w tej sprawie
uczynione za znoszeniem się z powinnymi tamtej stro-
ny widział. Piszę tedy o tym zaraz JMci Księdzu K. arcybis-
kupowi, prosząc JMci, aby społnie z WM mym
panem (gdyż mi się JMci któremu to Król JMci na sej-
mie poruczyć był raczył, i przedsięwziętych w tej sprawie

1) na łup. 2) od Stanów. 3) do łagodnych środków.

postępków swych i teraz niezaniechiwa, upośledzać nie godzi) za tém zajachaniem tu do Krakowa to staranie podejmować raczył z łaski swéj ku domowi naszemu i z miłości powinnéj ku uspokojeniu takowych szkodliwych zapałow. Circumstantiae[4] potrzebne i uprzedzające do uczynienia wstępu w téj sprawie, które się będą najsnadniejsze zdały WM, o którychem też znosił się z JM panem starostą czchowskim i zdanie swe JM opowiedział, na te i my snadnie przypadniemy za oznajmieniem WM mego miłościwego pana: o czém wszytkiém pan starosta czchowski szerszą i ustną da sprawę WM. Niechże tedy już pan Bóg błogosławi ten miłościwy i pracowity zamysł WM mego miłościwego pana; a my już sam tym czasem będziem oczekiwali dalszego zdania i woli WM onej się chcąc przyspasabiać, ile posibilitas[5] w takowych zwłaszcza nieznośnych krzywdach swych i słuszność znosić będzie mogła. Oddaję się przytém łasce miłościwéj WM mego miłościwego pana.

Z Poznania 5 Januarii 1610.

WM mego miłościwego pana powolny przyjaciel i sługa

And. Opaliński
Episc. Posnan.

---

4) Okoliczności. 5) możliwość.

92

Hord: Ipalinski
Epus: Pognâ

Mrs. Ellen Gates Starr

List
Wojciecha Baranowskiego
arcybiskupa gnieznieńskiego
do Zbigniewa Ossolińskiego
wojewody podlaskiego.

=

Jaśnie Wielmożny mi Panie Wojewodo Podlaski!

Znakszej rezolucyej spodziewałem się w sprawie JMci Pana Stadnickiego, a niżelim z listu WMci mego miłościwego Pana wyrozumiał, i z kopiej tego listu, któryś mi WMć postać raczył, którym z JM panem Wojnickim komunikowałem. Aby dobre serce i postępki ne w tej sprawie tak szpetną obłudy jakiej sukienką nakrywane być miały, jakom na to nie zarobił, tak w znak mi to iść nie może; bo przez ten wszytek wiek mój w żadnej sprawie nikt mi wyrzucić nie może z łaski miłego Boga, abym nie szczerze z ludźmi iść miał; i w tej między JMci Panem Stadnickim a Panem Opalińskim nieprzełakuję się nikt, ani wytknie, coby miało być alienum a candido pectore viro bono, szedłem i idę i iść nam wolą redlicht[1] jako Niemiec mówi. Szkoda takową o mnie opinią mieć z krzywdą mą caritatem violando[2]. Za skorą ostrą exekucyją ani na uniwersały jakom nie radził, tak pod on czas, gdym z łowicza do WMci mego miłościwego Pana sługę swego z deklaracyją drugiej strony posłał, nic a nic o nich nie wiedział, potym doszło mię pisanie Króla JMci pożniej niżeli innych wiele, które tak wielką sprawą zatrudnionego tym prędzej mię tu wyprawiło, com już przedtym zamyślał w tę tu stronę się udać dla starania o rekoncyliacyją[3] między JMci panami wojewodą krakowskim[4] a panem Marszałkiem Koronnym[5]. Uniwersału ja do tej godziny autentic żadnego nie widział, ani

1) przeciwne szczerości człowieka dobrego. 2) uszczerbie. 3) związek przyjazny nadwerężając. 4) pojednanie. 5) Mikołajem Zebrzydowskim 6) Zygmuntem Myszkowskim.

wczora JMć Pan wojewoda krakowski umyślnie przez mię pytany;
nie wie o nim, by do grodu tuteczego podany być miał; JMć
Pan sanocki[7] odjeżdżając ztąd przed kilką dni, zostawił mi go,
że tak jest a nie inaczej. A iż i moja i innych panów se-
natorów powinność jest, dochodzić pewności, żeby nas nie-
szać i z wolnościami naszemi zgubić miało, i temu omni
meliori modo[8] zabiegać: o tem tu na ten czas zniesiemy się
z sobą, niechcąc aby czwałem ad extrema remedia[9] uchowaj
Boże! przychodzić miało. Co za sposób przedsięwzięty bę-
dzie, nie tajno w rychle będzie i JMć panu Stadnickiemu
i WMci memu miłościwemu panu i innym pospolity[m] daj
Boże! aby był dobrym; ~~JMć tu na ten czas zniesiemy się z so-~~
~~bą a niechcąc aby czwałem ad extrema remedia uchowaj Boże!~~
~~przychodzić miało że za sposób przedsięwzięty będzie, nie tajno~~
~~w rychle będzie i JMci panu Stadnickiemu i WMci memu miłoś-~~
~~ciwemu panu i innym pospolitym, daj Boże! aby był dobrym~~
a dla rzeczy pogładzeniem i skutecznym uspokojeniem. Ujęcie tej
nieprzyjaźni między panem Stadnickim a Opalińskim było mi
cordi[10] i jest, a tem więcej gdy tuteczni pazowie Senatorowie na wzo-
rzejszej naszej schadzce po mnie i po JMci panu wojnickim
mieć to chcieli, abyśmy zaszłą pracę prowadzili dalej w u-
czynieniu rozejmu; potrzeba tedy takiemi diffidencyjami[11] nie
psować nam drugim serca, ale raczej sposabiać i naprawiać;
bo ma-li się co dobrego i pożytecznego sprawić, potrzeba aby
JMci pan Stadnicki nie pogardzał pracą przyjacielską, a
postępkami od pierwszych rozniemi panu Bogu i ludziom ## to

7) Marcin Stadnicki kasztelan sanocki. 8) wszelkiemi dobremi sposobami 9) do ostatecznych środków. 10) na sercu - 11) nieufnościami.

jawnie pokazał rzetelnie, że pokoju pragnie; w czém sam siebie i w tych i w innych sprawach najwarowniej ubezpieczy, zaczym i dalsze processy zachowane by być mogły, i ta nieprzyjaźń, która nie jednego dolegla, była by uprzątniona postępując dalej podług onych kondycyjej rozejmu. ~~na które tej tam stro=ny deklaracyjej, zamelankolizowawszy się musi być, niepos=łałeś mi WMć~~. Zalecam się zatém w miłościwą łaskę WM, życząc w długi wiek zdrowia dobrego i wszech szczęśliwości.

Dan z Krakowa 19. Januarii 1610.

WM mego miłościwego pana powolny przyjaciel i sługa

Albertus Baranowski
Archiepiscopus Gnesn.

21

Odpis
Zbigniewa Ossolińskiego
wojewody podlaskiego
na list Wojciecha Baranowskiego
arcybiskupa gnieznieńskiego

=

Jaśnie Wielmożny miłościwy Księże arcybiskupie gnieznieński, panie mój miłościwy!

Jest tu w prawdzie o czém melankolizować miłościwy Księże, jako im daléj tém barziéj odchodzimy ab institutis moribus majorum nostrorum, imo ab ipsa forma Reipublicae nostrae;[1] a czasem wierę melankolizuje się ledwie nie do płaczu, wątpiąc i bojąc się, żebyśmy tę, którąśmy od przodków wzięli oddali potomkom Rzeczpospolitą. Ale cóż rzec; przyjdzie na téj to miłéj melankoliej przestać próżnych lamentów, a tém więcéj wolnéj a niepożytecznéj mowy zaniechawszy, proszę jako ubogi oracz o spokój, bo ten go najbarziéj potrzebuje w bojaźni będąc i tego tak wielkiego szlacheckich serc zasmęcenia i szemrania się lękając. O się ja tu nie mówię, sim et anathema pro fratribus[2] nietylko contemptus et abjectus,[3] byle ojczyznie dobrze było. Wszak uczynili dosyć dobrą probę przez złe modus,[4] że mię moje malkontencyje[5] (jeżli by je kto we mnie suspikował)[6] nie odwiodły od wiary innéj i winnej życzliwości

1) od ustalonych zwyczajów przodków naszych, a nawet od samego kształtu rzeczypospolitej naszej. 2) chociażbym był przeklęctwem za braci. 3) wzgardzony ale i odrzucony. 4) sposoby. 5) niezadowolnienia. 6) podejrzywał

dobrego senatora; ale mówię tu tylko de praesenti statu Reipublicae.[7] I w téj sprawie uspokojenia téj pary ludzi, która z sobą tak długo pessimo publico et malo exemplo hostiliter decertat,[8] widzi pan Bóg! żeciem zelo publicae pacis,[9] i ludzi spokojnych i sąsiadów moich prośbami i perswazyjami, WM mego miłościwego pana, jako prości mówią, nagabnął; przyjąłeś WM mój miłościwy pan ode mnie za wdzięczne; ja też za tém więtszą gorącością począłem się w téj sprawie krzątać i tę tu stronę jako najlepiéj mortifikować:[10] ale uniwersały obudwu nas wstrąciły, owemu ostatnie niebezpieczeństwo, mnie zaś, com z takim kommunikował, lubo do pokoju, podejrzenie przynoszące. A co za dziw teraz, że WM mój miłościwy pan wiedzieć nie raczysz, i dotąd w urzędach są zatajone? w czém wszytkiém jawna ars[11] nieprzyjacioł jego się pokazuje i żadnéj skwapliwości nie widać. Ba i owszem z tego tam consensu[12] kontynuować to jednanie się ofiarujący, mnie też melankolizować nie każesz! Konfirmowałeś[13] nas WM perturbatos,[14] a mnie tém więcéj z tąd nie lada jakoż WM mój miłościwy pan ukontentował, że mnie wolnym od téj sprawy ten tam consensus chciał mieć, JM panu wojnickiemu przy WM to zlecając. To jednak pro meo candore ad informationem[15] WM mego miłościwego pana oznajmić mi się zdało, com rozumiał w tém mojem staraniu JM pana Stadnickiego; że on nie jest od słusznych środków tego rozejmu, jedno to też sobie waruje; naprzod, żeby miał co doskonalszego w swém ubezpieczeniu, doświadczywszy tego, że strona, jako on pokazuje, nie strachając się tak ostréj konstytucyjej, po kilkakroć mu

7) o teraźniejszym stanie Rzeczypospolitej. 8) z największą szkodą ogółu dając zły przykład po nieprzyjacielsku z sobą walczy. 9) z gorliwości o spokoj powszechny. 10) karcić. 11) przebiegłość. 12) zgromadzenia. 13) Pokrzepiłeś. 14) zatrwożonych. 15) ~~[illegible]~~ 15) chcąc okazać mą szczerość dla objaśnienia

się do gardła rzucała; obawiam się zatém, żeby tegoż ubezpieczonemu rozejmem niechciała czynić. Druga: prosi o to osobliwie WMci swego miłościwego pana, którego jako autoritate movetur[16] uniżenie do powolności, tak onéj ufa saméj, aby WMci mój miłościwy pan pod pretextem téj kalumniéj[17] (którą nieprzyjaciele jego, a bodaj jako on rozumie gkwoli stronie, do Króla JMci go odnieśli, że umrzeć raczył i do WMci listy rozpisał), żeby mówię mój miłosciwy pan niedopuścił nic takowego z tego tam zjazdu krakowskiego nań kłaść, coby mu jaki mus do tego jednania czynić miało abo deteriorem conditionem[18], zaczém by strona mogła być hardsza. A do tego żeby i w tém oskarzeniu żadnego praejudicium[19] nie odnosił od WMci, gdyż chce się sprawić Królowi JMci, i choćby nikt nie instygował, on chce dosiągłszy jakiego dokumentu, o diffamacyją[20] (sprawę) czynić et pro poena talionis,[21] ubespieczywszy się w sumnieniu swojém, że żaden najadowitszy nieprzyjaciel téj potwarzy nań niedowiedzie. Na ostatek (owo ad omnia restitutus)[22] tak rozumie; żeby to przed dekretem i rozsądkiem rozejmowym by być nie miało, gdyż jako o wszytek zaciąg nieprzyjaźni tak i o ten rozsądzić ma pierwéj rozejm; alias convicatia inde multa sequeretur,[23] gdyż to praecederet,[24] a czego Boże uchowaj! ten rozejm zgody by nie uczynił. Ale to lepiéj WMci moi miłościwi panowie in ipso ductu causae[25] zrozumieć i moderować i skończyć będziecie umieli, czego z serca publice et privatim życzę, na ten czas służby me WMci memu miłościwemu panu

16) powagą skłania się. 17) potwarzy. 18) położenie jego pogorszało. 19) ubliżenia. 20) zniewagę. 21) i dla kary odwetu. 22) do wszystkiego przywrócony. 23) w przeciwnym razy powstały by stąd wielkie swary. 24) poprzedziło. 25) w samym toku sprawy

pilnie oddawając.

Dan w Zgórsku 24. Januarii 1610.

WM mego miłościwego pana życzliwy i uprzejmy sługa

Zbigniew Ossoliński
Wojewoda podlaski.

List pierwszy
Zbigniewa Ossolińskiego
wojewody podlaskiego
do Sebastiana Lubomirskiego

=

Jaśnie wielmożny miłościwy panie wojnicki, mój miłościwy panie i szwagrze!

Dowiedziawszy się o tem, żeś WM mój miłościwy pan podjąć się raczyłeś przy JMci Xdzu arcybiskupie gnieznieńskim jednać JMci pana Stadnickiego powinnego swego z JMcią panem Opalińskim: barzom się z tego ucieszył, życząc nie tylko panu Stadnickiemu uspokojenia, ale i Rzeczypospolitej, której takowe zaścia prywatne bywają zawzdy szkodliwe. A iż wdałem się ja był w to do JMci Xdza arcybiskupa za perswazyjami niektórych przyjaciół i sąsiadów moich, i z JMcią panem Stadnickim już się też było o tem nienagorzej traktować poczęło: przeto dla informacyej WM mego miłościwego pana zdało mi się to WM memu miłościwemu panu oznajmić, że JMć pan Stadnicki nie jest od tego, aby na rozejm nie miał zezwolić, tylko to sobie ostrzedz chce, żeby mu był warowny; druga: aby pod pretextem tej kalumniej nieprzyjaciół jego, której Król JMć uwierzywszy rozpisać raczył o nim listy do panów senatorów, żeby mówię nań nic takowego z tamtego zjazdu WM krakowskiego nie kładziono, co by mu jaki mus czynić miało do jednania; bo jakoby te rzeczy nie były by mu uczciwe, tak też i stronę przeciwną czyniła by ta rzecz uporną i przewodzącą: co oboje w jednaniach nie bywa, publikę też mieszać do prywatnego jednania nie godzi się, i dla tego żeby publiką nie pomagano żadnej stronie ani zawadzano, i dla tego że strona oskarżona do Króla JMci, byle mogła dostać autentice uniwersału, chce takowej diffamacyi dochodzić, a zatym poenam talionis do

większej jawnej potwarzy i jawnego fałszu, którym go nieprzyjaciel o tak wielką niełaskę Króla JMci i tak wielką zmazę na poczciwości przywieść chciał. Aczkolwiek tedy nic w tém niewątpię, że WM mój miłościwy pan, jako człek na wozem baczny, podjąwszy się takowej prokuratyi, nie tylko gwoli JMci panu Stadnickiemu, ale i sam sobie gwoli i exystymacyey swojej postrzedz będziesz te wszytkie rzeczy chciał, aby przy każdéj stronie przystojna wolność i uczciwość zostawała, a jedna nad drugą przystępując do jednania, aby nic niemiała, ani góry, ani faworu, i przekładania żadnego, a tém mniéj od nieprzyjaciół jakiéj przeszkody abo niebezpieczeństwa, choć a latere[1] w pomoc jednéj stronie, a drugiéj w jakie ublizenie i oppressyją: jednakże pewiem tego, że i to co się pisało do WM mego miłościwego pana, przyjmie WM odemnie zwykłą łaską swoją, jako w powinnego sprawie, w któréj te kilka niedziel pracując, życzę, aby nic WM nie zawadzało do szczęśliwego da-li pan Bóg! skończenia podjętéj sprawy. Z tém się łasce WM mego miłościwego pana zalecam.

Dan w Zgorsku 24. Januarii Anno 1610.

WM mego miłościwego pana uprzejmy szwagier i sługa

Zbigniew Ossoliński
Wojew. podlaski.

---

1) z boku.

Szwagrowi Panu Wojnickiemu

List okólny

Wojciecha Baranowskiego arcybiskupa gnieznieńskiego dotyczący zaciągów wojennych Stanisława Stadnickiego.

=

Wojciech Baranowski z łaski bożej arcybiskup gnieźnieński, Legatus natus, koronny prymas i pierwsze xiążę. Wszem w obec i każdemu z osobna JM panom senatorom, dygnitarzom, urzędnikom i wszytkiemu rycerstwu województwa sandomierskiego, Przy zalecaniu modlitw i powolnych służb moich i winszowaniu zdrowia dobrego i wszech szczęśliwości, oznajmuję nie tylko za ogłoszeniem szkodliwych praktyk pod tę niebytność Króla JM Pana naszego od Korony téj wieściami pospolitemi, ale też za oznajmieniem Króla JM przez listy swieże do nas senatorów i przez rozesłane uniwersały z kancellaryjej Koronnéj: iż nie płonna wiadomość ale z wielkich miejsc przestroga pewna jest, że pan wojewoda siedmiogrodzki Gabor Batory, będąc od niektórych osób tu z Polski wokowany, aby na dostojeństwo i panowanie Króla JM i na wolność Stanów Koronnych nastąpił, licencyjej na to u cesarza tureckiego żądał, ludzie tak piesze jako i jezdne zbierać i kupić miał, którymi by gwałt Rzeczypospolitéj naszéj uczynić zamyslał;

w czém aczkolwiek pana wojewodę siedmiogrodzkiego przez pi-
sanie obesłać i pewności rzeczy dochodzić z tej powinności, któ-
rą pod ten czas [illegible] na mnie włożono, niezaniechiwam, a by
jednak niebezpieczeństwo z tej miary skoro jako na Rzeczpos-
politą tę naszą nie nastąpiło i nieostrożnych nie chybiło: wo-
lałem przed czasem niż po czasie tym uniwersałem WMM
moich miłościwych panów i braci obwieścić i ostrzedz, abyście
tak wielkiej rzeczy lekce nie ważąc (gdyż de summa rerum
agitur[1]) gotowemi byli, z sobą mocą złączywszy się do dania
oporu gwałtowi, gdyby uchowaj Boże! do niego przyszło,
kupiąc się do swych wojewód a w niebytności ich do starszych
kasztelanów, i następując tam potężnie, gdzie tego czas
a miejsce potrzeba być pokaże, a to czyniąc w on czas, aż
za powzięciem wiadomości pewnej ruszenia i obrócenia się ku
nam wojsk i ludzi siedmiogrodzkich (na co ci, którym to
należy, oko będą mieć pilnie), gdy znowu drugiemi uni-
wersałami przez mię byli byście WMM obwieszczeni i
obesłani. Niewątpię, iż WMM z miłości praw i swobód
ojczystych krwią przodków naszych drogo nabytych, z
miłości dostojeństwa Pańskiego i całości Rzeczypospo-
litej nie dacie w tej mierze na sobie nic schodzić; a
na ten czas czułość i przestrogę tę moję wdzięcznie
przyjmiecie, którą nie radbym nikogo temere[2] turbował,

1) o najważniejsze rzeczy tu chodzi. 2) lekkomyślnie.

gdyby wielkość niebezpieczeństwa straż odprawującemu milczeć, a niegłaszać i na WM zawołać dopuściła.

Z Krakowa d. 25. stycznia 1610.

Albertus Baranowski
arcybiskup gnieźnieński.

~~Uniwersał ten oblatowany in Castro Opocznensi feria 5a post festum Purificationis B. V. Mariae proxima 1610 – oblatował Albertus Krzeczkowski pleban przewodowski~~

~~pisał prymas do Batorego gdzie wspominając zasługi w Polsce dziadka Króla Stefana i stryja Kardynała prosi go aby się nie dał bałamucić od kilku niespokojnych~~

Instrukcyja

dana Stanisławowi Sułowskiemu opatowi tynieckiemu wysłanemu w poselstwie od Senatorów do Stanisława Stadnickiego i Sczęsnego Herburta w Krakowie d. 25 Januarii 1610.

Po pozdrowieniu i zaleceniu służb życzliwych i powolnych chęci JM panow Senatorów tu na ten czas zgromadzonych, ustnie to JM ksiądz opat przełoży Panu Stadnickiemu:

Dawne pokorne ciche, a teraz już głośniejsze o praktykach rumory[1] nie tylko w powinności poczuwającego się dobrego senatora, ale i każdego wolność miłującego człowieka zatrwożyć musiałyby: Ztąd że praesentes[2] tu JM panowie senatorowie o tém, co torchają*) ludzie, a Król JM nas przestrzegać raczył, deliberacyją mieli, i z téj JM księdza opata do osób pomienionych w pisaniu Króla JM wyprawić się zdało.

Wielka to, że z wielkich miejsc i od przedniejszych na świecie monarchów Ojca świętego i cesarza tureckiego Król JM przestrogi bierze, jakoby Gabor Batory wojewoda siedmiogrodzki od niektórych osób na Królestwo polskie wokowany być miał; ale więtsza że Król JM nie z płonnych suspicyjej ani mylnych konjektur, lecz z pewności rzeczy komunikować to panom Senatorom raczył, i aby temu pilnie zabiegali złemu, żąda i upomina. Za takiemi tedy wiadomościami trudno nie rozumieć, aby tego, co wolność, która z fundamentu przedniejsza jest, co zwierzchność i pokój domowy poniżać by miało, czynić kto nie miał; i dla tego w rzeczach szkodliwych lepiéj za czasu ostrożnością, niż po czasie (strzeż Boże!) z stratą wszytkiego, z upadkiem ojczyzny i Rzeczypospolitéj grzeszyć.

O uniwersałach Króla JM wiadomość tu mieli JM panowie Sena=

1) pogłoski. 2) obecni *) napomykają

to uniwersały
torowie, które (nie tylko za wiadomością niebezpieczeństw ab extra,[3]
ale też ab intra[4] spokoju domowego i znieważenia jako zwierzch-
ności, tak i praw pospolitych są wydane.)[5]

(Pewna to bowiem, że Jabor Batory nie małe wojsko jezd-
nych i pieszych po leżach na zimę rozłożył, i teraz go przybiera;
pewna że posłannikowie z Polski do Turek i Węgier przejeżdżali się
często; pewna że domowi jawne niebezpieczeństwo grozi, krew się bez przestanku
leje, Pan Stadnicki Sabbaty miał i ma, leżajskie starostwo
skupował; pewna że dziesięć kościołów spustoszonych bydłętom
mieszkaniem są, domów szlacheckich nad siedmdziesiąt przez
swawolne ludzie wybranych; pewna i to że i w domu i drodze
nie każdy bezpieczen, i odległych, choć nie przymieszali się do
nieprzyjaźni ani z tą ani z ową stroną, ta bieda doległa i dolega.
Że tedy takowe rzeczy i gwałt na prawa Koronne nie jedno od
Jego Król. Mci uniwersałów z pod Smoleńska, ale i od samego
pana Boga z nieba zemsty i kaźni czekają. Nie życzą JMM
panowie senatorowie, aby kto prawu JM pana Stadnickiego czynić
gwałt miał, ale aby też gwałtu na prawa koronne prowadzić i
pokoju domowego wzruszać się nieważył, zabiegać i starać się
winni; w czém jeżeli kto nie wykroczył niech się sam osądzi.
Aby extremis[5] to leczono być miało, nie życzą JM panowie Se-
natorowie; życzą raczej i upominają, aby pan Stadnicki przeciw-
nemi postępkami opinią z siebie znosił, a zniesie tém, gdy Sabbaty
i Węgry i cudzoziemskie ludzie rozpuści, a więcej na potém do
siebie ich nie będzie wabił: co aby ex nunc[6] uczynił, Senat to
po JMci koniecznie mieć chce.

Kościoły profanowane jako też nabożeństwo w nich opatrzyć
wolno komu to należy; czemu przekazy pan Stadnicki czynić nie-
ma, i owszem za pobrane z nich ochędóstwa i aparaty satysfakcyją

3) z zewnątrz. 4) we wnątrz. 5) ostatecznemi środkami. 6) zaraz

uczynić powinien. Z starostwa leżajskiego aby ustąpił, i w niém impedimentu[7] żadnego temu, co mu na to prawo służy, nie czynił; gdyż okupowanie starostwa tego zachodzi Królowi JMci i Rzeczpospolitą, która dziedzicem jest dóbr stoła Króla JMci, prawem to czynić może, a ktoby toż starostwo okupować chciał, nie może, ani mu się godzi, przeciw jasnemu prawu takiego gwałtu Rzeczypospolitéj czynić, która przez szkody te nie jest ani być może w całości zachowana. A że Król JMć pisać raczył, jakoby i folwarki starostwa sandomierskiego niszczone, po przedniejszych włościach leże składane i stacye wyciągane z rozkazania Pana Stadnickiego być miały: aby tego zaniechał, ukrzywdzonym szlachcicom i innym wielom z dostatków obnażonym szkody naprawił upominają JM panowie senatorowie, o co i w Krakowie przed pany senatory skargi przynoszone były; szlachcicom aby wolno i bezpiecznie w ziemiaństwie ich mieszkać dopuścił i w obeściu i gospodarstwie ich impedimentu nie czynił, prawem z każdym a nie violenter[8] się obchodząc; od spraw pewnych aby nikogo nie odstraszał, jako to w tém i do przysięgi drugich przymuszał; bezpieczny i wolny po drogach każdemu przejazd aby był. Upominają i w tém: aby złorzeczeństw, szpetnego wspominania z ujmą dobrej reputacyjej i honoru ludzi dobrych i uczciwych, w czém się każdy kochał, zaniechał, a ma-li co z kim, prawnie go niech patrzy, kauzy[9] swéj słuszność nie furią ani maledictis[10], ale jure, aequitate et innocentia[11] jawnie pokazując.

W tém tu JM panów Senatorów zgromadzeniu JMć Ksiądz Arcybiskup gnieznieński szerzéj swój postępek w sprawie zatrzymania nieprzyjaźni Pana Stadnickiego z panem starostą leżajskim pokazał. W podziwieniu i u JM, że pan Stadnicki inaczéj zamniemał, i nie słusznie JM do ludzi udaje;

7) utrudzenia. 8) przemocą. 9) sprawy. 10) złorzeczeństwami. 11) prawem, słusznością i niewinnością.

szpiegiem spraw obcych albo wieszczem myśli cudzych nie może
być X. Arcybiskup, ani mu się godziło, ani to wokacyja JMci
ani miejsce, na którem jest, rekwiruje.[12] Niewie i teraz JMć, aby
kiedy około Łowicza ludzie zbierać miał Pan Opaliński ani
też miał mimo chłopów robotnych, bohatyrów wiele; Łowicz
od Włoszakowic przeszło mil całe dzieci. Nic z tej zaczętej z panem
Opalińskim nieprzyjaźni, jako z środka jakiego, to co wnętrzny po-
kój i niebezpieczeństwo wzrusza, pochodzi: upominają JMć panowie
Senatorowie pana Stadnickiego: aby pracą i staraniem tych co
się w stanowienie rozejmu tej nieprzyjaźni wdali, niepogardzał,
a raczej jednania pomiarkowaniem nieprzyjaźń uprzątnął. Na to
wszytko deklaracyjej na piśmie czekają i zatrzymaniem się z exe-
kucyją przeszłego rejmu konstytucyjej za uniwersałami Króla JMci
życzą; uznali bowiem JMć, że w tem wszytkiem JMć Pan Stadnicki chęt-
nym i powolnym się stawi, co do oświadczenia miłości i życzliwo-
ści Panu i obronę dostojeństwa jego, co do całości ojczyzny i bezpiecz-
nego jej, co do utrzymania pokoju pospolitego należy; ofiarują się,
radzi prozbę i przyczynę wwiodą do Króla JMci, aby to, co by było,
przejrzeć i z dobrotliwości swej pańskiej mimo się puścić raczył,
a łaskę swą za okazyjami jemu pokazował. Caetera prudentiae et
dexteritati[13] JMci Księdza Opata poruczono.

W mowie do Pana Szczęsnego Herburta ad extrema[14] to
przydać:

Przypomniawszy mu niedawno, gdy go z więzienia wypuszczono, ostrą
Królowi JMci przysięgę i skrypt, że ojczyznie praktykami więcej szko-
dzić nie miał pod utraceniem czci i gardła; a przecie posłanniki do Turek
i do Węgier wysyłał, ludzie na Lotrudyńskie zbierał i szturmem ich do-
bywał: z takowych jego postępków, praktyk, wzruszenia pokoju domowego
i wprowadzenia gwałtu na prawa i wolności Koronne domacać
się każdy może oczywiście. Upomnieć i tego serio: aby podług przysięgi się
zachował, a opinią tę o sobie przeciwnemi postępkami simplici negativa[15]
Króla JMci, Senatu i wszytkiej Rzeczypospolitej znosił.

12) wymaga. 13) Resztę roztropności i rozsądkowi. 14) w końcu. 15) któreby poprostu zbijały.

List drugi
Zbigniewa Ossolińskiego
wojewody podlaskiego
do Sebastiana Lubomirskiego.

Jaśnie wielmożny mój miłościwy panie wojnicki!

Jeszcze w Mazowszu będąc za pobudką niektórych przyjaciół, a osobliwie księdza opata pokrzywnickiego[1], u którego trafiło się być JM panu Stadnickiemu, wdałem się był do księdza arcybiskupa gnieznieńskiego, wiedząc że et autoritate[2] i z wielu sposobności mógł tę tam stronę do zgody przywodzić, ofiarując się JM z drugiej strony także wiernie w tém JM pomódz, dla pokoju pospolitego, którego winniśmy wszyscy ochraniać i do niego się przyczyniać. Zaczem po częstych moich pismach i JM do mnie, przyszło było do tego, że posłał mi był JM pewne kondycyje, które by tej sprawie wstęp i dobry fundament uczynić miały. O których to kondycyach gdy traktuję z panem Stadnickim, dano mu znać, i kopije skądsi przysłano listów do niektórych panów Senatorów, w których mianowano go, że zdradza ojczyznę, więc i uniwersałów, aby go starostowie imali jako perduellem[3], a jeźliby było potrzeba, żeby i pan wojewoda ruski[4] z wojskiem kwarcianem pomógł. Zaczem posłał mi te rzeczy i znacznie naraził, jakobym na jakiej zdradzie z nim traktował i jakobym go podtenczas prawie bawił w rzeczy tą ugodą: jakoż poszło coś było na to; zaczem i ja sam zaprawdę nie miałem za dobre JM księdzu arcybiskupowi, że podtenczas prawie, kiedy takowe o nim

1) Hieronima Ossolińskiego. 2) i powagą. 3) zdrajcę kraju. 4) Stanisław Gulski

listy i mandaty latały, on do mnie kondycyje posłał, i trak-
tować o nie kazał. Za czem zaniechaliśmy z obu stron
tych dalszych traktatów, bo iż on za jakieś pod takowy
czas samotowki je być rozumiał, i ja na takowe szkodli-
we suspicye zarabiać niechciałem, dawszy o tém znać
do Krakowa JMci Księdzu arcybiskupowi i expostulując,[5] że
mię miał JMć przestrzedz, wiedząc z jaką szczerością
gwoli pokojowi pospolitemu jam się był w tę sprawę
wdał. Jest tak żem i pana Stadnickiego list do siebie
pisany posłałem był JMci, by w nim widział to JMć,
że nietylko do JMci, ale i do mnie obrażał się; a było
zaprawdę o co, gdyż o wszytko mu szło. Satisfecit[6] potém
nam JMć tém, że nam wierzyć kazał, iż go najpośledziej
ten list od Króla JMci doszedł, i że o mandatach nie wie-
dział; zaczém niczego nieutajewając wywodził się JMć
że szczerze z nami szedł: jednak do samej zaczętej sprawy,
kazał czekać jakiegoś senatu krakowskiego rezolucyi.
Wyjeżdzając potém JMć z Krakowa, pisał mi, że tam ura-
dzono, aby dokonywał tego jednania z JMcią mym miłościwym pa-
nem, a przytym że Księdza Sutowskiego i z panem wielkorządcą
posyłają do pana Stadnickiego z pewnemi uradzonemi rze-
czami. Zaczém jużem tu stanął, ciesząc się z jednej stro-
ny, że mię JMć wolnym uczynił tym tam senatus con-
sulto[7], z drugiej strony dziwując się, co to za nowa forma
consultandi de summa rerum reipublicae nostrae i senatus-
consulta[8] odprawowania opuściwszy i wzgardziwszy innymi

5) użalając się na to, 6) Zadosyć uczynił. 7) tą uchwałą Stanów. 8) w naradzaniu się nad najważniejszemi sprawami Rzeczypospolitej naszej i stanowych narad

senatorami, których i Król JMć nie zwykł zaniechiwać dosię-
gać przynamniej listami in deliberationibus publicis[g], śmie-
jąc się zatym sam w sobie, w bojaźni, żeby to ludzi nie
uraziło i Rzeczpospolitą nie uKłopotało i czasu swego
nieutrudniło. Ale o tem więcej dyskurować nie chcę; proszę
tylko pana Boga o pokój i o fortunne powodzenie Króla JMci.
Życzę i w tej sprawie, abyście WM uspokoili Rzeczpospo-
litą; ale jako słyszę, Księdza Sułowskiego poselstwo nie kwad-
ruje się z intencyją WM mego miłościwego pana. Ja życzę, widzi pan
Bog mój! i piszę do pana Stadnickiego, aby się niczem nie
skandalizował i niedał na sobie naprowować prawa i
exorbitancyj senatorskich, by też i w nawiętszej swej
niewinności; ale żeby ufał WM ludziom wielkim.
Tom chciał tak szeroko WM memu miłościwemu panu wypisać,
abyś WM mój miłościwy pan informowawszy się, naczem mój
zaciąg stanął i jako się prowadził, swój tem lepiej
mógł dyrygować, i to co memu przeszkadzało, zno-
sić, zwłaszcza żeś WM świadom wszytkiego i tych
tam spraw Krakowskich i intencyj JMci Księdza arcybiskupa
gnieznieńskiego i tamtej strony, jako z tąd możesz
postępować WM mój miłościwy pan z panem Stadnickim, i
jak kogo ubezpieczać masz i animować, tak strony
tych senatusconsultów Krakowskich, jako i strony
tamtej przeciwnej, od której on ukazuje, że i konsty-
tucyją tak srogą ubezpieczyć się nie mógł. Posyłam też

g) w naradach publicznych

WM memu miłościwemu panu i te kondycyje, które mi był posłał JMć. Ksiądz arcybiskup. Racz że WM mój miłościwy pan znieść się z JMcią panem Stadnickim, lubo jest barzo żałościwy z tego tam zjazdu krakowskiego; jako też WM wiernie pomogę a latere[10], a gdy się WM z nim zniesiesz: i utrzesz te kondycyje, łatwie wedle tego będzie pisać. Z tém się łasce WM mego miłościwego pana pilnie zalecam.

Dan w Zgórsku 5. Febr. uarii 1610.

WM mego miłościwego pana uprzejmy szwagier i sługa dawny
Zbigniew Ossoliński
Wojewoda podlaski.

---

10) z boku.

List
Stanisława Stadnickiego diabła
do Króla Zygmunta III.

1.

List Stadnickiego do Króla

104

Najjaśniejszy miłościwy Królu, panie mój miłościwy!

W żalu, który raz wraz dostaje się mnie słudze i wiernemu poddanemu Waszej Król(ewskiej) Mci(oś) od nieprzyjaciela domowego nie obcego, nie tylko sarkać, ale i już wołać przychodzi; ten bowiem prawo a) dostojeństwo Waszej Król(ewskiej) Mci(oś) i pokój pospolity we mnie wzrusza. Dziwna iż przeciwną rzecz widzieć, odnieść Waszej Królewskiej Mci(oś) i zabieżeć jej nie chcą; co gorzej, mnie uszkodzonego winują, sławią, odnoszą, niełaskę Waszej Król(ewskiej) Mci(oś) jednają. Sam tylko Pan Bóg cudownie a łaskawie w nawiedzeniu abo doświadczeniu mnie wspiera, że nieprzyjaciel moją substancyją zniósłszy mieczem, ogniem, et minus[1] przez prochy i czary, stratagematibus[2] samemu zdrowiu szkodzić nie mógł. Zatém oto per submissas personas[3] następuje na sławę, którą odniesieniem i podaniem mnie w niełaskę Waszej Król(ewskiej) Mci(oś) walić z innymi napiéra, udając podobieństwo, jakobym z obcymi miał na wzgardę ojczystą porozumiewać się. Zachował Pan Bóg w domu mym takiej przeraźliwéj w honor ze znie ewagi; zachowaj Boże! abym ja Panu memu tak wiele lat służąc, miał ostatek skłonnego w grób wieku per extrema[4] prowadzić. Nie ucieszy się nieprzyjaciel, jeżli to co skrycie udał za mandatem Waszej Król(ewskiej) Mci(oś) ogłosi, o co Waszą Król(ewską) Mć(oś) Pana mego proszę, żeby głosił i dowodził na przyszłym da-li Pan Bóg! za zwróceniem się Waszej Król(ewskiej) Mci(oś) sejmie. Doznać zatém Wasza Król. Mć będziesz raczył, żeć to invidia[5] broi, przez którą młodzika na mię zemkniono[6] w Krakowie pod ramieniem Waszej Król(ewskiej) Mci(oś), żem mu przez zdradę swych ustąpić musiał.

1) i bynajmniej. 2) zdradami wojennemi. 3) przez podłe osoby. 4) ostatecznościami. 5) nienawiść. 6) nasunięto

Tryumfowano znowu, gdy po sądzie silić się w swém chciał, jakoby to pewnie zwycięztwo z Krakowa wyprawiono na sejm o rozpuszczenie służebnych z obu stron. W tem i we wszem, jako to powinność niosła, oświadczyłem powolność moją z mandatu Waszéj Królewskiej Mci, i na sejm stawiłem się znowu, do nóg Waszéj Królewskiej Mci upadłem, jednać się chciałem i Konstytucyjom dosyć czyniąc, po odjeździe Waszéj Królewskiej Mci ludzie rozpuściłem, z domownikami tylko zostawszy. To postrzegłszy nieprzyjaciel (abo ci co go nadymali) przyjął służebnych niemało na mię i w Leżajsku ich zakrył. Com gdy postrzegł, słałem do pana starosty przemyskiego,[7] do pana sanockiego,[8] i do pana Jana[9] JM panów braci swéj, potém JM pana Pawła Zieleńskiego. Naostatek pisałem panu podstarościemu przemyskiemu, żeby według Konstytucyjej powiatom to ogłosił, temu co zachodzi zabiegał, abo przynamniej Opalińskiego od przedsięwzięcia odwiodł przez napominanie: w żart to JM obrócił. Zatém oni nasławszy z poddanemi starostwa leżajskiego na moje wioski uderzyli, palili, ręce, nogi poddanym mym obcinali, plondrowali, zabijali; czém wzruszony będąc domowniki tylko moje za nimi posłać musiałem. Druga: dano mi wiedzenie, że jawnie ludzie zbiera konne i piesze, pieniądze daje i do mnie zmierza; słałem znowu do pana starosty przemyskiego i pisałem do wielu JM panów Senatorów, mianowicie do JM Księdza Arcybiskupa gnieznieńskiego, dając o tém znać: iż mam przestrogę, że Opaliński ludzie na mię zbiera, prosząc aby temu co zachodzi, jako Prymas pod niebytnością Waszéj Królewskiej Mci zabie-

7) Adama Stadnickiego. 8) Marcina Stadnickiego kasztelana sanockiego
9) Jana Stadnickiego starosty nowomiejskiego.

gał. Odpisał mi JMć: że o zamyśleniu niepokoju ze mną Opa-
lińskiego żadnéj wiadomości nie miał, więc o zbieraniu ludu
nie słychał, tylko o tém, którem ja był za pierwszém nasła-
niem za Opalińskiego ludźmi najezdnikami i grun-
townikami mymi, co ich w sto tylko koni pogromili, posłał. Ja o tem wiedzieć
niechcę, że mój nieprzyjaciel blisko będąc Łowicza, zebrał na
mnie służebnych niemało i insze pod chorągwiami wysłał
do Łańcuta. Za nastąpieniem ich, niemając się z kim bronić,
musiałem z domu swego z dziećmi swemi uchodzić. Zaczém
zwątpiwszy o ratunku pana starosty, pisałem do JM
panów senatorów do Proszowic i do Opatowa na sejmiki, us-
karzając się na najazd nieprzyjaciela mego i na pana starostę
przemyskiego (który na to przez szpary patrzał) prosząc
o radę i o ratunek. JM panowie Senatorowie i JM panowie bra-
cia z sejmiku proszowskiego wysłali posły swe do pana
starosty przemyskiego; które poselstwo on znieważył.
Po tém pisaniu mojem do Wiśni na sejmik deputacki ja-
chałem; zaś mię znowu nalazł Opaliński, z domu mię mego
wygnał. Panom starostom przekładałem; pana starostę przemyś-
kiego aby dosyć czynił sejmikowi na swawolnych, gdy Opaliński
z rozciągnionemi chorągwiami i piechotą naszedł na mię, pro-
siłem, i żeby mi pozwolono co ludzi na obronę przyjąć.
Prosili o toż pana starosty JM panowie Senatorowie, aby ry-
cerstwo Opalińskiego napominał, posławszy do nich mianował
ich, a jeśliby nieodstąpili przedsięwzięcia swego, na nie się
ruszyć chciał; co i konkludowali onego dnia: ale nazajutrz
rozpruł to pan starosta i odjachał. Zaczém po trzeci kroć

znowu spustoszyli i splondrowali moje dobra, za któremi przyszło
w żalu, gdy ratunku od przełożonych mieć nie mogłem, na wyrok
boski rzeczy w szańcowanie puścić; co gdy pan Bóg wedle woli swéj pokazał,
znam się żem to nie z ludźmi cudzoziemskimi jako udają, ale przez włas=
ne poddane moje opatrzył, aby z zakrytych szańców, gdyż o ścia=
nę tylko grunty moje z niemi, cośkolwiek w szkodę dóbr mych i zdrowia, jako zwykł
nieprzyjaciel, nie czynił. Szkod żadnych Waszej Królewskiej Mci oś poddani
odemnie nie mają, ani o nie Waszéj Królewskiej Mci oś Panu memu skar=
żyć nie mogą; ja miałbym co na nie skarżyć: że pierwszą furią
zamek mój (wybrawszy depozyt) z starostą swym spalili,
miasto i wsi wszytkie spustoszyli, znowu po dwa kroć, gdy
na mię nasyłał, domy moich poddanych plondrowali i palili
i wiele ich pozabijali. Jednak za to, będąc w ręku mym, zda=
wam się być wolny karania i czekam obietnice Waszéj Królewskiej Mci oś,
gdy sprawiedliwość z ramienia Waszéj Królewskiej Mci oś mam mieć.
Proszę uniżenie żeby Wasza Król. Mć Pan mój, żal mój krwa=
wy uważyć, mnie najniższego sługę swego w łasce pańskiéj
zostawić i pewne osoby do inkwizycyjej zesłać raczył: jeźli inaczéj
niźli piszę, te najazdy na mię za odjechaniem Waszéj
Królewskiej Mci oś działy się, abo jeźlim miał na granicy Sabbaty 10)
kupą, więc jeźlim ludzie i pułki pod rozciągnionemi chorąg=
wiami w szkodę pospolitego pokoju wiodł; dadzą pewnie
sprawę Waszéj Królewskiej Mci oś, że nieprzyjaciele moi, których
sama invidia na mię podesłała, płonną wieść mieli. Nie despe=
rowałem Panu Bogu bądź chwała! o łasce bożéj nade mną
i o łasce Waszéj Królewskiej Mci oś Pana mego miłościwego, abym w
extrema brnąć, i potomstwo me miłe jako i sławę ich w dobrym

10) wojsko węgierskie.

domu topić miał. Mocen Pan Bóg pobłogosławi, że Wasza Królewska Mość Pan mój, pomoc w ukojeniu żalu mego i szkod dawszy, tych ludzi znać, a mnie wskazać będziesz raczył w zwyczajném mnie rzemieśle posługę z swą sławą, iż za szancowaniem mém zawistni dawić będą się żal połykając. Uniżoność posług moich w powoleństwie poddaństwa mego i wiary méj powinnéj pod nogi majestatu Waszéj Królewskiéj Mości Pana mego miłościwego kładę.

Dan d. 14 Februarii Anno 1610.

Waszej Królewskiej Mości Pana mego miłościwego wierny i powolny sługa

Stanisław Stadnicki ze Zmigroda
Starosta zygwultski.

Odpowiedz
Zygmunta III króla polskiego
na list Stanisława Stadnickiego diabła.

Zygmunt III z łaski bożej król polski, wielkie i [illegible] księże litewskie, ruskie, pruskie, mazowieckie, żmudzkie, inflantskie a szwedzki, gotski, wandalski dziedziczny król i t. d.

Urodzony wiernie nam miły! Za przypuszczeniem wierności twej do łaski naszej i [illegible] onej wiary i życzliwości twej [illegible] ku nam oświadczeniem, tośmy sobie po wierności twojej obiecowali, z czém się nam przez pisanie twe opowiadasz. Iż jednak inaksze wiadomości i częste skargi wielu [illegible] ludzi ukrzywdzonych i poszkodzonych, przez co się wielka pokoju pospolitego dzieje turbacja, ale i o zamysłach wierności twojej nowych, ojczyznie i dostojeństwu naszemu szkodliwych, przestrogi poważne nas dochodzą: wątpliwość nam w mniemaniu naszem wszytko o wierności twojej czynić musiało; czemu rozumiemy i pod ten odjazd nasz przez środki prawem pospolitem ukazane ci zabiegać mieli, których władzy obronę uciśnionych, rząd domowy, dozór pokoju pospolitego i bezpieczeństwo Rzeczypospolitej w niebytności naszej poruczyliśmy, i których prawo pospolite podało; na co jednak i my sami lubo w takiej odległości pilne oko mamy i mieć dalej będziem. Przystojna bowiem i powinna rzecz jest, aby każdy spokojny syn ojczyzny, na prawo się oglądając, nie tylko się z niego radował, ale kontentując się tém, powszechnego Rzeczypospolitej dobra jako najbarziej ochraniał, i cierpliwość obserwacyjej swej ku niemu (lubo też i w prywatnych uraz-

kach swych) do czasu słusznego rzeczą a nie słowy oświadczał — co każdemu na czasie swym sprawiedliwość przynosi. Niemniej nas dochodzi: iż to Wierność twoja podług podobania swego rząd w starostwie leżajskiem z wielkiem, jako sprawę mamy, poddanych tamtecznych uciążeniem i niszczeniem dochodów i włości, prowadzisz, nie mając do niego, ani mogąc mieć żadnego prawa.[1] Dzierżawa ta zachwiała się barzo, która podległa (salvo jure moderni possessoris[1]) oprawie Królowej JMci matzonki naszej; zaczym nikt inszy niemoże tam sobie żadnej inszej słusznej przywłaszczać władzy. Dla tego napominamy Wierność twą, abyś z tych miar powinność swoją poczuwszy, tego na potem zaniechał, co zwierzchność naszą dalej urażać, ludzi gorszyć i pokój pospolity (by mogło, bez wymowy) wzruszać, czyniąc to dla łaski naszej i powinności swej. Życzymy zatem Wierności Twej dobrego zdrowia od Pana Boga.

Dan w obozie pod Smoleńskiem, dnia 18 lutego, roku pańskiego 1610; panowania Królestw naszych polskiego 23, szwedzkiego 16.

Sigismundus Rex.

---

1) zostawiając przy prawach swych teraźniejszego dzierżawcę.

Schultz Uebers. der Wyjazd dem S. Berlin 1841

Lyt. Stadnickiego do pp. Senatorów na Konwokacyi

5

108

Pismo
Stanisława Stadnickiego diabła do Senatorów na Konwokacyi zebranych r. 1610

Doszło mię to, że ludzie źli, Pana Boga się nie bojący i ci, którzy sławnego Rzeczypospolitéj nic nie życząc, przedsięwzięcie Jego Królewskiej Mci chcą przerwać, a mnie przytém ohydzić, i na sławie mojéj uszczypać, udali do Króla JMci: abym ja jakieś wojsko na pograniczu węgierskiem miał skupiać, chcąc w szkodę Rzeczypospolitéj i ujmę prawa naszego pospolitego Batorego Gabora na Królestwo polskie wsadzić; co jako to podobna rzecz, jednemu szlachcicowi naprzedniejszéj klejnot wolności wszytkim chcieć wydrzeć, i sobie go uzurpować? A to widzę przecię, iż tym niecnotliwym ludziom powiodło się w tém, że im Król JMć wiarę dał, abym ja miał takie zamysły mieć; co każdy nie tylko baczny ale i najprędszy obaczyć może (każdy bowiem, gdy na gościńcu mieszkam, snadno się dowie, jako w domku swym siedzę) jeśliż ci zdrajcy poczciwości mojéj i zdrowia mego słusznie mię tak udali? Pewienem tego, że WMć mym miłościwym Panom wiadomo, jako po odjeździe Króla JMci na ekspedycyją moskiewską po dwakroć mię nieprzyjaciel z małą czeladzią zastał. Naprzód Kuraczkowskiego niejakiego z niemałą łotrowstwa kupą nastał, majętności moje plondrować. Słałem do pana starosty przemyskiego JMci Pana Kasztelana sanockiego brata mego po trzecie i napominając przez pana Zieleńskiego Pawła powinnego mego, wkładając to nań, aby według konstytucyjej nowéj na tym sejmie uczynionéj o swawolnych exekucyją czynił: niechciał się tego i palcem tknąć; o czém zeznanie jest JM panów niektórych, których zelżył, w ziemskich księgach przemyskich. Potém pisałem do Pana

podstarościego przemyskiego, powinnego mego (którego listu mego kopiją WM mym miłościwym Panom posyłam) co wszyderstwo pan starosta z panem podstarościm obrócili; musiałem sam tylko z domową czeladzią odejmować[1] się jakom mógł. Dałem o tém znać, co mi się działo tak od pana starosty jako i od nieprzyjaciela mego, wielom JM panom Senatorom, między inszemi JM Księdzu Arcybiskupowi gnieznieńskiemu, jako pierwszemu senatorowi oznajmując mu iż znowu nieprzyjaciel gotuje się najeżdżać mię. JM Ksiądz Arcybiskup, którego mam list, odpisał mi: że o zamyśle do nieprzyjaźni Opalińskiego ze mną żadnéj wiadomości nie miał i więc że niewiedział o takowém zbieraniu ludzi bliżéj Łowicza. Boleć mi na to przyszło; bo ubezpieczony będąc, iż nieprzyjaciel wielką siłą nie nastąpi, nie miałem jeno trochę czeladki mojéj domowéj. Musiałem z domu swego z żoną i z dziećmi swymi ustępować; gdyż nieprzyjaciel z chorągwiami jezdnych i pieszych nastał na mię; wszytko to co się już było potrosze zgromadziło na żywność sobie, nieprzyjaciel splondrował. O tém posłyszawszy, dawałem znać panu staroście przemyskiemu, który jako pierwéj tak i teraz na to nic nie dbał i nieprzyjacielowi memu według powinności odporu dać nie chciał. Zdesperowawszy już o ratunku pana starosty, wygnany będąc od nieprzyjacielów z majętności mojéj, z Sanoka pisałem do Proszowic na sejmik do JM panow Senatorów i do JM panów braci także do Opatowa uskarżając się, o radę i o ratunek prosząc, więc i o napomnienie pana starosty przemyskiego, aby według konstytucyi exekucyją czynił i ratunek mi dał, byli też i posłowie z Proszowic do niego, lecz znieważyli to. Iż przypadał sejmik wiśnieński, Grabińskiemu, który

---

1) bronić.

był podstarościm na Leżajsku, dano znać z Przemyśla, że na sejmik jadę w małym poczcie, bom nie miał i dwudziestu koni sług, który to Grabiński zaraz biegł do rotmistrzow do Klecińskiego, Malickiego i Cieszkowskiego dawając im znać o mnie, którzy nabrawszy u chłopów koni w Leżajsku i powsadzawszy hajduków na nie, szli za mną w pogonią aż pod Wiśnię. Tam żem krzywdę swoję włożył na JM pany Senatory i na Ich JM braty województwa ruskiego w kole sejmikowym, obeszło to JM i ujęli się za mną, mścić się wszyscy przeciwko nim obiecali, posły swe naznaczyli do nich pana Dunikowskiego i pana Czuryłła, co wszytko pan starosta przemyski (choć imieniem Stadnicki, ale rzeczą Opalińskiemu brat) rozpruł, i nietylko sam według powinności swej jeźli nie braterskiej, tedy urzędu swego, ratunku mi niedał, ale i postanowienie sejmiku annihilował.[2] Nieprzyjacielscy ludzie skoro się dowiedzieli o tém, że zgoda była wszytkiego województwa ruskiego mnie ratunek dać przeciwko nim, ustąpili zaraz z Wiśni, nie kusili się o mnie. Ja widząc, że już nie lża, jeno Pana Boga wziąwszy na pomoc o sobie radzić, protestowałem się także w Wiśni przed JM pany senatory i przed wszytkiem rycerstwem: że gdy pan starosta niechce mię bronić według konstytucyi, starać się o to będę, żebym się sam bronił, i przyczyniwszy sobie trochę czeladzi musiałem się nieprzyjacielowi ognać; którą to protestacyją wwiodłem do akt grodzkich. Nieprzyjaciele moi a zdrajcy Króla JM chcąc oderwać od przedsięwzięcia, jakom wyżej pisał, Jego Królewską Mość, opisali mię fałszywie; powiodło się im, że Król JM wiarę pisaniom ich płonnym dał, listy

2) unieważnił.

takie i uniwersały (których kopije WMm mym miłościwym panom posyłam) rozesłać raczył. Wierem[3] nie zarobił na taką nie=łaskę; bronią a prawdą w kandorze[4] zwykłem ja, w cnocie urodzo=ny, i ojczyźnie i Królom Panom mym się zalecać; przeciwne sumnieniu rzeczy pew=nie by też i Acherontem moverent[5], nie potłumią mię, gdy Pan Bóg nie zachce, któremu moja krzywda nie tajna. Nie tracę serca ani desperuję i desperować za doświadczeniem bożém z nieba nie będę, abym co przeciwnego méj niewinności odnieść miał, non prae=valebunt portae inferi,[6] z których te stratagemata[7] pochodzą. O sprawied=liwość w żalu i w szkodzie méj, nie w Turczech, ani u Gabora, ale na trybunale prawem starać się nieprzestanę.

Stanisław Stadnicki
Starosta zygwultski.

---

3) Zaiste żem. 4) szczerości. 5) piekło wzruszyły. 6) nie prze=mogą bramy piekielne. 7) zdrady.

X

26

Kondycyje ~~[illegible]~~

do rozejmu między Stanisławem Stadnickim a Łukaszem Opalińskim przez Wojciecha Baranowskiego arcyb. gniezn. przedstawione r. 1610.

~~Conditie postane do JM X Arcybiskupa Gnie° od JM X Biskupa Poznańskiego przez P. Marcina Zegockiego.~~

110

Pierwsza: Aby był rozejm na piśmie warowny, szczery bez samołowki, żeby przed rozejmem nie działo się ani téj ani owéj stronie: coby honor, zdrowie i majętność obrażać miało. W czem kaucyi potrzeba.

Druga: Żeby ten rozejm był podpisany nie tylko od stron ale i od przyjacioł, po dwu z każdéj strony, po jednym z Wielkiéj-Polski, a po drugim z Małéj-Polski: ażeby pan Opaliński obierał przyjacioły panu Stadnickiemu, a pan Stadnicki panu Opalińskiemu; i zaraz pan Opaliński mianuje dwóch panu Stadnickiemu przyjacioł: z Wielkiéj-Polski pana bydgoskiego, a z Małéj-Polski pana wojewodę podlaskiego.

Trzecia: Aby wysadzili po dwóch przyjacioł z każdéj strony na miejsce i na czas, jako się zezwolą.

Czwarta: Aby ex nunc[1] deputowała każda strona po jednemu przyjacielowi, w gospodarstwie biegłych tamże w ruskich krajach obywatelow na rewizyją i likwidacyją szkod wszytkich, które oboja strona mieć się mieni po wstąpieniu w takową nieprzyjaźń. Ci aby wszytko spisali

1) ~~[illegible]~~ zaraz

specifice[2] i do jednaczów przynieśli: skądby snadniéj sprawić się mogło kto, jakie i jako wielkie szkody ma.

Piąta: Aby pan starosta leżajski i z małżonką swą nie tylko haereditariis bonis,[3] ale i regalibus spoliatus,[4] był ante omnia restitutus,[5] i tam aby w gospodarstwie impedimentu[6] nie miał.

---

2) szczegółowo. 3) z dziedzicznych dóbr. 4) z królewskich wyzuty. 5) przedewszystkiem przywrócony. 6) przeszkody.

Jaśnie Wielmożnemu memu M. panu i Szwagrowi JM panu wojnickiemu być ma

od JM P. wojewody podlaskiego

X

Rozejm między Ł. Opalińskim a Stadnickim.

27

111

Rozejm

między Stanisławem Stadnickim a Łukaszem Opalińskim.

Za pilnem staraniem i pracą Jaśnie Wielmożnych JM Księdza Arcybiskupa gnieznieńskiego, JM pana Wojewody podlaskiego i JM pana wojnickiego stał się rozejm między JM Pany Stanisławem ze Zmigroda Stadnickim starostą zygwultskim z jednéj strony, a JM panem Łukaszem ze Bnina Opalińskim starostą leżajskim z drugiej strony; którzy to ich przerzeczeni rozejmcy użaliwszy się tak wielkich zaciągów i rozlania krwie stan i pokój nie lada jako się wzruszających, przywiedli do tego JM strony przerzeczone, aby te rzeczy wszytkie, które między JM zachodziły i tak ostrę nieprzyjaźni czyniły, puscili na rozsądek spólny: co aby tem sposobniéj i porządnie odprawić się mogło, te osobliwie warunki do tego rozejmu potrzebne być upatrują, a tym rozejmem strony obiedwie sobie warują. Naprzód że do JM rozejmców przerzeczonych wysadzić mają strony przeciwne po dwu przyjaciół; którzy JM panowie przyjaciele wysadzeni mają się zjachać do Wiślicy na wtorek po niedzieli białéj, w którym też czasie zjachawszy się JM strony mianowane mają się stawić w poczcie nawięcéj sta człeka, inkludując w to wszytkę czeladz tak rzędną jako i pieszą; JM pan Stadnicki do Żabna a JM pan Opaliński do Skalmierza; a w tych swych stanowiskach przerzeczonych mają się zachować spokojnie i nie ruszać się, ani ludzi wysyłać, jedno za wiadomością JM

tak rozjemców jako i przyjaciół wysadzonych. A iż w tych zaciągach stron przerzeczonych przyczyny są dosyć jawne i przerzeczone, tedy niewiedząc JMM potrzeba, aby do przekładania miały się strony zjeżdżać do Wiślicy, oprócz tego jeżliby strony chciały co przypomnieć i powtorzyć: tedy to wolno będzie uczynić przez pismo nie urazliwie i niedotkliwie bądź przez przyjaciele. Do tego przysięga: jąc JMM panów rozejmców, trzeba aby żadna okazyja nie zostawała nie tylko stronom samym ale też i sługom: przeto zda się JMM, aby pod ten czas rozejmowy JM pan S. starosta leżajski nie następował na bliskie sąsiedztwo JM pana S. starosty zygwultskiego, ale żeby gwoli gospodarstwa podał starostwo leżajskie temu, na którego osłoi JMM zgoda. Czas rozejmu naznaczają JMM taki; że począć się ma od środopostnej niedziele, a kończyć się ma do świętego Jana Chrzciciela, w którym to rozejmie obiecali nam i ubezpieczyli nas JMM obie strony pokój z sobą zadzierzeć przez ten wszytek czas, i spokojnie się zachować, żadnej przyczyny jeden drugiemu nieczyniąc ani przez się, ani przez przyjacioły, ani przez sługi swe tak do zgody jako i do swobody, jeden drugiemu w osobach swoich sługom i poddanym żadnej tak jawnej jako i skrytej najazdki nieczynić, ale we wszytkiem przez ten wyżej opisany czas się zachować a mianowany bezpiecznie i przystojnie. Na to i na wszytkie punkta rozejmu tego wzięli JMM panowie wojewody podlaskiego z JM panem bydgoskim za JM panem Stadnickim, a za JM panem Opalińskim JM panem Przyjemskiego kasztelana gnieznieńskiego i JM pana Łęczyńskiego kasztelana wiślickiego. A jeśli strzeż Panie Boże. nie pobłogosławił by Pan Bóg pracy JMM panów rozejmców i przyjaciół spolnych, żeby do zgody stron przeciwnych nie mogli przywieść: tedy i to jako namocniej warują, aby strony spokojnie rozjachały się i do czasu skończenia rozejmowego naznaczonego, to jest do dnia świętego S. Jana Chrzciciela w tymże pokoju bezpieczności rozejmu tego

zachowały się, prawem tylko kontentując się; to przytem warując, iż jeżliby ksiądz Arcybiskup jako odległy i zatrudniony przybyć do Wisliczy na czas rozejmowy nie mógł, tedy to rozejmu rozwodzić niema, ale drudzy personaliter cum plenaria facultate non abstinente absentia[1] odprawować mają, szczegając jednak jako będą mogli nasposobniej consilium et authoritatem[2] . A dla pewności spólnego pozwolenia stron przeciwnych z sobą, pozwolili dobrowolnie zakładu na stronę, która by dosyć uczynić niechciała umówionym kondycyjom tam in toto quam in parte[3], zakład sto tysięcy czerwonych złotych; który to zakład strona stronie za niedosyć uczynienie przepadać, obowiązali się cnotliwemi, dobremi słowy szlacheckiemi, którego gdzieby strona tego tym kondycyjom wyżej pomienionym dosyć nie uczyniła, na rękojmi jego dochodzić mają.

Dan na Wiśniczu d. 25 lut Februarii Anno Domini 1610.

przed 3 marca po 5 lutym

Stanisław ze Zmigroda Stadnicki
Starosta zygwultski:

Łukasz ze Bnina Opaliński
Starosta leżajski.

---

1) osobiście z zupełną mocą bez zwłoki z powodu niebytności. 2) rady i powagi. 3) w całości jako też i w części.

113

Lingvaggio dialettale
di Longobucco

List drugi
Andrzeja Opalińskiego
biskupa poznańskiego
do Sebastiana Lubomirskiego

=

Jaśnie wielmożny miłościwy panie wojnicki, mój wielce miłościwy panie!

List WMci mego miłościwego pana doszedł mię 15 Martii, z którego jako dawny dobry affekt przeciwko domowi memu, tak i w tym obmyślawaniu uspokojenia brata mego, nieustającą pracę, przy szczerej chęci WMci mego miłościwego pana uznawam, za co WMci memu miłościwemu panu swém i wszytkiego domu mego imieniem dziękuję, życząc, aby nic tak żałosnego na zacny dom WMci nieprzychodziło; i to wszytko powolnością służb naszych jesteśmy gotowi oddawać WMci memu miłościwemu panu. A jako zawzdy brat mój krzywdy swe i żale pod rozsądek przyjacielski dawał, i onemu w tym wszytkim zacnemu swym podległym być chciał, tak i teraz trwa w tym stałecznie i poważając sobie wielce staranie to, jako JMci Księdza arcybiskupa gnieznieńskiego, tak i WMci, ludzi wielkich i zacnych, krzywdy swe przeszłe i na każdy dzień rostące, gotów jest położyć pod rozsądek WMciów moich miłościwych panów. Lecz dla samej krótkości czasu, a odległości miejsc, osób tych których WMci do tego aktu potrzebujecie, nie wiem jakoby do tego tak prędko przyjść się mogło: gdyż przez te dwie niedzieli ani do przesyłania listów, ani do porozumienia się z JMciami panami przyjacioły, a mianowicie z JMci Księdzem arcybiskupem, któremu tego raz poz:

zwoliwszy, umykać się nie godzi, aby zaś sobie tego za obrazę nie brał, lub by i o Kondycyjach rozejmowych dosyć Kontrowersyj się nalazło, czasu nie stanie. Bo nie tak późno, ale z konwokacyi zaraz tejśmy rezolucyi od WMci mego miłościwego pana czekali; miasto której widzieliśmy list do JM pana wojewody podlaskiego pisany, którym strona przeciwna dawała znać, że o tém jednaniu myśleć nie chciała, zaczém i my też tego odbieżawszy, na obronę prawa gotowaliśmy się, niespodziewając się już kończenia tych traktatów. Lecz że je WM mój miłościwy pan ponawiasz staraniem swém, tedy ja w téj krotkości czasu nierozumiem miejsca i czasu sposobniejszego, jako trybunał przyszły lubelski, gdzie i przyjaciela łacniej zasiądz się będzie mogło. Będzieli tedy wola WM mego miłościwego pana to tak chcieć mieć, a strona też przeciwna da się do tego nachylić: tedy i ja starać się będę, aby w sprawie téj strony brata mego, ninaczém nie schodziło, i zaraz w tém do JM księdza arcybiskupa i do innych JM dla porozumienia się posyłam. Rozumiem że każdy baczny krótkość czasu i odległość miejsca uważywszy, z pomknienia czasu tego żadnej tergiwersaty[1] bratu memu nie przypisze, który jako w każdéj sprawie, tak i w téj, starożytną polską drogą idzie i dalej iść chce. Zalecam się przytym łasce WM mego miłościwego pana

Z Poznania 16. Marca 1610.

WM mego miłościwego pana uprzejmie powolny przyjaciel i sługa

And. Opaliński
Episc. Posnan.

Panu Wojnickiemu

1) chęci do ociągania się

List
Łukasza Opalińskiego
starosty leżajskiego
do Sebastiana Lubomirskiego.

=

Jaśnie wielmożny miłościwy Panie Wojnicki, mój wielce mściwy Panie i szwagrze!

Służby moje zalecam pilnie w łaskę WM mego miłościwego pana. Raz poznaną chęć i łaskę WM mego miłościwego pana przeciwko sobie niemniej i z tąd nieodmiennie uznawam, że w pozia-towaniu zaciągu mego a uspokojeniu mojem przemyśliwać raczysz; za co pilnie dziękuję WM memu miłościwemu panu gotowym się ofiarując do wszelakiej posługi WM mego miłościwego pana. W tej swej niewinności i niewypowiedzianych krzywdach i szko-dach, które od nieprzyjaciela mego odnoszę, jako mię każdy zawzdy do rozsądku przyjacielskiego łacnym i powolnym najdował, tak i za tem staraniem WM mego miłościwego pana, choć co raz szkody większe i omieszkania w pożytkach i okrucieństwa nad poddanemi swemi ponoszę, podać to pod rozsądek przyjacielski nieodmawiałbym, a tym chęt-niej WM mego miłościwego pana, który często na spustoszenie ma-jętności małżonki mojej, wytupione kościoły, znieważone sakramenta, okrucieństwa, zubożenia, skwirk ustawicz-nych poddanych moich i na złupienie mnie z wyługi

ojca mego i z wysługi mojej patrzać raczysz; by nie sama scisłość czasu, przez którą przyjaciela tak prędko dosiądz (choć i w samym rozejmie było by się na co dobrze rozmyślić) rzecz jest niepodobna. Pewienem, że WM ~~mm~~ moj miłościwy (pan to wszytko uważywszy, winy tej na mnie, abym temu przeczyć miał wkładać nie będziesz, porachowawszy czas i odległość miejsca; ale raczej moim ~~mm~~ miłościwym panem będziesz raczył być, ~~D~~ do którego łaski powtore się jako najpilniej z służbami mojemi pilnie oddawam.

Z Poznania 16. Martii 1610.

WM mego ~~mm~~ miłościwego pana uprzejmy szwagier i sługa

Łukasz Opaleński
star: leżajski ~~mp~~

Jaśnie Wielmożnemu a mojemu wielce mściwemu Panu i Szwagrowi Je° Mści Panu Wojnickiemu należy

Prof. Dr. Gerhard Ritter

Listy Łukasza Opalenskiego marszałka Wielkiego Koronnego i Stanisława Stadnickiego z Łańcuta przezwiskiem djabła w nieprzyjaznej ab utrinque do siebie pisane.

List Jego Mści Pana Wojewody Podolskiego do Łańcuckiego (Rękop. Chotelsk. 645)

117

Edictum 52, 53, 54, 55

Wiersz Samborczyka do Kromera p. 99

List Kromera do Stefana 1576 p. 158

Do D. o Luteranach p 161

List Lipomana do Kromera o jego historyi 167.

Diaryusz pobytu Henryka w Wenecyi 169, 170 w Wiedniu 163.

Kromera list do Kapituły p. 171.

Xięgi nieokreślone p. 187

1610, 26. VIII.

Zeznanie
Łukasza Opalińskiego
dotyczące zabicia Stanisława Stadnickiego.

33

118

Łukasz ze Bnina Opaliński starosta leżajski przyszedłszy do urzędu niniejszego i do akt grodzkich przemyślskich dobrowolne zeznanie i manifestacyją publiczną strony zabicia nieboszczyka Stanisława Stadnickiego z Lancuta, za excesy wielkie i nieposłuszeństwo jego wieczną bannicyją[1] w sądzie trybunalskim banizowanego, uczynił i zeznał taką; iż on pogardziwszy prawo pospolite i zwierzchności Jego Król[ewskiej] Mci, odpowiedz temu to manifestującemu dał, majętności mu wszystkę spustoszył, popalił, kościoły desertował,[2] wiele ludzi dziwnem tyrańskiem pobił, a niedawnego czasu trybunał zniewarzył i z ludźmi cudzoziemskimi zgwałcił, a na koniec tymi czasy nietylko na tego to starostę i majętności jego i na dzierżawę starostwa jego, uczyniwszy zmowę z cudzoziemcy, ale na wiele ludzi i na zgubę ojczyzny nastąpić umyślał, co się czasu swego pokaże; czego ścierpieć nie mogąc, a chcąc jego złe przedsięwzięcie przerwać i uprzedzić, aby nietylko zdrowia swego, na które się był nieprzyjaciel nasadził za odpowiedzią, ale i zguby ojczyzny ochronił, nastąpić mu nań przyszło; i tam we wsi pewnej Tarnawie, kędy on ludzi skupiał i ich oczekiwał, bitwę z nim zwiodłszy, zdrowie jego Pan Bóg w rękę jemu dał, i w ucieczce zabit jest; którego ciało jako banita i nieprzyjaciela ojczyzny i jemu odpowiedzianego tu w Przemyślu do

1) wywołaniem z kraju. 2) spustoszył

gospody jego zwykłej złożone i oddane jest. A przy tém aby komu innemu niewinnemu żadnéj trudności o to nie zadawano, do tego się zna i na każdym pleccu znać będzie; że on tuendo et defendendo vitam suam et salutem Reipublicae[3], jako głównego nieprzyjaciela o zdrowie jego stojącego et varias insidias et conatus in vitam ejus[4] czyniącego proprijs viribus et auxilijs[5] zniósł i skończył.

Actum in castro Praemisliensi feria quinta post festum Sancti Bartholomaei Apostoli proxima. Anno Domini 1610.[6]

---

3) broniąc i ochraniając życie swe oraz dobra Rzeczypospolitéj.
4) rozmaite zasadzki i zamachy na życie jego. 5) własną siłą i pomocą. 6) Działo się w grodzie przemyskim we czwartek po Świętym Bartłomieju Apostole (26 sierpnia) Roku pańskiego 1610.

34

~~Odpowiedź przy jednaniu JMu Pani Starościny Czajskiej w niebytności JMci Pana Starosty małżonka jej.~~

119

Obrona
Łukasza Opalińskiego
w sprawie o zabicie Stanisława Stadnickiego, wniesiona przez żonę
Annę z Pileckich Opalińską.
r. 1615.

=

Nie bez zawstydzenia to jest mego, że mi tu przychodzi przed WM mymi miłościwemi Pany stawać i na żałobę JM strony drugiej odpowiadać, mając opiekuna i małżonka swego JM Pana starostę, któremum ja z powinności dobrej i uczciwej małżonki raczej się zachować, i woli i rozkazaniu jego podlegać zwykła, nizlibym sprawami jego powładać miała, i któremu Pan Bóg dał tak wiele baczenia i umiejętności, że sprawy swe dobrze zawiadywać i prowadzić umie i może, niż ja białągłową będąc, która ma insze swoje powołanie i zabawy. Lecz iż tak w raźnym czasie, którego ino dni sześć było nad zjachanie od oznajmienia JM Księdza Opata pokrzywnickiego[1], zbieżeć nie mógł JM Pan starosta małżonek mój, do któregom ja dniem i nocą posłała, wziąwszy wiadomość od Księżnej JM mej miłościwej pani[2] o tém złożeniu czasu: nie tracę jeszcze nadzieję, żeby przybyć nie miał, choć barzo daleko z tąd jest na mniej mil sto, w Malborku, za drogami barzo złemi. Jednak niechcąc pozostać od JM drugich, spólnie z JM panem małżonkiem moim obwinionych, a wiedząc o tém, że tu ze wszytkimi ma być to uznanie przyjacielskie i tak w Warszawie co umowiono było; aby nie rozumieli JM strona i JM Ksiądz Opat pokrzywnicki mój miłościwy pan, żeby się staraniem i pracą JM pogardzać miało: a uczkolwiekem była nie dla tego w te kraje zjachała, i jużem nazad była zakierowała; stawam pospołu przy Księstwie JM mej miłoś-

1) Hieronima Ossolińskiego. 2) Anny z Sztembergu Kostczanki wdowy po Aleksandrze Księciu Ostrogskim wojewodzie wołyńskim.

ciwej pani i powinnej, zastawiając się na miejscu JMci pana Starosty małżonka mego obecnością, powagą i władzą Księżnej JMci tudzież i JM panów powinnych od JMci Księżnej użytych, Prosząc uniżenie JM, aby prace tej swojej udzielić też raczyli JMci panu Staroście małżonkowi memu także i mnie samej, a upewniając imieniem JMci pana małżonka mego, że na tem wszytkiem, co się JM zdać będzie i co będzie znośna nam tak barzo uszkodzonym i znędzonym, nie tylko żalow ale i urazów wielkich pełnym, przestanie i dotrzyma. A jakie były początki i postępek dalszy wszytkich tych zaciągów, jest to wszytko spisano szczerze i prawdziwie; i przynoszę to i podaję WMm Moim Miłościwym panom do uważania, o cierpliwe słuchanie pilnie prosząc z dokładem, żem nie ja to zbierała i pisała, ale JMć pan Starosta małżonek mój na tenczas jeszcze, kiedy z nieboszczykiem jednania między sobą kosztowali w Strzyszowie trzy lata temu.

=

Nie biorąc się za to, że antecessori memu człekowi zacnemu z urodzenia i spraw jego JMci panu Kostce[3] staroście kościerzyńskiemu[3], pierwszemu mężowi małżonki mojej, nieboszczyk pan Stadnicki w sąsiedztwie tak bliskiem krzywdy wyrządzał, poddane łapał i do więzienia brał, drugich w lesiech spolnych nierozgraniczonych imając, ręce im ucinać kazał, niektórych na męki ogniowe dawał, od których poumierali; a między tymi był jeden w siedmdziesiąt lat człek sędziwy, przyczynę nań wziąwszy, jakoby nachodził na sarny do jego lasu: ale i tu trzeba było sprawiedliwości szukać, nieczynić sobie gwałtem.; Myśliwstwa

3) Krzysztof Kostka kasztelan biecki starosta kościerzyński, pierwszy mąż Anny z Pileckich Opalińskiej, umarł r. 1602.

i zabaw swych częstokroć zażywał pozbożach tak folwarkowych jako i poddanych wielkie szkody czyniąc; pisma ostre i wskaze zuchwałą dawał; i przychodziło do tego, że nieboszczyk pan starosta kościerzyński, poczuwając się że go było sło, że się mógł sobie równemu odjąć, chciał pojść z nim w te szranki, do których się nieboszczyk kwapił: i był ten czas, że się więc probowali siedząc na jednym wozie. A wspominając przeszłe urazy antecesora mego, było i to, że z tychże okazyjej przyszło było z panem przemyskim[4] do pojedynku, który potym rozwiedziono. Dwo zgoła dawno tego nieboszczyk szukał, aby do zatarczek przyszło: bo póki panowie Lilescy w Łańcucie siedzieli, niebyło tam żadnych zastępów i niepokojów. Lecz jeszcze czas był nie przyszedł, który potym nieboszczykowi tak i mnie dokuczył, czego się panie Boże pozal! Bo jako nieboszczyk antecesor mój, tak i ja, nie byliśmy chciwi na te bella domestica[5] w domiech naszych. Stawy nie z domowych rozruchów albo tumultów, i nie z oppressyjej braci swojej ludzi szlacheckich ubogich poddanych szukał, ale poczciwemi i dzielnemi zasługami u królów jm Panów swych i u Rzeczypospolitej patrzył, jako widzę, nieboszczyk przodek mój. Patrzałem i ja na to długo, co takie wojny domowe umieją, i jaki i który ich jest koniec. Widziałem jako we zwierciedle, że nie co inszego, jeno upadek i zgubę przynieść to miało któremu z nas, sługom, poddanym, majętnościom biedę i zniszczenie, przyjaciołom z obojętnym żal, i na koniec exitium perniciosum[6]. Lecz trudno się było wybiegać za wstawicznemi zaczepkami, prowokacyjami, dawaniem przyczyn, kontemptami, despektami; i tak już czego z antecesorem moim niedopełniono, mnie dopiąć przyszło, a nie z chęcią ani smakiem

4) Stanisławem Stadnickim kasztelanem przemyskim krewnym Stadnickiego diabła.
5) wojny domowe. 6) zgubę szkodliwą.

moim widzi Pan Bóg! Zaczynam tedy moje od nieboszczyka urazy a prawdziwe:

1. Jeszcze z ojcem moim[7] sławnej pamięci zachodziły discessie i kontencie,[8] także i z bratem panem K. Krajczym[9] z okazyjej odjęcia gruntów od starostwa leżajskiego na kilka mil przez Komissyją za nierychłem położeniem pozwu i niewiadomością o terminie i za odbijaniem poddanych Króla JM. od prowadzenia duktów granicznych i nieprzybyciem na Komissyją pana K. Krajczego prze niewiadomość i ścisły czas założenia pozwu nad zwyczaj prawa pospolitego. Jam na tenczas był minorennis,[10] a nieboszczyk pan K. Krajczy opiekując się mną, Leżajsk trzymał; pod który czas młodości mojej w tejże dzierzawie prerogatywy[11] rozpościerał, poddanym pro libitu suo[12] rozkazował, którzy słuchać niechcieli, przymuszał, do więzienia sadzał.

2. Gdym sam Leżajsk objął, toż sobie rozumiał licitum:[13] poddanych, którzy zbroiwszy co, do niego się udawali, z jurysdykcyjej miejskiej i podstarościego mego na kontempt[14] moj wyjmował. A mianowicie mieszczanin jeden leżajski, nie jaki Godlewski, niebędąc szlachcicem w mieście Leżajsku mieszkał, prawo przyjął, wójtem, burmistrzem wiele razy bywał, kwartą mierzał; ten czasu jednego z czeladzią nieboszczykowską, którzy pod ten czas w Leżajsku byli, przedmieszczanina tamże w Leżajsku, wiedząc u niego o pieniądzach, rozbójnym sposobem w nocy naszedł, dom, skrzynie, komory wyłupił, pieniądze pobrał; o który excess za instygacyją strony ukrzywdzonej będąc ten to Godlewski do więzienia miejskiego

7) Jędrzejem Opalińskim marszałkiem wielkim koronnym i starostą leżajskim zmarłym r. 1593. 8) niezgody i kłótnie. 9) Piotrem Opalińskim Krajczym Koronnym, starostą nakielskim i rohatyńskim zmarłym r. 1600. 10) małoletny. 11) roszczenia. 12) podług swej chęci. 13) dowolnie. 14) wzgardę.

dany i urzędownie prawem przekonany, wymknąwszy się z więzienia zamkowego, gdzie go było miasto oddało dla bezpieczeństwa swego (bo go im od nieboszczyka gwałtem z miejskiej kaźni wziąć groziono) udał się do niego, który go pod obronę swoję wziąwszy sługą swym i szlachcicem mianował, podstarościego mego pana Grabińskiego od niego o więzienie pozwał i banitował. O czém jest proces i strony zniesienia banicyej z pana Grabińskiego dekret trybunalski.

3. Spichlerz na gruncie leżajskim przez podstarościego mego Głuchowskiego zbudowany, wprosiwszy się że mu dwie komor w nim dla sypania zboża najął, klótki do drugich komor gwałtem odbiwszy wszytek sobie usurpował. O co gdym z nim przez księdza biskupa [illegible] Poznańskiego[15] brata mego mówił, miasto satysfakcyej przegróżki mi czynił.

4. Gdym poselstwo z rozkazania Jego Król. Mci Pana mego miłościwego w Wiśni na sejmiku odprawował, publice na mię następował, ludzi szlacheckich przeciwko mnie buntował i usadzał, chcąc mię o inwidią[16] do obywateló tuteczných przywieść, chcąc nowe konstytucyje przeciwko mnie stanowić.

5. Będąc potém w Przemyślu na rocech[17] sługy jego moich gospodę naszli, i dwu szlachciców sług moich ranili; o co tak że i o przeszłe urazy Jmć pan referendarz koronny[18] nas porównał, i zwiódł u sądu w Przemyślu.

6. Będąc już pewien całego z nim uspokojenia, chcąc mu sam całéj przyjaźni dotrzymać: toziem o nim rozumiał. Odjechałem do Wielko-Polski, gdzie mało nie przez dwie lecie mieszkałem; pod niebytność moję niemogąc swych nałogów poprzestać, karlika poddanego mego, którego odjeżdżając zostawiłem przy szlachcicu jednym Panu Święckim dzierżawcy woiłostwa Głuchowskiego,

15) Jędrzeja Opalińskiego. 16) nienawiść. 17) terminach sądowych. 18) Jan Świętosławski.

Podstarościego mego, od którego on odpowiedź pana Grabińskiemu posłał i mnie przytym przegrażając, karlika wziął.

7. Pod tęż niebytność moję dwu poddanych w majętności żony mojéj pojmawszy, bez wszelakiéj przyczyny pomścyć kazał; z których jeden zaraz umarł, drugiego ledwie żywego puszczono: i ten potym z tegoż męczenia po kilku dni umarł.

8. Kamień na gruncie małżonki mojéj bez pozwolenia tamać w górze kazał z niemałą szkodą i ujmą gruntu.

9. Gdym przyjechał do téj tu majętności, kilka dni przed przyjazdem moim myśliwiec jego z sługą urzędnika mego w karczmie mojéj zwadził się; z krwawienia żadnego między nimi nie było, tylko tam za łby chodząc, silen był (jako on sprawę dawał sługa urzędnika mego) temu jego myśliwcowi. Ledwiem z wozu zsiadł, przysłał dwóch sług z tym myśliwcem, upominając się sprawiedliwości, którą chętnie czynić pozwoliłem, i przeglądając od niego większych swoich urazów, które mi pod niebytność moję czynił, pytałem myśliwca: z jakiéj by sprawiedliwości barziéj był kontent, jeśli że z téj, żeby tego wyrostka bito, czy też żeby mu rzeczy nagrodził? Prosił myśliwiec o nagrodę, z karania go wyjmuszczając. A iż na ten czas ten sługa do folwarku był odjechał, kazałem mu czekać; powiedziałże odjadę teraz, a jutro przyjadę. Po odjeździe jego wrócił się z folwarku ten sługa; zaraz posłałem go za nim do Łańcuta, rozkazując pod karbaczową winą, aby się z nim pojednał i jechał do Łańcuta,

myśliwca pojednał, nagrodę uczynił jako sam chciał. Odjachałem potém do inszéj majętności kilka mil, z mieszkałem tam kilka niedziel. Odprawiłem tego urzędnika z którym i ten służka odjachał. Jako prędom się zaś wrócił do Łąki: znowu onychże dwu sług z myśliwcem posłał o sprawiedliwość. Powiedziałem: żem już uczynił, jakiejście sami chcieli. Odpowiedzieli mi na to: Myśliwcowi się stała, ale panu naszemu nie, który w tym myśliwcu urażony jest. Powiedziałem im na to: abyście się byli z razu tego upominali, i to byście byli odnieśli, żeby mu było powrozem dano; uczyniłbym to i teraz, alem odprawił urzędnika a z nim i służkę jego. Oni mię pytali: jeźli wolno będzie sprawiedliwość sobie z niego uczynić Panu naszemu i jeźli się ja nie będę obrażał, kiedy mi nie służy, nie będę się ujmował za krzywdę jego. Czyńcie z nim co chcecie. (odpowiedziałem.) Gdy się z tém słudzy jego do niego wrócili, wyrostka mego, któregom był dał uczyć do kalwatora[19] nieboszczykowskiego, kazawszy porwać na śród rynku w Łancucie kazał pobić, pokłóć, poranić, tak że ledwie żywego do domu na wozie przywieziono.

10. Niedosyć jeszcze na tém mając, dowiedziawszy się o kozaku moim w Rzeszowie, który u balwierza chory leżał, kazawszy go wywlec, w śród rynku kijmi pobić kazał, tak że ledwie żywo został.

11. Przyjechał do mnie potém JMć pan marszałek nadworny[20], chcąc rozjąć[21] między nami. Nalazłszy mię w tém powolnym, iż tam dla potrzeb swoich bawić się w tym kraju niemógł, zlecił to panu Leśniowolskiemu podczaszemu lwowskiemu, aby na miejscu jego między nami traktował. Pozwoliłem na rozejm,

19) ujeżdzacza koni. 20) Mikołaj Wolski. 21) zgodę uczynić.

podpisałem się. On na więtszy kontempt mój, zrozumiawszy tę powolność moję i podpis mój obaczywszy, pozwolić ani podpisać się niechciał, chcąc mi być srogi z gwardiami swemi, których był jeszcze po rokoszu nie rozpuścił, wiedząc o tém, żem tylko z niewielką gromadą rękodajnych sług moich: napaść na czas po kosztach rokoszowych w domu był umyślił pod pretekstem myśliwstwa z chorągwiami, z kopiami, z bębny, z trąbami, z okrzyki pod sam dwór mój w Łące podjeżdżał, o mnie się pytając i przegrażając.

12. Wstąpił potym JMć pan referendarz koronny w te zaciągi nasze, i staranie za jegoż pozwoleniem czynić chciał, i traktował między nami; pod któremi traktatami na wsi małżonki mojéj nasłał Sabbaty swoje zbrojno z chorągwiami, to jest na Chmielnik, Błędową, Wolą Rachwałowską, z których wsi bydło z domostw wszytkich poddanych zabrano, ludzi nawiązano, drudzy ze wsi pouciekali.

13. Pod miasteczko moje Tyczyn prawie pod jarmark, który dosyć zgromadny i nieubogi w towary bywa, ludzie swoje zbrojne zasłał; kupce zabijano, drugie odstraszono; zaczém despekty, szkoda.

14. Sługi i wyrostki moje, szlachcice po potrzebach mych zjeżdzające, po drogach łapać, imać, do więzienia w kajdany sadzać kazał.

15. Widząc ja jego takie ostre i przykre na honor mój następowanie i broniąc go: przyjąłem czeladzi kilka=

dziesiąt koni. Gdy do mnie się ściągali, a dla prędszego ich przyjazdu pozostawili rzeczy swe, konie wozowe, wozy w majętności Księżnej JM w Kańczudze: nasławszy na Kańczugę, wszytko im zabrał.

16. Pod każdym rozejmem zawsze mi co nowego wyrządzał; i pod ten czas, kiedy JM pan Wojewoda poznański[22] w domu moim będąc o pacyfikacyej[23], między mną a nim z pozwoleniem jego traktował, na wieś moję Palikowkę, gdzie kilkadziesiąt koni moich stanowisko swe miały, ubezpieczywszy się pod traktatami w ćwierć tylko mili od dworu mego, w którymem na ten czas JM pana wojewodę poznańskiego u siebie miał, nocnym obyczajem dwieście konnych nastał; napadli na ludzi moich, pojmali, powiązali; konie, rzeczy pobrali i poddanym moim wszytko z domostwa zabrali, kilku ich zabili, a mianowicie Andrzeja Wilczopolskiego rotmistrza.

17. Na straż moją, którąm był postawił przy swej wsi Łukawcu broniąc zdrowia swego, i codzień więtszych urazów czekając, z któremi mię żadnego dnia nie minął, z siedmiąset ludzi sam z armatą nastąpił; jednych pozabijał, drugich powiązał, a mianowicie Pleskowskiego tam zabił szlachcica, Śmiezowskiego i Zdzieszka szlachcice pojmał, do więzienia w okowy wsadził, i przez długi czas trzymał w Łańcucie; i gdy się zaczęło pro eliberatione[24] ich czynić, prezentował ich do grodu insymulując[25] ich potwarzą niesłuszną.

18. Subsequenter[26] dałem się przywieść do rozejmu JM Panu Referendarzowi Koronnemu, na który obadwaśmy się podpisali, przyjacioły z obudwu stron sprowadzili. Stanęła JM panów przyjaciół spólna namowa; ale on nie tylko od nich ale i od swych przyjaciół wdzięcznie nie przyjął i wszytko zrzucił.

22) Hieronim Gostomski. 23) ugodzie. 24) o uwolnienie ich. 25) zadając. 26) Następnie.

19. Odjachałem do Leżajska, odmykając się od niego, aby tak często za odległością krew rozlewana nie była; i tam mię nalazł, posławszy mi przez woźnego i dwu szlachciców uszczypliwą odpowiedz, na zdrowie mi odpowiedającą, abym się go strzegł oznajmującą, którą do ksiąg grodzkich przemyslskich personaliter sam podał.

20. Prędko po odpowiedzi słupy z obelżeniem rytém pismem na gościńcu postawić kazał, następując na przodków moich, na cały i dobrze ludziom wiadomy bez nagany honor mój i we mnie urazliwie ruszył; co po kilka kroć, gdym słupy te ścinać kazał, czynił.

21. Potym rychło pod niebytność moją na dwor do Łąki nasłał, zamki, kłótki i drzwi poodbijał, i wszytko co jeno we dworze pozostało było, pobrał.

22. Które krzywdy i urazy moje tu nie bez zawstydzenia chcąc officiose[27] oświadczyć, jachałem do Przemyśla z Łąki, wyboczywszy w stronę i mijając Łańcut, choć mi po drodze nań było jachać. On mając spiegi o mnie, tam mi na dobrowolnéj drodze ze wszytkim ludem swym, z działmi, z chorągwiami i z inszą armatą, jako do potrzeby, zastąpił, wysławszy harcowniki, którzy lacessebant[28] ludzi do starcia; zaczém niegodziło mi się tyłu podawać, ale defendendo vitam et honorem,[29] za nastąpieniem nieprzyjaciela mego prawie invitus in aleam Martis[30] puścić musiałem: i tam ja conflictum[31] zwiodłem. Gdy Pan Bóg moim lepiéj zdarzył, podali jego tył przed mymi z nieboszczykiem ku miastu, uchodząc, za którymi moi uganiając się i mieszając, wpadli w miasto równo z nimi i w zamek, bo rozumieli że też niebosz=

27) urzędownie. 28) drażnili. 29) broniąc życia i sławy dobréj. 30) mimowolnie na los wojny. 31) potyczkę.

czyk miał wpaść do zamku; ale tego zażył fortelu że minąw=
szy zamek, odłączył się, od swych uchodził, aby tam snadniej
być mógł. Zatém więzniowie, których w sadzach[32] i tarasach
pod sto w zamku było w więzieniu, wyłamawszy się, domost=
wo nieboszczykowskie z poddanymi jegoż własnymi, których
się zarazem gwałt nagarnęło do zamku, wybrali i rozszarpa=
li. Srebra, które było do sadzawek pomiotano, spuściwszy sa=
dzawki poddani jego pobrali, o co się on z nimi sądził i karał.
Włożył nieboszczyk na mię winę o tę pozogę i o pobranie rze=
czy, i uczynił sobie przeciwko mnie kryminał, widzi Pan Bóg!
że niewinnie: bo bez méj woli, rozkazania i wiadomości to się
stało. Nieuganiałem nigdy korzyści z tąd sobie żadnéj, pana Boga
o to prosiłem, aby mi się dał nieprzyjacielowi odjąć.

23. Dowiedziawszy się o takiem spustoszeniu majętności mał=
żonki mojéj i utrapienia poddanych, wróciłem się z Krakowa
dla poratowania ostatka rozbiegłych poddanych mych. Posłał
Król JMć znowu JM księdza o Opata tynieckiego[33] z JM panem Naga=
nowskim do mnie i do niego, zatrzymywając te między nami nie=
przyjaźni i wokując nas ad pacata media[34]. Posłom Król JMć sta=
wiłem się promptissimus[35]; jachali też i do niego do Rybotycz, tam
ich do siebie przypuściwszy, w kilkunastu set koni różnych na=
rodów najachał na mię na gruncie moim, gdziem się był poło=
żył nie mając domu (bo wszytkie były przezeń zajezdzone) z garś=
cią ludzi swoich, będąc od Króla JMci ubezpieczony i niemogąc się
tak prędko na pares jemu vires[36] w takiem zniszczeniu majętnoś=
ci sposobić. W tym najezdzie nocnym ludzi mi pozabijał, szlach=
cice w kilka koni i czeladzi méj zabrał, i tam ostatek poddanych

1610

Leżajsk okupuje

32) ciemnych komorkach. 33) Stanisława Sułowskiego. 34) wzywając nas do zgody. 35) jak najchętniéj
36) równe jemu siły.

mych, którzy schodzić poczęli, zniszczył, pozabijał, mękami rozmaitemi dręczył, drugie w więzieniu trzymając szacować się im kazał, i okupować gardła swoje musieli. O czém są protestacyje ode mnie i małżonki mojéj strony pobrania bydeł i szkod poddanym poczynionych, z których snadnie obaczyć, jako wielka szkoda mnie i małżonce méj i poddanym stała się.

24. Nastąpił potém sejm; tam za radą przyjaciół moich i niektórych JM panów Senatorów, między nami te kłótnie zagodzić chcieli. Niż on na sejm wyjechał, niemając już co w majętności małżonki mojéj brać, na podstarościego mego leżajskiego nasłał, wypędził, bydeł mnie i poddanym mym nabrał. Próbowali na ten czas ludzie wielcy; ale w lekką to wszytko uwagę onemu poszło. Ci wszyscy, którzy się kiedy w te ugody wdawali, wyświadczą w tém powolność moję. Z sejmu przyjechawszy, w possesyją Leżajsk wziął, podstarościego znowu wypędził, sługi co gospodarstwo zawiadywali rozpędził, drugich do więzienia pobrał i okupować się musieli. Miasto Leżajsk ze wszytkiemi folwarkami, wsiami, gumny pełnemi okupował;*) bydła powypędzał, stawy pospuszczał, czynsze, podatki wszytkie, arendy z młynów, miody pobrał i wszytkę mało nie za dwie lecie intratę; na zimę i na jarz[37] po folwarkach nic nie siał, bydło wszytkie pobrał: żem po nim pustkami to starostwo objął.

25. Abym się do prawa nie udał, sługi moje prawne od sądu i sporów moich odgrażywał i odstraszał; i w Przeworsku w sądzie na rocech sługę mego Czechowskiego szlachcica, który moje sprawy odprawował, porwał do przysięgi, że mi

*) zajął. 37) wiosnę

więcej służyć i spraw odprawować niema przywodził, badania rozmaite i pytania około mnie czynił, wziąwszy go na konia i wyprowadziwszy z sobą za miasto, potym go w kilka godzin puścił.

26. Stawiłem się potym do Lublina na sądy trybunalskie na termin za pozwami nieboszczykowskiemi, abym się mu na kryminacyje, które mi w pozwiech swych zadawał, stawił. Gdy tak w przyjachaniu i jako i w dalszem w Lublinie pomieszkaniu podług rozkazania i edyktów JM pana [illegible] Deputatów zachowałem się w takim poczcie sług, mianowicie we trzydziestu koni, jako było rozkazanie JM wjachałem do Lublina: nieboszczyk w kilkuset sześci albo siedmi konnych i pieszych Sabbatów zbrojno przez rynek do gospody swej przyjechał, gdzie zarazem Sabbaii jego czeladź moją na stanowisku czyniąc zaczepki i przyczyny do zwady szukając, nachodzili. Potym gdyśmy przez ludzi zacnych jednania tamże w Lublinie kosztowali, i nie mieliśmy na miejscu jednania w większej liczbie jeno we trzydziestu człeka i to bez rusznic: godził on na mię mając pogodę, że mi wrzynek do gospody JM pana starosty lubelskiego[38], jednego z panów jednaczów, niedaleko jego gospody iść przyszło. Mając swoich w gospodzie swej i przed gospodą in armis[39] pogotowiu, kazał się z moją czeladzią Szotowi umyślnie swemu zwadzić; zaczym do jakiego rozlania krwie i znieważenia sądu trybunalskiego przyszło, rzecz wszytkim jest wiadoma: jako wiele czeladzi moich pod ubezpieczeniem jednania pozabijano, i samem był w niebezpieczeństwie wielkiem:

38) Mikołaja Firleja. 39) uzbrojonych.

Bo do téj gospody JM pana starosty lubelskiego, gdziem ja był, Sabbatowie szturmowali i sługę mego szlachcica Białkowskiego we drzwiach postrzelili i zabili; trupy po rynku po ulicach leżały; na co wszytko JM panowie trybunalistowie oczyma swemi patrzyli. By był Pan Bóg postrachu między nie nie puścił i sam ich nie pomieszał, snadnie by byli mogli wszytkiego, coby jeno byli zamyśleli, dokazać. I daléj jako się na trybunale zachował, jakie zuchwałe rozkazy do JM panów Deputatów czynił, jako armatus[40] z Sabbatami do sądu na ratusz przychodził, bronę[41] miejską strzelbą i sabbatami zasadzał, schodząc z ratusza broni i szabel pod ratuszem dobywał i z dobytemi przez rynek i ulice przechadzał: Nie tajno to nie tylko ludziom, ale i pisma w księgach trybunalskich z dekretami są o tem dostatecznie. Więc gdy mu przeciwko mnie nie tak sprawy jego padały, jako on sobie obiecował; chcąc mię zewlec z honoru mego, począł się nie tylko przeciwko mnie, ale i JM Panom trybunalistom tym barzo exacerbować,[42] i niektórym z JM przegrożki czynił, i na zdrowie ich odpowiadał, czego się i listami nieboszczykowskiemi dowieść może. I tu już za niepomyślną w trybunale odprawą, począł majora moliri;[43] i zarazem do Węgier wyprawił do wojewody siedmiogrodzkiego, od niego auxilia[44] prosząc, i za pieniądze Sabbatów zaciągając. Interim[45] jam się z Lublina do starostwa mego leżajskiego puścił; wyprawił po mnie nieboszczyk sto koni usarzów, którym kazał, aby mię w drodze doszedłszy gromili; którzy choć mię dogonili, kusić się o mię jednak niechcieli. Wszakże nihilominus[46] nieboszczyk in contemptum judicii[47] wiele się dopusz=

40) uzbrojony. 41) bramę. 42) sierdzić. 43) większe rzeczy knować. 44) posiłków. 45) Témczasem 46) niemniéj. 47) na wzgardę sądu.

czać niezaniechiwał; w czém trybunał bacząc srogie i nigdy przed tém niesłychane sądów i osób swych znieważenie, i obawiając się aby się na gorsze extrema[48] z onymi Sabbatami swymi nie rezolwował: kondonowawszy mu peny,[49] na które był przez takowe swoje występki w trybunale zarobił, kazali nieboszczykowi dekretem swym ostrym z miasta wyjechać i bliżéj Lublina na mil dziesięć niebawić się, ani stanowić, ani się nazad wracać, i na miejscu w drodze nikomu szkody nieczynić pod banicyją, która już była na nim pierwszemi dekretami założona. I tu jako się na ten dekret obejrzał, i co wyjeżdzając uczynił, i co potém nastąpiło: są o tém tegoż sądu trybunalskiego dekreta. W drodze idąc zasadzał w lesiech, a czaty pod starostwo leżajskie chcąc mię incautum[50] zbieżeć, na mię podsyłał; ale gdy mu się te stratagemata[51] niepowiodły, obrócił się ku Wojutyczom, gdzie z Węgier posiłków się prędkich spodziewał, i dopiero miał walną mocą następować nie tylko na mię, ale i na kogo inszego; jakoż eventus[52] ukazał jego conatus[53] w rychle potém.

Mnie tedy nie co inszego czynić przyszło, mając od nieboszczyka odpowiedz zapisaną i nie będąc za tą odpowiedzią nigdzie zdrowia swego bezpieczen, a bacząc to, że żadne justa media[54] od nieboszczyka miejsca mieć w takiém zażarciu nie miały (gdyż żadnéj do rekoncyliacyjej[55] nadzieje niezostawało, a nieboszczyk na krew i na zdrowie moje tak pilno i usilnie czuwał ustawicznie): jeno tueri vitam et sequi legem naturae,[56] podług któréj naturalis est unicuique defensio,[57] gdyż

48) ostateczności. 49) darowawszy mu kary. 50) nieostrożnego. 51) podstępy. 52) skutek. 53) zamysły. 54) słuszne środki. 55) pojednania. 56) bronić życia idąc za ustawą przyrodzoną. 57) właściwą jest każdemu obrona

i prawa boże i ludzkie defensionem vitae[58] nikomu nie bronią, i owszem leges ipsae[59] do obrony każdemu ultro arma porrigunt[60] i broń w ręce dają, aby się przeciw temu, kto jego zdrowie odejmować chce, bronił; które prawo azaż jest sine curatione[61], aby raczej dać pierwej poprzedzić się nieprzyjacielowi niżli go ubieżeć, abo mu się do zarzezania poddać rozkazować miało? Dla Boga! in isto statu vitae[62] i w takich terminach, w jakich ja był i zdrowie moje, cóż czynić było; jedno się też za onemi czatami jego i za nim samym puścić, azaby był Pan Bóg między mną a nieboszczykiem sprawiedliwym dekretem i wyrokiem swoim koniec uczynił. Jakoż widzi Bóg! żem się tak był in istam sortem[63] rezolwował: że choćby było adversum[64] na mnie padło, wolałbym był eam aleam ferre[65], która by mi była szczęścia przyniosła, niżli więcej w takich kłótniach i odmęcie za obrazą majestatu bożego i płaczem ustawicznym ludzi ubogich, sąsiadów, czekając dubium eventum[66], żyć. Puściłem się tedy po nim, gdzie przyłączyło się jeszcze do mnie po części sług i czeladzi Xiężnej JM, którzy jako i swemi także krzywdami niezliczonemi poddanych Xiężnej JM, świeżem w Lublinie pod trybunałem Kozaków i hajduków Xiężnej JM pobiciem, drugich popaleniem, wciągnieniem jego do Wojutycz czat, i na Kozaki w majętności Xiężnej JM w Laskach gdzie stanowisko swe mieli, podsyłaniem byli od nieboszczyka zjątrzeni; i szliśmy z sobą pospołu, spodziewając się z nim prędkiej i spólnej rozprawy; i niżem ja jeszcze przyszedł do Wojutycz, przejmując nieboszczyka po stronach, postrzegła straż jego moich, którzy

58) obrony życia. 59) prawa same. 60) nadto zbroję nastręczają. 61) bez opieki. 62) w takim stanie życia. 63) na ten los. 64) przeciwne. 65) tę niepewną grę przyjąć. 66) niepewnego końca.

wprzód szli i dali znać zarazem do dworu wojtyckiego o mnie. Wypadło konnych kilkadziesiąt ze dworu w pole, i z onymi my=mi, którzy wprzód szli, zwiedli w polu bitwę pókim ja jeszcze był nie na=padł; ale widząc że z méj strony przybywało ich więcéj, przyszło ucie=kać ku dworowi; a moi uganiając się za nimi równo w dwór gonili, gdzie ich oni na pewną zasadzkę i armatę wiedli: jakoż ledwie tam wbieżeli, pusz=czono na nich strzelbę gęstą i okrutną tak z bramy jako i z czat słomianych, w których jego piechota była. O tém niewiedział, aby tam nieboszczyka we dworze niebyło; jakoż takem potém sły=szał, że był niedawno przedtém do Sambora odjechał, dwór osadziw=szy ludzmi i armatą. Tamże piechota jego własna z czat i szop słomą poszytych strzelając, zapalili; zatém wiatr, który wielki na ten czas następował, porwał płomień i wniósł na budowa=nie, które tak zarazem ogień opanował, że i owi moi co tam byli w dwór wpadli, ledwie nazad wyszli. W tém nadciągnąłem sam i przypadłszy do swych, kazałem im ognia bronić i gasić; i poczęli się byli mieć do gaszenia: ale ogień już był własnie górę wziął i Sabatowie nieboszczykowscy z szop strzelali do moich i nawięcéj ich wtenczas nastrzelali i nazabijali. Widzi Pan Bóg! któremu skrytego nic niejest, jakim z tego ognia żal miał, i jakom szczerze bronić kazał. Pożogami żadnemi niebawiłem się nigdy, i pierwsza łancucka nie przez mię (jako mi to niebosz=czyk w protestacyjej i pozwie zadał) ale przez więźnie jegoż stała się bez méj wiadomości i rozkazania, mszcząc się okru=cieństwa, którego nad nimi nieboszczyk dokazował. Swiadkami mi są i sami słudzy nieboszczykowscy, a mianowicie Bojanowski,

jakom był z tego ognia sollicitus[67]. Kto mię świadom i natury mej, nie pociągnie na miś tej suspicyej; ani ta ostawa na mię paść może: i tym się zaklinam, abym mię Pan Bóg nie naczém nie cieszył, jeżlim się wolą, wiadomością, rozkazaniem i pomysłem moim do tego ognia przymieszał. Widzi to Pan Bóg sam czyste sumnienie moje; zaczym extra mentem et voluntatem meam[68] niewinnie to crimen[69] strona na mię ciągnie. Ale i tego się przemilczyć nie może, że się kto inszy za tę krzywdę bierze, bo mię Pan Drohojowski[70] o to prawem pociąga; niewiedzieć komubym o to sprawować był powinien. Zadaje mi to strona: żem panią Stadnicką wziął do więzienia; nie szukałem jej, przywiedziono ją do mnie w prostém białogłowskiem odzieniu w które się była ubrała, i w niém uchodziła. Przyzna mi to i sama, jakom jej szanował, że[m] się nie tylko bystrą mową, ale i przykrém słowem jako z razu tak i potém nie posunął; deplorowałem[71] przed nią communem fortunam[72], do czego nam z obu stron za tę nieprzyjaźnią przychodzić musiało. Przeć się tego nie mogę: żem ją karety dostawszy, prowadzić do domu mego kazał, i tam miałem ją (w więzieniu nie), ale w przystojném i uczciwém zatrzymaniu, gdzie jej na poszanowaniu i na dostatkach wszelakich nie schodziło. Jeżli się Pana Boga boi, przyzna mi to: i widzi Bóg uczyniłem nie tym umysłem, abym [illegible] z kim pogotowiu białegłowskiemi więzić i ciemiężyć miał. Oddawałem zawsze jako każdemu, tak pogotowiu sexui muliebri[73] przystojne poszanowanie i pugnam muliebrem[74] jako indecentem[75] strzegłem się, i (w ten czas, kiedy mi to przyszło przedsięwziąć, kiedy ją do mnie przywiedziono,

67) zmartwiony. 68) w brew mej myśli i woli. 69) zbrodnię. 71) Marcin Drohojowski. 71) opłakiwałem. 72) wspólny los. 73) płci żeńskiej. 74) walki z niewiastami 75) nieprzystojnej.

bytem in ista deliberatione[76] długo: jeźli ja puścić, czy do czasu za=
trzymać; zdało się ex re[77] mea et magis expedite zadzierzeć jej i na
tom przypadł, wiedząc to o niej, że ona prawie fomentum[78] i podnietą
była do tych nieprzyjaźni i kłótni, do których między nami przy=
chodziło. Latrzatem na rozprawę swoję, i exitum[79] tych zaciągów na=
szych życzyłem sobie, jako naprędzej przybyć do portu; wiedziałem,
że ona była wielką do uspokojenia mego i rozprawy z nieboszczy=
kiem, bądź to przez decyzyją przyjacielską, bądź też przez ale=
am Martis[80], przeszkodą; zaczym te remoras et impedimenta[81] uprzątnąć
musiałem. Azaż się nie godziło i nie należało nieprzyjacielowi ta=
kiemu głównemu i przez odpowiedz ogłoszonemu et inexorabili[82]? Nie=
wiem kto jest, ktoby mi miał za złe pozytać, ktoby jeno okiem zdro=
wem i bez affektu chciał wto wszytko wglądać i podług swoich przypad=
ków własnych, gdy by też to nań przychodziło, chciał moje pon=
derować[83] i miarkować: natura sama każdego do tego prowa=
dzi, aby nociva sibi[84] postrzegał. Bo się szło i o zdrowie mo=
je, do czego nikt mieszany ani łączony być nie ma, ani [illegible][85] moja
Jmć miłościwa pani, tak zacna białogłowa. Atoli skoro się
jeno Pan Bóg, którego sądy są niepojęte et abyssus[86] multa na takim
punkcie jako jego była wola, tę sprawę posadzić raczył: za wolą
i zdaniem Jmci Pana Kaliskiego[87] mego miłościwego Pana odjechałem do
Jmci, gdzie Jmć jako człowiek w Rzeczypospolitej wielki i rozsąd=
ku głębokiego nie kondemnował[88] mię, iże się ex justis et magnis res=
pectibus stało, uznać raczył. A co więcza, że respectus publici bo=
ni[89], o które szło Jmci Pana Kaliskiego mu jako praesidio rerum[90], który
wiedział co za periculum ztąd mogło przyjść na ojczyznę, przywiodło
Jmci in istam sententiam[91], którą na sądzie swym uczynił w tej tedy

(76) w tej myśli. 77) z układu mej sprawy pożyczaniej. 78) pobudką. 79) końca. 80) los wojenny. 81) zwłoki i przeszkody
82) i nieubłaganemu. 83) ważyć. 84) szkodliwe sobie rzeczy. 85) i nieszczęścia [illegible] tajemnice 86) [illegible] 87) Adama Trzebuskiego kasztelana kaliskiego.
88) potępiał. 89) z sprawiedliwych i ważnych względów: [illegible] 90) wzgląd na dobro pospolite 91) wszczęcie tego rzeczy. 92) nie=

sprawie wojutyckiej wszytko szczerze i prawdziwie pokazawszy. Pewienem tego, że WM moi miłościwi Panowie z intencyej, wiadomości, wskazania woli mojej, jako człowieka niewinnego sądzić mię będziecie raczyli.

Finaliter[93] co się tknie do ostatniéj naszéj rozprawy: nie wiem aby mi się tu z długiemi wywodami zasadzać rzecz potrzebna była. Nietylko moje własne discrimen[94], ale wielu inszych zacnych ludzi, a mogę rzec magnae partis sive potius totius Reipublicae[95] wyciągała to na mię securitas[96] i całość, aby się na mię było nie dało consiliis[97] jego maturescere[98] i zamysłami swemi dalej rozwodzić i do effektu przywodzić, do czego się już rzeczy przez jego porozumiewania (ne quid gravius dicatur[99]) prowadziły. Godzi się Panu Bogu samemu i łasce jego to przypisać, że tak perniciosa consilia et malum[100] któreśmy bliżsi byli, divina ejus ope et providentia sunt praeoccupata.[101] Miałbym i insze obrony po sobie, z któremi się tu na tym placu jednania propter irritationem animorum[102] rozwodzić nie zda. Tém konkluduję i zawieram, i to pro cardine et summa rei[103] kładę; żem invitus et coactus[104] za odpowiedzią vitam defendendo[105] i za tym duktem nieboszczykowskim w tych wszytkich zaciągach iść i tak poskakiwać, jako mi zagrano, musiał. Od zgody i jednania niebyłem nigdy alienus, etiam iniquas[106] i z szkodą swoją chciałem brać na się conditiones[107], choć podobno non sine dishonore[108], ile będąc od nieboszczyka urażony i szkodami dobrze prześladowany, abym jedno sobie koniec z nim uczynić i z téj kłótnie eliberować się mógł, wiele zacnych

93) W końcu. 94) niebezpieczeństwo. 95) wielkiéj części czyli raczéj całej Rzeczypospolitéj. 96) bezpieczeństwo. 97) zamiarom. 98) dojrzeć. 99) niemówiąc o czém gorszém. 100) zgubne zamysły i szkoda. 101) boską jego pomocą i opatrznością są uprzedzone. 102) z powodu rozdrażnienia umysłów niesłuszne. 103) za zasadę i treść sprawy. 104) mimo chęci i zmuszony. 105) w obronie życia własnego. 106) daleki, nawet warunki. 108) nie bez zniewagi.

ludzi jest mi świadkami, którzy między nami chodzili i na jednaniu zasiadali. Deum et conscientiam meam testor[109] żem ci nieboszczykowi istum tragicum[110], do którego (Boże się pożal!) przyszło, nie życzył exitum[111], raczej tego: żebyśmy byli nieprzyjaźni naszej ex arbitrio amicorum[112] miłą zgodą i lubym pokojem (do czego nieboszczyk sua temeritate[113] drogę zagradzał i samże sobie fata accelerabat[114]) skończyli. Z śmierci nieboszczykowskiej nieczynię sobie sławy ani tryumfuję; niebyłem nigdy na krew ludzką chciwy i nie jestem. Co się stało vitam meam redimendo[115] rad nierad poniewoli wykonaciem musiał; i niewiem abym tu co przed sądem ~~[illegible]~~ najsurowszym wystąpił, jeno że mi Pan Bóg dał adwersarza mego poprzedzić i te fata,[116] które on na mię prowadził, na niego obrócić.

=

Te tedy miłościwi panowie JMci Pana starosty małżonka mego i moje są urazy i krzywdy, despekty, justyfikacyje na żałobę tej tam strony, przez JMci Pana małżonka mego (jako się na początku dotknęło tego) szczerze i prawdziwie bez wszelakiej farby spisane, z których WMci moi miłościwi Panowie snadnie obaczyć będziecie raczyli: do jakowej nieoszacowanej szkody JMci Pan małżonek mój i ja, ubodzy poddani, przyjaciele i słudzy nasi, przyśliśmy. Do tych czasów od lat pięciu pożytku żadnego z majętności swojej niemamy, i JMci Pan małżonek mój prawie wszytkę intratę swoją wielkopolską także i z starostwa leżajskiego na poratowanie poddanych i na nagrodę szkod dzierżawcom majętności

109) Bogiem i sumieniem moim się świadczę. 110) tego smutnego. 111) Końca. 112) ~~[illegible]~~ podług sądu przyjaciół. 113) swoją zuchwałością. 114) zgubę przyspieszył. 115) życie moje okupując. 116) nieszczęścia.

mej ludziom szlacheckim przez nieboszczyka poszkodzonym, obraca. Co ja wszytko z P. Panem małżonkiem mym pod wielki uważny rozsądek WMMM moich miłościwych Panów podaję i na nim przestać chcę, pewna tego będąc, że WMMM miłościwi panowie urazy, despekty, krzywdy i szkody ZMM P. Pana małżonka mego i moje, nie na [illegible] jeno na takiejże lekszej jako i tamtej strony wadze położyć będziecie raczyli.

Dymitr Macedoński

131

Macedoński był to Tatarzyn u xięziny jarosławskiej za Kozaka służył i a. 1606 Persa zwano go. Tych Kozaków posłała xięzina jarosławska Opalińskiemu na p. Stanisława Stadnickiego łańcuckiego gdy walczył z nim a. 1610. P. Stadnicki jechał był do Węgier po lud, który już wiodąc do przemyskiej ziemie a niż się przez góry przeprawili, przypadł sam pierwej i czekał ich z kilka osób we wsi pod górami; chłop jeden niecnota co go znał, pobiegł do rot Opalińskiego, które we dwu mil z tamtąd stały, rzekł co mi dacie a powiem wam o Stadnickim. Dali mu nagrodę zaraz kilka rot bieżeli ku tej wsi z chorągwiami gdzie ich chłop prowadził. Chłopiec Stadnickiego powie panu że chorągwie widać jakieś z inszej strony, rzekł mu że to nasz, aż skoro sam obaczył że nie jego począł uchodzić ku górom z kąd mieli jego przyjść. Puszczą się po nim kilkanaście koni co przed chorągwiami skradali się a gdy go nie daleko nadganiali puścił w las konia Stadnicki a sam pod kłodę w górze przypadł i już go byli przez minęli, nazad jak się wracali wyjrzał jakoś Stadnicki rozumiejąc że jego jadą a ciągo obaczyli, między którymi był ten Persa Tatarzyn skoczył do niego i zabił głowę uciąwszy wziął a kaftan ze dwiema tysiący czerwonych zewłokłszy wdział na się. Gdy przyniósł głowę łajał mu Opaliński i żałował że go żywo (mogąc to) nie wzięli, dał jednak kontentacyą Persie że Persa zdostatniał z owego łupu, zjednała mu Jarosławska a raczej Lubomirski Stanisław co był starostą sędomirskim u króla

autentyk na nobilitacyą a 1613 Macedońskim mianującego. Temu nie z żadnej usługi Rzeczypospolitej tylko że zdrowie (co były łacne pod ten czas rzeczy) Panu takiemu odjął, co za to haniebnie karać go było, ale kiedy jego kat odejmie będą kruczy autentyk jego czytać a inakszy mu terminować iż tego autentyku za ten zły uczynek dostał u króla niech będzie za tego jako go utworzył i u Lubomirskiego ale wszystka Rzeczpospolita za takiego nieprzyjmujemy go cum protestatione że sine consensu ordinum w Konstytucyje A. 1613 to włożono

Liber Generationis seu Synopsis Cathalogi gentis Chami plebeanorum secundum alphabetum Calepini modo conscriptus fol. Wojer p. 356.

Dymitr Macedoński nobilitowany na sejmie 1613.
(Volum. leg. T. III st. 190)

I (Protestatio)

Actum in Castro Premysliensi sabbato post festum nativitatis B. M. V. proximo A. D. 1608.

nativitas 8 Septembr.

13 Septembr. 1608.

Stanislaus de Zmigrod Stadnicki capitaneus Zigvultensis contra Lucam Opaliński de Bnin capitaneum leżajscensem, Annam Lubeca consortem ejus tum contra Petrum Firlej cast. zawichost. Andream Ligęza in Piotrawowka Gura et nobiles Joannem Grabiński, Christopherum Ramult, Christopherum Sadowski, Martinum Białobocki, Joannem Borkowski, Martinum Gogolewski, Joannem Skotnicki, Petrum Rochatkowski, Mathiam Morowiński, Joannem Chrościkowski, Teodorum Dobrzański Joannem Libiszowski, Andream Liniszewski, Mathiam Smuszewski, Severinum Zdzieżek, Alexandrum Sokołowski, Stanislaum Skrzetuski, Drzemlik, Grzebieński, Wyprykowski, Wankiewicz, Kowalowski, Christopherum Stokowski, Lucam Bydziński, Brześciański, Zemlicki, Joannem Łaziński, Wąsowski, Nicolaum Sachnowic, Petrum Kleczyński, Martianum Brzuchański, Joannem Komorowski, Florianum Komorowski, Wechadowski, Świeżyński, Wilkowski, Albertum Dzierznicki, Martinum Kirliński, Żukowski, Sibor, Łapka, Łaszkowski, Zachariam Chamiec, Zigismundum Chamiec, Trzecieski, Lutecki, Andream Stokowski, Joannem Kazakowski, Iwanko Rzeszowski centurionem velitum

Zaporoviensium vel Sabbatów cum omnibus commilitonibus; item contra Matthiam Cześzkowski rothmagistrum ac Balthasarum Proszinski coadjutorem alias porucznik, Hawski, Gniewosz, Chmielecki, Ondakowski Czyzowski, Rathowski, Leszkowski et alios skarzy iz tenze Opalinski z swemi pomocnikami contemptis mandatis S.R.M. eo nomine ad ipsum missis, nie kontentując się tyloma na Stadnickiego uczynionemi najazdami i rabunkami, pomimo że za rozkazem Króla M. przyrzekł spokoj i zawieszenie broni, lub hoc inducarum regiarum tempore, sub celebratione Convocationis per S.R.M. et Dominos Consiliarios Cracovie nazbierawszy rożnych narodów i z swych poddanych hufce zbrojne inprimis Sabbato pridie festi Pentecostes proxime praeteriti zbrojnych sług Stadnickiego pieniędzmi do zdrady namawiał, wraz z temi których przekupił, fortalitium et curiam w łańcucie summo impetu adorsus est, strzelając do tegoż zamku ex minoribus tormentis, a gdy nie mógł murów rozwalić rozdzieliwszy swe wojsko na hufce z bębnami, chorągwiami do zamek ów najechał, ludzi pozabijał, żonę Stadnickiego z dziećmi, matronami i służącemi manicipavit skarby, klejnoty, perły, złoto, srebro, pościele, ozdoby, sukna, ubiory, materyje, zbroje, chorągwie, namioty włoczne, łuki, strzały, armaty, hakownice, sztyfety miecze, hełmy, zbroje, naczynia gospodarskie i wojenne zrabował, skrzynie i sklepy poodbijał, skarby zakopane w ziemi i w wodzie dowiedziawszy się o nich przez ludzi których na męki dawał pobrał zamek z zabudowaniami i domy kmiece z spichlerzmi i stajniami spalił, sady powycinał, ogrody

24 maja 1608

kosztowne poniszczył, zboże z spichlerzy rozsypał
ryby pozabierał, stawy porozrywał, miasto Łańcut
zrabować kazał, mieszkańców niektórych poranił, po-
zabijał, akta miejskie i wiejskie pozabierał równie
jak i przywileje, dziewice i mężatki deflorandas vio-
landas exposuit ante oculos virorum kościoły w mieście
i po wsiach obrabował wywaliwszy drzwi do nich, psy
do polowania i sokoły kazał zamknąć do psiarni i tę
psiarnię spalił wraz z owcami i owczarnią. Są obdukcyje
pobitych, pozabijanych i trupy spalonych lecz kopij
tych obdukcyj Stadnicki mieć nie może bo sam uciekł
ledwie z życiem i do tych czas obawiając się by go nie
zabito wrócić nie może.

II (Dekret:)

Actum Lublini in judiciis ordinar. generalibus
Tribunal. Reg. Lublinen. feria 2a post festum
Sanctissimae et Individuae Trinitatis proxima ~~1608~~ 1610

7 Czerwca 1610
~~z Czerwca 1608~~

Instigator ~~[illegible]~~ sądów trybunalskich zapozwał Jana
Swiętosławskiego referendarza Koronnego, Łukasza
Opalińskiego starostę leżajskiego, Stanisława Stad
nickiego pana na Łańcucie starostę zygwultskiego
iż oni przyszedłszy do miejsca ubi comitia celebrantur
cum frequenti et armato comitatu die haesterna
wzniecili tumult wielu ranili, bramy miejskie wy-
walili, z bębnami i chorągwiami do miasta weszli przez
co naruszyli spokój publiczny zwłaszcza na miejscu
sądowem. – Wyznaczono więc nazajutrz termin do inkwi-
zycyi owej sprawy o godzinie 11 przed 4 sędziami try-
bunału lubelskiego; stanęli na terminie Instigator
jako aktor i Stanisław Oleski (w imieniu Referen-
darza) Piotr Cziechowski (w imieniu Opalińskiego) i
Jan Zegarth (w imieniu Stadnickiego) w imieniu oskar-
żonych. Komissia po ukończonej inkwizycyi zadekreto-
wała aby Referendarz Koronny, Opaliński i Jan Gra-
biński wobec sądu die crastina hora duodecima a Stadnic-
ki hora quatuordecima przysięgli „Iż tumult który był
„we środę stał się nad wiadomość wolą rozkazanie i
„nie z żadnej przyczyny ani naprawy ich, że podczas
„tego tumultu strzelać, chorągwi rozciągać w bębny

autor z Opalińskiego ludzi

„bić, gospody czyje nachodzić i w nich ludzi bić,
„mordować, zabierać imać nie rozkazował, ani
„radził iże nazajutrz to jest we czwartek przyszły
„żadnego także najścia na gospody cudze, zranie-
„nia, więzienia, zabijania, brania rzeczy jakich
„kolwiek cudzych żadnej miary ani rozkazaniem
„ani informowaniem jakiem ani pozwaleniem i
„pobłażaniem swym nie był przyczyną i powodem"
oraz aby Opaliński między swemi ludźmi a Stadnic-
ki między swoimi wyszukali autorów tego tumultu
i ich przed sądem stawili i w przeciągu 3dni relacyją
o swej inkwizycyji między ludźmi przed marszałkiem
sądu zdali. A ponieważ citati conditos homines
w tumulcie owym nie wstrzymali stanowi sąd aby
każdy z nich po 240 grywien polsk. do Trybunału za
karę zapłacił pod winą infamii ogłoszenia w razie
nieuiszczenia

III /: Dekret :/

Actum in judicijs ordinarijs generalibus Tribun. Re-
gni feria 6ta in Crastino festi Sacratissimi Corpo-
ris Christi 1610.

11 Czerwca 1610

Trybunał po przeczytaniu i examinowaniu inkwi-
zycyi porządnych również gdy Referendarz, Opaliń-
ski i Stadnicki Grabiński złożyli przysięgę przekonał się że nie
byli przyczyną tumultu lecz ich ludzie; co się tyczy
rzeczy zabranych po przedmieściach nakazał sąd trybunał
aby ci pozwani między swemi ludźmi zrobili badanie
i co się u ludzi swych z rzeczy zabranych znajdzie
takowe w przeciągu trzech dni do trybunału oddali
do marszałka trybunalskiego, gdy w przeciągu 3dni
zrobili deklaracyją że już niema rzeczy obcych u ludzi
swych więc ich trybunał a causa liberos pronuntiat.

IV /: Dekret :/

Actum Lublini in judiciis ordinar. general. Tribunalis Regni Feria 2a infra octavas Festi Sacratissimi corporis Christi A. 1610.

14 Czerwca 1610

Trybunał uwalnia a statuitione auctoris owego tumultu, Łukasza Opalińskiego ponieważ tenże przysiągł iż autor tumultu do jego ludzi należący bez jego wiedzy i dorady umknął.

V /: Dekret :/

Actum Lublini in judiciis ordinariis generalibus Tribunalis regni Feria 2a infra octavas festi Sacratissimi Corporis Christi A. 1610. 1)

14 Czerwca 1610

Stadnicki protestacyję zanosi na Opalińskiego ponieważ tenże nie słuchając rozkazu Krolewskiego de pace inter ipsum et eundem constituendo, pomimo że się ad pacem et inducias composuisset z zbrojnemi Sabbato pridie festi Pentecosten in Anno proxime elapso et praeterito najechał na Łancut, pozabijał jezdnych i pieszych co bronili zamku łańcuckiego, zamek zrabował, Stadnicki sam ledwie z żoną i dziećmi uszedł, a nakoniec piękny ten zamek podpalił skarży go więc ponieważ sąd grodzki przemyski sprawę tę kryminalną o podpalenie i zrabowanie wszelakoż trybunał lubelski uznaje incompetentiam actoris pozostawiając salvam viam filiis actoris et uxori ejus jako panom dożywotnim owych dobr. Nim ten dekret wydano stanął na terminie w imieniu Stadnickiego Nobilis Joannes Zegarth a w imieniu Opalińskiego pozwanego Petrus Ciechowski.

I

2) Similis ratione incendii sub eodem actu

24 Maja 1608 w sobotę przed Zielonemi Świętami

Stadnicki skarżył że Opaliński Sabbato pridie festi Pentecostes 1608 zamek w Łańcucie, folwark na przedmieściu z zbożem, domy niektóre wieśniaków spalił. Trybunał ponieważ tu chodzi ratione combustionis rerum mobilium i ponieważ była więc causa civilis, nakazał Opalińskiemu przysięgnąć że się te rzeczy mimo wiedzy jego stało, przysięgę tę miał

I

Opaliński złożyć pod karą zapłacenia za rzeczy które sobie Stadnicki zlikwiduje, gdy zaś Opaliński przysiągł więc go trybunał a causa liberum declarat.

VI

Actum Lublini in judiciis ordinariis generalibus Tribun. Reg. Sabbato in Crastino festi Visitationis B. V. M. A. D. 1610.

3 Lipca 1610 Sobota

Instygator cytował przez woznego Stadnickiego Stanisława za to iż tenże zbrojno kilkakroć miasto naszedł, bramy zbrojnemi obcemi mającemi do 300 rusznic (bombardas) obsadził i obwarował, jednego dnia pod ratuszem (pratorium) dobywszy mieczy i kopii (frameas) tumult wzniecił, z rusznic i dział (tormenta) kilka razy wystrzelić kazał na wzgardę sądu - powtore że niektórym sędziom trybunalskim groził i listy do Trybunału nie mając uwagę na cześć nieprzystojne posyłał - po trzecie że napominany od sądowego woźnego aby bez oręża do sprawy swej przystąpił tego uczynić niechciał i oświadczył iż zbrojno na sąd przybędzie. Dnia dzisiejszego o to wyznaczono Stadnickiemu termin o godzinie 12 do usprawiedliwienia się. W imieniu pozwanego stanął jego famulus i plenipotens nobilis Joannes Zegarth i gdy z pozwanego strony nie zaprzeczano iż kupa jego miała rusznice Trybunał moderując liczbę rusznic i redukując takową na 100 nakazał zapłacić kary od każdej po 50 grzywien polskich; to jest 5000 grzywien, aby tę karę feria secunda proxima złożył do Trybunału pod karą banicyi i zabrania tej summy z dóbr jego; co do drugiego i trzeciego zarzutu kazano mu się feria 2da oczyścić przysięgą że o tém nic nie wie.

5 Lipca poniedziałek

VII

Actum Lublini in jud. ordin. gen. Trib. reg. feria tertia post festum Visitationis B. V. M. proxima 1610

6 Lipca 1610

Stadnicki stanąwszy na terminie dissertis verbis dowiódł że to co mu instygator zadaje jest nieprawdą i poprzysiąc na to chciał, Trybunał moderując karę od rusznic

zniżył na 240 grzywien samemu stadnickiemu z zbrojną kupą nakazał w przeciągu 2 dni miasto opuścić i w odległości 10 mil od Lublina nie bawić aż do zakończenia sądów, ani też po drodze krzywd czynić; gdyby tego nie posłuchał więc pierwszy dekret co do 5000 grzywien kary za rusznice oraz co do zmuszenia go do przysięgi ma znowu wrócić.

VIII /: Dekret :/

Actum Lublini in judiciis ordin. gener. Trib. reg. feria 4ta post festum Visitationis B. V. M. proxima 1610 — 7 Lipca 1610

Adam z Zmigroda stadnicki kasztelan kaliski, starosta przemyski, kolski i stryjski skarżył Stanisława Stadnickiego starostę zygwultskiego iż tenże hesterna nocte około godziny 5tej wychodząc z Lublina z liczną swą kupą zbrojną w rusznice małe i duże oraz pod chorągwiami, na drodze we wsi Demianow (małą mile od Lublina odległej) 115 koni rożnych tegoż Adama stadnickiego i jego ludzi zostających na paszy (najętej od pana Stanisława Wierzbieckiego) gwałtem zabrał, woźnicę strzegącego też konie ciężko ranił, resztę ludzi powiązawszy uprowadził sąd wołał stadnickiego Stanisława na termin lecz gdy się tenże nie stawił, przetoż trybunał uchwalił na niego karę bannicyi i proskrypcyi z korony polskiej i kazał tę karę przez woźnego w rynku lubelskim obwołać oraz wysłał do starostów pisma zawiadamiające o banicyi i aby go na dobrach poszukiwano

IX

Actum Lublini in jud. ord. gen. Tr. reg. Sabbato in crastino festi divisionis S.S. Apostolorum 1611. — 16 Lipca 1611 Sobota

Stanisław Stadnicki skarżył że go Instygator Jakób Rogowski nieprawnie pozwał o zabranie 115 koni Adamowi stadnickiemu i że go sąd bez wiedzy jego skazał gdy tym czasem zginął nim sąd odpowiedział, sukcessorowie jego Władysław, Zygmunt i Stanisław Stadniccy synowie nieboszczyka sprawę tę dalej toczyli. Stanęli więc na

terminie w imieniu owych Stadnickich Jan Węgierski opiekun i Kasper Brzeziński oraz z drugiej strony instygatora od Adama Stadnickiego Mikołaj Kotarski Trybunał wyrokuje iż przez śmierć ojca sprawa ukończona, i że banicyi z niego zdjąć nie można przetoż ogłasza Instigatora i Adama Stadnickiego liberosa causa.

X.

15 October (październik) sobota

Actum Varsoviae in conventione regni generali varsoviensi Sabbato ipso die festi S. Hedvigis Electae. A. D. 1611.

Władysław, Zygmunt, Stanisław synowie i Felicianna córka Stanisława Stadnickiego sukcessorowie in assistentia matki Anny de Ziemcice oraz opiekunów Marcina Stadnickiego Kasztelana Sanockiego patruo oraz Jana Węgierskiego skarżyli Łukasza Opalińskiego starostę leżajskiego iż tenże w skrypcie swym względem śmierci Stanisława Stadnickiego do grodu przemyskiego podanym śmiał kłaść słowa uwłaczające dobrej czci nieboszczyka. Król zważając na to że zbrodnie rodziców nie padają na dzieci, oraz szanując dobrą sławę nieboszczyka, owe verba criminalia na nieboszczyka rzucone annihilat i nakazuje z ksiąg wszystkich wspomnienie o tem wymazać i wykreślić.

XI. /: Protestacyja Olszanowskiego :/

5 List opada November 1611

Actum Varsoviae in Conventione regni generali Varsaviensi Sabbato post festum Omnium Sanctorum proximo A. D. 1611.

Vladislaus, Sigismundus et Stanislaus filii Stanislai a Zonigrod Stadnicki capitanei Zigvultiensis cum assistentia Janussii Radziwił ducis in Bierze, Dubinki ac Słucko pocillatoris M. Duc. Lith. v. Jacobi et Christopheri de Sienno Sienieńskich palatinidum Podoliae, Annae de Ziemiecice olim generosi consortis relictae matris suae, Sigismundi Niszcicki et Joannis Węgierski tutorum actores pozwali

Annam a Stemberg olim Alexandri ducis in
Ostrog palatini Volhyniae consortem relictam
przed sejm warszawski iż sprzymierzywszy
się z starostą leżajskim w Jarosławiu, zebrawszy
zbrojne kupy, gdy się dowiedziała że Stanisław
Stadnicki powracał z sądów trybunalskich lu-
belskich, napadła go (invasit) we wsi Woitycze
dwór tamże ładny spaliły jej kupy oraz wielu
okropnie pomordowali, oraz feria 6a ante festum
S. Bartholomaei Ap. proxima 1610 tegoż conducto
milite in curia pro tunc existenti circumdedit
Stadnicki za rozkazem owej Anny z Stembergu
od owych zbrojnych z ruszyć w piersi śmiertel-
nie ranny et langventi caput est amputatum;
Pozwali więc synowie Stadnickiego względem za-
bicia ojca swego ową Annę z Stembergu do sądu
Królewskiego podczas sejmu i gdy niestanęła; i
chciał sąd na nią wydać poenam contumaciae
lecz nie dopuścił tego Laurentius Olszanowski
mówiąc że się Anna z Stembergu prawnie bro-
nić będzie; gdy termin nadszedł wyznaczył do tychże
sądów Król Marcina Sierakowskiego Kasztelana
inowrocławskiego
juniwladislav. starostę przedzieckiego, oraz
Adama Kossobuckiego Kasztelana wyszogrodzkiego
Stanął Łukasz Opaliński starosta leżajski i oświad-
czył, że powtarzając jeszcze raz swe ogłoszenie
względem śmierci Stadnickiego w grodzie prze-
myskim uczynione, sam własnemi siłami bez
obcej pomocy Stanisława Stadnickiego przez
Trybunał Lubelski za bañita ogłoszonego z tego
świata sprzątnął i protestował de nullitate cita-
tionis coram judicio S. Reg. Majestatis. – Również
stanął Laurentius Olszanowski pełnomocnik
Anny z Sztembergu i zaskarżył promotorem
hujus causae (instigatora?) Nobilem Nicolaum
Iłowski, że ośmielił się bezprawnie poenam contu-
maciae na Annę z Stembergu obtinere; że banitis
palam patrocinatur, że Anna z Stembergu bynajmniej

20 sierpnia (w piątek) 1610

nie jest winą śmierci Stadnickiego, bo się autor tej śmierci jawnie przyznał do tego, dla tego więc zanosi protestacyją.

XII

9 Czerwca 1614

Actum Lublini in judiciis ordinariis generalibus Tribun. regni feria 2da post octavas festi Sacratissimi Corporis Christi proximo A.D. 1614.

Władysław i Zygmunt Stadniccy synowie Stanisława starosty Zygwultskiego zaskarżyli w grodzie przemyskim Magnificam de Stemberg olim Alexandri ducis in Ostrog palatini Volhyniae consortem relictam. Wyznaczono termin feria 3a post festum Conceptionis B. V. Mar; gdy nie stanęły, cytowali ją przed trybunał za to iż wraz z Łukaszem Opalińskim starostą leżajskim Anną z Pilcy żoną jego, Janem Swiętosławskim referendarzem koronnym, Janem Grabińskim i innemi nastając na życie Stanisława Stadnickiego, dwór aktorów (Władysława i Zygmunta Stadnickich) spalili i wielu w nich pobili. Na terminie trybunalskim stanęli od strony skarżących ich opiekun Jan Węgierski a pozwani przez Stanisława Oleskiego. Z Janem Węgierskim stanął Władysław Stadnicki który wtedy annos legitimae aetatis assequtus est. Sąd osądził iż w tej mierze tylko Opaliński za pozwanego uchodzić może bo się sam do zabójstwa Stadnickiego przyznał i Stadniccy go dawniej za głównego sprawcę zaskarżyli przetoż sąd uwalnia na zawsze od tej sprawy Xżnę Ostrogską. Pomimo że Stadniccy w tę sprawę wciągnęli Mikołaja Marcina Drohojowskiego jakoby Stadnickich pieniał względem Wojutycz, a gdy żona Stadnickiego Anna de Zieniatice niemiała przez swego małżonka zabezpieczonego dożywocia na tychże Wojutyczach więc dobra były Stadnickiego Stanisława i Opaliński je broniąc się spalił bez powodu za poprzednim oświadczeniem, Trybunał go więc uwalnia od tej sprawy tym bardziej że Król wyrokiem sejmowym ~~zakazał~~ stronom dalszych

10 Grudnia 1613

obie strony, urząd grodzki odesłał tę sprawę do trybunału

spalonych

pozwów kryminalnych w tej sprawie zakazał. Trybunał obu stronom że sobie nic nie winny oświadcza.

XIII

Actum Lublini in judiciis ordin. gener. Trib. Regni feria 2a post octavas festi S. Corporis Christi proxima 1614. — 9 Czerwca 1614

Na zaskarżenie Władysława i Zygmunta Stadnickich synów Stanisławy jakoby Łukasz Opaliński z ludźmi z starostwa leżajskiego Sabbato in die festi Pentecostes 1609 napadłszy zamek w Łańcucie (ich własności) wielu w nim ranił, gród przemyski odesłał sprawę do Trybunału który nakazał Opalińskiemu przysięgę że się spalenie zamku łańcuckiego mimo jego wiedzy i rozkazów stało, kroki wojenne że były skutkiem nieprzyjaźni. Przysiągł Opaliński a sąd go uwolnił od sprawy dalszej. — 24 Maja 1608 — ojciec przed rokoszem zapisał — I

XIV

Actum Lublini in judiciis ordinariis gen. Trib. Reg. feria 2a post octavas festi S. Corporis Christi 1614. — 9 Czerwca 1614

Władysław i Zygmunt Stadniccy skarżyli Łukasza Opalińskiego starostę leżajskiego teraz kasztelana poznańskiego wspomagany od żony swej Anny de Pilca Opalińskiej, Anny z Stemberga Ostrogskiej, Jana Świętosławskiego i Jana Grabińskiego napadł wieś Wojutycze (skarżących własną) feria 5a ipso die Divisionis sanctorum Apostolorum 1610 cum vexilis tympanis i wojskiem mającej nad 2000 (equitum et peditum) nad którym sam Opaliński był centurio; dwór w Wojutyczach ich dobrach własnych spalił i ludzi w nim pomordował. Na terminie trybunalskim stanęli osobiście skarżący Władysław Stadnicki już pełnoletni i Jan Węgierski uti tutor małoletnich a z strony pozwanej osobiście Łukasz Opaliński. Trybunał go za niewinnego w tej sprawie na zawsze ogłosił (Opalińskiego) — lipca Czwartek 15 Czerwca 1610 w Wojutyczach

XV

Actum Lublini in judiciis ordinariis gen. Trib. Regn. feria 2a post Octavas festi S. Corporis Christi proxima 1614. — 9 Czerwca 1614

Podobną skargę o spalenie Wojutycz feria 5a ipso die divi: — 15 Czerwca 1610 Czwartek

nie jest winą śmierci Stadnickiego, bo się autor tej śmierci jawnie przyznał do tego, dla tego więc zanosi protestacyją.

XII

9 Czerwca 1614

Actum Lublini in judiciis ordinariis generalibus Tribun. regni feria 2da post octavas festi Sacratissimi Corporis Christi proximo A. D. 1614.

10 Grudnia 1613

Władysław i Zygmunt Stadniccy synowie Stanisława starosty Zygwultskiego zaskarżyli w grodzie przemyskim Magnificam de Stemberg olim Alexandri ducis in Ostrog palatini Volhyniae consortem relictam. Wyznaczono termin feria 3a post festum Conceptionis B. V. Mar.; gdy nie stanęły, cytowali ją przed trybunał za to iż wraz z Łukaszem Opalińskim starostą leżajskim Anną z Pilcy żoną jego, Janem Świętosławskim referendarzem koronnym, Janem Grabińskim i innemi nastając na życie Stanisława Stadnickiego, dwór aktorów (Władysława i Zygmunta Stadnickich) spalili i wielu w nich pobili. Na terminie trybunalskim stanęli od strony skarżących ich opiekun Jan Węgierski a pozwani przez Stanisława Oleskiego. Z Janem Węgierskim stanął Władysław Stadnicki który wtedy annos legitimae aetatis assequtus est. Sąd osądził iż w tej mierze tylko Opaliński za pozwanego uchodzić może bo się sam do zabójstwa Stadnickiego przyznał i Stadniccy go dawniej za głównego sprawcę zaskarżyli przetoż sąd uwalnia na zawsze od tej sprawy Xżnę Ostrogską. Pomimo że Stadniccy w tę sprawę wciągnęli Mikołaja Marcina Drohojowskiego jakoby Stadnickich pieniał względem Wojutycz, a gdy żona Stadnickiego Anna de Zieniatice niemiała przez swego małżonka zabezpieczonego dożywocia na tychże Wojutyczach więc dobra były Stadnickiego Stanisława i Opaliński je broniąc się spalił bez powodu za poprzednim oświadczeniem, Trybunał go więc uwalnia od tej sprawy tym bardziej że Król wyrokiem sejmowym ~~zakazał~~ stronom dalszych

obie strony, urząd grodzki odesłał tę sprawę do trybunału

spalonych

pozwów kryminalnych w tej sprawie zakazał. Trybunał obu stronom że sobie nic nie winny oświadcza.

XIII

Actum Lublini in judiciis ordin. gener. Trib. Regni feria 2a post octavas festi S. Corporis Christi proxima 1614.

9 Czerwca 1614

Na zaskarżenie Władysława i Zygmunta Stadnickich synów Stanisławy jakoby Łukasz Opaliński z ludźmi z starostwa leżajskiego Sabbato in die festi Pentecostes 1609 napadłszy zamek w Łańcucie (ich własność) wielu w nim ranił, gród przemyski odesłał sprawę do Trybunału który nakazał Opalińskiemu przysięgę że się spalenie zamku łańcuckiego mimo jego wiedzy i rozkazów stało, kroki wojenne że były skutkiem nieprzyjaźni. Przysiągł Opaliński a sąd go uwolnił od sprawy dalszej.

24 Maja 1608

ojciec przed rokoszem zapisał

I

XIV

Actum Lublini in judiciis ordinariis gen. Trib. Reg. feria 2a post octavas festi S. Corporis Christi 1614.

9 Czerwca 1614

Władysław i Zygmunt Stadniccy skarżyli Łukasza Opalińskiego starostę leżajskiego teraz kasztelana poznańskiego wspomagany od żony swej Anny de Pilca Opalińskiej, Anny z Stemberga Ostrogskiej, Jana Świętosławskiego i Jana Grabińskiego napadł wieś Wojutycze (skarżących własną) feria 5a ipso die Divisionis sanctorum Apostolorum 1610 cum vexilis tympanis i wojskiem mającej nad 2000 (equitum et peditum) nad którym sam Opaliński był centurio; dwór w Wojutyczach ich dobrach własnych spalił i ludzi w nim pomordował. Na terminie trybunalskim stanęli osobiście skarżący Władysław Stadnicki już pełnoletni i Jan Węgierski uti tutor małoletnich a z strony pozwanej osobiście Łukasz Opaliński. Trybunał go za niewinnego w tej sprawie na zawsze ogłosił (Opalińskiego)

lipca
Czwartek 15 Czerwca 1610
w Wojutyczach

XV

Actum Lublini in judiciis ordinariis gen. Trib. Regn. feria 2a post Octavas festi S. Corporis Christi proxima 1614.

9 Czerwca 1614

Podobną skargę o spalenie Wojutycz feria 5a ipso die divi:

15 Czerwca 1610 Czwartek

sionis S. Apostolorum 1610 zanieśli Stadniccy na Jana Grabińskiego, lecz go Trybunał uwolnił od tej sprawy. (W imieniu Grabińskiego stawał na terminie Stanisław Oleski)

XVI

17 Czerwca 1610

Actum Lublini in Jud. Ord. Gen. Trib. regn. feria 3a post festum Sanctorum Viti et Modesti Martirum proxima 1614.

Felicianna Stadnicka córka Stanisława Stadnickiego starosty zygwultskiego skarżyła w sądzie ziemskim przeworskim Łukasza Opalińskiego starostę leżajskiego iż tenże w napadzie z zbrojnemi na wieś Wojutyczę młodą Feliciannę Stadnicką infantem wraz z matką Anną de Ziemiecice pojmał do wsi Tarnawiec w starostwie leżajskim zawiódł i tam o głodzie w ciężkim więzieniu obie przez 14 tygodni trzymał. Urząd przeworski odesłał sprawę na trybunał. Na wyznaczonym terminie stanęli w imieniu skarżącej jej brat Władysław Stadnicki i Jan Węgierski opiekun, w imieniu oskarżonego Jan Czechowski plenipotent; Gdy zaś stanąwszy osobiście Anna de Ziemacice matka skarżącej oświadczyła przed urzędem iż uczciwie od Opalińskiego trzymaną była i że córkę feliciannę małoletnią wtedy umyślnie z sobą wzięła i że potem gdzie chciała sama z domu Opalińskiego poszła; Trybunał nie widząc w tem uwięzienia małoletniej Opalińskiego od sprawy wolnym na zawsze czyni.

XVII

2 Marca 1615

Actum Varsoviae in Conventione Reg. Generali Varsoviensi feria 2a post dominicam Quinquagesimae proxima 1615.

Na terminie przed Królem, Konsyliarzami i instygatorem stają aktorowie: Władysław, Zygmunt i Stanisław Stadniccy synowie Stanisława Starosty zygwultskiego cum assistentia Janussii Radziwił ducis in Birze et Dubinki a Słucko pocillatoris

magni Duc. Lithuaniae nec non Jacobi et Christophe=
ri de Sienno Sienienskich Palatinae Podoliae, Annae
de Ziemecice relictae olim Stanislai Stadnicki, Sigismundi
Niszczycki et Joannis Węgierski tutorum in altera vero
citatione etiam cum assistentia Martini Stadnicki (Castel:
lani Sanocensis ?) i skarżą Annę de Stemberg wdowę po
Alexandrze xięciu na Ostrogu wojewodzie wołyńskim żąda:
jąc by ją ukarano za to iż bez powodu nastając na życie
powracającego z sądów trybunalskich lubelskich Stanisława
Stadnickiego starostę zygwultskiego z swemi pomocnikami
i wojskiem którym dowodził Łukasz Opaliński starosta
leżajski napadła we wsi Wojutycze w dystrykcie przemys:
kim, dwór tamże (splendide constructam curiam) zra:
bowali, spalili, wielu pomordowali lecz Stadnicki na szczęś:
cie nie był w Wojutyczach, lecz uszedł z kilkoma do wsi
Tarnawa aby żyć spokojniej. Ostrogska wezwała więc
swych wspólników na radę do Jarosławia i zebrawszy
siły mianowicie z starostwa leżajskiego, puściła po:
goń za Stadnickim w którym go zabito. – Na termi:
nie drugim stanęli actores Sigismundus Stadnicki w imie:
niu braci, Zygmunt Niszczycki oraz Marcin Stadnicki
kasztelan sanocki a citata per generosum Lauren:
tium Olszanowski plenipotentem przed Krolem.
Król dał wyrok: „Quandoquidem ex parte Illustris
citatae sufficienter comprobatum sit quod Stanis:
laus Stadnicki banitus et proscriptus erat per de:
cretum Tribunal Regni Lublinensis banitione ci:
vili et perpetua ideo actionem incompetentem esse
adinvenimus ... actoribusque silentium perpetuum im:
ponimus.

Ob: Skript.

XVIII

Actum Lublini in Judiciis ordinar. gener. Trib. Regn.
feria 3a post dominicam Misericordiae proxima 1615.

5 Maja 1615.

Constantinus Korniakt aktor wiódł najprzód w grodzie
przemyskim potym w Trybunale lubelskim proces z Władys:
ławem, Zygmuntem i Stanisławem Stadnickimi (synami
Stanisława na Łancucie Stadnickiego starosty Zygwults:
kiego) którzy mieli in assistentia patruos Marcina kasz:
telana sanockiego i Jana starostę nowomiejskiego, Caroli
comitis a Szkłow et in Mysz exercituum magni ducat. Lithuan.

Z roto nuptae Poniatowska

Na dobrach Białobrzegi Głuchów Sanina zrobił Stanisław Stadnicki z Konstantem Kornjaktem (ojcem) zapis aby Kornjakt za miast Łańcuta też dobra Białobrzegi trzymał (pewnie Pileccy zabezpieczyli Kornjaktowi dług na Łańcucie) r. 1599 sub vadio 40000 złp. Lecz Stadnicki synowi Kornjakta gwałtem owe dobra odebrał i wymógł na nim quietationem, summę dłużną nie zapłaciwszy. Urząd grodzki /: Starosta Adam Stadnicki kasztelan kaliski, starosta przemyski, kolski, stryjski :/ napominał r. 1610 Stanisława Stadnickiego starostę zygwultskiego aby dobra Białobrzegi, Głuchów, Sanina zwrócił Kornjaktowi

2 maja 1608

campiductoris (Chodkiewicz?) Janusza Radziwiłła Joannis Węgierski tutorum et Annae Stadnicka matris o to: Gdy Christopherus et Anna de Sienno Pileccy conjuges bona sua haereditaria oppidi Łancuth cum suburbiis et villis certis za pewną summę Stanisławowi Stadnickiemu zastawili i w zastawie dobra owe w posiadłość dali, pozniej zamiast Łańcuta dawali mu inne dobra Białobrzegi, Głuchów, Sanina lecz i te dobra Stadnicki violenter ademit (~~Dobra Białobrzegi Głuchów Sanina trzymał ojciec Aktora Kornjakt Konstanty na mocy zapisu r. 1599 pro vadio 40000 złp. podobno od Pileckich?~~) Syn Konstanty Kornjakt skarży że Stadnicki na nim vinculis et metu mortis wymógł przemocą we Lwowie approbationem et quietationem przyszedłszy z rotami zbrojnemi; na czego prawdziwość przysiągł, przeto też Trybunał lubelski owe inscriptiones, compromissum, approbationes et quietationes cassat ac tollit /: i pewnie Kornjaktowi dobra Białobrzegi, Głuchow, Sanina trzymane od sukcessorów Stadnickiego nazadzwrócić kazał. Na terminie trybunalskim stawił się aktor Konstanty Kornjakt, oraz ze strony pozwanych Anna de Ziemecice Poniatowska mater Andreas Lisiecki et Adrianus Radlicki plenipotentes. —

XIX

Actum in Castro Premisliensi feria 6a post Dominicam Jubilate proxima Anno Domini 1608.

Stanislaus Stadnicki de Zmigrod et in Łancut haeres Capitaneus Zigvultensis litteras diffidationis ad Lucam Opaliński & pertinentes in acta Castri Praem. porrexit et induxit quarum tenor est talis: Odpowiedz Stadnickiego Opalińskiemu: Łukaszu Opaliński! Żeś ty nie pomniąc na pokój pospolity i.t.d.

1588 d. 24 Stycznia w Bitwie pod Byczyną walczył Stadnicki skąd po porażce z Krzysztofem Zborowskim i innemi w Szląsku zbierali się wtargnąć do Polski.
Rękopism Chotelskiego st. 368.

Jazłowiecki ~~Jerzy~~ Hieronim wojewoda podolski ostatni swego rodu
+1607.

Wiersz
Stanisława Stadnickiego diabła
o Łukaszu Opalińskim

=

Słup do gościa:

Tu stoję z jednéj strony świadek niewinności
Łancuckiéj, z drugiéj strony świadek wielkiéj złości
Człowieka bezbożnego, to nazwisko jego:
Opaliński starostwa rządca leżajskiego.
Ten najechawszy Łaniut, gdy był porażony
Od mężnéj Stadnickiego Stanisława strony,
Wetował swéj porażki, lecz nie wojownika
Ale raczéj nocnego prawem rozbójnika;
Bo zastąpiwszy drogę z Szląska nie bez szkody
Do Łańcuta idące tu złupił podwody,
Zabrał pieniądze konie i naładowane
Różnym towarem wozy, a sługi związane
Prowadził do więzienia. Nie wiesz niewstydliwy!
Że ziarna złe nie rodzą jedno kłos szkodliwy.
Złości twéj skryte ziarno ziemia ożywiła,
A mnie jako kłos rzeźwy na wierzch wysadziła,
Żebym przed mijającym tak świadczył o tobie:
Cnota Opalińskiego tu w tym legła grobie;
Sam żyje, lecz jeźli chce stąd swe mieć dochody
Przy drewna tu z powrozem staną dla nagrody.

Nagrobek Stanisława na Łańcucie Stadnickiego starosty zygwultskiego od Szczęsnego Herburta złożony.

Epitaphium Stanisl. Stadnickiego

Epitaphium Stanisl. Stadnicki inter empti

cf Starov p 783

Viator!

Si amicus es, dole;
Si inimicus, specta;
Si neutrum, mirare
rerum humanarum casum et occasum.

Stanislaus Stadnicki de Zmigrod ~~haeres~~ et in Lancuth haeres, capitaneus Siguultensis hic quiescit.

Gente nobilissima, cognatione plurima, affinitate infinita, fama optima, animo invicto, ingenio praestantissimo, opibus maximis.

Hic tantus et talis:

Libertatis studiosissimus, avidissimus bellicae gloriae, ut Thrax puer a prima ineunte aetate bellicis artibus incubuit. — Bella Livonica et Podolica Augusto, Dantiscana et Polocensia Stephano, civilia Sigismundo tertio cum regibus gessit. — Illa docuerunt, nocuerunt ista. O patria! si tu bellatorem hunc virum ad arma pro te gerenda admissises, ille tibi ornamento et emolumento fuisset procul dubio. — Sed virtus repulsae nescia sordidae quo major, eo aliis gratior, suis ingratior, omnia apud illos, odium apud suos, invidiam vetus magnorum malum conciliat; hinc illi premunt, isti non prosunt; illi aperte exitium, hi tacite infortunium moliuntur, conspirant, consentiunt.

O! numen divinum violentiae et impietatis vindex
O sanctae patriae leges; o! libertas violata et prostrata
vos voco et invoco.

Anna de Ziemacice coniunx et amici posuerunt

Antithesis Epitaphii

Nagrobek

Stanisławowi Stadnickiemu diablem

przezwanemu od bezimiennego napisany

r. 1609.

Hospes!

Tametsi properas, viste et perlege!
Stanislaus de Zmigrod in Lancuth Stadnicki
hic jacet.
O quanto te metu libero hoc nuntio!
Jaceres hodie tu, jaceret legum usura, patria omnis,
nisi ille jaceret
Deorum, legum et regum contemptor.
Vix juvenis, bello podolico, livonico sub Augusto,
maturior gedanensi et polocensi sub Stephano,
regibus stipendia fecit.
Dein laboriosam externam militiam pertaesus,
minore periculo domi, quam inter hostes armis
decertare ratus,
gloriae militari, rebellium motuum, violentarum
incursionum ac depraedationum ignominiam prae-
tulit. Exitium quod aliis paravit et exercuit;
quo fortunas et vitas plurium concivium affecit,
ipsemet tulit.

Epitafium Stanisława Stadnickiego

143

Gościu i podróżny!

Jeśliś przyjaciel, żałuj;
Jeśliś nieprzyjaciel, patrz a poczekaj;
Jeśliś ni tym ni owym, zadziwuj się
rzeczy ludzkich upadkow schodowi i zachodowi
Stanisław Stadnicki ze Zmigroda, dziedzic na Łancucie staros-
ta zygwulski

narodu i familiej barzo szlachetnej, krewności wielkiej, przyjaciół nie-
zliczonych, urody gładkiej, pańskiej, serca i umysłu niezwyciężonego, bo-
gactw wielkich, religiej szczerej gorącej, wyznawca, chwalca boży prawdzi-
wy, ku ojczyznie miłości niezgasłej, zapalczywy, żarliwy

Ten takowej i tak wielkiej

wolności starożytnej szlacheckiej miłośnik, w sprawach wojennych ry-
cerskich z młodości swej dobrze ćwiczony. Heu ia wielki na wojnie

Wojny i boje

inflantskie i podolskie pod Augustem, gdańskie i moskiewskie
pod Stefanem, domowe pod Zygmuntem III królmi

One wszą – te szkodzą.

Ojczyzno, kiedybyś ty tego walecznego męża do posług i prac twoich
obrała była sobie umysł chwały wiecznej pragnącej chciwy napełniła
była, ozdobą i okrasą sławą jeśli kto tedy on mógł był być tobie
ale cnota wzgardzona zapłaty niemająca im większa w nim była,
tem nieprzyjacielom cięższa się być widziała, a zatym podeptana,

w tych nienawiść, w swoich zazdrość dawne nieszczęście ludzi wielkich jednało i zrobiło.

Owi w sercu duszą, ci niepomagają; Owi łepak jawnie zgubę inszę nieszczęścia życzą, knują, buntują się, swego zamysłu krwawego dowodzą.

O mocy boska, gwałtu i niezbożności mściwa!
O cnoto zaniedbana!
O świętobliwe prawa ojczyste zgwałcone i potłumione!
O wolności!

Was wzywam, wam się oświadczam!

Anna z Ziemscic pozostała małżonka małżonkowi swemu drogiemu wszytkich jego frasunków i przygód uczestniczka z serca swego głębokiej wnętrzności wyrażonych i napisanych wyjęła a na tej chorągwi wyrazić kazała.

Jak ci nie masz sprawiedliwości na ziemi
O Boże sprawiedliwy ty widzisz!

Taka była perversissima Stadnickiego natura, że choć był omnis divini et humani juris temerarius contemptor, nigdy jednak z kim kolwiek w nieprzyjaźń zaszedł, prawnego terminu żadnego nie opuścił, i owszem prawo sam zawsze pro ludibrio mając, wiele ludzi juris praetextu i z maiętności wyzuwał i opprimował i pod prawem nachytrzszych zdrad z ludźmi nawiszej zaziwał. Tegoż fortelu z Opalińskim będąc od niego po kilka kroć pogromiony chciał zażyć: dał mu ~~actio~~ akcyje na trybunał libelski kryminalne a pod tym pretextem instructis insidiis i onego i trybunał per vim znieść był umyślał. Lecz inaczej rzecz padła, bo mając ex sua protervitate wszytek świat na się słusznie zwaśniony in tantum militia sua processit, że się i krewni jego z obcemi nań z konfederować musieli i z tąd Opalińskiego w Trybunale znaczna była faktyja, a przy niej też tribunalitia autoritas potężna i lubo tentabat extrema, bo ten sam był pierwszym, który armatus stipatus expansis circa praetorium militaribus vexillis causam dixit turbulentissime contra Regni jura, wszytko mu jednak szło opak. nie opuszczał Bóg bez kazni contemptum superioritatis, bo w tumulcie, który był na opressyją Trybunału uczynił wszytkie naprzód jego rzeczy poszły in praedam, jego lud nie tak żołnierz Opalińskiego jako sola fex civitatis strzagarze hultajstwo z miasta wyparli, karety, lektyki jego ornamenta z triumfem in direptionem prowadząc, tandem i samego jako bezecnego Katylinę z miasta cum interdictione "cujus-

vis insolentiae ablegowano, ale natura w złości wyćwiczona nie vier-
piała posłuszeństwa: ujeżdżając z Trybunału wyrzucony zabrał kaszte-
lanowi kaliskiemu bratu swemu na paszy konie kilkadziesiąt, cze-
ladź przy nich posiekł i oto jako rebellis et pacis publicae vio-
lator perpetuo banizowany.

Nagrobek Stanisława Stadnickiego.

Antithesis Epitaphii

Stanislaus Stadnicki

Hic iaceo

Omnes numeros crudelitatis explevi
Carnificinam exquisitissimam in domo mea institui
Seditionibus Rempublicam turbavi
Patriae Parricida, Hostis omnium.
Dum exercitus infestissimos in Poloniam inveho.
Vilissimo mancipio, timidissimum jugulum praebui
Justitiae Divinae exemplar.

Hic post fata quiescit; qui nunquam in vita quiescere potuit.

Stadnicki Djabeł wraz z Januszem x. Radziwiłem, Adamem Gorajskim na sejmie w Warszawie 1606 będąc ponoś posłami burzyli i wichrzyli sejm Niemcew II 20.

v. Extractus authentici Decreti tribunalis Lublini 1622 Sabbato intra octavas festi corporis Christi lati inter Vladislaum Sigismundum et Stanislaum Stadnickie olim Stanislai Stadnicki capitanei Zygvultensis filios actores atque Martinum Krasicki Castellanum Leopoliensem tum Constantinum Kornjakt citatos ratione bannitionis ex occasione ademptionis bonorum Białobrzegi, Gluchow, Sonina et aliorum loco oppidi Lanczut per commutationem factae.

5409 t. 2.

II

Jan Feliks Herburt
i jego udział w rokoszu
Zebrzydowskiego.

1.

Notatki o rodzinie J. S.
Herburta.

K. 147 – 192

Henryk Fr[illegible] Fredro syn Mikołaja podkomorzego podolskiego z żoną Katarzyną Czurylowną zostawił córki 1) Anna wydana za Jakuba na Mieżyńcu Herburta 1555 i syna 1) Stanisława który miał za sobą Herburtównę córkę Seweryna

Mikołaj Drohojowski z Fredrowną miał córkę która poszła za Herburta i syna Tomasza Kasztelana Krak który miał za sobą Jadwigę córkę Mikołaja Herburta Kasztel. halickiego.

Tabulae Jabłonovianae ex Arboribus Genealogiis familiarum slavicarum regni Poloniae nec non extranearum ab iis prognatarum tum cum iis cognatarum collectae opera et studio Authoris perfectius ac uberius Elaboratae. Editio prima. Norimbergae typis Joannis Henrici Godefredi Bielingii Anno 1748
(autor Józef Pruss Jabłonowski)

Scop. (Anglus.)

List Stanisława Herbortha z Tulstyna Kasztelana lwowskiego (pisany z Sambora d. 7 Czerwca 1579) do Jana Zamojskiego Kanclerza Koronnego (w interessie pieniężnym) w dziele Grabowskiego (Źródła do dziejów polskich T. I str. 60-61)

Rodowód Herburtów

Tryk czyli Giryk Herbort który Fulsztyn ufor tyfikował r. 1300 — 1319.

Fryderyk Starosta Lwowski.

Wacław na Dobromilu Starosta przemyski hrabia na Fulsztynie

Mikołaj Starosta Sanocki

Jan na Fulsztynie i Morawicach.

Jan

Andrzej

Seweryn Sefrid/ Zebrzyd chorąży lwowski 1442 – 1494.

Jakob z Fulsztyna urodzony z Kulikowskiej z Gołogór która miała matkę Kulikowską 1431.

Mikołaj Towarzlowski żona Barbara córka Blechnary z Korutu

Barbara żona Rafata z Truchnika Starodziego przemyskiego 1471.

Piotr Odnowski Kasztelan bieckí żona córka Georgii/ Spodlu Kasztelana Lanckor. 1471. Bat. 1550.

Barbara 1) za Zarawskim 2) za Stanisławem Rejem.

Mikołaj Odnowski wojew. krak. żona Anna córka Felicia dzierży Kasztel. Wiślickiego.

Sebastian na Kniaziegrodzie.

Jan (Minor) na Dobromilu, Pilińczu, Buxowej żona Anna

Jan (Major) na Bruchnalu Chłopiach, Mieżyńcu wojewoda ramborski żony 1) Anna de Laczaw 1538 2) Agnieszka córka Henryka Fredra i Katarzyny Laurytowny córki Andrzeja potomstwo

Seweryn zginął na Bruchnalu

Andrzej na Chapałach Kasztelan Kuchowski. Jamborski.

Jan z Kulikowa żona 1) Zofija córka Jerzego Jakuba Stankowskiego chorążego Golowskiego. 2) Elżbieta z Łanckorońskich 1539.

Mikołaj z Dzidzi: Iowa Herburtowski wojewoda kamieniecki żona Elżbieta córka Mikołaja de Nowodwor Kasztelana Kamienieckiego 1520

Barbara żona Stanisława Czurzyły 1532.

Jakob 1536.

Barbara żona Mikołaja Dzierżniaka 1541.

Jan Fryderyk na Dobromilu, Olesku i Fulsztynie pod komorzy przemyski żony 1) Jadwiga z Rolowa córka Piotra Chwała z Pełnatycz 1546 & 1552 2) Anna córka Stanisława Kotwy wojewody ruskiego i hetmana. 1550.

Walenty na Bruchnalu żona Zofia de Dzidzia córka Mikołaja Kowatopetka Bolesławskiego 1559.

Barbara żona Andrzeja Tarły chorążego Golowskiego

Anna 1) za Krzysztofem Wapowskim 2) za Hieronimem Dobrodziejski Guttecter.

Stanisław zwany Kulikowski. żona Elżbieta córka Franciszka Fredra r. 1546.

Jakob Kulikowski r. 1550.

Mikołaj z Dzidzi: Iowa Herburtowski (Kasztelan) Kamieniecki żona Elżbieta córka Mikołaja de Nowodwor Kasztelana Kamienieckiego

Barbara za Stanisławem Czurzyłem 1532

Piotr Barzicz ze Górnicki.

1520

A.

Jan na Dybulu z Wyszkowcach Kasztelan Janowski żona Katarzyna córka Krzysztofa Drohojowskiego 1576.

Barbara urodzona z Anny wyd: za 1) za Konstantego Kowa węgra 2) za Piotra Kmity marszałka 1582 3) za Andrzeja Górki Kasztelana Kijowskiego.

Mikołaja na Lafkach Kasztelan przemyski żony 1) Katarzyna 2) Anna córka Stanisława Kotwy wojewody ruskiego i Sandomirskiego 1592.

Marcin na Dzidzicach Tuwie i Walenty bracia.

Stanisławna Dobromilu Olesku Dzidzicach Kasztelanowstwie Dzierżnic Kasztelanowstwie Kasztarzyna z Brzeziebnicy córka Andrzeja Borzegowskiego Kmitowny 1580.

Anna córka Georg. Daniel: skiego starosty żydaczowskiego

Jakob na Wiecżyniu żony 1) Elżbieta Jeżowianca Czarnkowska 2) Katarzyna de Radochonie córka Andrzeja Wapowskiego 3) córka Starzechowskiego podkomorzego przemyskiego 1574.

Anna żona Jana Daniel: skiego starosty żydaczowskiego 1550.

Dorota żona Mikołaja Zebrzydowskiego Krak: z Fredrowny urodzona

Mikołaj Herburt Dobromilski

Jan na Chliplu Sieniczu Kasztelan Bielski żony 1) Anna Tarnowa Dembrowska 2) Zofia Zbrzezowska Tarnowska córka Georgii Duchno Towerlego Litewskiego r. 1574.

Regina za Stanisławem Zotkiewskim Kanclerzem z Fredrowny urodzona.

Stanisław Niezuchow Prałatu: re 1566.

Walenty biskup przemyski (?)

Erazm – Jan – Piotr – (Stanisław)

Małgorzata Zofia za 1) za Andrzejem Drohojowskim 2) za Stanisława Lanckorońskim Starost. Krzyżtopolskim

Jakob de Jarnowiec

Petrus in Zboisko Kasztelan Elbląski Pomorza et Dorothaea ex R. Sobor.

Jan Starosta Lwowski.

Anna za Wkrzeńskim 2) za Jakobem Sienieńskim Kasztel. Radomskim.

Albertus de Zboiska in Bydgoszcz żony 1) Zofia Bezdecka 2) Felicia Sebastiana Zarawskiego Kasztel. Kaliskiego córka.

Anna za Stanisł: Tawem Tarnowskim Kasztel. Chełmskim. matka Stanowego Jana Tarnowskiego

Zofia za Wojciechem Mateckim Kasztelanem Lanckorońskim starostą Krzyżtopolskim żona 2 Jana de Tarnowiec po ostatnim Drohojowskim Kasztelanie Lanckorońskim wzięta succesyjnie 1564.

R. za Jakubem Sienieńskim Kowalem wojewodą Chełmskim chorąży Kor. i Kasztelanem Przemyskim ex F.

Abraham dworzy przemyski żona 1) Zofia z Kuligakowa córka Konstant: Konjakta 2) Agnieszka Jakubowska ex W.

Jan zona Katarzyna de Drohojow

Jadwiga za Janem Drohojowskim

Izabella 1) Ciepanowski 2) R.

Zofia za Samuelem Kossowskim. 1620.

Jan.

Elżbieta za R. Łanckoroński.

Katarzyna Mikołaj R. za Zbaraskiej ex B.

Andrzej z Bełżec.

Kasper zotki Zodlecki

Jan Gostynska ex Zborowska.

Elżbieta za R. Tyszkiewiczem ex B.

Andrzej i Kasper synowie Alberta Herburta z dyec. prem.) wakad Krak 1595

R. Łożnio wolski

Erazm

Jan podkomorzy Kamieniecki Starosta barski żona Zofia z Tarnowa Dąbrowska. 1556.

Albertus.

Zofia 1) za Skorutą 2) za Mikołajem Sieniawskim wojewodą ruskim

Marcin wojsk Kamieniecki, Barski żona R. Krotoszyńska córka wojewody Inowrocławskiego wdowa po Chlebowiczu wojewodzie Wileńskim

Elżbieta 1) za Baltazarem Stanisławskim Kasztelanem kaliskim

Mikołaj wojewoda ruski Hetman. żony 1) Elżbieta Zebrzydowska córka Sebastiana Zarawińskiego Kasztelana kaliskiego wdowa po Mikołaju Sieniawskim wojewodzie ruskim 2) Anna córka Hieronima Lanckorońskiego Starosty Kalskiego wdowa po Janie z Bliskowca Swirszczyńskim Palatynie.

Elżbieta 1) za Jenem Dulskim Skarbnikiem Kor. 2) za Janem Kostką Starostą Swiecieńskim 3) za Janem Erazmem Kowskim generałem Wielkopolskim

Zofia 1) za Stanisławem Lanckorońskim Kasztelanem kaliskim 2) za Michałem Stanisławskim podkomorzym kaliskim wdowem.

Jan Lenc

Mikołaj.

Jadwiga żona Jerzego Drohojowskiego podkomorzego przemyskiego.

Mikołaj Herburtowski Kasztel. kaliski. Starosta Lwowski. 1598

Alexandra za: na Samuela z Konieczpolskiego Kasztelana Chełmskiego:

Mikołaj Starosta Chmielnicki żona Elżbieta Daszkowska

Simeon kanonik Krak: i Gnieźn: Archidiac.

Jadwiga żona Marcina Oborskiego Starosty Kaliskiego

Mikołaj z Dzidzi: Iowa Herburtowski (Kasztelan) Kamieniecki żona Elżbieta córka Mikołaja de Nowodwor Kasztelana Kamienieckiego

Barbara za Stanisławem Czurzyłem 1532

Piotr Barzicz ze Górnicki.

1520

Mikołaj Starosta Chmielnicki Tłumacki żona Katarzyna Sudzicka ex Z.

Jan Kasztelan Kamieniecki żona Konstancja Zrzeniebska ex L.

Zofia żona R. de Gołogóry Kasztowski

Konstantyn.

Mikołaj Kasztelan Kamieniecki starosta Skałacki. żona Anna córka Mikołaja Zotkiewskiego podkomorzego Lwowskiego.

Hieronim de Fulsztyn żona Chrystyna córka Walentego Kalinowskiego generała podolskiego

Konstancja za Janem Sapiehą pisarzem wielk. X. Litewsk potem hetmanem polnym W.X. Litewsk.

Zuzanna 1) za Franciszkiem z Zmigrodu Stadnickim 2) za Konstantym Obodyńskim

Helena za Konstantym Zarawińskim Kasztelanem Krzywickim.

Konstancja 1) za Krzyżewskim 2) za Łukaszem Krzesinskim podkomorzym Bełzkim.

Kasper Herburt (syn Jana Kasztelana Janock. i Katarzyny Drohojowskiej) kanonik Krak 1599 + 1613 (Łętowski)

Erazm Herburt r. 1610 mezyt wdowa po nim 1610 Elżbieta córka Liliana Drohojowskiego) syn Stanisława – syn jego Erazm Albert + 1620

Hieronim Herburt (syn Jana z dyec. Kamienieck.) uczeń akad Krak 1626

Jan Seweryn Herburt (syn Jana Kasztelana Janock) uczeń akad. Krak. 1579

Mikołaj (syn Mikołaja Herburta Starosty Lwow) uczeń akad. Krak 1580

Andrzej Herburt 1608 żona Dorota Przerębska

Anna z Daliowa Kolanka była (podług Orzechowskiego histor: 1550) żoną Jana na Dobromilu Herburta kasztelana sanockiego podkomorzego przemyskiego.

Jan Dzieniawski kasztelan lwowski miał żonę Herburtównę córkę kasztelana lwowskiego. (Duńczewski I 315)

Leonard Szwykowski podczaszy halicki pojął świerską z Herburtówny zrodzoną (około 1520.) Duńczewski II 122.

Anna Herburtowa kasztelanicowa Bełska była córką Mikołaja Bełzeckiego (Nies.)

Rafał Bierecki 1460 miał syna Macieja który miał żonę Herburtównę (Nies)

Anna z Tulsztyna wojewodzina bełska (~~moja Adama Prusinowskiego który 1619 był wojew. bełskim albo~~ żona Pawła Uchańskiego Pawła Uchańskiego żona pisała się: D^{ab} w zamku moim Uchańskim

Elżbieta Herburtowna podkomorzanka podolska starościanka barska córka a siostra Herburta wojewody ruskiego była za Balcerem Stanisławskim podskarbim W. Kor. (Niesiecki IV 184)

Podług genealogii Koniecpolskich (Pamiętniki Koniecpolskich str. 200) Jan Herburt kasztelan Kamieniecki z żoną Konstancyją Przerębską (córką Jana na Suliczewicach) zostawił 2 synów Mikołaja i Władysława oraz córkę wydaną za Kossowskiego na Podolu.

Codex diplomaticus et epistolaris Moraviae opus posthumum Antonii Boczek edidit Josefus Chytil. Tomus V ab annis 1294–1306. Brunae ex typographia Caroli Winikerii 1850. 4°

149

Theodoricus episcopus olomucensis feodali suo Herbordo (Herbordus dictus Traberger de Fullenstein) concedit facultatem, si eum sine liberis decedere contingeret, ut in feodo quod ab (olomucensi) ecclesia obtinet filii patrui ejus Ecberti deberent succedere, dummodo dictus Herbordus pro tempore vitae suae nullam contra episcopum olomuc. aut ecclesiam culpam vel offensam committat. Datum in Holeschow A. D. 1297. III Idus Februarii. Testes hujus rei sunt.... T.(eodoricus) de Fullenstein canonicus olomucensis. (Privil. in archivo archiep. olomuc.) Boczek. T. V Nr. 62 pag. 60.

Theodericus dominus de Fullenstein olomucensis ecclesiae canonicus donat Chunrado fideli suo ac [redacted] haeredibus ejus quoddam nemus ad extirpandum et villam Steinbach in eodem locandam. Datum in Budischow A. D. 1301. VIII Kalendas Decembris. (Privil. ex archivo Raygradensi)

Boczek. T. V Nr. 127 pag. 131.

Otakarus rex Herbordo de Fullenstein dapifero Brunonis episcopi olomucensis confert villas Krzenowice et Sztiepanowice. Pragae nonis Februarii 1265. (Paprocki Zrcadlo p. 405)

Boczek: Fullenstein III. 198. 199. 388. – IV. 149. 152. (czyli Fullnstein albo Fulmenstein:

Conradus de Fullenstein camerar. Opav. IV. 260. 265.

Ecbericus de Fullenstein filius Herbordi dapiferi Olomuc. episcop. (seu Ekriko vel Ekbericus vel Erricho, Eryk) IV. 149, 152, 155, 346, 355

Henigo de Fullenstein seu Henningus filius Herbordi IV. 230, 255, 260.

Herricus de Fullenstein frater Theodorici plebani de Bruna IV. 260.

Herbordus de " " dapifer olomuc. episcop. III. 141. 198, 388 – IV. 34. 109. 149. 239. 349.

Herbordus Luso de Fullenstein IV. 260. 350.

Joannes de Fullenstein filius Herbordi dapiferi olomuc. epis. IV. 108. 109, 141, 150, 239.

Theodericus de Fullenstein canonicus olomuc. plebanus de Bruna. IV. 100. 104. 109. 113. 117, 118, 119, 121, 125, 163, 199, 231, 237, 260

Walkerus de Fullenstein frater Herbordi IV. 109.

150

Herbordus de Füllstein kanonik
ołomuniecki w Ołomuńcu
1345 d. 1 Maji

Bozek Cod. dipl. Mor.
T. VII. p. 432 Nr 590.

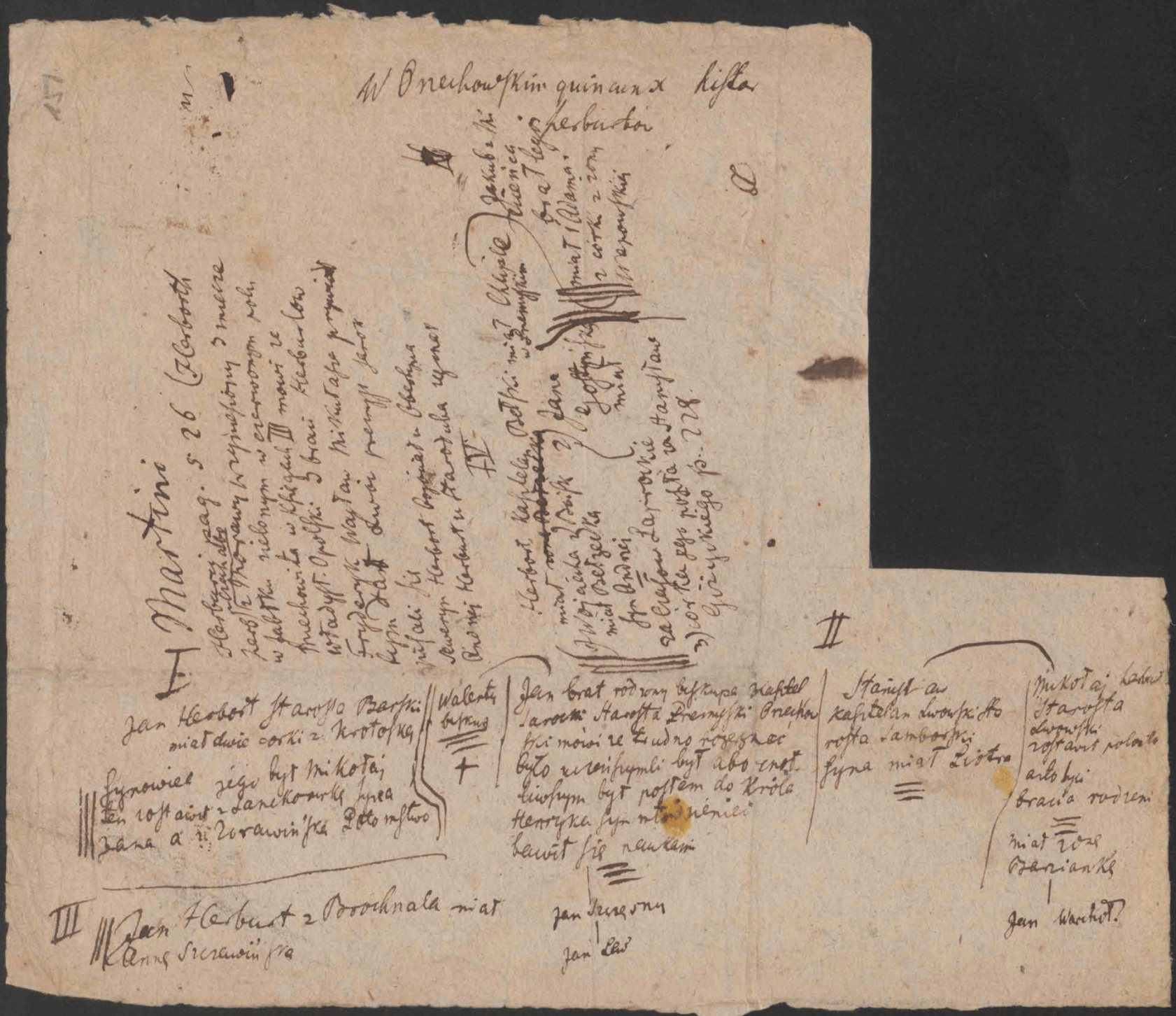

Jan, Jakob,[F] Seweryn Herburty Mieżynieckie synowce Frydrycha 152
z tych Jan Kasztelan Lubaczowski zwany Mediatorem przemyskiej ziemi
1563 miał podobno Fredrownę Agnieszkę

Corka Henryka Fredra z Katarzyny Czurylowny poszła za Herburta
z którym miała 2 synow i 2 córki jako to:

1. Abrahama Herburta chorążego przemyskiego bezdzietnego który w po:
wadze był u dworu.
2. Jakuba Herburta który miał 2 córki: Annę za Stanisławem Za-
mojskim kaszt. chełmsk. druga za Snopkowskim
3. Dorotę za Mikołajem Zebrzydowskim wojew. krak.
4. Reginę za Stanisławem Zołkiewskim hetmanem pol. kor.

(Glinka Franc. Zwierzyniec Jednorożców PP. Fredrów
str. 101)

Stanisław Herburt z Filsztyna kasztelan lwowski starosta sam-
borski dziedzic wsi Zorawin i Krzywka zostawił synow
Erasma i Stanisława którzy 1592 dział robią między sobą

Jan Herburt kasztelan sanocki starosta przemyski + 1577. później +
Stanislaus Herburt castelan premisl 1553.
Nicolaus Odnowski de Fulstin palat. sandomir. capitan. leopol. 1553.
Nicolaus Herbort a Fulstin succam erar. premisl. 1572.

F Jakob żona Wapowska
heres in Mieżyniec + 1573 aetat. 61.

Łącki Walenty z synami Andrzejem i Wojciechem zobelitowani 1603

Nicolaus Odnowski de Fulsztyn castel. premisl. capit. leopol.
1540. 1552 (dziedzic Kulikowa) r. 1534 zostaje starostą lwows.

1537 nowy starosta lwowski ~~Stanislaus~~ Mikołaj Odnowski 153

1522 Petrus Odnowski de Felstyn succamerar
leopol. sandec. capitan 1522

1555 Joannes Herbort succamerar. leopol.
1552

155

1629 w Zboiskach d. 5 lipca Andrzej Herburt z
Fulsztyna daje świadectwo Karmelitom
bosym iż nie pomagali do ucieczki Zofii
Herburtowej za występek jawny na gardło
skazanej z zamku lwowskiego

Mikołaj Odnowski Herburt wojew
sandom 1553 + 1554.

Mikołaj Herburt wojew ruski 1589. 1601 + 1603
po nim Golski.

Piotr Herburt wojew podolsk. 1585 + 1588.

Jacobus Herbort de Fulstyn heres in Miezyniec
+ 1573 aetat 61 die 25 Junii Star. 572

Joannes Herbort + 1580 d. 2 Maji aetat 95 z żony Sofii
a Kosztyn zostawił filiolam Starow. 590.

Joannes Herburt castel. camenecens + 1626 d. 7 Octob. aetat
58. Starow 498

U Dominikanów w Krakowie:
Sophia Zebrzydowa 1630. nad grobem.
Starow p. 45.

Wieku mego (1578 z Paprockiego) r. kasztelana Mińskiego

Jan H. Starosta barski nie zostawił potomka męsk. tylko 2 córki z Krotowskiej wojewodzianki (1578 poszła za r. inowrocł. potem 1) Lanckorońska starościna skalska

Mikołaj Herburt starosta lwowski zostawił z Barzianką potomstwo brat Walentego

154

N. H. kasztelan bełski dziedzic Chliple z Odnowskiej miał 2 synów 1) Wojciecha ze Zboisk który z Bełzecką ma potomstwo 2) Jan Herburt kształcił się w Włoszech w wojnie mosk. wziął dział na Podgórzu żona Gostyńska. 3) Małachowska spicimierska kasztelanka

Jakub H. z Mizieńca brat kasztelana bełskiego z żoną Wapowską 1) syn Abraham młody 2) córka za Zebrzydowskim starostą stężyckim i Bolesławskim 3) panną

Jan Mikołajów syn którego urodziła Lanckorońska

Piotr syn starosty lwowskiego

synowie (4) kasztelana lwowskiego

Uchańska starościna drohobycka córka kasztelana lwowskiego

Sieniawska córka kasztelana lwowskiego

Jordanowa która była za Węglińskim córka kasztelana bełskiego

Snopkowska córka kasztelana bełskiego

Oporowska córka kasztelana bełskiego

Mikołaj synowiec Jana starosty barskiego rotmistrz na Wołoszczyźnie z Mieleckim żona pierwsza Lanckorońska z niej syn Jan - druga Zorawińska kasztelanka kaliska z niej potomstwo

Jan z Brochnala żył podczas interregnum po Zygm. Aug. żona Anna Szczawińska kasztelanka łęczycka.

Jan Koła sędzia halicki 1436
Stanisław de Chodecz hetman 1457
Paweł Koła wojewoda podolski 1504.
ostatni potomek Anna córka Pawła Koły woje-
wody podolskiego za Mieleckim wojewodą
podolskim

brat Jana Tomasza starosty przemyskiego
Kilian Drohojewski miał Sobkowne Jan Krzysztow
siostry trzeci brat umarł młodo
Kiliana Katarzyna Herbortowa Kasztelanka
Sanocka. Regina Krzecowska, Anna Waso
wiczowa.

Stanisław Drohojewski Kasztelan przemyski 1578
zostawił syna Jana i Krzysztofa.

155

Jędrzej Wojsk Sandom 1515 na D'zid zilowie
Seweryn Chorąży Lwowski
Jan na Niżińcu i Bruchnalu } miał Walentego, Jana[1], Jakuba[2], Seweryna[3], córkę Barbarę za Liotą
Kmitą

Jan Kasztelan Bełski miał Chlipie podkomorzy lwowski (1547?) miał z Odnowską dwie córki 1) za Mikołajem Pieniążkiem czyli za Stanisł Humnickim 2) za Zygmuntem Jordanem 2 synów 1) Wojciech z Zboisk miał Zofię Bełzecką i którą miał 3 córki i syn Jędrzej

2) Jan miał Gostyńską był Chorążym lwowsk 1587.

florus polonicus

Mikołaj Wojski Kamieniecki 1516 brat Jędrzeja Wojskiego Sanborskiego

Syny:
1 Marcin Starosta Barski tego Paprocki zwie Janem
2 Jan Kasztelan Sanocki

Mikołaj syn Jana Kasztelana Wojewoda ruski starosta Lwowski 1587
ten miał syna 1) Jana Kasztelan Kamieniecki + 1626 2) Mikołaj Kasztelan Kamieniecki

Stanisław kasztelan Lwowski starosta Samborski 1563
corkę i syna Piotra + 1586

Mikołaj starosta Lwowski 1587 z Bazowną miał 2 corki

Jan z Bruchnala miał Annę Szczawińską

Szczęsny Herbart Kanonik Krakowski
Hieronim poseł na Sejm 1637.
Abraham miał Zofię Korniaktowne

Mikołaj kasztel Przemyski starosta Lwowski 1536 i 1548

Jędrzej Jan. miał 4 synow.

156

1570 Jan Herburt z Fulsztyna Kasztel przemysk: sanocki żyje

Jan Herburt z Alexandrem i Prokopem Sieniawskim i Michałem Wiśniowieckim r. 1550 Tatarów ruskie kraje plądrujących pobił i wiele plonu odebrał.

Statuta i Przywileie Koronne z Łacińskiego ięzyka na Polskie przełożone nowym porządkiem zebrane spisane przez Jego M. Pana Jana Herborta z Fulstyna Kastelana Sanockiego, Starosty Przemyskiego cum sacra R. M. gratia et privilegio. W Krakowie w drukarni Mikołaja Szarffenbergiera 1570 6 kart i 797 stron 6 kart rejestr fol. (podług Brauna jest 3 dzieło Herburta i że jest tłomaczeniem układu łacińskiego pierwszego druków 1557. na żądanie Króla Zygmunta Aug.

Główne o winie artykuły przez Herburta z Fulsztyna w Krakowie u Szebeneycherów 1569. Bartkie hist druk. w Polsce t. I p. 185.

Statut herburta Łaciński Dantisci apud Aegidium Jonssonum Waesberge et Varsaviae ap. Jo. Tobiam Kieller 1693. pag 497 5°. Dantisci apud Balthasarum Andream et Francofurti apud Godefredum Tampachium 1620 fol. p. 546 i 17.

Statuta regni Poloniae in ordinem Alphabeti digesta a Joanne Herburto de Fulstin tum Succamerario Premisliensi et S. R. M. secretario post vero Castellano Sanocensi et Capitaneo Premisliensi propter exemplarium raritatem recusa. Prostant

Quincunx Tho iest, Wzor Korony Polskiey na cynku wystawiony, przez Stanisława Orzechowskiego Okszyca z Przemyskiey ziemie: y za Kolędę posłom Koronnym do Warszawy na Nowelato Roku Pańskiego 1564 posłany.

Jan Herbort-Sanocki kasztelanus wraz z innemi senatorami posłował 1573. do Króla Henryka w Lipsku zatrzymał poselstwo August Xże Saski mowiąc że musi się zapytać cesarza Rzymskiego (którego syn Ernest o Koronę również kompetował) czyli pozwoli im przyjąć senatorowie wysłali do Electora Jana Herbotta który mowił mowę (ob. 109 pag fredro) mową to poruszony puścił ich (pag 113)

158

Jan Zborowski posłował po henryka i wiele mu do korony dopomógł

p. 217. 230 – 237.

Podczas wesela Zygm. Augusta z Katarzyną Austryjacką po objedzie weselnym był turniej który opisuje Orzechowski w Panegiryku tam dzielnie Jakób Kosmowski walczył z mocnym niemcem – W zamku był turniej gdzie dworzanie pięknie ubrani Kopijami konno na siebie godzili byli zbrojnicałkiem że niemożna było wiedzieć ktoby byli walczyli Mikołaj Maciejowski z Stanisławem Ostrorogiem Lwowskim Albert Zarnkovius z Stanisł. Miskoviusem Kilian Lukovius z Stanisł. Lipickim Jan Tarło z Mikołajem Ligęzą, Stanisław Garnis z Bartł. Sichorio Martin Maskovius z Stanisł. Włodkiem, Mikołaj Wilga z Janem Fricovicio Litwinem Chrystop. Olientius z Piotrem Fricacio. Stanisł Mezykus z Mikoł. Potockim Zygm. Zebrzydowski z Mikoł. Ocieskim. najprzod pojedynczo na siebie nacierali deinde universi agitabant turmas remque cominus frameis gerebant Dank odniosł Mikołaj Maciejowski – Nazajutrz z Zygm. Wolski z Stanisł. Kiezgałem w przytomności Króla arce plena ambiguam graviore armatura in duello fecerunt victoriam

Wolski z Koniem wywrócił Kiezgało tak mówili
polacy Litwini zaś utrzymywali że tak mocno Kiezgał
pchał że się aż sam wywrócił
Dn. 10 w Rynku był zbudowany teatr tam ludicrum
hastatorum na które Król z Królową patrzał primo
equitum polonorum levioris armaturae qui inter-
iecta maceria ad Italorum morem exhibebant certamen
fuerunt autem in turma hi Miskovius, Stan.
Ostrorogus Lwovius, Stan. Volscius, Joan Kostka,
Nicol. Meletius Palatini podoliae filius, Joan
Lieschenius. Przytem był ranny w humero Stanislaus
Ostrorogus dank przysądzili judices certaminis: monile
Stanisł. Miskowskiemu: caeteris coronae et annuli dati
potem Xże pruski tria paria in arenam produ-
xisset robustissimorum de sua familia satellitum:
qui maturius quam Poloni vellent suum acerrimum
introduxerunt certamen. mieli konie grandes hastes.
dzielnie walczyli

Panegyrici nuptiales regis polonae Sigismundi
Augusti (etc) a Stan. Orichovio conscripti
Cracoviae 1605.

Herburt

Strusius w akademij padewskiej uczył medycyny, wydawszy książkę Sphigmicorum tak był chwalony że jednego dnia 800 exempl. sprzedano. — Marcin Nicolajovius był nadwornym lekarzem Króla hiszpańskiego Filippa w XVI w.

Orzechowski w Przedmowie do Panegyricus nuptiarum Joannis Christ. Tarnovii comitis mowi że primas literas latinas uczył się w Przemyślu Graecas autem Vitembergae in Germania

libranya = biblioteka, omylnik = odszczepieniec

starł się o oczy usiadł panem w Wołoszech

niedaleko Żurowic leżały Zabłojce

gon często bywał od żon cudzych

Na dzień S. Marcina lepsza gęś niżli zwierzyna

z nożem (pachwy) miecza do połowy dobywali

Stary polacy wstawali o północy na pacierze pacierze

Kościane wielkie u pasa w piątki chleb pokropiony popiołem jadał wodę pijał

Kwartnik (pieniądz) nędzować, gardłować

plesz czapeczka księżka

Sam pisze że go bisk. ~~[illegible]~~ Jan Dziaduski ożenił: pozywał mię o kucharki częstokroć synody na mię w Przemyślu działał Plebaniki nikczemne na mnie pobudzał, irregulari: (Tarło pag. 11. w obu Tomach: Rzepnicki Vitepiscop. T. III pag. 9.)

tati mi grażał: owom go w kapitule barzo mierział. Jam potym wziąwszy na kieł wędzidło, plesz z komżą, pospołu Biskupowim odesłał: a żonę mu pojął, o którą gdy mnie był z Polski wywołał, mało ze mną pospołu nie zginął. Rozm. VI

~~powieści o Alexandrze odwo~~

Rozmowa VI. (pag. 461 Orzech Cześć II) naszy mili Herbortowie używać którzy z Czech wyszedszy

Rozmowá álbo Dyálog około Exequucyey Polskiey
Korony. 1563. 4º ' fasoły mier ziączki
w Zurowicach pisał dzieła
pielac ise ~~powoli~~ powracać
Jan. i Jakob. Herborty z Fulsztyna Mieszynieckie Szla-
chetne ludzie
Orzech. Nieomylisz sye na żadnym Herborcie nigdy,
"ázaż niewidzisz, iako ci ludzie miłosc a pokoj
między nami w Przemyskiey ziemi mnożą: y dla czego
Jana Herborta Kastellana Lubaczowskiego, brata
ich starszego, Mediatorem Przemyskiey Ziemie zo-
wiemy, a prawdziwie iemu ten tytuł dajemy: bo u
niego bratem rodzonym ten człowiek iest, który prawdę
wiarę, sprawiedliwosc i pokoy miłuje." (do Ewangielika
(Quincunx I)
Zochow tu przebywał franciszek Starkar
s zedłacy mowią: Jachawszy bes pieniedzy na targ
przyiachaliśmy bes soli do domu na zad
nożny (pochwo)
Orzech. pobierał Jargielt od Jana i Krzysztofa Tar
nowskich (wojna moskiew Ob. Orzech Cz II st. 476.
Andrzej Herbort z fulsztyna zdobył Starodub
Seweryn Herbort Synowiec Frydrychowa brat rodzony Jana
y Jakuba Herbortow Miesienieckich naszych miłych
walczył dzielnie pod Obertynem (Kwinkunx II)
Sienieński na Gołogórach
wlaza = fur — ziemek = ziomek
samo siodm z zona i dziećmi był Orzechowski.
Krakowiec, w XVI wieku Fredrów

Henricus Dei Gratia Rex Poloniae magnus Dux Lithvaniae Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Wolhiniae, Kijoviae, Podlachiae Livoniaeque &c nec non Andium Borboniorum Alvernorum Dux Comes Marchiae Foresti Overegjque Rovergij Montisforti. Significamus praesentibus literis nostris quorum interest Universis et singulis. Quia constituta coram nobis personaliter Generosa Catherina de Drohoiow Generosi Joannis Herburt de Fulstin Castellani Sanocensis et Capitanei nostri Praemisliensis uxor legitima cum consensu mariti sui praesentivo amore naturali permota coram nobis ex iure suo advitalitio super Advocatia in Oppido Wisnia habito in terra et districtu Praemisliensi cessit et condescendit Generoso Joanni Felici Herburt filio suo, nos vero eam condescensionem cessionem et iuris transfusionem modo praemisso factam approbandam et confirmandam esse duximus prout praesentibus approbamus confirmamus et pro rata ac firma esse volumus, cuius vigore praefatus Generosus Joannes Felix Herburth supramemoratam Advocatiam cum omnibus eius utilitatibus, proventibus, singulis ac uni-

versis ad eandem Advocatiam pertinentijs pacifice plenoque
iure tenebit ac possidebit ipsumque omnibus utilitatibus
utetur fruetur ad extrema vitae suae tempora. Volentes au-
tem uberius testimonium gratiae nostrae erga eundem
Generosum Joannem Felicem Herburth extarcandi (?)
obsequijs patris eiusdem Generosi Joannis Herburth
Castellani Sanocensis et Capitanei Praemisliensis quae
toti Regno abunde nobisque in itinere in Galliam eundo
indeque redeundo praestitit eidem praefato Joanni Felici
Herburth filio suo in ius Advitalitium Oppidum Wis-
nia in quo eadem Advocatia consistit cum villa Bor-
tatin dicta eidem oppido adiacen. praesertim cum Ge-
nerosus Joannes Herburth Castellanus Sanocensis eidem
filio suo Joanni Felici de Advitalitate sua sua super
eodem oppido Wisnia ac villa Bortatin habita coram
nobis condescendit, dandum et conferendum esse duximus,
prout praesentibus damus et conferimus cum omnibus oppid.
Wisnia, et Advocatiae nec non villae Bortatin molendinis
censibus, agris, pratis, sylvis, nemoribus ac generaliter
omnibus fructibus reditibus emolumentis quae hic pro ex-
pressis habere volumus, ita quod nec generalitas specia-
litati nec specialitas generalitati in nullo deroget
ad extrema vitae ipsius Joannis Felicis Herburth

tempora. Promittentes verbo nostro Regio pro nobis et Serenissimis successoribus nostris quod quamdiu praenominatus Joannes Felix Herburth vixerit neque nos illi possessionem oppidi Wisnia et Advocatiae et villae Bortatin adimemus neque alicui potestatem redimendi concedemus neque successores nostri adempturi aut cuipiam potestatem redimendi facturi sunt. Quamvis id aliquis noster mensae coquinae vel alius Reipublicae usus vel necessitas postulaverit. Utrum tamen de iisdem bonis quartam partem si qua est inscripta vel ex taxatione proveniet Reipublicae persolvere nobisque rationem quotannis facere tenebitur. Decernen id totum si quid forte hac in parte in contrarium praemissorum per oblivionem nostram et Successorum nostrorum vel ignorantiam Cancellariae concessum et factum fuerit irritum et inane nullisque roboris perpetuo fore. Mortuo vero praefato Joanne Felice Herburth tunc demum possessio praefatorum bonorum videlicet oppid. Wisnia et Advocatiae ac villae Bortatin ad nos pleno iure redibit. Juribus nostris regalibus salvis semper permanentibus. In quorum omnium fidem et evidentius testimonium manu nostra subscripsimus et sigillum nostrum

appendi fecimus. Datum Cracovie die duodecima mensis
Maji Anno Domini Millesimo Quingentesimo septuagesi-
1574. mo Quarto. Regni vero nostri Anno Primo

Henricus Rex

Petrus Dunin Wolski
R. L. Vicecancellarius

162

Herburtowi podkomorz. przemyski r. 1587 konfederacyja odda.
Ta komenda tymczasowe hetmaństwo
Herburt Jan (Chlipalski 2) trzymając stronę pretendenta Maxymiliana był r. 1588
d. 24 Stycznia pod Byczyną wraz z Maxymilianem i innemi pojmany
Polakami T. I str. 78 Grabowski. Starożytności histor. krak. 1840.

(chudzjna był)

Jan Herburt Kasztelan Sanocki

1582.

Ex Polonia legatus a rege Poloniae Stephano Bathorio Joannes Herbortus de Fulzin advenit Holmiam, renovatum amicitiam et veritatem cum Rege et desideratum Revelium a Svecia Poloniae ex certa conventione permittendam in portum et statione navium polonicarum ad prohibendum Russo commeatum in oppidum Narvam. La

Loccenius Hist. Svec. Lib. VII p. 393.

Stefan Batory podczas wojny z Moskwą wysłał do Króla Szwedzkiego Jana Herbota Kasztelana Sanockiego pokrewnego Szwedzkiego Króla namawiała aby prowadził wojnę z Moskwą; Zgodzono się na to aby wspólnie z Moskwą wojnę prowadzić później wysłany znów w poselstwie do Szwecji Walerjan Goślicki.

Heidenstein p. 168.

Starowolski porównywa Herburta z Florem pisarzem rzymskim i zowie go Florus polski.

164

Jan Herburt z Fulsztyna kasztelan sanocki starosta przemyski

„Zanechal z Drogewskau syna welice učeneho, kteryž
„pogal sobě za manželku dceru gednoho bohateho
„člowěka Konstantyna Koky, kteryž s welikymi
„statky z rzecke zeme do Polsky wygel."

kart. 407. Paprocki Zrdcadlo
slawneho margkrabstwij Moraws-
keho. w Olomaucy 1593. fol.

Jan Herburt kasztelan Sanocki, Hieronim Ossoliński kaszt. Sandomirski (Jan Sierakowski woj. Łęczycki) (Jan Tomicki kaszt. Gnieźnieński) i Mikołaj Firlej kaszt. wiślicki (Szymon Sobieski kaszt. inow. Mocławski) z stanu senatorów na ~~pierwszym~~ zjeździe po śmierci Zygm. Aug wyznaczono do naprawy i układu praw polskich (l. I p. 8 i p. 15)

Mikołaj Herburt i Stanisław Lanckoroński w bezkrólewiu po Henryku obrani wodzami wojska (I 60.)

Herburci chociaż byli za Austryjakiem po ucieczce Henryka głosowali jednak przyjeżdżającego przez Wiśnię i Przemyśl z węgier nowo obranego Stefana Batorego wspaniale przyjmowali. (II. 94)

Jan Herburt edukował Zygm. Augusta (ob. kazania Adrianowicza Mscr)

R. 1589 wysłał naprzeciw powracającemu z Szwecyi Zygmuntowi III Jan Zamojski Jana Szczęsnego Herburta z wiadomością o napadzie Tatarów zdybał Herburt Króla w Gdańsku (Heid. l. X p. 305)

R. 1595. w wyprawie wołoskiej Jan Zamojski wysłał Jana Szczęsnego Herburta Jana Golskiego wojskiego trębowelskiego i Temruka ochrzczonego i nobilitowanego Tataryna do Sandziaka w poselstwie po dwakroć i użył go do zawarcia pokoju z nim jak szczęśliwie to poselstwo niebezpieczne Herburt wykonał wiadomo z Heidensteina (lib X p. 320, 322)

zaraz potem wysłał Zamojski z posłem Chana Tatarskiego do Króla Jana Szczęsnego Herburta który strzegł Tataryna od napaści i jako naoczny świadek Królowi z całego ~~poselstwa zdał~~ wyprawy wołoskiej zdał Relacyją (Heid l. X p. 323)

R. 1600 towarzyszył Jan Szczęsny Herburt znowu w wyprawie wołoskiej Zamojskiemu (l. XII p. 357)

Reinholdi Heidensteinii Secretarii Regii Rerum Polonicarum ab excessu Sigismundi Augusti libri XII Francofurti ad Moenum 1672. fol.

Na sejmiku w Wiśni 1584 Gdy Jan Herbut Bruchnalski ~~poro~~ krewny Zamojskiego poróżniony z nim przeciw niemu gadał porwał się do miecza Stanisława Zołkiewskiego syn na niego mówiąc że to Herbut ze złości ob Javoroviensis praefaturae locationem ei negatam mówił. Uspokojono ich a Herburta obrano za posła na sejm Warszawski w r. 1585 Heidenst l. VII p. 229.

166

Otolić się

Jan Herb. z Fulstyna

miał córkę Barbarę

ta poszła (za Kmitę)

który † 1553 maja

lat 76 (?)

z Zagrobk

Nicolaus Herbort de Fulstyn castellanus praemis:
liensis et capitaneus leopoliensis

167

Zygmunt III pozwala aby Mikołaj Herbort á Ful=
styn wojewoda ruski puścił w dożywocie synowi swemu
Janowi wsie Matheikow, Babia łąka, Tajna łąka
które to wsie Król Zygmunt nabył od tegoż Mikołaja
Herburta wprzódy w zamian za wsie Krolewskie
Hlebow, Okno i Buczyków (Mscr.)

Mikołaj Odnowski kasztel. przemyski starosta lwowski 1550.

Stanislaus Herburt de Fulsztyn castel. Leopol. capit. sambor. drohobyc. salinarum in Russia praefatus 1576.

Joannes Herbort de Fulsztyn castel. sanoc. capit. (przemysl. ~~capit. sanocens.~~ 1576
(już r. 1588 był starostą przemyskim Jan Tomasz Drohojowski)

168

Herrn

Die unterzeichnete Buchhandlung erlaubt sich, Ihnen anliegend, zu eigener Kenntnißnahme und zu gütiger Verbreitung bei Ihren Collegen und bei Schülern, einige Prospecte des Werkes:

Lateinisch-Deutsches

und

Deutsch-Lateinisches

Mikołaj Odnowski de Fulstyn Capit. Leopol. 1554. Succamerar. Premisl. 1565 capitan. Leopol. 1569.

R. 1600 Sabbato in Vigilia festi S. Hedvigis zrobił in Lapidea Gener: Madaliński quae Lacka Lapidea vocatur we Lwowie testament Mikołaj Herburt syn Mikołaja Herburta Kasztelana przemyskiego w którym dominikanom lwowskim 8000 złp. Jezuitom 2000 złp. a Mansyonarzom 1000 złp. zapisuje. ~~[illegible]~~ żoną jego była Zofia

1602 Sabb. post fest. S. Priscae Virg: in Castr: Leopoliens: Gnrosa Sophia de Radziszow wdowa po Mikołaju Herburcie Kasztelanie przemyskim i staroście lwowskim cedit de omni jure suo dotis 1000 złp. które jej mąż dawniej zapisał, tum de jure tutellae bonorum et liberorum Generoso Joanni Herbort Mosciensi Capitaneo Mariti sui praedicti fratri patrueli et filii sui Minorennis Gener: Joannis Herbort Tutori naturali. — Zaś Jan Herburt starosta mościcki zato owej wdowie 5000 złp. wszystkie bydło i rzeczy ruchome daruje.

1617 Fer: 3a post festum S. Margarit: V. et M: in Act: Terrestr: Premisliens: Generosa Elisabetha de Ostrog Zasławska wdowa po Janie Szczęsnym Herburcie staroście mościckim cum filiis ac filiabus Joanne Leone, Catharina et Alexandra filio et filiabus ratione summae 30000 złp. ipsi post olim Generosum Nicolaum Herburt Castell. Prem. bonorum omnium ex vi tutoriae olim marito ejus serviens derelictorum per eundem maritum ipsius ad depositum datae Generosum Joannem Herburt olim praedicti Nicolai Castell Premisl. filium respiciens eidem non restitutionem ad instantiam Ejusdem in terminis terrestribus Premisliens. contumax.

1617 fer 3a post festum S. Lucae Evangel. Premisliae in terminis terrestribus Jan Herburt syn owego Mikołaja Kasztelana. ~~Elisa~~ o niezapłacenie owych 30000 złp. Elisabetham de Ostrog primam Gen. Joannis Felicis Herburt ad praesens vero generosi Maxi-

miliani Przerębski secundarum nuptiarum consortem Citt:
~~ratione non~~ Decretum a quo in 3º assessorio per partem Citt:
ad T.T. Regni Lublin. motio interposito.

1619 fer. 4ª post fest: Sª Trinitat Lublini in T. T. Regni Ex In-
stantia Martini Drohojowski olim Thomæ Drohojowski Refe-
rendarii Regni filii ex Generosa Hedvigi de Fulsztyn Her-
bortowna Ejusdem Referendarii Consorte procreati præfati
quæ Joannis olim Nicolai Herburt Castell Premisl. filii ad præ-
sens steriliter decessi Successoris vigore adcitationis post decessum
ejusdem revificatorialis ad T.T. Regni Lublin. ad paratam mo-
tionem per Generosam Elisabetham 1º Herburtowa 2º Przerębska
interpositam post decessum autem et ejusdem ad præsens
Generosæ Elisabethæ Przerębska stetit Condemnatio, tu wyraz
nie jest położone potomstwo Jana Szczęsnego i filius Joannes Leo
binominis i 2 córki Alexandra i Katarzyna. Majątek zaś
owego Herburta Jana Szczęsnego (czy też Mikołaja ?) na który
się owi Xięża Dominikanie intabulować chcieli r. 1621 były
miasto Dobromil i wsie Miiowia, Wielkie Paprotno, Sopotnik,
Kropiwnik

R. 1624 przychodzi owa Alexandra Córka Jana Szczęsnego jako
consors Samuelis Koniecpolski Castellani Chełmensis

R. 1629 dokumet potwierdzający że jedyny syn owego Mikołaja
~~Leona~~ Herburta był także binominis Joannes Leo

R. 1631 był dział dóbr Herburtowskich Przez Podstarościego
Przemyskiego Macieja Siecińskiego i Woźnych Hryc de Jagiel-
nica, skarży się przeciw temu Generosa Sophia Alexandra de
Małyn żona Jana Fredry sędziego ziemskiego przemyskiego
rozdzielenie to stało się na rozkaz trybunału lubelskiego
1630 fer. 6ª ~~post~~ pridie festi S. Margarethæ Virg et Mart

Jan Lew może + 1631

R. 1631 Sabato post dominicam Reminiscere Andreas Herburt de Fulstin
hæres olim Alberti Herburt filius olim vero Gaspari Herburt
steriliter decessi frater Germanus et successor unicus de omni jure

suo videlicet de inscriptione Cast. Premislien. per Olim Joannem
Felicem Herburt de Fulsztyn sibi recognosen: et predicto olim
fratri suo super summam 5000 fp. modo simplicis debiti facta
et recognita in Bonis Villarum Paprotno, Kropiwnik Sopotnik
Stares et Nowy ejusdem olim Joannis Felicis Herburt hæredist
demonstrata Magnifico Samueli Koniecpolski Castell. Chełmen.
accepta pro præmissis plena et sufficienti satisfactione cedit.
R. 1631 mieli na wsi Paportno zapisane długi u Herburta
Georgius Liwo i Stanisław Raciborowski oraz Michałowski
a miasto Dobromil ze wsiami posiadali wtedy Samuel
Koniecpolski Castel. Hełmski i Hrabina Eufrozyna wdowa
po Prokopie Sieniawskim Vexillifer: Regni

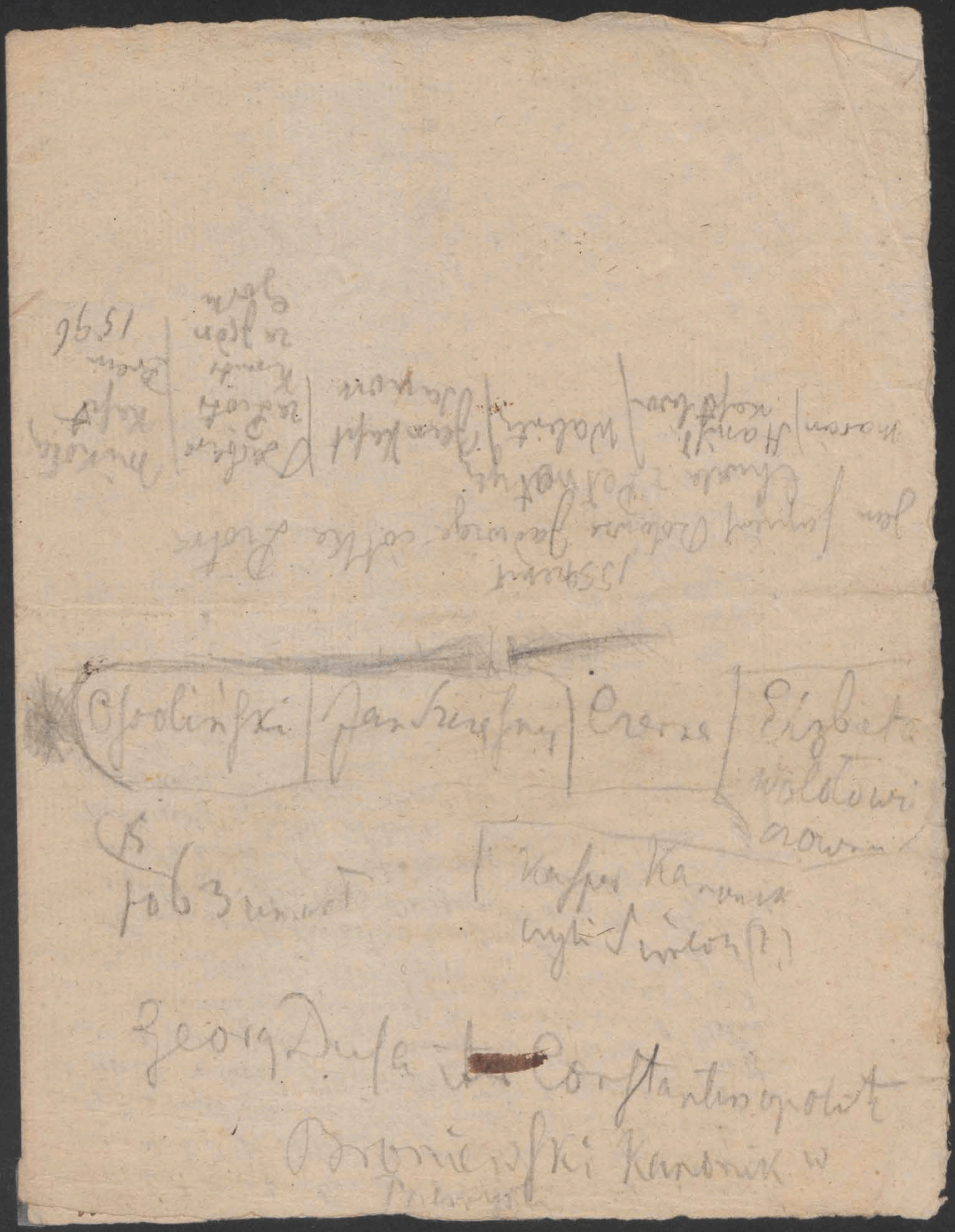

171

R. 1550 Stanisl. Herborth Succamerarius Præmisliensis
Joannes Herborth Succamer. Leopoliens.
~~T. III Pr. I Str. 10 Tarło r. 1543 odebrał probostwo w Żurawnie~~

Stanisł. Tarło Nieszeiki Kor. T. I p. 51 mylnie kładzie
śmierć jego 1546 lepiej Rzepnicki Vit. Episc. T. III
pag. 9. w roku 1544 umarł w Krośnie gdzie u franciszkanów

172

na

Zygm. Aug. Stanisław Herbort a
Fulstyn castellan Leopolien et Zuppa-
rium Russiae praefectu pozwala Dobromil
na miasto
w Lublinie 1566 d. 28 Junii

~~Joannes Herbort de Felstin tribunus sambor. 1533. 1536~~

~~Chwalowie de Pelnatycze Joannes et Nicolaus 1536~~

~~Petrus Kmita de Wisnicze in Sobien haeres cast. sandom. marszałek Krol~~
~~starosta krak. premysk. spisk. kolski 1533.~~

~~Severin Bonar capit. Oswiec. 1532. 1537. 1539.~~

Nicolaus Odnowski de Fulstin Cracov et capit. leopol 1554.

~~Andreas Herbort komisarz z Sejmu 1511 do ustanowienia~~
~~myta we wsi Zupanie.~~

~~Andreas de Kosciele Szepusien Oswiecimen capit 1511~~

~~Jan Herburt de Fulstin in Dobromil et Unihowa~~
~~haeres 1522. 1524~~

Jan Herburt Succamerar. premisl 1541.

Nicolaus Herbort de Fulstyn in Dobromil haeres 1565 Succamerar premisl 1569
~~r. 1569 capitaneus leopoliensis~~

~~Joannes Herbort Chorążyc de Fulsztyn et in Uniho~~
~~wa et Wielkie haeres 1536.~~

~~Florianus Zebrzydowski castel. Oswiecimensis 1553.~~

173

W Bitwie pod Byczyną 24 stycznia 1588 pojmani między innemi Frykacz, Jan Herbort Chlipalski (tego wolno puszczono że chudzina i nie broił nic)

Grabowski Starożytności I 78

Huf Szczęsnego Herburta składający się z piechoty był r. 1600 w Multaniech przeciw Michałowi Wojewodzie z Janem Zamojskim hetmanem W. Kor.

Grab. Star. I. 108.

Jan Herburt ojciec Szczęsnego lecz inny pospos był dworzaninem Króla Zygm. Aug zmarłego 1574 przy pogrzebie niósł świecę Orzelski Niemcewicz I 184.

Jan Herburt kaszt sanocki czytał w Paryżu dyploma na obiór Henryka

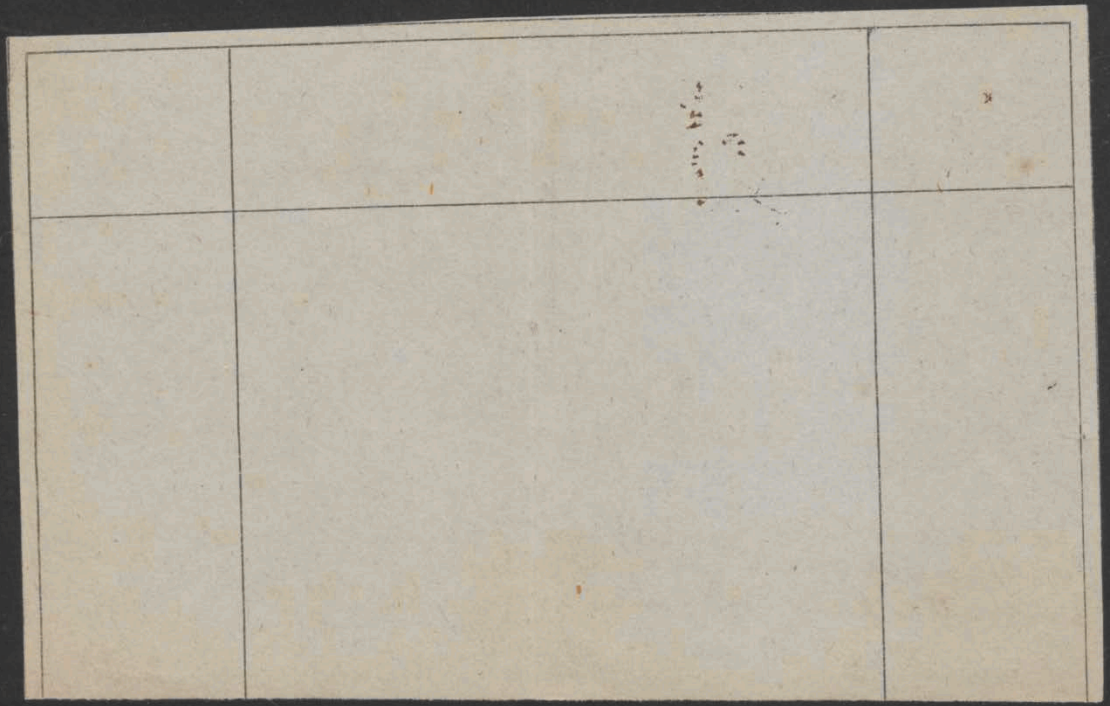

Jan Herburt Vexillifer Leopoliensis wiódł nieprzyjaźń z Żółkiewskim w obiorze Zygmunta III i Maxymiliana dowodził osobną partyją neutralistów i napisał skrypt że obie elekcyje ani prawnie ani korzystnie się działa to dało ~~ro~~ do rozterek na zjazdach Proszowskim Pinczowskim, Wiszeńskim, Lwowskim przyczynę (Polik p. 196.) potem Solikowski we Lwowie gdzie Herburt w tym celu osobny zjazd złożył i na który nawet Jazłowiecki z działami przybył Herburta namówił że się zgodził wraz Mikołajem Herburtem starostą lwowskim na obiór Zygmunta

Jan Płaza z Mstyczowa.

175

Theses phisicae in librum primum de generatione et interitu quas publice inceleberrima academia Heidelbergensi disputandas proponit Jacobus Jasmanicius a Jasmanice Nobilis Polonus (1594) in 4°. Dedic Joanni Herborto a Fulstin Vexillifero Leopoliensi domino et avunculo suo kart 9. Misc. 4299. XLI.E.13.

Ut juventutem meam liber. art. studiis excollerem praecipuus author cum frequentissima viva voce tum non raro per epistolas adhortator fuisti Misc 4299.

nanowo wydane

x. Hippolita Lyriciusa z Starego Sącza, za-
konnika S. Franciszka lektora krakowskiego: Wzory
cnot abo przedziwny żywot Anielskiego i błogosławio
nego S. Franciszka fundatora i patryarchy zakonu
braciey mniejszej w Krakowie w drukarni Andrzeja
Piotrkowczyka 1608

Paszczykowski Mikołaj pleban w Markowej Łonem
bie Wizerunk Nieśmiertelności wiecznej 1672
w Krakowie rym

Sejmik w Sądowéj Wiśni r. 1592 tu powstała w obec licznie zgromadzonej szlachty zwada między Janem Herburtem (krewnym Jana Zamojskiego, który po: różniwszy się z nim złość przeciw hetmanowi wywierał na sejmiku) a Stanisławem Żołkiewskim który bronił Zamojskiego mówiąc że tej niechęci Herburta była przyczyna iż mu Zamojski starostwa jaworowskiego nie puścił. Oba do szabel się porwali ledwie ich ułago: dzono, ten sam Herburt posłem był na sejm obrany.

176

Siarczyński Obraz wieku panowania Zygmun: ta III. w Poznaniu 1843.

R. 1590 d. 3 Grudnia zaczęty sejm w Warszawie skończony 15 Stycznia 1591 byli na nim posłowie różnych państw.

R. 1595 były dwa sejmy wskutek wzywania ~~Polski~~ Papieża Polaków do wojny z Turkiem.

cf Wenecyjanie

177

List Zygmunta Augusta do Walentego Herburta bisk. przem pisany d. 1 Augusta ~~do~~ 1562, wezwany od papieża i senatorów polskich aby posłał posła na sobor trydencki, przeznacza do tego Herburta jako męża cnotliwego i uczonego obiecując iż się postara o koszta na to zwłaszcza iż biskupi obiecali się do tego przyłożyć p. 19-20.

Informacyja na sobór od Króla temuż dana w Wilnie 5 Septembra 1562 mówi iż nie bez jego winę się stało że tak późno posła wysyła bo w polsce bez zezwolenia sejmu posłów posyłać nie można, żeby na soborze obmyślili środki łagodne do zaradzenia tej choroby co do wiary nowej która się i do Polski wdziera względem spuścizny po Bonie aby traktował wespół z Hozyjuszem i aby się użalił na rząd neapolitański. p. 43-46.

Literae fidei dane temuż p. 46-47.

List do Herburta posyłając mu instrukcyję na sobor i dziękując za jego chętliwość p. 47-48.

Plenipotentia dana od Króla Herburtowi na sobór p. 48-50.

Na portrecie

178

Valentinus Herborth vir ingenio eruditione pietate clarus
Episcopatum Praemislensem summa vitae integritate admini=
stravit, populum in fide catholica ecclesiaste munere
IVNGENS sancte continuit rempublicam senatoc gravi
tate sententiarum acerrime tutatus est, ingenos bonarum
que artium studiosos liberalitate inexhausta tuit
tridentinam legacionem in sacro sancto concilio ora
tor regni magna sanctitatis et erudicionis laude obivit
Sigismundo augusto rege mortuo dum reipublicae periclit
tanti deesse non vult Bielscij oppido podlachiae
febri coreptus immaturo fato praereptus est.
Natus Anno 1524. Mortuus Anno 1572 August 28

OMOTS

+ 1572

na nagrobku ten sam napis
oprocz Omots zamiast
tego

R: Ann. 1807.

Valentinus Herbert reliquit orationes prelo excusas
Joannes non dicenda sententia in senatu tantum
aut reconciliandis inter se discordibus dynastis unde
mediatoris cognomen ab incolis Rutenis promeruerat
felix et illustris sed a posthumantibus etiam semper
memorandus quod imitatione Flori res majorum
nostrorum gestas stilo eleganti in compendium redegerit
Statutum inter tot jurisperitorum nostrorum
authentica maxima certitudinis et autoritatis
habetur — Felix vero ejus filius non tan-
tum perfectus orator, sed etiam philosophus fuit,
licet in reliqua sua vita rebusque gerendis non
pro voto aut meritis felix. Sed in prosa plurima
et optima scripsit, quae tamen malevolentia
invidorum plane omnia interierunt, quam-
vis conditio vita sit omnium mortalium &
Virtus nihilominus sua digna gloria non
carebit sed vel invita sequetur ut corpus
umbra. pag. 23.
Simonis Starovolscii de Claris Oratoribus
Sarmatiae libellus - Varsaviae 1758
Stanislaus Kristanovicius et Stanislaus Mondro
vicius. Si consulari pro rogativa in patria sua claru
etiam licenda sententia inter collegas floruit. Ille judi-
catus officio in aula regia notus causarum quoque

actione celebris fuit. Uterque autem et Græce lingvæ peritia et monimentis ad posteritatem [illegible] ans missis insignem inter Sarmatas gloriam est assecutus

Piękną wymowę Krzysztanowicza chwali.

Laurentius Smiescovius

Jan Alnpech consul lwowski który miał syna tego edukował in nostra Academia ??

Szym. Starowolski poświęcił mu dzieło Penu historicum w Wenecyi r. 1626 wydane.

Sim Starowolscii : Dissertatio de moneta bez m. dr. i r. 4o. najrzadsze cytuje Mizler w spisie jego dzieł po polsku

180

Herburt Walenty ksiądz swą bibliotekę złożoną z inkunabułów darował katedrze Przemyskiej; Sierakowski bisk. przemyski za zezwoleniem kapituły bibliotekę owę Jezuitom przemyskim darował Dominik Rostkowski jezuita jej urzędał Jarocki Excerptum I. p. 9.

181

Jan Kasztelan Sanocki Starosta Przemyski i Mościcki drugi syn Mikołaja Wojskiego w r. 1576 Podkomorzy Przemyskim wtedy mu uczyła Konstytucyja Const fol 41 przetłomaczenie Statutu Polskiego

3 braci Biskup Walenty +

Castellanus Leopol. ~~Jakub~~ Mikołaj Herburt

Jan Seweryn Kasztelan +

Barbara

Drohojewski

Szczesny – Krysztof Kasper

Nakielski Miechov fol 693.

Gregor Samborit Żywot S. Stanisława Kostki

Jan Herburt Szczek

182

Córka Jana

Zofia Herburt 1584 kasztelanka bełzko
Herburtowna z fulsztyna za Matiaszem ~~Zampowskim~~ zwanym Bie
reckim Sędzią Sanockim

Mikołaj Odnowski de Fulsztyn zostaje starosta lwow.
r. 1537 (~~Ziem~~ Hist. Lwow. Zubrzycki
+ 1555 (Zubrz)

1566 starosta lwowskim Piotr Barzy

~~1570 Mikołaj Herburt starosta lwowski~~

1572 Andrzej Barzy starosta lwowski

1586 Mikołaj Herburt Kasztelan halicki. lwowski
ruski starosta 1570

~~154~~

O Janie Szczęsnym Herburcie zobacz w
Niesieckim pod Stadnickiemi.

Zofia Herbutowna starościanka barska steri-
lis 1584 wydana za Jana Dulskiego Kasztelana
chełmińskiego po którego śmierci poszła za Jana
Kostkę wojewodzica sandomirskiego.

184

Elżbieta córka Marcina,
nie Zofia [?]

185

1618 P. Helenu de Fulstin
wdowa po Georgii Maurycym
ziem ~~lwowsku~~ wołoskich
Logofecie kwituje ~~M~~ Maryę
Mohilankę ~~żonę~~ wdowę ~~M.~~ Potockiego
starosty Felińskiego ze
odebrała ruchomości i
klejnoty 1618 fer 5 post
fest. S. Annetis

Surofski

Bo niewiasta wierność
kłamie —

186

1618 fer. 5 post f. Agnetis Stefan Potocki zastawie Helenie de Herburty Logofetowa za 10000 złp pol. wieś swoję Ściankę w obwodzie Halickim

1596 fer 5 post f. Agnetis Albert Humecki Elzbiecie de Tulstyn Lanckorońskiej castelan Haliciensis relicta pół swego własności miasta Jagielnicy i wsi do niego należących za 11000 złp. na wyderkaf zastawia.

była najprajpród za Jerze-Georgius Mawratij a potem za Georg. Dydyński Succamerar. Podoliens. z Mawratym miała córkę Katharzynę która poszła za Mikołaja Potockiego

Nicolaus Herburth Palat Russiae r. 1597 pisze że jej amicus ex linea Paterna.

Herburt starosta Skalski wiódł roku 100 w wyprawie Chocimskiej

Naruszewicz: Historia Chodkiewicza T. II ps. 352

188

Sigismundus Augustus cum declarasset nobis Magnificus Spytek Jordan de Zakluzyn palat. Cracov. premislien. Camionacens. capitaneus esse in capitaneatu Praemisliensi in fundo nostro regio locum in cultum villaque instituenda oportunum (circa rivulum Krosienszkie potok qui tendit a rivulo Liskowaty potok ad fluvium Strwiąż, rivulus Polomski wpada do Strwiąża mons Brusin fluvius Sodinka mons Konieckie czary, mons Korosienskie rivulus Strinturski) nadaje Hryczkowi Rospustenski et filio ipsius Jaczko aby tam wieś założył Krosienczyka wola cum advocatia (wszyscy kmiecie nigdzie indziej tylko w młynie wojta mleć mają. Petricovia 3 Aprilis 1563.

8

R. 1643. Uczyniła professyją Ursula Herburtowa która wniosła posagu 4750 złł. W roku 1663. d. 9 Października otrzymała od Wielopolskiego kasztel. wojnickiego sukcessyj po rodzonej ciotce 1750 fl. z których w grodzie bieckim kwitowała. (Akt wizyty Jarosławskiego Konwentu WW PP Benedyktynek w Jarosławiu r. 1757. ~~[illegible]~~ in fol. Mscr. bibl. Ossol. 101.

R. 1600 michno palat. Moldaviae Valachiae principem ex improviso adortus in fugam convertit Polonos complures trucidat fugiente Gulscio illorum praefecto zajął całą Wołoszczyznę Soczawa arce prodita a Trzaska praefecto arcis (był tam może Herburt?) 1600 Julii expeditio Joannis Zamojski in Valachiam

Stefan Potocki starosta Jeliński chcąc szwagra swego Konstantego Mohiłę mającego wtedy 18 lat na hospodarstwie Wołoskim osadzić z wielkim wojskiem poszedł do Wołoszczyzny lecz wzięty w niewolę zbity et Mohila Juvenis. zbił go Tomsza — r. 1612. Stanisław Gulski który najbardziej doradzał do tej expedycyi usłyszawszy nowinę o porażce umarł równie jaki z żałości że brat wzięty Jakob Potocki.

koło Komarno wojsko w obozie 1613 stipendia expectantes.

[illegible] Tomsa Alexandra Mohiłę ledwie 14 lat mają- [illegible] Wołochy się zbuntowało

Elżbieta córka Kiliana Drohojowskiego podkomorzego
przemyskiego była za Herburtem 189

Drohojowski sędzia ziemski przemyski w 18 w. miał
Zborowską.

190

Assertiones philosophicae 39 l. 16. Ob Balbin

Joannes de Würben et Freudenthal
miał za żonę N. de Herburg
et Fulstein był supremus dux
Oppaviae 1593.

Nicolaus Tworkowski miał za żonę
Anna de Fulstein

191

Herburt Jan Anglik
(pewnie Herbert) wysłany od
Królowej Angielskiej do Danij
i do Polski i do Elbląga 1583
dla zawarcia stosunków handlowych
I pp. 171.

græcæ linguæ, des *Du Cange, Glossarium*
echischen Classiker mit lateinischer Uebers
rke etc. zu besitzen. Der Preis dieser
nd bisher auf einmal entrichtet werden m
zu schwer.

haben mir nun für dergleichen grosse un
sbedingungen eingeräumt, dass ich Ihn
rch Abschlagszahlungen überlassen und
ewähren kann. Diese Vergünstigungen k
rösseren Sammlungen, *mit einem Male u*

n welche mit grösster Pünktlichkeit au

welcher auf dem nahen hohen Felsen nistete.
So lange die Adler daselbst ungestört ihren Auf-
enthalt hatten und ihre Jungen ätzen konnten,
so lange blühete auch das Glück der Familie
Herburt. Ein späterer Enkel derselben erst
kürzlich verheirathet, ein leidenschaftlicher
Jäger, erstieg den Felsen und tödte einen
alten Adler. Bei seiner Rückkehr traf ihn die
betrübende Nachricht, daß sein einziger Sohn
den er gesund verlassen hatte, plötzlich und in
demselben Augenblicke, da er den Adler ge-
tödtet, gestorben sei. Von jener Zeit verließ
das Glück die Familie der Herburte, welche mit
dem ~~[illegible]~~ frevelnden Jäger, der kinderlos
blieb, ausstarb.

5409 t. 2.

II/2.

Materiały do biografii
J. F. Herbarta

K. 193–238

193

1589 wyjechał naprzeciw Zygm. III powracającemu
1595 Krolowi do Gdańska wysłany od Zamoj
w wyprawie wołoskiej
1596 poseł na sejmie pod Zamojskiem i wysła
ny do Sendziaka po 2 kro
od Zamojsk i do Zygm III

1596 przeciwko Nalewajkowi pod Zołkiew z zda:
niem
relacyj
o wojnie
Wołosz
Zygm III

1598 poseł do Turcyj

1600 z Zamojskim w Wołoszczyzne
1603 pod Guzowem walczy
1615 Mowa na sejmie (Lengnich Gesch.
Preuss. VI. p. 101.

[Hana tatarsk

1593 na sejmie poseł z rusk. obstawał za
władzą posłow

1) Follicii Herburto de Fulstin equiti polono; epistola 38 (II p. 393–396) Widać że Rzeszka z Herburtem w wielkiej sobie zyli przyjazni i często korespondowali. „Quoniam autem gloriosis consiliis delectari te video et ex optimis litteris in quibus cum laude versatus es hunc praecipue fructum quaerere quo juvari patria in omni rerum varietate possit; non quaeo praetermittere quin te magis etiam adeam quam abundas benemerendi cupiditatem excitem; ut aetatem tuam nullis temeritatibus offendas, ut vitae consilia nulla suscipias quae vola adolescentia gerantur et viribus, sed potius quotidie cogites quem esse Herburtum deceat, tecumque ipse certes, te aequas et iisdem itineribus adeasdem laudes contendas, quibus majores illi tui viri in omni laudis genere praestantissimi pater charissimus quem Carissius, patruus sapientissimus quem in sacro concilio tridentino regis personam magna cum laude sustinentem et Hosio meo charissimo noveram quibus denique affinis tuus exercituum dux Zamoscius (---) orbem christianum

impleverant. Romae 15 Julii 1589 Kończy się list na grzecznościach.

2) Foelici Herburto de Fulstin epistola 39 (T. I str. 396–400) Romae 8 Idus Januarii 1590. tu mówi o Herburcie Reszka: Tyberim transisti, Danubium superasti, ad Tyrae et Boristenis littora vestigium posuisti — Litteras tuas 6. Novemb. datas in Plosti rure tuo paterno pridie nonas Januarii accepi mówi że Papieżowi mowił słowami Kanclerza, że się w Stutek nalegania Herburta upominał do posiłki przeciw Bisurmanom. Papieża Pisze mu nowiny z Francyi — Interim curas ut meletissimis tuis commendationibus benevolentiam illustrissimi Domini Cancellarii conserves et in gratiam Magnifici Domini Capitanei Praemisliensis ponas et Illustr. matronae matris tuae studium augeas.

3) Foelici Herburto de Fulstin equiti polono Epistola 40 T. I p. 400–402) Romae Nonis Augusti 1590 mówi że pisał do niego i Kanclerza żył Herburt wtedy w Bonowiciis Stanislai Rescii Epistolarum liber unus. Neapoli ex officina Horatii Salviani 1594. na Końcu dodane dziełko: Piarum meditationum progimnasmata Stanislai Rescii Ex officina Horatii Salviani Neapoli 1594. 8°. na Końcu jest 7 wierszy Joannis Faelicis Herborti de Fulstin equitis Poloni na anagramat imienia Stanisława Reszki.

Szczęsny Herburt.

R. 1593 na sejmie warszawskim gdzie długie spory o wybor marszałka trwały miał Szczęsny Herburt mowę w której zaprzeczał widocznie żeby prawa większością głosów stanowione być miały i jawnie utrzymuje liberum veto i każdego posła trybunicka władzę (więc był posłem pewnie z rusk.-wojew.). Mowa ta znajdywała się w Dyjaryjuszu tegoż sejmu w bibliotece Wilanowskiej.

J. U. Niemcewicza: Dzieje panowania Zygmunta III w Warszawie 1819. T. I. str. 262.

R. 1595 Tatarzy idąc na wezwanie cesarza tureckiego do Węgier przeciw Rudolfowi zniszczyli Pokucie gnał za niemi Zamojski a gdy Król z Szwecyi wracał, posłał do Krakowa do Króla Felixa Herburta ~~[illegible]~~ Zamojski z doniesieniem co się działo podczas niebytności Króla w Polsce. Celem tegoż poselstwa było usunąć z siebie podejrzenie gdyż niektórzy zarzucali Zamojskiemu jakoby nieczynny dozwolił wolnego przejścia Tatarom i ich nieporaził. Pisał w tym celu sam Zamojski list do papieża Aldobrandina De transitu Tartarorum

R. 1595 podczas zamieszek gdy Rozwan Wołoszyn pojmawszy wojewodę wołoskiego Arona, Zygmunt Batory xiąże siedmiogrodzkie oraz Tatarzy weszli do Wołoch wielu zagrabienia tegoż państwa wkroczył i Jan Zamojski z Polakami, po utarczkach w których poraził Tatarów wysłał dla traktowania o pokój do Tatarów Felixa Herburta, Jana Golskiego i Semruka z Kazygierejem hanem tatarskim który przyszedł do skutku jednak nieprzychylni zamojskiemu różne w nim zarzucali mu rzeczy dla których na sejmie zdawał sprawozdanie

następnego ~~[illegible]~~ poraził Zamojski Rozwana. Wprzód nim sam sprawozdanie na sejmie z swych czynności zdał Zamojski wysłał Felixa Herburta świadka tej wyprawy do Króla.

Herbart Felix Krewny Namojskiego był domownikiem jego
wraz z Reinholdem Heidensteinem, Piotrem Cieklińskim
Mateuszem Piskorewskim, Symonem Symonidesem.

196

Jan Szczęsny Herburt krewny wraz z Reinholdem Heidensteinem, Piotrem Cieklińskim, Maciejem Piskorzewskim, Symonem Symonidesem bawił na dworze Jana Zamojskiego aż do tegoż śmierci.

1595. Jan Zamojski posyła do Hana Tatarskiego jako posła Szczęsnego Herburta (Bielski Dokończenie)

197

Herburt posłował za Zygmunta III do Turek miał z sobą Krzysztofa Dzierzka Chorążego trockiego który umiał biegłego w arabskim języku dobrze po arabsku za tłomacza.

Relacya poselstwa pana Miaskowskiego podkom. lwow. do Amurata i Ibraima cesarzów ottomańskich 1641. w Kwiatkowskim p. 454.

198

Herburt Szczęsny był w sierpniu r. 1596 posłem na sejmie i między innemi także Komisarzem względem zawarcia ligi z panami Chrześciańskiemi na Turki - lecz się ta liga rozchwiała

R. 1596 rota Szczęsnego Herburta była z Żółkiewskim hetmanem polnym Kor. na wyprawie przeciw Nalewajkowi pod Łubniami w maju.

(Bielski Dokończenie)

A. 1598 199

„destinatus fuit Felix Herburt vir ingenio et litteris excellens Legatus in Turciam qui de corrigenda illorum pactorum formula ageret et ita confirmanda susciperet„

Piasecki Chronica edit. Amstel. st 157.

„Felix Herbort de Fulstin ingenii sagacissimi nec ad quemlibet fortunae jactum depressi animi vir" 199 a

Cichocki Alloq. Osiecens p. 220.

Herburt Felix ćwiczył się Krakowskiej i obcych akademijach bieg nauk zakończył w Ingolstadzie publiczną rozprawą (Chodyniecki Dykcyonarz I 202.) „O sprawach jego i posługach obywatelskich żadnej Pisarze współcześni nie czynią wzmianki"? (I 202) R. 1598 odprawił zlecone sobie od Króla i Rzeczypospolitej poselstwo jak najlepiej. Od r. 1611 pojawia się w Dobromili drukarnia Szeligi z której wyszło: 1) Kadłubek 1612 in 8°. 2) Długosz 1615 fol. „O którym Naruszewicz powiada że Herburt przypisawszy ją Senatowi Rzeczypospolitej Weneckiej w nadziei pewnej nagrody, wyprawił z nią do Wenecyi człowieka wielkiego prostaka, który gdy w Senacie nie umiał się z poselstwa swojego sprawić, rozkazano mu z niczém nazad odjechać; i z tej przyczyny dalszego ciągu wydania kroniki owéj (we 3 tomach jako był przedsięwziął) zaniechał.)" I p. 203. 3) Orzechowskiego Annales 1611. in 8°. – Grzegorzkowicza Wizerunek i Miaskowskiego Herkules 1612 i 1616 in 4°. – Maczuskiego O przyjaźniach i przyjaciołach 4°. b. r. – Herburta Jana Artes Dobromilenses czyli Nauka Dobromilska 1613. 8°. proc tego zamyślał wydać Marcina Galla Herburt lecz umarł 1621 (??) I p. 202–203.

Dykcyonarz uczonych Polaków przez X. Ignacego Chodynickiego. We Lwowie 1833.

Jan Sucesny Herbut.

201

r. 1601 poją Elzbietę na Ostrogu Xżnę Zasławską wojewodzankę podlaską córkę Xcia Janusza Kobietę dumną

+ 31 Grudnia 1615 pochowany 4 Kwietnia 1616

Kandydat na Wojew. Siedmiogrodz

Erasmus Albertus Herbult comes in Fulsztyn et Dobromil w Padwie studentem

Erazm Herbut r. 1677 robi zapis dla Klasztoru Karmelitow w Sąsiadowicach.

par Herb nr 1567 + 1616

1616
-49
1567 6

Kryštof + 1558

Kašpar + 1613

Jan Szczęsny Herburt

202

Epithalamium in nuptias illustris ac generosi herois D. D. Joannis Foelicis Herbult de Fulstin, Visnensis ac Moscicensis praefecti etc. etc. et illustris lectissimaeq. virginis Elizabetae Zaslavianae de Ostrog, illustrissimi ac celsissimi principis et D. D. Janussii Ducis Zaslaviani de Ostrog palatini Podlassensis praefecti Zitomirien: etc. etc. filiae. Simonis Pecalidis Artium et Philosophiae Baccalaureo. Leopoli MDCI kart 6 nieliczb in 4° na drugiej stronie tytułu herb Herburtow i 6 wierszy dalej wiersz elegiczny wyborną łaciną wspomina że in Moldavia Herburt walczył z Zamojskim mówi że Król Ludwik używał do rady Herbultów i rozne im nadawał godności, Herburci walczyli pod Obertynem z Tatarami, Herburt starosta Barski gromił Machometan o Janie Szczęsnym mówi: Duxisti tenerum primae lanuginis aevum
Aeonas ad montes Castaliumque nemus

Hyblaeis innixa favis, tua verba redundant
Sive latina vellis, sive Pelasga loqui — mówił po grecku i łacinie

poświęcał się naukom

Te Latium miratur ovans, te Teutonis orbis
Audiit et sacri Caesaris aula nitens,
Arctoi ardenter Regis mandata loquentem,
Qui voluit Turcis signa necemque dare
Pacis et armorum vives laudabilis arte
~~Pacis et armorum vives lau~~
Non offensus apex ibit in astra tuus.
Dum Bizantino, referebas jussa Tyranno
Missus eum qua tunc mente fuisse putas?

Ut libertatem fandi dedit, ora diserta
Qualia Gorgoneo verba tenore dabant?

chwali męstwo jego w bitwach, walczył pod Płojestem (Plogestis) z Wołochami (Dacis) mężnie w szeregach

Perge potens Herbulte novos dictare triumphos
Te decus omne tuis te tua parma vocat
Pressa latrociniis dat Balthica lympha triumphos
Danubiusque celer porrigit ipse manus

zachęca go więc do nowych walek

Wizerunk vtrapioney Rzeczypospolitej y naprawa Piotra Grzegorz=kowica, z Ksiąg Stanisława Orzechowskiego wzięta. Przytym, Hercules Słowieński Kaspra Miaskowskiego. Tenże D.D. w Dobromilu, Roku Boże=go, 1616. na drugiej karcie: Czytelniko (przedmowa) następuje potem sam Wizerunk w wierszach od str 1–20.
Hercules Słowieński. Kaspra Miaskowskiego. Tenże D.D. w Dobromilu Roku Pańskiego 1616 na drugiej stronie tytułu od str 21 Kasprowi Miaskowskiemu Szlachcicowi Cnota y nauka [illegible] sławnemu. (podpisany na przedmowie D.D.) p. 25 List (wierszem Miaskowskiego) p. 28 Hercules Słowieński (wiersz Miaskowskiego) p. 35. Tenże z Fortuną y Cnotą D.D. (proza i wiersze) p. 55 Pieśn (Miaskowskiego (vide Rhytmy p. 44) ostatnia strona 58.

Przypis ruski
Despina corka mojej matki kreszczenoj Jandriewoj kupyła w Lwowie lieta ϩιχκε Januaria λα w ponedielok za hroszej piat.

Jan Szczęsny Herburt

Stanislai Lubienski episcopi Plocensis Opera Posthuma ~~Historia~~ ~~Ecclesia~~ Antverpiae. 1643. fol. De motu civili in Polonia

203

p 103.

Jan Felix Herburt „clara et vetusta in primis Herburtorum ortus familia ingenio egregie studiis exculto versatili tamen et inquieto fuit."

Będąc krewnym Zamojskiego Jana Kanclerza który nim niepospolite baczył zdolności miał go w domu swoim i do największych przyjaciół najpoufalszych go liczył Zamojski przypuszczał go do ważnych rad i spraw Rzeczypospolitej lecz później doświadczywszy letkości i przewrzewnotności (mox levem et tumidum expertus) najprzód od obcowania dalej od przyjaźni swej go odsunął. Wujem Herburta był Tomasz Drohojowski referendarz koronny i starosta przemyski nieodmiennego od swego siestrzeńca umysłu. Dziedziczne prawie nienawiści panowały między Drohojowskim a Stadnickiemi wiele między niemi było bitw wreście r. 1606. (anno proxime superiore) obie strony wyprowadziły w pole wojska i bo boju zwyciężyli Stadniccy. Drohojowski 70 letni starzec kopią ugodzony w krótce po otrzymanej ranie umarł. Herburt zaś który był w wojsku wuja ratował się ucieczką. Po śmierci Drohojowskiego w nadziei otrzymania ~~po wuju~~ starostwa przemyskiego jął się Herburt zalecać Krolowi i z tego powodu w samym początku rokoszu pierwszy na zjeździe Stężyckim silnym pismem zamysły Zebrzydowskiego oppugnował, pierwszy uwiadomił Krola o wszystkich wojewody knowaniach gotowem i prędkim w usługach dla tronu okazywał się lecz Król który oddawna miał w podejrzeniu tego niestałego człowieka trzymając go długo w zawieszeniu nadziei starostwo przemyskie Adamowi Stadnickiemu kasztelanowi kaliskiemu bratu tego który Drohojowskiego zabił oddał. Obrażony tym Herburt potajemnie wielką nienawiść do Króla powziął i wiedząc że był podejrzanym u wojewody Krakowskiego odłożył na inny czas i do sposobniejszych okoliczności to co knował w duchu. Zaczął się więc znosić z Gabrielem Batorym synowcem Krola Stefana, bogatym i majętnym oraz niespokojnym panem na Ezecie Ezetie Esethi. Pozyskał przyjaźń i pomoc pieniężną Batorego* Herburt bo był aere alieno oppressus.

*) który był podobnież niestałego co i Herburt umysłu.

p. 104

Z początku chcąc sobie u Króla wiary poprawić posłał Herburt Krolowi
2 listy od Batorego do siebie pisane z doniesieniem że Batory pragnie tronu
polskiego, że Batory Herburta do tego wzywał ku pomocy i z doniesieniem że
pierwsi podżegacze rokoszu nie byli od dania mu wsparcia dalecy i że Roko=
szanie Batoremu robili nadzieję tronu i że Herburt udawał przyjaźń i
skłonność ku niemu aby tym lepiej kroki jego mógł uważać.* Wsparty
od Batorego mając blisko 900 żołnierzy przybył Herburt między Sandomierz
gdzie byli Rokoszanie zebrani i między Wiślicę gdzie Król bawił tam ocze=
kując na jaką stronę przeważą się szale i do dworu i do Rokoszanów
uczęszczał wkrótce atoli pogodziwszy się z Żebrzydowskim przyjął stronę
rokoszan i postanowił każdej chwycić się pory w którejby na Stadnickich
i za śmierć wuja i za odmówione mu starostwo przemyskie głośną odnieść
mógł zemstę. Po ugodzie jak się wtedy zdawało Rokoszan pod Janowcem
gdy się już wszyscy w nadziei spokoju rozeszli Herburt poszedł w pogoń za
Stadnickim ~~Kasztel~~ Stanisławem Kasztelanem przemyskim napadł go
niespodzianie we wsi Królewskiej Chotyńcu i pojmanego dla odebrania kary
podług swej woli do Lwowa prowadził. Atoli za zbliżeniem się Adama Stad=
nickiego Kasztelana Kaliskiego z liczniejszym wojskiem a niżli go miał Her=
burt gdy Jan Zamojski Arcybiskup lwowski o uwolnienie pojmanego z Her=
burtem zaczął czynić układy więzień znalazł sposobność oszukać straże
uciec z rąk nieprzyjaciela i do brata ~~się~~ Wojska się schronić. Rozgniewany
Herburt zebrawszy wojsko pociągnął do Przemyśla lecz przez swą nieostroż=
ność schwytany sam przez Stadnickich, pod ~~uciążliwemi~~ wymuszonemi na
nim warunkami na które musiał dać swe przyrzeczenie i przysięgę że je
trzymać będzie (lecz których potem nie dotrzymał) został uwolniony
udając niby przyjaźń której istotnie w sercu nie miał.
Publici tumultus privatorum maxime odiis aluntur
Publiczne zamieszania w kraju prywatnemi nienawiściami
podsycają się

*) Wydaje się powiada Niemcewicz że obojętny Zygmunt III wzgardził tym doniesieniem T II p. 126

p. 122. Zocossani nono Calenas Julii wydali uniwersał w którym wypowiadają posłuszeństwo Krolowi i każdego stronnika Krolewskiego za nieprzyjaciela ojczyzny trzymać będą. Uniwersał ten oprócz wielu innych podpisał także Jan Szczęsny Herburt

p. 129 Wojsko Rokoszowe pod Guzowem tak było uszykowane ~~prawe~~ skrzydło ~~trzymał~~ lewe trzymał Herburt prawe Radziwiłł środek zaś sam Zebrzydowski Herburt miał pod swą komendą wojsko Węgierskie i letko uzbrojone. Skoro jednaczęść wojska Królewskiego pod wodzą Żołkiewskiego Stanisława natarła na Herburta nie wdając się w bój uciekł Herburt

p. 132. Po bitwie znaleziono między łupami potargane listy Gabryela Batorego Xcia Siedmiogrodzkiego pisane do Herburta w których on wyrażał warunki pod któremi po wypędzeniu Zygmunta Koronę polską przyjąć był skłonny. Pokrewieństwo i ścisła Herburta z wojewodą Krakowskim przyjaźń rzucały niejakie podejrzenia że umowy z Siedmiogrodzkim Xiążęciem czynione były z Zebrzydowskiego wiedzą.

p. 134 Radziwiłł z Herburtem udali się do Lublina. po bitwie Guzowskiej Radziwił wydał uniwersał w którym Zygmunta III nie nazywał Królem i dla obioru nowego Króla dzień Nonas Septembris pod Warszawą wyznaczył, Herburt zaś znaczne summy pieniężne na Kupców lubelskich nałożył i wybrał

p. 135. Żołkiewski po bitwie Guzowskiej z wojskiem przybył do Krasnostawu goniąc za Rokoszanami. Tu dowiedział się Żołkiewski że Herburt z niemałą już liczbą zebranych po rozproszeniu Rokoszan po okolicach grasuje, wysłał więc Mikołaja Strusia który niespodzianie uderzywszy na Herburta całą kupę rozpędził i samego Herburta pojmanego Krolowi do Krakowa odesłał.

Herburt pojmany w Krakowie już miał gardło dać pod miecz Katowski gdy Marszałek W. Kor. Myszkowski otrzymał mu łaskę Królewską w więzieniu jednak Herburt pilnie strzeżony. Niemcewicz t. II p. 120 Zygmunta pan.

p. 137 Jan Ostrogski Kasztelan Krakowski sprzyjał Rokoszanom; wysłał do niego Radziwił posłów: Piotra Strabowskiego Kasztel. parnawskiego, Baltazara Porębskiego wojskiego Krakowskiego Jana Felixa (?) Herburta chorążego lwowskiego Stanisława Ciołka, Marcina Broniewskiego prosząc imieniem całego rokoszu aby jako pierwszy w Królestwie Senator wstawił się do Króla by na zwołanym w Sandomierzu lub w Lublinie zjeździe trwające między Królem a rokoszanami ~~ugody~~ spory ugodzić raczył i aby Zołkiewskiego nakłonił by rokoszanów orężem ścigać poprzestał.

p. 144. Maciejowski prymas upominał Zebrzydowskiego aby się Królowi poddał i dalszych zamachów poprzestał. Odpisał Zebrzydowski: że się to stanie jeżli sejm zwoła i wyjedna aby Król Herburta i Pękosławskiego pojmanych wypuścił, zupełne bezpieczeństwo Rokoszanom zapewnił i poczynione im krzywdy nagrodził. Odpowiedział Maciejowski że schwytani niespokojni ludzie wypuszczeni zostaną jeżli znajdą porękę że wichrzyć więcej nie będą.

p. 153. Po ~~sejmie~~ uradzeniu Senatu puszczony został Herburt którego przekonano że z Batorym sięciem siedmogrodzkim przeciw Królowi się buntował, ~~[illegible]~~ że prywatnie wiele morderstw (caedes) zrobił, Lublin i inne miasta obrabował nałożywszy na kupców daninę pieniężną ac liberis hominibus pecunias imperaverat. dawszy rękojmię że na dal spokojnym będzie puszczony został.

p. 426 Vita Mathiae Pstronski.
Herburt dla lekkiego umysłu i potrzeby (egestatem) do rozruchów skłonny przekonany własnemi pismami o zdradę przeciw Królowi był głosem całego Senatu na śmierć skazany. Odwiódł jednak od tego Króla Maciej Pstrokoński biskup Kamlerz w. kor. dowodząc że extra aciem nullius civis sangvinem esse fundendum.

Herbart Jan Herbart Kasztelan Sanocki 205

Jan Herbort z Fulsztyna mówi w przedmowie do swego polskiego statutu że gdy stany prosiły Króla aby prawa na polskie były przełożone; Król przez konstytucyję warszawską wyznaczył do tego oprócz Herborta jeszcze Zebrzydowskiego Kaszt. lubelskiego i X. bisk. kijowsk.; gdy oba ci dignitarze pomarli Król na sejmie piotrkowskim samemu Janowi Herburtowi pracę poruczył. Po ukończeniu prosił on aby Król wyznaczył deputacyję do rozważenia go. Wyznaczono bisk. kujawsk. Sierakowskiego wojew. łęczyc. X. Krajowski kanclerz biskupa krak. i wielu innych posłów po pochwale dzieła prosili kanclerze państwa Króla aby dzieło Herborta ogłosić raczył. Herbart 3 lata pracował nad tłomaczeniem swém które jest wyborne; ułożył sprawa systematycznie Jan Szczęsny Herbart

W. A. Maciejowski Rozmowę Herkulesa z fortuną mylnie przypisuje Dymitr. Solikowskiemu

Xiądz Marcin z Klecka uczył się lekarstwa w Padwie pisał dzieło tej: Preservatiwa przeciwko morowemu powietrzu doświadczona. Powtórnie wydane w Poznaniu 1624.

Dnia 18 Julii 1606 wyprawiono Strusia starostę Chełmickiego po Herburta Szczęsnego który w kilkuset ludzi będąc znowu na rokosz rzeczy zaciągał, wzięto go i do więzienia Królowi oddano (p. 349) a pod r. 1612 (p. 422) pisze: „W Przemyślu miałem gospodę na rogu u Zająca; p. Herburt Szczęsny często bywał u mnie i tam stawał, wielką przyjaźń mi ofiarował, siła niekiedy zemną o rzeczach wielkich mawiał bom i półkownikiem po ożenieniu Poniatowskiego został, i cożkolwiek w wojsku mógł. Jeszcze w nim rokoszowe humory nie ustały; zaciągał aby my z chorągwiami pod Warszawę szli pod sejm blisko przyszły i potężnie Królowi staniecie (mówi) i zasług dojdziecie i powetujecie wszystkiego i jeśli się co pod rokosz opuścić mogło, snadno teraz poprzecie, mając i szlachty niemało przy sobie; a pójdziem (mówi) wszyscy z wami. Kiedy mu się przekładało

skwirk ubogich ludzi i krzywdę nieznośną, za skupieniem wojska o
to (mowi) świętej to jałowice, świętej te kokoszki, które pokój i pierw=
szy w ich wolności w złotej ojczyznie przywrocą. Ale nic nie wskurał; bywa=
łem u niego i w Dobromilu mil 3 od Przemyśla, bo też miał dom swój jeno
na ustroniu. Byłem raz u niego na weselu, gdzie trzech się żeniło młodzień=
ców, dwaj Panny pojmowali a trzeci wdowę, za jednym stałem, wszyscy
siedzieli każdy z swoją, na województwo siedmiogrodzkie był też kandyda=
tem po zabiciu Batorego; człowiek wielkiej prezumpcyi o sobie, niko=
muż pod słońcem świata przed sobą i w urodzeniu i dowcipie niedając,
miał za sobą Xiężnę Zasławską Zofiją takiej że dumy."

Dyaryusz Samuela Maskiewicza. J. U. Niemcewicza Zbior
pamiętników historycznych o dawnej Polsce. W Warszawie 1822. T. II
str. 422.

Jan Szczęsny Herburt

Rękopism Rokoszu pod Sandomierzem

D. 29 Augusti we wtorek miał pierwszy raz mowę P. Herburt Chorąży lwowski podał podał pewne artykuły i ~~oddał~~ je czytał je przytem prosił Marszałek aby każdy sobie notował w którym artykule chce poprawy abo umniejszenia i aby ich przesłuchali wszystkich cierpliwie a potem na nie wotowali pomiędzy innemi był Artykuł jego o Jezuitach aby ich Król tunc penitus z Polski relegował i jednego przy dworze swym niemiał albo zostawiwszy im pewne miejsca do mieszkania w koronie modum vivendi arcum scribował żeby jako i drudzy regulares mieszkali na pewnych i specifikowanych miejscach na ten Artykuł poczęli niektórzy siemrać z województwa Mazowieckiego. Cały dzień trwało czytanie tych artykułów niechciał się na te artykuły exorbitancyi podpisać Zebrzydowski d. 3 Septembris obrano Herburta Chorążego Lwowskiego jako deputata wojewódzkiego którzy deputaci mieszkać mieli przy wojsku do skończenia rokoszu d. 5 Septembris wiódł spór Herbort Chorąży Lwowski z Broniewskim o odmianę niektórych artykułów co gdy szlachta usłyszała że tylko de forma stylo szło aprobowali pana Broniewskiego z jego intencyją że Wielkopolak był d. 7 Septembris deputowano spośród rokoszu Herborta Chorążego lwowsk. Pawła Gniewosza sędziego grodzkiego sądeckiego Pawła Stobieckiego Komornika ziemsk. sądeckiego aby uniwersał jako i insze rzeczy rokoszowe do grodu Sandomirskiego per oblatam gadali

więc Lubieński łże że się przeciwiał ~~Królowi~~ Zebrzydowi ziemu a lizał Królowi.

D. 8 ~~Octobris~~ Septembris przy konkluzyi Artykułow gdy się Marszałek pytał czyby
kto nie kontradykował któremu artykułowi Herburt chorąży lwowski ozwał się
i okazał 6 nowych artykułów w koło wnosząc sprzeciwiali się temu lecz
P. Podkomorzy krak. i Moskorzewski stronę jego bronili. przyszło na to po dłu=
gich sententiach iż przestali na konkludowanych artykułach swoich odstą=
piwszy — Wysłano wtedy posły do Króla z punktami zgody między innemi
Herburt chorąży wyznaczony był jako rewizor w tych punktach do skarbu
koronnego żądali także odpędzenie z dworu (w nich) Jezuitów było tych
puntów 67 między innemi warowano wolność religij greckiej i innej

Rokosz pod Sendomierzem czyli akta na zjeździe generalnym
rokoszowym na polu pod Pokrzywnicą blisko wsi Sośniczan
dwie mile od Sendomierza według uchwały zjazdu Lubelskiego

Mscr CXIV in fol.

Rozumiem temu i sam że niektórym Jchmciom dziwno było
żem przez ten wszystek czas tu się nie ozwał między Wmciami będąc
tego poczęści niektórzy z Wmciów wiadomi żem nigdy niezamilczał
życzliwości swoją przeciw ojczyznie oświadczyć. Przyczyny tego są te,
że widziałem dosyć czasu ozywać się kiedy na samę część przyjść mia-
ło. Drugie że dla wolnej mowy w wolnej Rzeczypospolitej odnosi-
łem na sobie i odnoszę wielkie karanie. Żem czytał pismo a jednam
osobę wspomniał pod Lublinem na gardło mi odpowiadają. Za wolną
mowę jakie groźby odnoszę! Ale ja bynajmniej się nieoglądając uczy-
niłem ultro zleceniu Wmciów dosyć i zebrałem te artykuły które
własnie rokoszowi należą.

Nie wszytek swiat ze dom rakuski z dawna jest zdradliwy, a pospolicie bywa w wielkich stanach cupiditas regnandi. Polskie Krolestwo jest pozwabna wątka, która barzo Rakuszany wabi na którą czychają jako na Tramontany a causae adjuvantes do złego nasi Księża Jezuici, wypadli z domu rakuskiego jako kurcze z jaja. To są emissarii własni szalbierze którzy nami handlują. Nie nam ci się to tylko dzieje, doznawają tego Hiszpani, doznawają Francuzi, doznają i teraz Wenetowie. Mówią oni nieznałowie że to rzeczy zmyślone są które Jego Mć pan Wojewoda Krakowski podał, ale kłamają. O źli ludzie byście setną część tej cnoty mieli w sobie, jako on, byłoby wszytko dobrze w Rzeczypospolitej. Jest to woznica nasz tak pewny że nas nie wywróci, jest tak zacny i mądry że leda czego nie poda, jest tak swietny choć to czarną wetną przyodziany, że jego cnoty w krótkim czasie po wszytkim swiecie wsławione będą. Mamy całem sercem temu zabiegać w co nas podał i z strony zdradliwych Rakuszan, którzy nas chłopy poczynić usiłują. Królowi się oprzyjmy, o prawa i wolności mówmy, co starzy Królowie postanowili niech tego Król nie łamie. Król Jagiello i Konstytucyja jędrzejowska i sto inszych Konstytucyj to postanowili, że nam wedle woli naszej Króla obrać wolno i zrucać, że Król sam praw stanowić nie może, że senatorów słuchać powinien że bez rady ich nic czynić nie ma, że Król

podległ prawom równo z nami. Król bez dozwolenia Senatorów nie:
ma się żenić, oczym Konstytucyja anni 1566, król ani sądzić ani
inać sam nie może; od podatków od poborów wolność. A tak
przełożywszy to Wrzeciom to jeszcze na zamknienie mowy powie:
dam że w każdej Konsultacyej uważać potrzeba honestum, utile
necessarium, ale i possibilitas do tego ma być przydana. Tedy my
też tu stanowmy to wszytko coby utile, honestum, bo jest teraz
necessarium, possibilitatem wedle praw naszych mamy. Zamknąw:
szy te rzeczy, posły wyprawmy do króla, niech krolowi to poda:
dzą aby Rzeczpospolitą uspokoił, a nas strudzone pocieszył,
a my nie tęskniąc, na posły czekając ku Krakowu ciągmy.

Herburt 209

Sandomierz d. 29 Aug.

Mser Msn

Mieliście WMcie niektórzy w podziwieniu, żem się nie ozywał w pośrodek WMci. Nie zaniechiwałem nigdy na takich pla:cach ozywać się namniejszego praemium z notiej mojej odnios:łem: tom tylko odniósł, że gdy jednego w Kole słyszał czytając, nalezli się tacy że mi za to odpowiadają i tak gruby żebym śmiał o to pytać w posrodku WM gdyby tu biły gro:zą a grozą grubo niedał im Bóg złe serca że się na to oglą:dam; ale uczyniłem to za kilkanastu powodem, żem się wa:żył spisać tych artykułów, co proszę, żebyście za wdzięczne przyjęli.

Na rokoszu pod Czerskiem d. 17 Junij r. 1607 Pan Herbult uczynił rzecz o rokoszu obiecując w tej mierze 9 punktów pokazać:
„Pierwszy z strony Królów że przodkowie nasi póki Królom byli posłuszni i miłujący, póki z konia nie zsiadali a skoro prożnowanie następowało zaraz im nie ufali. Bo Królowie ~~[illegible]~~ naturaliter kiedy wojują pragną cudzego Królestwa dostąpić a kiedy próżnują, myślą absolute dominari, a który dobrego jest przyrodzenia tenduit ad monarchiam. co zaś złego ad tyrannum a między tym dwojgiem taka jest różność jako rybitwa który wodą ryby łowi a który oścą bije.
Drugi. O rokoszu o tem troja opinia: jedni mówią że rokosz nomine et re dobry, drudzy imie złe rzecz dobrą, trzeci utrumque złe. Etymon rokoszowe od Słowaków z których (według kronikarzów) Węgrowie poszły Cuipibe pod Budzyniem gdzie rokoszować zwykli rokoszem zwali. Władza rokoszu jest skazy wszelakie w Panu w radzie et simpliciter w Rzeczypospolitej naprawiać, zwłaszcza głównie ta władza jest przy nas i z przyrodzenia Pana i od przodków przyjęta". – Tu wiele przykładów przywodził, jako excelsy principium także Senatus nie sejmem nie trybunałem ale rokoszem hamowane i karane były. Wspomniał rokosz pod Bydgoszczą (ale i dawniejszych rokoszów nie przepomniał, które się tu opuszczają dla krótkości, gdzie senatorom głowy zdejmowano anno 1490. Znowu pod Łuckiem a. 1452 et 3ię et 4ę et 9ę, znowu degradacyja Kazimierzowa syna Jagiellowego. Raz rokosz lwowski któremu 70 lat minęło, znowu za Zygmunta Augusta kiedy się o Śniatyn od Wołoch spalony sprawował nie na sejmie, nie na trybunale ale na rokoszu przy gromadzie

szlachty obywatelów Koronnych. Tu się tedy rokosz urodził gdzie i my sami.
Trybunał ze Francyej mamy i insze prawa z cesarskich i obcych praw sam rokosz
nasz własny. I zaś argumentował jako concilium większą władzę ma niż
papież, synod większą nad biskupa, kapituła większą niż opat; także też
rokosz większą ma władzę niż Król i sejm.
Trzeci punkt Ale niemasz przyczyny rokoszu łataną mamy Rzeczpos:
politą; przodkowie nasi w niewoli byli u Królów i po lekkich gromadach
wojennych po łatce wytargowywali, tak że już Panu naszemu w rękach
nie zostało jedno obrona a sprawiedliwość. Jako nas broni wiemy, i dzie:
siąci groszy jego wszytek ten czas obrony nie kosztuje go. Strony zaś spra:
wiedliwości dzieli się na szafunek dóbr i urzędów Rzeczypospolitej i sądy.
Z sądów kto kontent? Od Gdańszczan słyszałem że więcej ich sądy zadworne
kosztują niż wojna z Stefanem. Z strony szafunku taki rząd jest właś:
nie jakby rękawice na nogi albo baczmagi na ręce kto wdział; kto na:
mniej czego godzien temu to conferują. A prawo jest ile kroć Król da
urząd albo wakancyją jaką nieosiadłemu albo w cnocie podejrzanemu
albo niezasłużonemu tylekroć czyni contra juramentum bo prawa
łamie a za tym takiemu nulla debet praestari obedientia. Przykład
~~[illegible]~~ swieży o Panu Referendarzu nieboszczyku którego zabójce Król
promowował na dostojeństwo miasto skarania na gardle albo podsci:
wości. To też na końcu rzekł że absoluti dominii dowód na Króla łac:
ny: w każdym powiecie ubogaci dwóch albo kilku żeby wszytkiego
nad drugiemi dowieść ich potencyją. Co słów X. Kanclerza teraźniejsze:
go probował, który cieszył się s tego że z Panem Starostą Stryjskim
P. Herburt wiódł dobrą przyjaźń. Tę dał racyją: Bo wy dwa zgodni będąc
czego jedno Królowi będzie trzeba dopniecie w swym powiecie wszytkiego
łacno. Odpowiedział P. Herburt: Niedaj tego Boże abym o tym myślić
miał; bo toż od drugich mnie samemu potym dziać by się mogło.

D. Herbort ad Martinum Clecensem mathematicum.

Iż do ciebie piszę sprawiła łaska twoja, którąś sobie zjednał rozsądkiem o roku terazniejszym. Iż posyłam genesim swoję, przyczyna ta jest iżbym rad wiedział swoje ex ordine facta. Iż imienia swego nie podpisuję dla tego to czynię żebym przeszłym już lat czterdziesciom mógł WMci pewniejszy bydz, abyś nie oglądając się na żadną rzecz tym bezpieczniej jako niewiedząc komu wszystko wyraził, co divina mens twoja najdzie vitia, virtutes, bona, adversa. Iż upominek mały posyłam o wielką rzecz prosząc non sum qualis eram. Iż wiele i hojnie obiecuję nadzieja cieszy quod me quoque possim tollere cupio? Cyno. czego czynili przedtym inszy fatidici nadzieje ale dotąd tylko laborem ante virtutem, virtutem ante honorem, honorem ante invidiam która dotąd tak mie nastaje że coelo jactatus et alto vi superum. Iż narażam troszkę, dla tego to czynię abyś tym pilniej rzecz tę czynił wiedząc że none vulgo ten który adyta twoich szuka. Iż tak pilnie to wszytko to czynię dla tego abym przestrogami twymi albo podniósł wyżej żagłów, jeśli niebo niepozwala albo też dosyć już nadtargnione zwinął, jesli czego Boże uchowaj clavis adamantinis dura

nie każe. A ty o Boże który wszytko widzisz i którego światłość: cię i te wieczne ognie nas widzą i my one zrozumiewamy raczysz wiedzieć tyle zamysłów moich. Jaka tedy nawiętsza może być pilność z taką cię proszę quantum ingenio comiti potes, plurimum autem te pośle wszyscy przyznawamy a ja z pewnych przyczyn naywięcej. Uczyń tę rzecz pilnie, dokładnie wyraźliwie dostatecznie rzetelnie a jeśli potrzebuje czasu dłuższego postańca tego z czym rozumiesz potrzebnym odprawć albo i dokąd chcesz zatrzymaj albo każ potym do siebie stawić się mu kędy i kiedy zechcesz bo tak jest odprawiony że i czekać i odejść i znowu przyjść gotów będzie i żadnej przykrości około odprawy nieuczyni; aczby należała aby jako nadokładniej a prędko mógł bydź odprawiony. Wiedzieć niemogę jako astra powiedzą ale kiedyby Bóg pobłogosławił zamysłom moim poznałbyś venerabilis Martine jakim jestem miłośnikiem cnoty twojej, nietylko plenum auro te redderem sed etiam aureum; o lata które dajecie dowcipy a nie to sm Kow dowcipów niedajecie. Czekając odpisu od ciebie jako a vivo antistite poważnego et omnibus numeris numeris absolutum, proszę astrorum regem aby i na niebie dobrze pokazał i na ziemi dał już drugiemu mnie Reneaszowi: Da propriam Tiberim domum, da moenia fessis. Panie Boże racz i ciebie chować zdrowego i mnie moje zamysły do skutku przywieść, między któremi jest niepośledni ratunek ludzi uczonych a ty między niemi familiam ducis.

Z więzienia Króla J. Mci Zygmunta III

Koniec rzeczy ostatni ma być w czynieniu, a pierwszy w uważeniu na przykład oracz i.t.d. dla tego też wymowy mieć i uczynić koniec tego rokoszu jest prawa stanowić, które dwojakie są jedne publiczne drugie prywatne; do tego my końca zmierzać mamy, abyśmy z fundamentu prawa obecne poprawili. Nie o to się nam starać trzeba, aby się Zygmunt trzeci poprawił, ale o to: aby żaden na potym król złym nie bywał; toż z strony pp. Senatorów uczynić mamy. Gwałty wszelakie mają być zakazane i insze tym podobne oppressie mają być uskromione tak w granicach jako i w religiej i tak w każdej rzeczy. bogatszy z uboższym szlachcicem jednem się prawem kontentować ma, superstycyje wszelakie mają być wystrzegane, zbytki zahamowane, a ten ci skutek ma być rokoszu. Rzecze kto że sila potrzebuje, prawda, ale tu na to miejsce co do naprawy rzeczypospolitej należy o tem mówić sposobne jest bowiem z obopólne wolności fundament, czego jest świadkiem rokosz pod Bydgoszczą odprawowany, który by był ciężarom wszytkim koniec uczynił. A jeśli że na tym niewolą spędzano, dla czego na tym z niewoli w którą wiecznemi czasy nasze karki zaprządz chcą i na tym są wybić się nie mamy? Rzeczesz: żeby to rzecz była bardzo dobra, ale kiedybyśmy

tego dopiąć mogli na co ja odpowiadam że volenti nihil est difficile jest tedy potrzeba abyśmy w tym pilności przyłożyli i o tym radzili a tak by o tém nie wszyscy wiedzieli, azbyśmy się porozumieli, co inakszym sposobem być nie może, jeno deputaty z każdego województwa obrać, którzy deputaty z swymi województwy się znaszać mają, na to by się zgodzić mieli chwała wieczna trwać będzie, sława końskich kopyt nigdy z kroniki nie wynidzie. Confederatia aperta eplam pontificis eplis reliquorum. Praktyka im nasubtelniejsza tym nanieboezpieczniejsza. Tarkwiniusza młodszego praktyka od Marka Brutusa i Kasiusa w zabiciu tyrana Juliusa para słów: Brute dormis; zięcia Sawskiego z Barawskiem przez pióra która jedna fakcyja po prawéj ręce druga po lewéj nosiła i tak się bili jedna drugą fakcyje, aż się wybili. Już to do 80 pięćdziesiąt lat jako pierwsza austrica do państwa naszego weszła, a nie dziw że tak długo trwała zakryta list Mariusa Cynny i t. d. za czasów Kazimierza Jagiellowego wnuka. abowiem praktyki takież, których nietylko dojrzeć ale ledwie zmysłem wielkim dojść może. niepowiodły się zamysły i skryte roboty Kazimierzowi jako historyje świadczą. Konkluzyja ta jest tedy ukazał jeden że rokosz jest barzo pożyteczny i potrzebny który tak definiował: Rokosz jest zgromadzenie i skupienie się albo zjazd z Stowaków wzięte przezwisko przez wojsko od Rady i na mniej co do poprawy, jeśli by się kto nalazł,

który by je gwałcić śmiał i Pacta conventa wzruszał na-
leży powiadałem że praktyki się nowe wszczynały, które
się w Krakowie odkryły były, na które zaszła była przy-
sięga, która by się w baśni obrócita, gdybyśmy bez odwłoki
kończyli rzeczy może za dwa dni wszytko zstawić w długą
by raczéj poszło przez deputaty

Na co JMć pan marszałek powiedział zdanie swoje,
jeśliby to co pożytecznego JMć pan Herburt wniósł, chcie-
li wykonać i tego się tak jako podał, trzymać, rzecz
by wdzięczną ojczyznie uczynili, a inaczéj uczynić nie mo-
gą bo o tych rzeczach w Kole publice mówić nie jest rzecz
bezpieczna i pożyteczna.

Volum tegoż

215

Votum Herburta pod Czerskiem.

Deputacyja była dla téj przyczyny dnia onegdajszego od WMciów naznaczona, abych my mów zacnych od WM zebrali które o przyczynach tych zjazdów i konkluzyej tego rokoszu żeby w tym Ich Mciów którzy przybywają tym lepsza wiadomość się dawała, żeby też WMcie wiedząc niebezpieczeństwo ojczyzny drugich braci (że tu na narzeczach które uczciwość zachodzą, czém samem tylko jednem ojczyznę ratować możem) wzywali; a naprzód około przyczyn zjazdu terazniejszego mowa nasza była, których dwie z jednego zródła pochodzących baczemy. Od dawnego czasu kole to w oczy, króle polskie że nie tak panują cnemu narodowi polskiemu, jako inszym narodom, Czechom, Morawcom, Niemcom, Rakuszanom et id genus od Kazimierza Jagełłowego syna zaczyna się naprzód praktyka, jakoby szlachtę ubogą od wszelkich wolności odstrychnąć mogli a przy pewnych dostojeństwach pewnych tylko osób zostawili; których rzeczy usiłowali dopinać dwiema sposoby: pierwszy, iż się ustawicznie starali o to, aby jako wielkie stany i domy, tak i prywat=

./.

ne osoby wadzić z sobą mogli, bogacąc jednych a drugich niszcząc
Wtory sposób ustawicznemi praktykami z postronnemi narody
a mianowicie z domem rakuskim wojny i rozruchy na nas sub=
telnością swoją wprowadzając, a naród nasz szlachecki od wiado=
mości tych rzeczy ustawnie odpychając, o tym tylko zawzdy
pracując, aby z nas podatki ustawicznie jako z chłopstwa
wyciągali; a zatym abychmy ubodzsza szlachta jako chłopi
w niewoli zostali. Mamy tedy dziesięć dowodów, że król do=
mowymi sposoby na nas idzie, chcąc nam wolność naszą od=
jąć.

Pierwszy dowód praw połamania i ich znieważenie że nic
całego w sprawach nie mamy, i ktoby spytał z nas którego:
powiedz mi, które prawo złamał, żebym go też smiał spytać,
a któregoż nie złamał; a ktoby tego nie rozumiał, że żadnego
całego nie zostało, tedy okażą deputaty na to wystawieni, iż
o tém z królem radzono, aby prawa nie było — a gdzie pra=
wa nie będzie, nie będzie wolności.

Wtory dowód. Prawa wiążą się z przysięgą, i dla tego
nie my królom, ale królowie nam przysięgają i tak nam to
duszą swoją warzą; a iż nam to król dzisiejszy przysięgę zła=
mał, warunek rozszarpał: przeto prawo zniosł, jako gdy
pactis conventis nie dosyć uczynił, jawnie to ukazuje, że
nam gwałtownie panować chce.

Trzeci dowód. Powinność dwoje na króle polskie włoży=
ła Rzeczpospolita: obronę a sprawiedliwość; a iż nie bro=
ni nas, przez to znać, że tu nic po nim. Bo kędyż in=

flancka ziemia, gdzież Estonija obiecana, którą zgubiwszy papież nam dał, a rzecz samę kto inszy wziął. Gdzie Multany, gdzie wołoska ziemia, gdzie pruska, którą tak drogochmy kupili, że ziemia na poły z krwią naszą i z kośćiami zmiesza=na była. Domowy przykład weźmy sobie przed oczy, czy kiedy poddany rolą pustoszy u pana, ogród rozbiera? i. t. d. Kiedy poddany u pana rolą pustoszy, skażcą się pokazuje niemniej i z tego gdy nie poprawia znać to, że na insze miejsce przenieść się myśli. Pogotowiu król gdy nie broni, ody rozprasza, królestwo rozszarpywa: przestaje być królem.

Czwarty dowód: Że wszystkich godnych i cnotliwych ludzi mija, na tak wielkie urzędy nie kładzie i nie wsadza, jeno dzieci nieumiejętne, aby zamysłowi gwałtownego panowania dosyć uczynić nie mógł, a oni żeby żadnej miary sprzeciwić się ani mogli ani umieli i złości szkodliwych do jego nie odkrywali.

Piąty dowód: Uciski po wszytkiej Koronie stanu szlacheckiego, a nawięcej na cnotliwszych jako teraz jest to. A inszy królowie dla tych cnotliwych wszytko więc odważali, nawet i krwie nie żałowali i dla tego ludzie stanu rycerskiego biskupstwa i opactwa po to wielkie nadali, aby z tąd ćwiczenie na szlacheckich dzieci, okupy z rąk pogańskich, nawet i uboższych dzieweczek posażki odprawowane bywały. A teraz zaś nie tylko tego umknięno, owszem pełna ziemia krakowska i sandomierska wojsk, a od nich gwałtów i uciskow, plon=

drowania, pustoszenia, imania, więzienia stanu szlacheckiego. A na to to król skarby Rzeczypospolitej i dochody jej obraca takie i prałaci kollekty swe obrócili. A te wszytkie rzeczy czynić aby na więtszą obronę Rzeczypospolitej waziyli, gdyż kiedy kolwiek się komu co stało od nich, to zawzdy z tem wymiataniem na oczy: Otóż tobie rokosz!; jakochmy tego doznali pod Wiślicą, gdy jedna uczciwa szlachcianka skargę o gwałt dziewki swej przed królem przełożyła, miasto odniesienia sprawiedliwości, odniosła to od króla: „Otóż wam rokosz!"

Szósty dowód gwałtownego panowania w rzeczach jawnych i odkrytych upor gwałtowny królewski. Nie omylka to, nie poprawa to, nie pokajanie to; bo ludzkie to jest rzecz wprawdzie wykroczyć przeciwko powinności, ale kajaniem zawsze tego zwykli znosić: jako pradziad królewski Kazimierz trzeci, który występował po czterykroć przeciwko powinności, ale mu cztery kroć posłuszeństwo wypowiadano, jako Jan Senczyński wojewoda krakowski z sandomierskiego powiatu sam tylko jeden wypowiedział; a nie nowina to Koronie polskiej czasem części której, jako województwo krakowskie posłuszeństwo krolom złym wypowiedali: nie nowina zasię znowu za pokajaniem się ich, sceptra im zaś podawać. A teraz wszytka Korona jest urażona, a wzdy on nic nie szukając łaski u obywatelów koronnych miasto pokajania Korony gwałtem pobrał skarby i do kwarty kłódki, zamki łamał.

Siódmy dowód: zubożenie Korony wielkie; ale i to nie mniejsza, że obsadził boki swoje nieumiejętnymi i nikczemnymi i nie miłującymi prawa; gdyż z nim siedząc senator tak

poczyna votum: „Lecz ja nie umiem prawa" – a wzdy mu nie każą iść precz z Rady, aby na to miejsce posadzono umiejętniejszego, bo jako sam łakomiec, tak i on szuka ubogactwa. Zubożenie zaś w skarb jest wielkie; abowiem miasto tego żeby miał co przynieść w Koronę który król (okrom Stefana, który dwakroć sto tysięcy przyniósł i na expedycyją moskiewską je obrócił) gdzie z Siedmiogrodzkiej ziemie, gdzie te co Kazimierz wielki z Rusi przyniósł Korony? wszytkie ten rozszarpał: jedno jedna Korona i to jakaś obleciała a drugie zniszczone klejnoty porozdawane i do Moskwy drugie zastane przedawać zatajona Jareckiego kopija stara, życzę wam tego abyście tą kopiją byli pobudzeni, abyście też swe podnieśli i porządowali Rzeczpospolitą i do skarbu je dawali.

Osmy dowód swego przedsięwzięcia gwałtownego panowania, kiedy zaniedbał spraw Rzeczypospolitej. Ukażcież tedy jeśli kiedy dla niej rano wstał, jeśli kiedy dla niej zapocił się, jeśli kiedykolwiek zmókł dla niej? A teraz kiedy się szlachta z senatem wadzi, jako mu nie ciężko rano wstać, ba i zapocić się i umoknąć. Azaż król siedzi sądząc abo starając się o to żeby pojednał: ale iż twierdzą że nie siedzi z senatem aby nie przeszkadzał iżby Rzeczpospolita wcale została w pomiarkowaniu rzeczy i owszem tem pokazuje, że już nie panuje.

Dziewiąty dowód: zabawy domowe i próżnowania, wielka nieumiejętność jego wielka niedbałość i niebiegłość Statutów nieczytanie, z kąd nieumiejętność. Zapomniał tego, że królem polskim. Poty tylko dufali Polacy krolom swoim, poki się krolowie wojnami bawili, a poki nie próżnowali, owszem

myśleli o ziemiach pruskich, ruskich i t. d. nie zjeżdzając z wojny, ziemią i morzem wojując, gdyż król się ma bawić wielkiemi zabawami abo wojnami; a jako przestanie o tém myśleć i zawiadować, to zawsze Polacy mniemali, że im wolności chce łamać i rozumieli że o tém myśli jego wszytkie aby je potłamał: a zatym zaraz myśleli o wypowiedzeniu posłuszeństwa.

Dziesiąty dowód jaśnie pokazują pisma i druki od przeciwników naszych wydane i kazania ich publiczne i zamydlawania oczu narodowi szlacheckiemu także na kazaniech i w piśmiech swych licząc stan ludzi szlacheckich, przywodząc drugich i pobudzając do gniewu, na to tylko radząc, aby monarchiją postanowić, która nabliższa jest tyraństwu. Bo jako rybitw wędą łowiący od tego co oścą bije, obadwa niedaleko siebie, oba jednéj rzeczy pragną; jako ubogi bogactwa a ślepy widzenia – tak i król pragnie absolutum dominium, które za sobą ciągnie tyraństwo; stan zaś rycerski serca swe do obrony praw i wolności swych obostrzają i gotują.

Te dziesięć dowodów pilnie uważywszy kazali mi LL. Kollegowie moi w posrodek WMciów referować który sposób gwałtownego panowania: praktyki cudzoziemskie, które się poczęły od Kazimierza, który miał czterech synów, chciał im państwo rozdzielić: dla czego cztery kroć posłuszeństwo chcieli mu wypowiedzieć. Taż praktyka ponowiła się za Zygmunta r. 1563, zaczym szlachta posłuszeństwo mu wypowiedzieć już byli nagotowali; czém przymuszony przepraszał ich, bo był w wielkiéj trwodze o królestwo gdyż tego panowania gwałtownego chcieli deroga (drogo?) poczęwszy

z tąd, żeby każdy szlachcic, któryby nie miał 10 grzywien czynszu, aby szlachectwa zaniechawszy roboty i powinności chłopskie do zamku oddawał, co rozruch wielki w Koronie uczyniło. Potym na Koronacyjej króla teraźniejszego ponowiła się też praktyka, gdy młodzieńcowi Królowi, w domu jako oni powiadali wielkim i powagi pełnym panu ukazowali jako pogłę na wędzie wiodąc go do tego, aby na spowinowaceniu się z nim przestawszy Królestwa Polskiego Rakuszanom uległ. Ukazała się praktyka naprzód w drodze wiedeńskiej, gdy chciał odbieżawszy tego Królestwa na samém Szwedzkiem i spowinowaceniu się z domem rakuskim przestać, wczém napomniony, a potym prawie przymuszony od Radziwiła ~~od~~ wojewody wileńskiego rzeczy zaś z okrętu zebrawszy wrócił się do Polski: na co listy u Radziwiłów są i ukażę je na toi na sejmie na początku przysięgał i obiecował Królestwa Polskiego nieopuszczać, a na tymże zaś sejmie zwierzył się czterma senatorom nad słowo swe pierwsze, że obiecał Ernestowi Królestwo spuścić Polskie i tentowano w tém hetmana kondycyje podając. a już to znowu wróciwszy się do nas aby Inflancką ziemię do Szwedzkiego puścił i od Ernesta na każdy rok przydawano mu 40000 czerwonych złotych. Azaż Królowi polskiemu trudno o żonę? azaż o 40000 czerwonych złotych? Zaś potym na pogrzebie Królowej traktowano, a cudzoziemiec wydał tegoż marszałek arcyksiężnéj na żegnaniu odjeżdżając; na co człowiek zacny zawołał wojewoda krakowski i dowiódł, zatym kupić się poczęli, a potym temu pomogli ludzie wielcy.

Czwarty dowód, że uradzono hetmana wielkiego w radzie zabić

aby tych rzeczy nie odkrywał, o czém wie prawie dobrze hetman polny, który na ten czas był obrońcą jego. A tak kto radzi, aby hetmana zabito, tenże radzić śmiał zabić wojewodę i xiążęcia pod Janowcem; tenże by zabić chciał każdego dobrego obrońcę praw i wolności naszych.

Ciąty dowód przechodzi wszytkie pisma i dowody gwałtowne zawieranie sejmu tak rocznego i że odjachać miał Król do Szwecyjej, choćby wszyscy nie pozwolili na to. A iż tę miał wolą bez pozwolenia sejmowego, bez pozwolenia Rad i posłów ziemskich, nawet i bez poborów: to jawnie znać, że ma radę i praktykę niezbożną cudzoziemską już ten teraźniejszy sejm gwałtem wojska zwiodłszy z Ukrainy i z Inflantów bez województwa naprzedniejszego krakowskiego, które niegdy samo szczególne złym królom polskim posłuszeństwo wypowiedziawszy zbywało królów złych a teraz bez nich gwałtem sejm in armis i bez drugich województw zawierają to mu ku zabieganiu złożony jest rokosz a w raju rozsądek złych i zepsowanych rzeczy zaczęty. Oto Ich Mcie tak postępują z nami, jakobychmy bez roztropności dziećmi być mieli oto surowemi i słowy plugawemi a teraz szczęściem osobom miasto sejmu podali poczciwość na sądy jako we dworze najgłówszy sąd przewiedli to, iż Lwowianie kwoli drugiemu kompanowi swemu sądzili jednego Gdańszczanina wedle woli i zdania jego w czym się obaczywszy oto sami wygnali tak bogatego człowieka ze Lwowa Lwowianina tak i teraz takież dekreta chcą czynić wedle woli swéj na cnotliwsze niż sami Kaucyją im dano wysadziwszy im na sąd dawszy im asekuracyją, i hetmanowi

rozkazując: czyń exekucyją, podskarbiemu dodając pie=
niędzy a nadto nagroda majętności im nasze oddając i o
nas z nimi targ czyniąc. Jest w kronikach jawnie opisa=
nych szesnaście miejsc, gdzie sądzono senatory na roko=
szach, gdzie im głowy zdejmowano, insze na ich miejsca obie=
rano i sądzono: mianowicie pod Łęczycą, pod Bydgoszczem,
Sieradzem gdzie i sądy od kasztelanów odjęto, aby podda=
nych naszych nie sądzono jasna rzecz bywała w Polsce rokosz
które jest przezwisko słowiańskie i polskie, o którego ro=
koszu końcu była między nami mowa i ukazało się, że ten
zawsze w rękach Wmciów jest; całą moc jego macie, jed=
no w tym tylko tęsknić nie trzeba, kiedy będziecie chcie=
li tedy skończycie w imię Pańskie, do którego drogę Wmciom
ukazuję. Będzie i dziś koniec jeśli zechcecie: gdyż to jest
sąd boży z senatem i ze złośliwymi ludźmi i z królem
i z tymi którzy króla odwracają. Przeto potrzeba, aby na
tym rokoszu dwojaka jurysdykcyja (którą w ręku mamy)
była rozciągniona: jedna z Panem, druga z senatem;
oznajmić drugim aby pomagali, a o przeszłe rzeczy trze=
ba ich karać.

Zjazd pod Czerskiem (Cierszkiem) d. 16 Junii 1607 (Rękopism Chotelskiego

Mowa Wojew. Krakowskiego oświadcza się że gwałt Króla do tego go zmusza mówi że Zygmunt III chce odjechać do Szwecyi z Skarbami że Maxymilianowi przyrzekł Koronę wyprowadza dalej praktyki Króla z Rakuszany okazywał w mowie i na zajutrz za nim wniósł głos P. Łaszcz Piotr potwierdzając to Ozwał się za nim P. Stefan Kazimierski potwierdzając powyższe. mówił dalej P. Herbolt o rokoszu rzecz P. Stabrowski Pernawskie miał mowę gdzie ~~się~~ potwierdzał że Król chciał odjechać.

Rękopism Pszonki p. 267

Po bitwie Guzowskiej rex decretum perduellionis promulgat bona confiscat Zołkiewskiego z wojskiem posłał aby gonił za zbiegłemi. Radziwiłł Herbort chcąc koło Lublina zebrać siły kilka dni Bawili. Herbort od kupców wtedy jarmark mających ~~zabrał~~ i od mieszczan zabrał 12000 flor. vel plus alii ~~differunt~~ affirmant usłyszawszy o przybyciu wojska Królewskiego pociągnął dalej na Ruś. Wojsko Krolewskie koło Krasnego stawu w obozie stanęło, Strus wziąwszy garstkę wojska pogonił za Herburtem złapał go i oddał Królowi który go kazał okuć razem z Pękosławskim Były to pobory które rokoszanie zakazując oddawać Królowi sobie składać kazywali R. 1608. Zebrzydowski przeprosił króla. rzecz cała na przyszły sejm odłożono Herburt pozostał w więzieniu

Niemcewicz T. II p. 123. Mówi że Herburt przez lat 16 bawił na dworze Zamojskiego i dodaje na dole ~~w~~ na to w nocie „własne pismo Herburta" jako cytatę.

Szczęsny Herburt. r. 1607 pod Guzowem stał na prawym skrydle z ludźmi swemi najętemi węgrami i lekkiemi chorągwiami Klore zaraz tył podały gdy Łaszcz mający dać posiłki zaczynającemu bitwę Herburtowi klasnąwszy w ręce wyrzekł Zginęliśmy (Piasecki p. 298) na chorągwiach były napisy Deo et Patriae – Aurea libertas

W dziele: Auleum nuptiale novelli poetae Academiae Samoscien. contexebant 1599. 4°
na wesele Piotra Firleja i Jadwigi Włodkowny, jest następny wiersz na pochwałę Jana Felixa Herbut.
mars sibi me poscit, poscit sibi docta Minerva
Flos juvenum dicor, sed faveat nemesis.

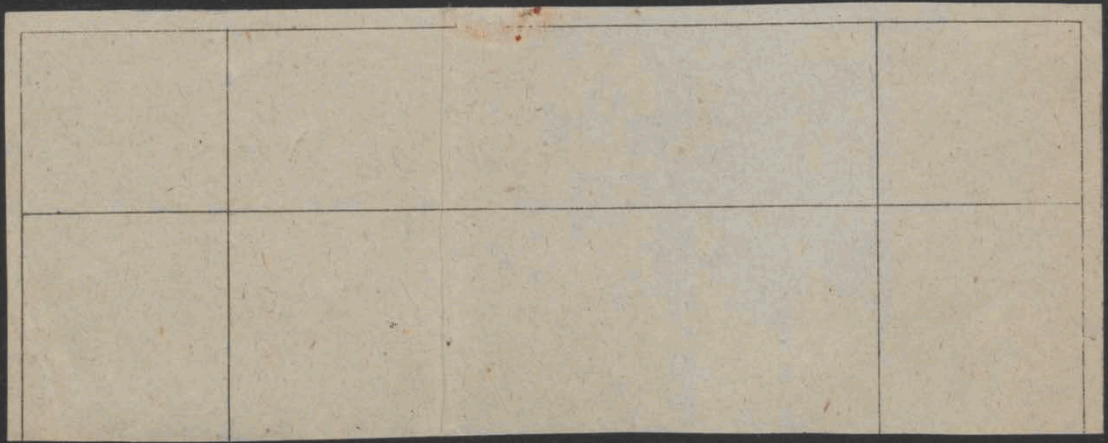

Rozumiem temu, że ktokolwiek jest wiadomy spraw pospolitych, przyzna mi te punkta: Pierwszy: Ludzie tylko się na świecie odmieniają przez śmierć, a obyczaje jednakie zawsze zostają; i cokolwiek dzieje się teraz u nas, też się przedtym działo albo u naszego narodu albo u którego dawniejszego. Drugi: W starodawnych narodach po kilkakroć za laty jednakie sprawy i zamysły ludzkie, co zowią politykowie: circulum politicum. Trzeci: Nasza ojczyzna jest namłodsza rzeczpospolita, teraz na świecie, bo ledwo niespełna lat możemy się dopytać o przodkach naszych. A to przecie już dwa razy obszedł się circulus ten: raz od Piasta, drugi raz od Ludwika. A rozumieją ludzie baczni i nieboszczyk pan kanclerz często o tym mawiał, że na trzeci cyrkuł teraz jakoby się mocno zanosić miało. Czwarty: Na przypadki wszelakie indziej nauki i lekarstwa szukać nie możemy, tylko u tych, co przed nami w takich że toniach byli; i co się pierwej dobrze nadało, to się i teraz może dobrze nadać. A co też pierwszym ludziom nie poszło, to aby teraz miało pożytek uczynić namniejszego po: dobieństwa nie masz. Zabił Juliusz Rzymianin u Pazzalu; zabili go drudzy w radzie; za tych pobił Augustus, i zaś Augusta żona; Karzeł piąty w ten czas przegrał wszystko w Niemczech, kiedy wygrał nad Salfum (Gaskiem) we Francyjej Henryk Gwiza a Henryka mnich. Piąty: Dwa sposoby są zatrzymania państw: jeden postrachem, a drugi miłością; żadne państwo postrachem trwać nie może. Malus est custos diutur: nitatis metus. Quos metuant oderunt, quos oderunt perisse expetunt. Do tego czasu jedna sama we Francyej jedna sukcesyja przez lat 900; kilka tej sukcesyjej jest rodzajów i z wielkiej miłości obrano ją na rolo nie do tych czasów, tak, królują, że która sukcesyja pokaże po sobie nie: miłość ku poddanym, zaraz wstawa, a druga dziwnym jakimsi obyczajem

na Krolowanie następuje. Indziej teraz starodawnych Królów niemasz, a w Polszcze (poki) stawato [illegible] Piastowych i Jagiellonowych pomnożyło, nigdy (kt) panowania nie przerwał; zaczym trwała (cała) nierówno miłość ku Bogu. Szósty: Na powszechnie albo większej części ludzi poruszenie lekarstwa innego niemasz, jedno wrodzon nowych przyczynienie i urzędu nowego postanowienie. Tu muszę (trochę) przykłady które wspomnieć: Zbuntowali się Rzymianie przeciwko (bogatym) senatowi i poszli precz z Rzymu: musiano im jednem pozwolić urząd nowy: Tribunos plebis na obronę ubogim, przeciwko bogatym; znowu zbuntowali się przeciwko temuż senatowi i (znowu) poszli precz: musiano im znowu pozwolić tribunos militares (cum) consulari potestate, żeby ich mocą bronili od urzędów. Stąd w Hiszpanij pozwolono los Grandes, z tąd we Francyj Pares Franciae, z tąd w Węgrech baderszpani czterzy, z tąd u nas ci senatorowie, o których statut jest da: bant salvum conductum fugientibus (regis) metu, aut capitanei; a potem poselska izba, a potym trybunał.

Siódmy: Co jest in communi dobrego, to też in particulari dobre, publica ex privatis constant. Na prywatnych osobach miłość ku rzeczypospolitej pokazuje się; o prywatnych osobach rozsądek (się) czyni według tej chęci, która jest ku (rzeczy)pospolitej; o prywatnych osobach rozumienia się zacięga o rzeczypospolitej. Gajusz cesarz dwu szlachciców (rzymskich) morduje mówił dałby to Bóg, aby (wszytka) szlachta rzymska jedną szyję miała, żeby jednem (wszytkich) ścięciem razem. Że jego niechęć przeciwko dwiema, sądzono jako przeciwko wszytkim pokazaną.

Osmy: Czego niemamy w przykładach naszych polskich dla tej nowości naszej, to mamy brać od inszych narodów starszych; gdyż cokolwiek się działo u inszych starodawnych narodów, toż się u nas dzieje i dziać będzie. Na (te) tych fundamentach (ich) stojąc, którym że żaden wiadomy spraw przeczyć niebędzie, tak konkludują: dobrotliwością Króla Jego Mci pewnie te tumulty uspokoiły by się, a im większa dobrotliwość, tym pewniejsze uspokojenie; a jeśliby była obfitująca dobrotliwość, tedy nieomylny teraz i na potym pokój; a jeśliby (zegnanie) Król (zegnanie) był instrumentem dobrotliwości: byłby (też) pewnie instrumentem trwałego uspokojenia. Króla Jego Mci i sobie wielki wstęp do miłości i (w tej) Rzeczypospolitej uczyniłby, a zatym i do tego do miłości za sobą ciągnie. (Dziewiąty:) Nasze więzienie pożytku

żadnego nie uczyni nad inwidyją i to tu teraźniejszych mieszaninam będzie więzienie nasze, i żagiew to właśnie najsposobniejsza do zapału. Ludziom którzy pokoju nie miłują, niemogła się stać rzecz pocieszniejsza, jako więzienie nasze. Kazimierza trzeciego uciśnienie Latyczyńskiego od Kuropatwy starosty chełmskiego trudniło dwie lecie. Ludzie którzy by się nigdy nieprzymieszali do tych mieszanin, to więzienie nasze pobudzi, które chociaż i nie przyszło z wolą Króla Jego Mci i rząd wojenny, jednak wszytka nawałność tej inwidiej na Króla i na absolutum dominium obróci się, do którego iż Król Jego Mć nie jest porywczy, ja na sumnienie, jako przed panem Bogiem rozumiem i com w (niektórym) piśmie swojem oświadczył był, przytym stoję.

Przyjechanie nas więźniów łaską Króla Jego Mci ukontentowanych między bracią, niepodłe lekarstwo na wszystkie te mieszaniny. Ale rzecze kto: byście więcej nie popsowali i raczej nie zatrudnili niż ułacnili; powiem na to: kto tak mówi, ten niewiem jako o cnocie swej rozumie że o naszej tak mało dzierży, żebyśmy mieli woleć pomstę jaką a niżeli dobro Rzeczypospolitej raczej. Iż bywali ludzie cnotliwi, którzy woleli śmierć niż zatrudnienie Rzeczypospolitej, i o nas tak rozumieć ma; abyśmy najgorszymi byli, tedy niemożemy tysiącznej części uczynić tak wiele złego, będąc między ludźmi, jako więzienie nasze uczyni podpału i tym którzy spraw Króla Jego Mci przestrzegają. Widząc nas na swobodzie, wiele sposobów przybyło by do uspokojenia ludzi, których teraz żadnego mieć niemogą; a my będąc dobrymi, jakośmy są, i żaden o nas rozumieć niemoże inaczej, do uspokojenia za oświadczeniem dobrotliwości Króla Jego Mci siła pomódz możemy. To o obu nas powiedziawszy, choć z panem Pękosławskim niemiałem nic nigdy commune tylko jako szlachcic z szlachcicem; a teraz w tem więzieniu namniejszej wiadomości o sobie niemając, tak zaś sam o sobie powiadam. Wszystek wiek mój dotąd był chciwość posługi ojczyznie, za tym sławy uczciwej; dla tego byłem przy panu Kanclerzu lat 16, nietylko namniej od niego nie biorąc, ale swych kilkadziesiąt tysięcy straciłem, przy nim i z Jaworowa więcej niż Madaliński dawałem półczwarta tysiąca, gwoli tejże przysłudze i sławie odprawiłem legacyją turecką i (niemiecką) rzeską prawie swym kosztem, odprawiłem kilka wojen gwoli temuż. O krzywdę wuja swego wiodłem nieprzyjaźń z pany Stadnickiemi; gdybym był pragnął łupów, tedy bym ich był majętności połupił jako oni moje, w któ=

rych prawdziwie rachując przez 80 tysięcy szkody mi uczynili; a kiedy bym był chciał pomoty, tedy na rokosz jadąc, w kilka set człowieka mogłem znacznie się zemścić o to mię żołnierze moi ustawicznie prosili. Ale ja szukając sławy poczciwej, niechciałem ani łupu ani pomoty; a gdy by byli na sejm przyjechali, pewnie bym się tam stawił i tam sobie z niemi przed Jego Król: Mcią podciwie i sławnie postąpił. Teraźniejsze nieszczęście moje nie może mi się nagrodzić, jedno sławą, której z tych miar spodziewam się, żem pierwszy szlachcic polski w domu szturmem dobyty, pierwszy więzienie tak długie i ciężkie odnosi, pierwszy majętności po dwa kroć sto tysięcy dla ojczyzny i przyjaciół stracił. A iż bych też pierwszy powodem mógł być do uspokojenia ojczyzny i panowania spokojnego Króla Jego Mci, dopiero doszedłbym tego, czego przez lat 20 szukał, żebym sławę podciwą szlachcica podciwego w ojczyźnie swej otrzymał. Bo za pomotą rozumienie złośliwego i jadowitego, a za pojednaniem cnotliwego i sławnego imię w ojczyźnie odniósł bym, które mi nad zdrowie i nad majętność miłe. Do tego kto kolwiek radzi Królowi Jego Mci, aby nam nie wierzył teraźniej aby szlachcic polskiej nie wierzył, bo w takiem razie nie próbował, jeżeli Król Jego Mc cnoty polskiej a niedowiódł Pana i miał złe rozumienie o cnocie polskiej, a niedowiódł czynić do poddanych, to koniec wszystkiemu: fides data obligat fidem.

Konkludując, consilia sunt triplicia: tuta, vulgaria, speciosa; do tego czasu po polsku mówiąc były consilia umoderowane tuta cum vulgaribus a widzi mi się że mało uczyniły pożytku. Uniwersały na uniwersały, zjazdy na zjazdy, wojska na wojska, criminor te et criminor a te; spróbować teraz tuta cum speciosis: przeciwko uniwersałom dobrotliwości, przeciwko zjazdom miłości, przeciwko wojskom niewinności, a poddanym zdjąć okowy z nóg a włożyć na serce, za które jako najprzedniejszy członek mocny trzymany by był naród nasz.

Jeśli Attyliusz Rzymianin nie mogąc sprawić w ojczyźnie, wrócił się do Kartaginy na okrutne męki; jeśli Mutius Arabin za rękodaniem wrócił się do Ferdynanda Króla hiszpańskiego, jeśli Haraszu Trydych saski widzień przestrzegł, i uwiódł Karla pięknego: może Król Jego Mc (wasz) rozumieć o cnocie polskiej, że to wszystko w niej się zamyka! A jeśliby m tam niesprawił, wrócę się Królowi Jego Mci.

Anno Domini 1608

Przeproszenie Króla od Szczęsnego Herburta po rokoszu

mowa Jego Mci Pana Szczęsnego Herburta Wojewody Mościńskiego Starosty kiedy przepraszał Krola J. M. po Rokoszu.

Przeproszenie Krola od Herburta po rokoszu

1

Bym miał przystęp przed majestat Waszej Król: Mci zaraz po niesz=
częsliwych owych czasiech, które wspomnieć strach a wymówić przy=
kro: usiłowałbym przynieść wywody niepochybne stateczności mej,
że cale przestawając na sądzie i wyroku bożym ku spokojnemu
panowaniu Waszej Król: Mci w sercu mém nie tylko rany, ale ani
blizny nie zostało. Ale iż tak pan Bóg chce mieć, abym z kłopotów
którymi mię Pan Bóg hojnie nawiedzić raczył, nie słowy ale szcze=
rością wywodził się: a tom aż teraz dopiero stanął przed Waszą Król:
Mcią, kiedy rozumiem żem rzeczą samą wiarę swą ku Waszéj
Król Mci oswiadczył, com pod niebytność Waszej Król: Mci gotów był
zdrowie swe przeciwko każdemu nieprzyjacielowi Waszej Król: Mci sta=
wić, czego swiadkiem mam Boga, a nie wątpię że wielki i zacny senat Waszej Król. Mości
nie jest tego niewiadomy. I któreż zwierze jest tak jadowite, żeby do=
brodzieja swego znać i miłować nie miało? Widzimy że nasroższe tych
co im dobrze czynią nie obrażają; a w pismie jest, że Androkla w kilka
lat lew za małą uczynność poznał i jemu zawsze jako nie lew słu=
żył: Cóż o człowieku rozumnym rozumiano bydz ma? Cóż o tym który nieco
praw i spraw ludzkich swiadom? Nakoniec co o cnym Słowianinie od
sławy i słowa nazwanym u którego sława zdrowiem, słowa bogactwem?

A jesliby kto, strzeż Boże! tych złych czasów nalazł się inakszy, już to nie Polak, już to w polskich piersiach moskiewskie serce. W domu poczciwym mym, cnotą zawsze słynącym, takiej złości i podobieństwa szukać nie potrzeba. Jeśli raczysz Wasza Król: Mć być pewien chęci tych, którym szczodrobliwie bogactw swych udzielać raczysz; sowicie racz rozumieć o naniższych posługach mych, któremu raczyłeś dać zdrowie, z którém wszytkiego swiata bogactwa w zamianę nie idą. I jesli inszy za wakancyje służą ochotnie Waszej Król: Mci, ja najochotniej służyć będę że z miłosierdzia Waszej Król: Mci po mnie Wakancyje nie zostały. Ten Pan który nie jedno głowy ludzkie ale włosy ich policzone ma, będzie hojnie Waszej Król: Mci nasladowcy swemu w dobroci nagradzał, a za głowę ochronioną poddanego slachcica zawieruchą pospolitą uniesionego wiele głów nieprzyjacielskich da pod nogi Waszej Król: Mci. Co głów? Państwa wielkie, Królestwa całe jako już począł, poda Waszej Król: Mci panowaniu. Mają to w sobie nieszczęsne domowe kłótnie, że ludzie co ochotniej w nich giną. By nie dobrotliwość Waszej Król: Mci, niejedno nikt przy zdrowiu mym nie stanął by, ale i piasku nasypać na oczy niebyło by komu. Prosi tedy Waszej Król: Mci ta niebieska cnota barziej niż ja (bo cóż są prozby przeciwko urazom odemnie Waszej Król: Mci uczynionym) abyś czasów złości i mego uniesienia zapomniawszy, mnie do łaski swej pańskiej miłościwie, a do ręki swej dobrotliwie przypuscić raczył. Moje naniższe posługi i wierne poddaństwo będąli się kiedy mogły zejść Waszej Król: Mci, równo zdrowiem od Waszej Król: Mci zachowanem nieść na służbę Waszej Król: Mści zawsze będę.

~~Jesli inszych ochotnie Waszej Król: Mości na wakancyje służą, ja najochotniej że wakancyje po mnie nie zostały.~~

Odpowiedź

Wawrzyńca Gembickiego biskupa chełmińskiego podkanclerzego koronnego

Janowi Szczęsnemu Herburtowi przy przeproszeniu króla Zygmunta III dana r. 1608.

Swobodny umysł w przeważnem sercu dobry jest, kiedy go kto przystojnie zażywa. Że one nieszczęśliwe rozruchy tak się były zawzięły, że wraz i Pana i Rzeczpospolitą i nas wszystkich mało nie straciły. Kto na głowę następuje, ten ciało obraża; a kto ciało rani, na to i głowa i insze członki boleją, co i WMć P. sam jako człowiek rozsądny przyznawasz. Więcej o tem mówić nie dopuszcza. Jako tedy wszytkim z dobrotliwości swej Jego Król: Mość odpuścił: tak i WMci P. odpuszcza, rozumiejąc że to WMc Pan będziesz pomniał: cui plus dimittitur, plus debet. Ofiaruje tedy łaskę swą pańską Jego Król. Mć, kiedy na nią przyszłe zasługi WMci będą.

Zygm. Myszkowski marsz. w. Kor. wstawiając się za uwię:
zionemi Felixem Herburtem i Prokopem Pękosław:
skim rzekł: „Trzeba szalonym mieczę odbierać
ale zabijać ich się nie godzi. Królu! wskaza:
łeś ich na śmierć, jabym rozumiał że większą
byłoby dla nich męką żyć w więzieniu lub
w niełasce twojej niż umierać. (Apohhtegmata
Grab. p. 71)

Szczęsny Herburt po rokoszu pojmany i pod ścisłą
trzymany strażą, gdy już był wyprowadzony na plac
dla ścięcia ułaskawiony został przez króla który
go na więzienie tylko skazał. Żona jego lękając się jednak
o jego życie przez czary postanowiła go uwolnić i
wezwała czarnoksiężnika. Ten zakazał Herburtowi
aby nie wzywał imienia bożkiego gdy go przez Komin
wyprowadzać będzie. Lecz w części górnej Komina, gdzie
wyżej było, a brzuch wielki wyjściu przeszkadzał
wykrzyknął Herburt wzywając na pomoc imienia
Bożkiego; wtem znikł czarownik i zostawił go w Komi-
nie. Tymczasem stróże nie znalazłszy więźnia gdy więź-
dzie go szukali nakoniec wiszącego w kominie postrzegli
i znowu do więzienia zamknęli z którego jednak po nie-
jakim czasie był wypuszczony.

(Ob: Alb. Radziwiłł. Epitome rerum gestar. Epist. I
w Athenaeum 1848 III pa. 38-39.

Kunstsachen.

Im Besitze einer bedeutenden Anzahl von **Original-Photographien** von d verstorbenen Herrn Dr. E. Braun in Rom gebe ich nachfolgend ein kurzes V derselben, wobei ich nur auf die gangbarsten Blatt Rücksicht nahm, und bitte, sich des Verlangzettels zu bedienen. Die Preise sind gegen baar, jedoch so billig ges solche beim Einzelverkauf um 50% und mehr erhöht werden können. Emballage in berechne unter 6 Blatt 5 Sgr., bei grösserer Anzahl ist solche gratis. Die angegeb ist diejenige ohne Papierrand.

Berlin, im October 1856. **Ferd. E**

Von Hrn. **Ferd. Ebner** in *Berlin* erbitte *baar* die auf nachstehender Liste angemerkten Photo

Giudizio di Cornelius (Campo Santo in Berlin.) 12/10'' à 2 ₰ 15 ₰.

Minerva. Braccio nuovo del Vaticano, 14/7'' à 1 ₰ 5 ₰.

Satyr, mit Bacchuskind. — à 1 ₰ 5 ₰.

Satyr, Flöte spielend. — à 1 ₰ 5 ₰.

Pudicitia. — à 1 ₰ 5 ₰.

Apolyomenos. — à 1 ₰ 5 ₰.

Karyatide II. — à 1 ₰ 5 ₰.

Fortuna mit Füllhorn. — à 1 ₰ 5 ₰.

Tito. — à 1 ₰ 5 ₰.

Apollo. — à 1 ₰ 5 ₰.

Demostene. — à 1 ₰ 5 ₰.

Diana, den Endymion erblickend. — à 1 ₰ 5 ₰.

Vedute, 14/11''. à 1 ₰:

Fontana di Trevi.
Tempio Antonino & Faustino.
Tempio di Vesta.
San Pietro di Castello.
Colonna di Foca.
Colosseo.
Santa Maria Maggiore.
Monte Pincio.
Porta del popolo.
Pantheone.
Villa Medici.
Tribuno di Santa Maria Maggio
Tempio di Saturno.
San Giovanni in Laterano.

r. 1613.

W Przemyślu miałem gospodę na rogu u zająca. P. Herburt Szczęsny często bywał u mnie i tam stawał, wielką przyjaźń mi offiarował, siła niekiedy zemną o rzeczach wielkich mawiał bom i półkownikiem po ożenieniu Poniatowskiego został i cóżkolwiek w wojsku mógł, jeszcze nim rokoszowe humory nieustały, zaciągał aby my z chorągwiami pod Warszawę szli pod sejm blisko przyszły i potężnie Królowi staniecie (mówi) i zasług dojdziecie i powetujecie wszystkiego i jeśli się co pod rokosz opuścić mogło, snadno teraz poprzecie, mając szlachty niemało przy sobie, a pojdziem, mowi, wszyscy z wami. Kiedy mu się przekładało skwirk ubogich ludzi i krzywdę nieznośną. Za skupieniem wojska o to (mówi) świętej to jałowice, świętej te kokoszki, które pokój i pierwszy wiek wolności złotej ojczyźnie przywrócą. Ale nic nie wskurał, bywałem u niego i w Dobromilu mil 3 od Przemyśla. Na Województwo siedmiogrodzkie był też kandydatem po zabiciu Batorego; człowiek wielkiej prezumpcyi o sobie nikomuż pod słońcem przed sobą i w urodzeniu i dowcipie niedając, miał za sobą Xiężnę Zasławską Zofią, takiejże dumy.

Dyaryusz Maszkiewicza

J. U. Niemcewicza: Dzieje panowania Zygmunta III Tom III w Wrocławiu 1836. 8° p. 403.

230.

Herbert Felix jego mowa na
Legnie 1615

Legnich Grfs. Preussen VI. p. 101.

1630 w Wilnie

utwierdzaja nas w mniemaniu

Herburt Zamek Fulstein był w xięstwie opawskiém na Szląsku (Henel Silesiografia II p. 720)

Jan Felix Herburt z Fulsztyna starosta wiśnieński i mościcki zajął miasteczko Niemierów (zrobiwszy zbrojny najazd) należące do Barbary z Drohojowa małżonki Jana Stadnickiego zrobiwszy poddanym wielką szkodę sąd ziemski ~~grod~~ przemyski skazał go na zapłacenie 1100 grzywien a Trybunał lubelski na bannicyą. Gdy sobie z tej banicyi nic nie robił, nakazał Król Zygmunt III Adamowi Stadnickiemu z Żmigroda kasztel. kalisk. staroście przemyśl. aby zebrawszy żołnierzy Królewskich i szlachtę pojmał go jako bannita. (Formulae nonnullae Cancellarii regni (Mscr. Josephi Antonii Wytyszkiewicz notarii fol. pag. 25) bez daty

Jan Teodor Herbut

Fries spiritualis seu vigilantia pastoris: continens literas, de unione Schismaticorum Ruthenorum cum Catholicis optanda. Cracoviae in officina Francisci Caesarij Anno Domini 1617. in 4° kart nieliczbow. 9. dedykacyja nowie od Jakoba Sliwskiego J. V. D. cantora Thaconowskiego mowi ze przed 3 rocz laty bedąc na kosku Xiny Ostrogskiej we Wlochech w Sienne (Senis) z bibliotek dominikańskiej nabył rękopism w którym Nunuszy papieski chwalił Konstantego Xcia Ostrogskiego: Herburta nazywa: virum patricium majorum gloria suorum et virtute propria satis gloriosum powiada dalej o jego usiłowaniu sie za dyzunitami: sedetiam eque illum infelicem plane appellaverim cujusanimi sententia figna forte aberaverit vigilantissimi voce pastoris in sensum et consensum ecclesia catholica ita revocetur: Tarnovii 12 April: 1617.

I Dilecto filio Joanni Foelici Herbut Paulus PP. V Datum Romae apud Sanctam Mariam majorem sub annulo piscatoris XVIII Calendas Decemb: 1615 Pontificatus Anno undecimo mowi ze go bardzo cieszy ze sie Herburt przyznał jakoby był katolikiem gorliwym i prosi aby dopomagał tym Rusinom którzy unie przyjęli a których prześladuja

II Sanctissimo Domino nostro Paulo V odpowiedz Herburta (ob w Archiwie)

III Stanislaus Sieciński dei et apostolica sedis gratia episcopus praemisliens. Joanni Foelici Herbut Dobromilski. Datum Brzozowij die 28 men: Octob. 1616. odpowiedz na list Herburta pokazuje sie z tego ze Sieciński pisał względem Herburta do papieża i ze Herburta to pogniewało dalej przyganie Heburtowi ze smiał powiedziec jakoby unia była rzeczą dobrą lecz źle rozpoczętą: dla tego bezskuteczną mowi ze Herburt dowodząc schizmatykami unii ze ich sprawy schizmatyków) publicznie Herburt i prywatnie popiera ze dozwolił schizmatykom w dobrach Królewskich i swoich cerkwie powystawiać, że sprawiał wielki praznik apud Onophrium (Dorotheum) przez co lud w głupocie utwierdzał, że w Dobromilu sąsiadowicach czynił te pogańskie obrzędy, że prześladował poddanych który sli za unickim władyką i że ich odmawiał od posłuszeństwa temuż. że trzyma władyke, który z Węgier dla bogdzkich występków uciekł, ziebie i że każe u niego popów wyświęcać. Tu sexcenta alia nomini catholico et conditioni tuae prorsus adversa audes et attentas przytacza potem z pisma świętego kary na Dathanie i Abironie, na Saulu i Hieroboamie za podobne występy mowi ze Leweit św. pisze aby sobie tej godności nikt nieprzywłaszczał tylko naznaczony od Boga przytacza ze jego przodkowie byli gorliwi katolicy jako to patruus Valentinus Herbut ojciec jego urzony Jan Herbut kasztelan Jarocki i starosta przemyski mowi potem ze mylno Rusi swoim narodem zowie bo chociaż skrzewniony z Rusią i chowani ma za żone xiężc ruską Ruską jednak katolicką on pochodzi z Morawij z Olsztynu który niedaleko Ołomuńca leży mowi ze pierwszy Herburt był dobrym katolikiem i ze za niego

jeszcze Schizmatykow na Rusi nie było, że jego matka Katarzyna Drohojowska była dobrą Katolizką i że go rodzice na to wychowali aby był dobrym Katolikiem prosi go aby do papieża drugi list napisał w którym ma wyrazić że będzie przyjął unij mówi żeby mu za złe niebrał że go napomina bo to robi z jego przyjaźni i z bojaźni aby dusza jego nie była stracona i radzi mu aby powrócił na drogę pobożności.

IV Venerabili fratri Stanislao Episcopo Praemisliensi Paulus PP. V odpowiada na list biskupa i mówi że pisał do Herburta i że go napominał jak biskupa żądał aby nie przekładał rozszerzania się unij. I że mu dziękuje i pamiętać będzie na jego duchowne zasługi. Datum Romae apud Sanctam Mariam Maiorem sub annulo Piscatoris, III Cal: Februar. 1616. Pontificatus nostri anno undecimo — mówi do biskupa że wkrótce w tej mierze brewe papieskie jnne wyda.

Jeden z Herburtow który służył w pułku Tomasza Zamojskiego zginął pod Gronowem 29 września 1626 w potrzebie z Szwedami.

233

Pełka w Łączkach

Krasińskich Genealogia w Dobromilsk. Kość popiersi z trumny zdjęta zdaje się być Herburta jak twierdzi kościelny

Herburt był Bazylianem (?) w refektarzu ich klęczący wymalowany po zakonnemu? jest to Jan Szczęsny.

pisarzowi za 1 zeszyt 7 dutka

i francu[...]
czyste dające n[...]
przodków.

Powodowany niezliczonymi korzy[...] dzieła [...]
płynącemi przedsięwzięciem wyda~~jące~~ Starożytności [...]
Kie któreby w wiernych rysunkach i dokładnem opisaniu przedsta:
wiło ~~razem zebrane w~~ wszelkie pomniki znajdujące w różnych
stronach kraju naszego jako to ~~wszelkie~~ zabytki malarstwa i rzeź:
biarstwa, ~~wyobrażeń~~ wizerunki sławnych osób, starych nagrobków
ubiorów, zbroi, sprzętów ~~i t. p. ciek~~ i tym podobnych ciekawych
~~rzeczy~~. przedmiotów

Całe dzieło złożone z 40 troskliwie illuminowanych rycin
i opisania na ładnym ~~papierze d~~ zagranicznym papierze dru
kowanego ~~wychodzić będzie zeszytami~~ wyjdzie w 10 zeszytach
i kosztuje w drodze przedpłaty 10 złł R. M. K. czyli 40 złp.
Exemplarz zaś na francuzkiem papierze odbity 15 złł R. M. K. czyli 60
złp. a ~~ze złoconymi~~ z wyzłacaniami 20 złł R. M. K. czyli
80 złp. Pierwszy zeszyt zawierający Obrazy ~~Anny~~ Stanisława i Anny
Kunowy Oświecimów, posąg starożytny na górze Wronowskich i gro
bowiec Rafała Tarnowskiego z początku XV wieku ~~już wyszedł z~~
~~[...] po~~ wraz z drukowanym textem i pięknemi rytowanemi
okładkami już wyszedł z pod prassy. Prenumeratę przyjmują wszelkie ~~prow mianowicie we~~
Księgarnie i handle krajowe i zagraniczne sam wydawca pod adressą
~~Lwowie Księgarnia~~ prócz tego przyjmuje ~~wydawca~~
Księgarni B. Jabłońskiego naprzeciw Łacińskiej Katedry we Lwowie
pod Nro [...] listownie przedpłatę. Zbierający ~~przedpłatę~~ prenumeratę odbiorą prócz ~~tego~~
przedpłaconych exemplarzy ~~[...]~~ ósmy exemplarz bezpłatnie.

Ponieważ zaś ~~dzieło~~ nakład dzieła tego znacznych wymaga kosztów
więc upraszа wydawca o śpieszne zamawianie, albowiem ~~tyle~~ nad
zaprenumerowaną ilość ~~exemplarzy~~ więcej ~~się tłoczyć nie b~~ exemplarzy
tłoczyć się nie będzie.

List JM. P. Herburtowej do JM. Hieronima Ossolińskiego Opata Pokrzywnickiego dan w Dobromilu d. 12 Marca Roku 1616. 234

dnia ostatniego Grudnia powołany przed majestat boski „mnie orzerociałej i potomkowi pozostałemu żal niewymowny &.. zostawiwszy — przyszło mi złożyć czas krótki po grzebowi na dzień 4 Kwietnia w Dobromilu — że opat zwykł za żywota miłości małżonkowi pokazywać i teraz onę zmarłemu na ciele oświadczyć będzież chciał prosi aby dla oddania ostatniej posługi tak zacnemu ciału na dzień naznaczony zacną swą osobą stawić się raczył. wspomina potomka pozostałego

Zofia Jana Feliksa

Elżbieta Xiężna Zasławska z Ostroga Herburtowa Mościcka Wiśnicka & Starościna ręka swa (pag 270 No 314 mscr in fol. (manuscrypt wypisanych mów listów i innych rzeczy z biblioteki Michała na Zakliczynie Jordana Wojewody bracławskiego dobczyckiego, ostrołęckiego, barcickiego, jodłowskiego starosty 1757)

tamże Malowania Dobromilskie p. 271 – 274.

mowa JM. P. Szczęsnego Herburta Wiśnieńskiego Mościńskiego starosty kiedy przepraszał Króla JM. po Rokoszu p. 269. „kiedy rozumiem iem rzecza samą wiarę swą ku W. K. M. oświadczył com pod niebytność W. K. M. gotów był zdrowie swe przeciwko każdemu nieprzyjacielowi W. K. M. stawić. czego świadkiem mam Boga ani wątpię że wielki i zacny Senator nie jest tego niewiadomy — W domu poczciwym mym cnotą zawsze słynącym takiej złości i podobieństwa szukać nie potrzeba prosi aby Król złości jego i uniesienia zapomniał i aby go do łaski i ręki swej dopuścił.

[illegible] Jakuba Sobieskiego na pogrzebie Reginy z Fulsztyna Zo[illegible]owskiej Umarła w 3 lata po mężu za którym wnet syn umarł a potem matka „Godna zaprawdę tego tytułu że kiedy była żoną Hetmańską godna i tego aby była Hetmanow w ojczyźnie swej rodziła — Wystawia dalej jej męstwo z jaką widziała ciało męża zabitego na posługach ojczyzny przyprowadzone i list od syna zostającego w ciężkiej niewoli:

Mandat od Instigatora J. K. M. po P. Krzysztopha Zborowskiego.

Listy Łukasza Opaleńskiego marszałka W. Koronnego i Stanisława Stadnickiego z Łańcuta przezwiskiem djabła w nieprzyjaźni ab utriusque do siebie pisane.

Mscr. pisany 1670 No 240

Na ~~sejmiku~~ zjeździe ~~Proszowskim~~ Lubelskim d. 4 Czerwca 1606 złożonym

Ozga starosta trębowelski poseł do Turek 1618.

Jan Szczęsny Herburt z Fulsztyna + 1616 mając lat 49.
235
Córki jego wspomina „Rodowod domu Koniecpolskich pisany
w r. 1651 przez Zygmunta Stefana Koniecpolskiego"
(Stan. Przyłęcki: Pamiętniki o Koniecpolskich Lwow 1842
st. 162 i Aug. Podgórski: Pomniki dziejów polskich wie-
ku XVII. Wrocław 1840. Tom II st. 288) mówiąc o Samuelu
Koniecpolskim Kasztelanie chełmskim Staroście grabowiec-
kim: „Już w dojrzalszym męskim wieku córkę Szczęsnego
„Herburta (i Dobromil z nią, który dobrze potym opłacał
„i z wielkich labiryntów i kłótni wywodził) w stan święty
„małżeński wziął. Tę małżonkę jego urodziła Księżna Za-
„sławska; a druga siostra tej Herburtowej poszła za Czer-
„nego." — O żonie zaś Szczęsnego Herburta mówi (Przyłęcki st 199)
iż Maxymilian Przerębski starosta piotrkowski a potem kasztelan
zawichostski sieradzki, referendarz Koronny aż potem wojewoda
łęczycki i ochmistrz Krolowej Konstancyi i Cecylii Renaty miał 1° voto
Ostrorożankę „secundo voto miał Herburtownę z domu Księżnę
Zasławskę, sterilis ta była z nim" tertio voto Annę Mohylankę
wojewodzankę Mołdawską.

Wiersz Joannis Leo Herbolt jest w dziele: Apollo Musæ totaque schola Novodvorsciana gratulabunda occurit Acad. Rectori Basilio Golinio sub auspiciis Jacobi Janidlovii Scholarum Novodvorsciar. provisoris. Cracoviæ typ. Basilii Skalski 1617. 4°.

6145
49.

236

Syn Jana Feliksa

Zaranymphion In nuptiis Illustrium Coniugum Samuelis Koniecpolski, olim Koniecpole, Grabowiecensis &c &c Capitanei et Alexandrae de Fulsztyn, Joannis Felicis Herbutti olim Wiśnicz. Mosticen &c &c. Capitanei Filiae ab Andrea Klopocki, honoris & obsequij ergo datum Zamosci, In typographia Academiae A.D. 1621.
kart 9 nieliczbow. in 4°

237

córka Jana Felixa

O Janie Szczęsnym Herburcie:

Herberstein

Paprocki Zercadlo morawskie mówi że miał żonę Koki węgra który przyszedł z skarby z Grek.

Lubieński.

Heidenstein.

Piasecki.

Dousa

Juszyński

Bentkowski

Kadłubek } dobromilski
Orzechowski }
Długosz }

Miaskowski

Dr. Herkules z Edyc w bibl. Ossol.

Siarczyński

Niemcewicz

Pamiętnik Maszkiewicza w Niemcewiczu

List Zasławskiej o śmierci } Mscr Jordana
Mowa pod Lublinem
Mowa przepraszająca
~~Bitwa pod Gu~~ malowania dobromil

Pamiętnik Sandomirsk Malowanie

Strzała z Sajdaku wypuszczona Mscr.

Bitwa pod Guzowem, Mowa pod. List do Kleckiego Mscr Chotelskiego

40
10
50

5409 t. 2.

IV/3.

Dzieła J. F. Herbarta,
Dobromil,
drukarnia w Dobromilu

K. 239–254

239

Consilium datum amico de recuperanda et in posterum stabilienda pace regni Poloniae in quo demostratur, pacem nec constitui nec stabiliri posse, quandiu Jesuitae in Polonia maneant. Conversum ex Polonico in Latinum. Anno CIↃ IↃ C VII. 4º K. 2. st. 44

Praefatio Quod Diogenes olim viri proceres civibus — Petis a me ut tecum per literas.

Jana Feliksa Herburta

Herburtus Felix de Fulstyn Castellanides
Sanocensis: (p. 79) 1607 240
1) Hercules Sarmaticus 2) Tres orationes
Parisiis (vica) 3) Sintagma diversa sub
Roberto Tournero professore. 4) Satyr.
Ruthenus alias carmina pdd. idiomate in
edita 5) Vita Joannis Dlugosz 6) Contro
versia locorum communium de fide et
christi ecclesia 7) Liber sub titulo Dobro
mili a sive institutiones juven. pol:
8) Orationes panegyrica varias 9) Historia
Vincentii Kadlubkonis episcop. cracov. notis
illustrata et aucta.
Patria Josephus Jablonovius
Museum Polonum dicat Leopoli
1752. in 4°. 26. C. 8.

Jan Felix Herburt ~~[illegible]~~ Gadanie (Apologia) o narodzie Ruskim Herbulta (Mscr.)

241

[1613] „Rana którą narodowi zadajemy ruskiemu by najmniejsza była śmierć przynosi"

Wyrzuca że senatorowie nadzieje Rusinom czynią a na sejmach z nich śmiechy stroją — na sejmikach bracią zowią a na sejmach odszczepieńcy nie może rozumieć czego od Rusinów chcą żeby chyba Rusi nie było w Rusi to jest tak niepodobna jak żeby morze było koło Lambora a Pieszczad koło Gdańska przytacza potem przykład Jana Paserata który rządał od Pawła przed kilkanasty laty aby zakonniki zkasował i powiedział żeby francyi we francyi nie było który w podobieństwie podobnie francuzom tę rzecz objaśnił aby nie było rusinów w rusi cóż a kiedy się zaś komu zabaży aby polaków nie było w Polszcze w pośody gwałtem rusi odmieniać w rusi nie można ale trzeba ich chęci pozyskać

Mowi dalej o zborze w Florencyi że cesarz na niego przyjechał cóż ma wojsko do ~~religii~~ wiary

Uwagi nad uwagami

Suchecki Henryk

Sposoby do zatrzymania Tatarów, podane od Pana Szczerego Herburta
Czrękopisów biblioteki Załuskich Nr. 406 wydrukowane w dziele Kaź. Wł.
Wojcickiego: Obrazy starodawne. Warszawa 1843 Tom II str. 106–108.

„Najprzód obóz założyć, gdzie się Syneza woda zaczyna, w którym aby było 7000 jezdnych a 1500 piechoty. Obóz dobrze wałem otoczyć i palami, takim sposobem, jakoby tam miasto i zamek fundować mogło. Pułkownik w tym obozie taki ma być, aby go wszyscy słuchali Ukrainni ludzie, można li rzec i Kozacy co by się mogło potrafić. W tym obozie strażnicy wszystkich miast być mają Ukraińnych, a z obozu czaty ustawiczne w pola chodzić mają, za Dniepr i za Dniestr nie zachodząc, i Oza kowskich ludzi nie gromiąc. Straż ma być z obozu posyłaną na różne miejsca, nie wojskowa, ale za pieniądze Bołochowców (którzy zwykli chodzić wszędzie w pola dzikie dla ryb i dla zwierza) miejsc i przechodów, także i pól najwiadomszych.

Żołnierzowi w tym obozie mieszkającemu stacyja ma być ordynowana z powiatu Bracławskiego i Kijowskiego, a ludzie w swoich miastach pewną liczbę mieć mają, którzy za daniem znać strażników swoich, zaraz się do obozu kupić mają i tamtemu pułkownikowi posłuszni być, a jeśliby taki nieprzyjaciel nastąpił, żeby mu się wstręt uczynić nie mógł od tego obozu, tedy pułkownik ten ostawiwszy pięć set człowieka w obozie, tabor sprawiwszy z lekkich kolas, strzelbą go porządnie opatrzywszy, ma zaraz za nim w tyle postępować, do którego by się wszystka Ukraina kupiła, tedy mu wielkim wstrętem w jego zamysłach, i roztargnieniem było, w rozpuszczaniu zagonów. Jakie to miejsce jest w którym się ten obóz upatruje, że go żaden nieprzyjaciel tych tam krajów minąć nie może. Za

rozsadzeniem straży z niego, która bezpieczna zawsze zostawać będzie, i ten obóz dla twierdzy naturalnéj nie dobyty będzie, którego obozu oc patrzenie właśnie by należało kwarcianym żołnierzem, do niego tyle piecho= ty, jako się wyżéj powiedziało przydawszy. A mogłoby się w to potrafić ex re capiendo consilium, aby tegoż pułkownika Kozacy Zaporoczy za Hetmana od J.K. Mci podanego przyjąć mogli, do tego sposobną osobę, gdyby im podali, zaczém młodzi Polskiéj wielkie by ćwiczenie w sprawach rycerskich być mogło."

Do tych sposobów Herburt radził, takie „Kondycyje Turkom podać."

1) Aby z Budziaków Białogrodzkich, i Jeszyńscy Tatarowie do nas nie chodzili, którzy są pod władzą Turecką.

2) Krymskich ani Nakajskich Tatarów na swych polach aby nie przechowywali i tych bić którzyby do naszéj ziemi iść chcieli albo chodzili

3) W Bezakowie aby żadnego wojownika, któryby do naszéj ziemi szedł, nie trzymano.

4) Zamków żadnych aby nie budowali i starych nie poprawiali.

[1608] 243

Strata z rajdaku, którą Korona Polska śmiertelna
już matka, straża obłożona ciężkiego więzienia swego
do dziatek swych stanu rycerskiego ku przestrodze
wypuściła

przez Pana Szczerego Herbusta. *)

(z rękopisu współczesnego)

Mężni a waleczni rycerze a zacni i kochani synowie moi mili, którem
ja niekiedy w wolności porodziła, do was dziś mówię pierworodnych w mło-
wie synów moich, do was którzy jesteście mocą i pierściami narodu swego,
do was na których się niestatkowane męstwo zawzdy a słusznie oglądać
musiał wszelki tak męstwem dzielny jako i prędkością straszny pos-
tronny nieprzyjaciel; do was którzyście na mężnych ramionach swoich aż
dotąd złoty pokój mój i innych dziatek moich zatrzymawali. Słuchajcież
mię dziś proszę jako już mężowie odemnie wychowani sercem męzkim cierp-
liwie i uważnie słuchajcie tego na co się dziś przedwami uskarzam ja
nieszczęsna, gorzko płaczęca, obelżona, zesromocona, rozkrwawiona, śmier-
telnie ubita a niewolą ściśniona matka wasza. A to naprzód pod przekleń-
stwem szczęścia mego odemnie wiedzcie synowie moi mili że mi się to bez
wszelkiej odemnie do tego danej przyczyny dzieje. Zatrzymywałam bowiem
z pilnym staraniem całość sławy mojej przez wszytkie czasy swoje: zkąd
też cnotami i dzielnościami głośno słynęła między wszytkiemi narody.
Bytam od Królów Koronowanych sprawców a prawie ojców moich na-
der wielkimi wolnościami które były nagrodą cnot, ubogacona i zewsząd
jako murem niedobytym obwarowana tak iżem też sobie w tym żadnej
Korony siostry mojej równej nie mijała, czemu się też i zdaleka wszyst-
cy przypatrowali. Zrodziłam w wolnościach was syny poczciwe, wpra-
wiłam w przystojne i uczciwe przed wszytkiemi narody bezpieczeństwo,
zaprawiłam w umysł wielki a wspaniały i w serce męzkie nieprzełomione.
Gdzie bowiem jest wolność, tam zawzdy jest serce i umysł nieprzełomiony.

Ale cóż gdy ten dział jest szczęścia że żadne bez zazdrości nie bywa. Po=
częli się takowi z dawna najdować, którzy i mnie i dziatkom moim tako=
wego szczęścia zajrzeli, kusić się jednak o nię nigdy bez swego nieszczęścia żaden postronny nie mógł. Czasem jednak gdy na miejszego o=
wych moich miłych sprawców i ojców prawie zostawili z nich po=
chodzący wyrodkowie opiekunami memi, zaraz mi tego zacnego mego
szczęścia zajrzeć poczęli i z tąd przez dzikie i fortelne praktyki swoje po=
kuszali się podkopać wolności moje. Lecz iżem na on czas miewała
cnotliwe i ostrożne stroże z starszych dziatek moich, tedy to zaraz
poczuwali zastawiając się oto prawie takowym drapieżnym opiekunom
i gwałtu na nie ~~[illegible]~~ mocno wołając przez co ją też samo z tako=
wych szkodliwych zamysłów zrażali, gdzie bowiem jest zgoda i jedność
tam też jest moc i rzeczy całość, i królestwo od niebezpieczeństwa dob=
rze obwarowane. Ale iż przecię przyrodzona chciwość która zawsze prag=
nie wolnowładnego panowania, w nich niepanowała, tedy się coraz a co=
raz tajne zamysły tlejącego ognia w koronie miane przez chciwość po=
nawiały i wynikały. Wolności bowiem moje zdały się im ich być nie=
wolą zkąd pragnęli i nademną i nad wami wolnymi dziatkami moimi
wyuzdanego panowania, aby tak więcej prawom pisanym panowanie
ich nie podlegało, ale żeby sami byli prawem i pany. Lecz jednak póki
stawało onych urodzonych i choć wyrodzonych panów, poty wzdy jeszcze
całość wiernych stróżów one od takowego przedsięwzięcia hamować bucno
mogła. Bo i sami nieco oglądając się na sławę ojczystą nie do końca wy=
puszczali wodze tym to chciwościom swoim. Ale skoro nam choć tych
wyrodków nie stało i na miejsce ich poczęli z narodów obcych miasto
ojców ojczymowie, miasto królów tyranowie, miasto dobrych sprawców
drapieżni następować; oni już przychylności nie mając ku narodowi na=
szemu jako nie swemu, a chciwości wolnowładnego a wyuzdanego panowa=

nia w nich panowały i onych coraz to potężniej inotygowały (nie pano-
waniem to bowiem ale niewolą wedle praw przepisanych wolnemu naro-
dowi panować być rozumieli) wnet się na to choć z cicha z razu tak rzu-
cili że sobie poczęli sposabiać rozmaite środki, przez któreby podkopać
mogli wolność tę waszą i moją. A naprzód sobie i z dobrych działek moich
poczęli czynić złe instrumenta: bo mając jeszcze w pokojach swoich kró-
lewskich wszytko przedajne poczęli zatym tymi którzy więcej w pienią-
dze niż w rozum swój bogatymi, w pokojach swoich jako na targu
godności drogo przedawać. Filary też umyślnie bardzo wątłe z drugich
rzkomo ku podporze a tym czasem ku obelżeniu memu poczęli podsta-
wiać, częścią z młodych, częścią z głodnych, częścią z podłych ludzi. Z mło-
dych, aby niemając dojrzałego rozsądku ani experyencyej mogli być za nos
zawiedzieni tam gdzie oni raczą, z głodnych aby im gębę napełniwszy uczy-
nili je też chcącemi i czyniącemi co sami chcą i czynią, z podłych aby je
wywyższywszy przez nie dopięli tego coby chcieli. Oni bowiem będąc z wyrod-
kami i żadnego smaku nigdy w wolnościach niemającymi, niebywają upad-
kiem rzeczy poruszeni. A tymże fortelem poszli w rozdawaniu urzędów
ziemskich ludzi na nie próżnych cnot nasadzawszy. Wiść i opatrzenie i
godności takim że tylko co by do takowejże roboty sposobnymi byli, obiet-
nice czyniąc i iszcząc. Przez co mi już tę najpierwszą a bardzo szkod-
liwą ranę i sławie narodu mego cicho drapieżni cudzoziemcy przychod-
niowie zadali. O którą jednak takem się czuła na mocy jeszcze ziem się
pokrzepić złączywszy siły moje z waszymi i jeszcze ostać była mogła.
Ale ipostrzegłszy tego ten to nieżyczliwy nieprzyjaciel mój poszedł na mię
i na was szczere działki moje nową a tym szkodliwszą i upadku bliższą
sztuką. Wnet bowiem pod płaszczykiem nabożeństwa, które każdy wierny
chrześcianin słusznie na wielkiej ma pieczy uchwycił i ochędznął serca
tak ludzi pospolitych jako i wszytkich to przez osoby nowoduchowne
subtelne i ciekawe, i przez ich chytre i gorące perswazyje wprzód wmowiwszy

że jedynowładzcą króla potrzeba tak dla zatrzymania nabożeństwa jako i dla pomnożenia jego. A iż to samo nietylko nad wolność i pokój pospolitą ale nad własne zdrowie i snadz i nad sumienie własne na być przekładano, czego też w ludziach częścią nieostrożnie częścią ślepo nabożnych ten chytry fundament założywszy ten ogień wszczęły w nich coraz to nowymi a sztucznymi jadami to gorącemi i pozornemi z katedr sentencyjami pobudkami poddymali w nieopatrznych tłumach w nieżyczliwych a w skażonych stróżach co raz wielkimi otuchami wzrost tych rad swoich pomnażając i widząc w tym dosyć pomyślne sukcesy, tym poręczej to czynią. Są bowiem ci wołowie częścią zudzoziemcami, częścią niewiedzenia i ducha i umysłu zudzoziemskiego dalecy od miłości narodu naszego, przytym i na to umyślnie wysłanemi aby tę radę wszystkiej Rzeczypospolitej szkodliwą swymi gorącymi fortelami jako jajca jaspidowe zagrzewali, aziby je wylęgli aby tak tym złośliwą drogą z każdej miary udawszy z trzaskiem subjugować mogli wszytkie państwa pod wyuzdaną władzą jednego tyrana. Przez co (ach nieszczęśliwej) i jam już jest blisko ostatecznego i nieporatowanego upadku, już mi bowiem niestaje tak wiernych stróżów i pomocników dziatek moich, jakiem więc przedtym w mym młodym wieku miewała, bo mało niewszyscy pobłądzili jedni dla niepotęgi, drudzy dla bojaźni, drudzy dla miałkości dowcipu a niektórzy zli wynowie złotem już przemożeni. Jednak przecie i ten choć tak potężny i tak nader szkodliwy raz niebyt mi tak do końca śmiertelny przeto iż się w nim i w fortelach jego wiele cnotliwych synów moich ze mną poczuwa: To i przy mnie opowiedało: by się był ten nieżyczliwy i litościwy opiekun mój z pół z tymi zwątlonymi filarami memi na mój upadek tak konieczne nie nasadził, któremu już wytrzymać i takowej mocy podostać niepodobna tego bowiem ostatniego a ze wszech najpotężniejszego fortelu na mnie sztucznie użył że odemnie odrywa a niektóre i oderwał pier-

worodne w męstwie syny moje, wymiot im taki dawszy, a mnie do nich tak udawszy jakobym nie ja od niego uciśniona i ukrzywdzona była, ale on odemnie. Przytym ich obtoczył tak twardym murem że się im o tym nie tylko pytać ale też przeciwko temu i bąknąć niewolno, bo to głową, szubienicą płacą. Ostatnia niewola nad narodem wolnym. O nieszczęśliwa matko, której własne dziatki jedne tak zelżywie tracą a przez drugie się dobijają. Ależ i drzewo nietak wielki gwałt cierpi od ostrej siekiery kiedy nią podcinane bywa, jako go cierpieć musi gdy z niego samego klin zaciesany mocno w nie zasadziwszy biją tam się więcej dopiero z wielkim trzaskiem padać wszytka moc jego i wszytkie przyrodzone a mocno spojone związki jego muszą. Tak i mnie nieszczęśliwej nietak i te wszytkie fortele które ostrym dowcipem w wolności mię uderzały, były szkodliwe jako gdy już z własnych dziatek moich z pierworodnych w męstwie synów moich klin na mię wolności urobiono a on w wolności zasadziwszy złotym go obuchem potrącają i już się teraz już wszytkie związki mocą z tupającym się trzaskiem gwałtem padać i swój ostatni termin wziąć muszą. Ach nieszczęśliwa Ezaucowa polewko, która zgłodniałe dziatki moje za ich pierworodztwo napawają; a naród wolny przez samęż wolność w niewolą pędzą. Jakąć rady rozerwać było trzeba temu fortelnemu nieprzyjacielowi niemu, tych związek, tych sztrab aby były potłamane, które w kupie złamane być nie mogły. Tymci mię już ostatnim fortelem, tym i wolności waszych dziatki moje dobijają. Przeż Bóg synowie moi mili! ocućcie się, bo jeśli się nagle nie postrzeżecie, od swego razu własnego padniecie i zginąć musicie. Jużci o samych was idzie, którzyście się w opiekę a niewolą podali; jam ci już sama siebie odżałowała ale wam wolnym cóż ma być cięższego jako gdy was wolnie zrodzone zniewolą. Azaż wam nie doma, azaż niedziedzicznymi jesteście? Bledajcie przeż Bóg gwałcić wolności waszych przychodniowi, niechaj sobie przez was na wszytkim

narodzie waszym i na dawno uskarbionej sławie jego sławy nie ugania ten to nieżyczliwy Cudzoziemiec; nieprzywodźcie dziatki nieostrożnością swą chwały narodu swego u wszytkich narodów w obelżenie. Czemuż przez was przy jednej osobie cudzoziemskiej sława zwycięztwa nad narodem waszym zostaje? O głupie dziatki azaż to ociec jako się tym chlubi, a azaż nie krwawy ojczym który was fortelnie odemnie oderwawszy i złotą was wędą ułowiwszy jedno dziecie o drugie roztrąca? A wy też azaż zeście dobre dzieci, którzy chcąc w odmęcie co ułowić, naród swoj bycie, własne wolności gwałcicie? Wyrodkowie to a nie własni synowie czynią. Wierzcie mi dziatki moje że juz nie wczas będzie tę ranę leczyć dawszy się jej dla tego większego zysku tak szkodliwie zapsować; przydzie piekielny ogień, dla którego po członku żałośnie odrzynając i samego ciała przydzie postradać. A kogóżescie moje miłe dziatki powinny bardziej miłować, ~~ale~~ mnie li dziedziczną matkę waszą którąm was porodziła, czyli przychodnia ojczyma, który was z własnej wolności zdziera. Nie umierała wam nigdy matka wasza aż dotąd, a takowych wstępniów co się ich przewinęło. Jam wam sławę, pokój i wolność rodziła na was zaś i na takowe wstępnie moje to opływało, którzy jednak tego niewdzięczni byli, bo jedni zarawszy was i mnie mocnie odbiegli a drudzy wetny złotej naskubszy i mnie matkę waszą zubożywszy jeszcze przez was samych mnie dobijają. Głupi Szwedowie choć w niewoli zrodzeni przeszli was w tym radą zdrową i dzielnością, którzy aby choć daleko w podlejszych wolnościach gwałtu nie cierpieli wiedzą żywi i umarli czynili. Bójcie się tego dziatki moje z których juz złe instrumenta ku zepsowaniu wolności sobie poczęto, żeby się to wam zemną nie stało, co się z węgierską koroną rodzoną moją i synmi jej stało. Z tego bowiem zródła wszytkie te praktyki dziś pochodzą na miłą

ojczyznę waszę, z którego pochodziły na tę tam miłą siostrę moją takimi fortelami subtelna i przewrotna chytrość austryjej takie siała niezgody między bracią tamtą jakimi sieje dziś między wami, tak iż rzeczono być może: że i jaje jaju nie może być podobniejsze jako jest we wszytkim prawie nieszczęsna sprawa u nas teraźniejsza, sprawie ich onej podobna; przez co azaż tam wszytkiego niedowiedli co chcieli azaż tam nieugodzili, gdzie byli choć zdaleka zmierzyli. Zaczym czego się i wam dziatki moje niezgodnym i mnie przy was matce spodziewać trzeba? takiego właśnie zginienia jeśli się Pan Bóg nie zmituje a wy nieobaczycie. Upokorzcie się dziatki moje Bogu, uciecznie się do zdrowego rozumu, wyrzeczcie się tej chciwości boć ta jest sidłem waszym, niechaj wam przez Bóg ta polewka nie smakuje boć w niej jest trucizna; nieprzajcie tak nienasyconą chciwością tego znikomego złota, aby wam tak w gardle nie stanęło jako onemu królowi Midasowi. Stańcie się wtym wzdy onym przodkom waszym, którzy się więcej w sławie i w cnocie niż w złocie kochali podobnymi. Ale cóż jest po tak wielu próżnych słów moich: dosyć; dobrzy to się i przez to pobudzą a złym i wszystek świat słów niepomoże. A jeśliby was wzdy dziatki moje ten tak ciężki lament mój i słowa krwawe krzywdą zmieszane nie przekonały, więc mi nędza będzie żałosnej matce jedno zapomniawszy ku wam urodzonej miłości włożyć to na Bogi moje a u nich z was prosić słusznej a prędkiej sprawiedliwości. Bielsza mi nawet będzie dla oczyszczenia swego jedno to dać wpisać w metrykę wszytkiego świata, aby to na was przyschnęło i aby to u wszech narodów pamiętno było, że wy sami jesteście przyczyną tego ostatniego upadku i żałobliwego

zginienia swego. Bo azażem się ja tak wielekroć dziwnie fortelnym i potężnym na mnie się nasadzonym nieprzyjaciołom z niektóremi tylko cnotliwemi syny swymi a bracią waszą prawie nad siły i ich i moje o wolności i sławę moją i waszą nie zostawiała. Azażem w ostatnich toniach moich obu rąk do was moich rata prze Bóg rata synowie moi mili wołając niewyciągała? Jesli też jest jeszcze u was szczęt zdrowéj i dobrej rady, jeśli jest co słusznej męzkiej dzielnosci; jesli jest co starożytnej cnoty a stateczności: zatrzymajcie jeszcze całość i sławę narodu swego proszę, którejem ja wam aż dotąd statecznie dotrzymywała. A was już żegnam ciężkim żalem zfatygowana, ostrymi grotami i hartownymi strzałami uspilowana, we krwi ubroczona, konająca matka wasza; przyjmiecieli przestrzeżenie moje to do was, jeszcze za szczęsliwe między narodami poczytani być możecie; nieprzyjmiecieli, padniecie sami od własnego razu swego i zostaniecie w dobrowolnym zginieniu waszym. Niechajże dział wasz kto inszy wezmie: a ja was powoływam przed Bogi moje, przed któremi się z wami pewnie rozstrzygnę czasu swego.

247

List o Zburzeniu Brogu p. 556.

~~Sprawa Zborowskich . 568–575~~

~~Summa relacyi Kromera p. 607~~

List Jazłowieckiego do Stadn. p. 645.

Nowiny o Porazce Rokoszan. 658 o Herb.

mowa Herburta . . – 661.

List Herburta . . . 679.

Emblemata
izby Dobromilskiej

Naprzód nad drzwiami malowane są wieże cztery tuż podla siebie jedna drugiéj się tykając, różnych tylko farb.

Pierwsza czerwona. Napis jéj: **Kościoł prace**. Na oknach téj wieże abo kościoła po jednéj stronie namalowane są rysztunki rozmaite wojenne, a po drugiéj stronie ksiąg sześnaście; na każdych księgach autor a ci są: Anonimus, Kadłubek, Długosz, Baszko, Miechowita, Wapowski, Bielski, Kromer, Herburt, Statut Kazimirów, Łaskiego, Zygmuntów, Herburtow, Przywileje koronne, Metryka, Lakta.

Druga wieża biała. Napis jéj **Kościoł cnoty**. Na oknach napisano: Sejmiki, Sejmy, Rokosze, Zjazdy, Legacyje, Wojny, Granice, Pospolite ruszenie, Przyjacielskie potrzeby, Roki, Zednania, Konwokacyje, Trybunały.

Trzecia wieża lazurowa farby niebieskiéj. Napis jéj taki: **Kościoł sławy**. Na oknach téj wieże napisano: Szlachcic cnotliwy, mądry, godny, pobożny, sprawiedliwy, mężny, rycerski, sprawny, przedni, miłośnik ojczyzny pańskiéj sławny, Boże go błogosław wiecznie.

Czwarta wieża ciemna między szarą a czarną farbą. Napis jéj: **Kościoł zazdrości**. W oknach téj wieży namalowano cztery różne rodzaje gadzin, z których ~~jedna~~ woła jedna na

tych co pracując cnotliwie sławy dostają: Prywata; druga: Niespokojny; trzecia: Buntownik; czwarta: Factiosus; a naostatek żaba skrzeczy: Rokoszanin.

Nad temi wieżami te wiersze napisane:

Bez cnéj pracy Wrota
Bądź gdzie mieszka cnota,
Z niéj zaś sława wieczna
Tu zazdrości bezecna
Cnotliwego cnoty
Nie miną téj stopy.

Po lewéj stronie tych wież albo kościołów namalowani są ci z swymi herbami, którzy przez te kościoły prześli, jako którego wieku którzy żyli począwszy od roku 700 aż do roku 1610.

Po prawéj są namalowani ci, którzy do tych kościołów idą, a ci wyrażeni: Zebrzydowski wojewoda krakowski, Wojewoda rawski, Radziwił, Stadnicki, Piotr Gorajski, Herburt Szczerny, Stanisław Branicki, Rozrażewski, Smogulecki, Morski, Taszycki, Zeliński, Kopyciński, Chociminski, Lorembski, Kazimirski; z tych każdy jako do potrzeby ubrany z mieczem dobytym.

Za nimi jakoby troszeczkę opodal na tymże rzędzie idzie Herburtowa i Wojewodzina krakowska.

Wbok tych namalowani inermes: Cikowski podkomorzy krakowski, Lorembski wojski krakowski, Herburt chorąży lwowski, Orzechowski pisarz krakowski, Chełmski potym Zygmunt Kiszczycki.

Wchodząc w izbę po lewéj ręce namalowana piramis. Ba-

siś jej biała, sama czerwona, zaostrzywając siś cienko ku górze; na pasie napisano:

Na wieczną sławę, ozdobę, nagrodę pra=
wobrońcom samym, domowi i po=
tomkowi ich:

Obrońcy prawdy,
Wam sława zawzdy
Wam i nagrodzi
Wam i ozdobi
A wasze domy
Znakiem widomy
Cnoty, godności
I pobożności
Poki świat słynie
To was nie minie
Tu malowany
Wam postawiony
Słup ale złoty
Dziwnéj roboty
I marmurowy
I porfirowy
Zarazem stanie
Gdy zechcesz Panie
A pióro godne
W czasy podobne
Wystawiać będzie
Po świecie wszędzie
Że wasze cnoty
I one przymioty.

Na tejże ścienie podle tej piramidy jest obraz wielki prze
ciąg aż do końca, na którym namalowano wojska przeciw so:
bie uszykowane Króla Jmci i rokoszan. Przed wojskiem jadą
na koniech rzędem opodal jeden od drugiego kawalerów cze:
recka jako do potrzeby z bronmi dobytemi każdy i strój ich
reprezentując, tych którzy wprzód do onych kościołów prace,
cnoty idą. Pod wojskiem rokoszowem wiersze:

Tych bohaterów, którzy dla polskiéj swobody
Chcieli pomrzeć, gościu mój widzisz te urody
Twarzy malarz wyraził; lecz znaczne przymioty
Wiek przyszły wymaluje i wielkie ich cnoty.

Na ścienie przeciw drzwiom między okny są obrazy różne:
Cesarza Rudolfa, Króla francuskiego, Albrychta arcyxiążęcia i
żony jego.

Sam Herburt namalowany też jest ad vivum na przykryciu
stoła. Na tym obrazie nisko namalowane są słupy trzy
kamienne ręcznikiem albo tuwalnią przewiązane z napisem:
Prawdą i Pracą.

Nad okny są herby dwa samego Herburta a dwa żony jego
a pod temi herbami wiersze; w przod nad samego herbami te:

Przyjdą te lata
Niż koniec świata
Że staną wręby
Za smoce zęby.
Pawęzo wieczna
Pawęzo wdzięczna
Tu miejsce twoje
Tu cnoty zdroje.

Nad żony jego:

Ostrogskich żny domie
Sławny w téj koronie

I w tym zacnym domu
Nie dasz wprzod nikomu.
Sanguszków rodzie
Radość w swobodzie
Czasu kłopotu
Podobien złotu.

Po lewej stronie tych herbów są herby Moszyńskiego i Miastkowskiego w jednym że kole z tym napisem:

Tu w szostym rzędzie
Pamiątka będzie
Dwu cnych młodzieńców
Jak złotych wieńców.

Po prawej stronie także w koło trzy słupy są przewiązane:

Prawda a praca
Ta nie utraca
Ani omyli
W nagorszéj chwili.

Na trzeciéj scienie wchodząc w izbę są między okny namalowani: Nieboszczyk Wojewoda Kijowski i wołyński, Starosta przemyski z żoną.

Nad okny jako Herburta pojmano, namalowano. Tam wiersze:

Niech insza ściana
Pysznie odziana
Będzie, a moja
Z wolności zdroja
Nie da naukę
Na lepszą sztukę.

Na tymże rzędzie podle namalowano koło albo wieniec w którym jest mniejszych kółek sześć, każde jakoby w swoim laurowym wieńcu. Na pierwszym z nich napisano: Wasil

Gurski; na drugim: Zebrzydowski; na trzecim: Perona; na czwartym: Spinola; na piątym: Iliasz Itczy; a na szóstym: Dominus Dobromila. Pod tym wiersze:

Ozdoby świata
W te nasze lata
Czczę was czym mogę
Gdy się wspomogę
Napiszę potem
Imiona złotem.

Dalej w tymże rzędzie namalowano trzech Królów polskich: Chrabrego Bolesława, Kazimierza Sprawiedliwego, Kazimierza Wielkiego. Napis:

Z dawnej powieści
Dwu a czterdzieści
Rzeczpospolita
Królów swych czyta
Z jakiej przyczyny
Z jakiej winy
Trzech niesie ściana
Tu pytaj Pana.

Podle wymalowano takież cesarzów rzymskich trzej: Marcum Antonium Philosophum, Carolum Quintum z napisem:

Gościu powiedz co się stało
Dobrych Królów że tak mało
Rzym na sto ośmnaście patrzy
Dobrych mądrych tylko tu trzy.

Podle cesarzów namalowana białogłowa siedząc w koronie w prawej ręce sceptrum a w lewej jabłko królewskie mając; tuż podle jakoby jeden obraz namalowano miasto na morzu z inskrypcyją: Venetia. Wiersze temu malowaniu

Słuszące:

Jam Polska starodawna
Wielką cnotą zawsze sławna
Na Weneckie państwa sliczne
Patrzę i mury rozliczne
To mi nie dziw, lecz mi trzeba
Rządcę, którym dotkną nieba
I obrony, bym koronę
Miała całą w każdą stronę.

Na ostatku w kącie namalowano we trzy rzędy osób dzie: więć, z których jednym jaszczurki z ust idą, drugim do ust lezą, a jednemu w trzecim rządzie we środku z gęby i do ust ten gad lezie. Między niemi napisy te są:

Bezecni Neutralistowie
Ten plac o was światu powie
Jak sowy i nietoperze
Każdy w nocy chytro gmerze;
W Sparcie wam powróz zapłatą,
U nas stawy wieczną stratą.

Jan Szeliga drukował najprzód w Krakowie 1606–1611

„W tym gdy Felix Herburt w Dobromilu o patryjotycznych nieznanych pod ów czas w kraju przedsięwzięciach zamyślał wezwał Jana Szeligę z drukarnią jego do Dobromila. Zamierzył sobie Felix Herburt wziąć na prasy krajowych dziejów pisarzy, którzy postronnie tułając się, częściej w ponawianych drukach nad Renem publiczności udzielani byli. Wyszedł tym sposobem Kadłubek i Orzechowski 1611, zaczęty Długosz 1615, zamyślał Herburt o Gallu, gdy przeszkody gdy przeszkody ani Długosza dokonać nie dopuściły. Przy tej okazyi Jan Szeliga wydrukował w Dobromilu kilka dzieł polskich." (I. 203)

Później drukował Szeliga w Jarosławiu 1622, 1623, Jaworowie (1619) i we Lwowie gdzie 1632 był typografem arcybiskupim.

1) Wizerunk utrapionei Rzeczypospolitey i naprawa Piotra Grzegorzkowica. Z Ksiąg Stanisława Orzechowskiego wzięta. Przy tym Hercules Słowieński, Kaspra Miaskowskiego. Tenże DD. W Dobromilu Roku Pańskiego 1613. 4º Od strony 23 zaczyna się Herkules

2) Wizerunk ..... W Dobromilu roku Bożego 1616. 4º Kart 32. Od str. 20 zaczyna się Herkules.

Jest to Orzechowskiego Sen na jawie wierszem

3) O przyiazniach i przyiaciołach pismo wydał Andrzey Maczuski. W Dobromilu 4º str. 42. dedykacyja Janowi Mieleckiemu z Mielca Są tu przekłady z Platona, Plutarcha i Cycerona Lelius. R. 1617 w Wilnie przedrukował Szymon Żukowski

4) Utrapioney Rzeczypospolitey Polskiey wizerunk i skuteczna naprawa z pism Stanisława Orzechowskiego Hieronym Bozdarzowski na swiat podał. Odmiana szkodliwa, Poprawa wątpliwa Roku od przyścia Messyasza prawdziwego 1629. 4º Kart 12 drukowane najpodobniej u Łazarza w Krakowie.

5) Artes Dobromilenses Nauka Dobromilska. W Dobromilu 12º kart 122 (w bibl. Dzikowskiej)

na stronie odwrotnej tytułu:

Młodzi Szlachecka Polska. Dziesięcioletne za pomocą bożą cwi:

czenie moje, iż się ludziom cnotliwym i miłującym wolność polską podoba i przepisane wiele ich mieć chcieli, łacno do tego Je° M. Pana Ojca mego przywiedli, że one w druk dać rozkazał. Bo u tego który nad zdrowie swe dobro pospolite umiłował nie trudno o to co wszystkim pomoc może. Chce też i mnie tym obowiązać, abym zawziętych cnot i miłości swobod w najdalszym da bóg wieku nie odstępował. Przetoż Pana Boga prosząc, aby ojczyznie naszej błogosławić raczył, teraz uczyć się cnot i nauk będę, a potym da Bog dorozszy, służyć ojczyznie przemożeniem i zdrowiem moim nie ustanę. A ktokolwiek jest z was wieku mojego i takąż drogą cnoty, godności i miłości ojczyzny iść zechce, onemu posługi i przyjaźń moję oddaję nieodmienną. W Dobromilu dnia 2 Kwietnia Roku 1613 Jan Lew Herbult Dobromilski Syn Szczesnego.

Najprzód p. 1-105 są różne sentencyje i maxymy własne, 7 mędrców, Publiusza Syryjczyka oraz 15 przypowieści (po łacinie i po polsku. Dalej pag 107 – 233 Herby szlachty polskiej według obiecadła dla pamięci łacniejszej (z drzeworytami herbów) W końcu: Rzecz do czytelnika o szlachectwie polskiem.

Joachima Lelewela Bibliograficznych ksiąg dwoje Tom II Wilno 1826 str. 216.

Wydał Herburt pierwszy raz Kronikę Orzechowskiego w Dobromilu gdzie jest jego przedmowa.

Assertiones ex theologia fratris Joannis Duns Scoti desumptae et in conventu leopoliensi Ordinis Minorum Conventualium ad defendendum propositae a fratre Cipriano Saxilio S. T. D. ejusdem instituti professo. Dobromili.. Junii A. 1616. 4°. 2 ark.

Felix Herburt w Dobromilu wezwał Szeligę w jego drukarni wyszedł Kadłubek i Orze:
chowski 1611 zaczęty Długosz 1615 zamyślał Herburt i o Gallu gdy Długosza przy
rozruchach niemógł dokończyć. Drukował Szeliga tamże przez tego i Grze:
gorzkowicza wizerunek rzeczypospolitej z Miaskowskiego Herkulesem Sło:
wiańskim 1612 i 1616 Naukę Dobromilską 1613 Maczuskiego o przyjaźni
i przyjaciołach — (Saxilius Disputa) potem udał się Szeliga do
Jarosławia.

Liber relationum seu oblatorum
42 anni 1616

Feria 6a post fest Sanct. Trium regum.

ad offic. castr. capitan. cracov.
Samuel Glinzicki obtulit literas:
Sigismundus III expositum est nobis .... prodisse hoc ipso anno ex typographia privata Dobromilensi in lucem librum quem dam Historice polonice a venerab. Joanne Dlugossio Longino canonic. conscriptum quem cum cognoscere mandavimus relatum est nobis prima fronte praeseferre illam inscriptionem nunquam antea in regno hoc visam et temere usurpatam ut auctoritate privati hominis libri ejusmodi qui statum Reipublicae dignitatemque nominis Poloniae concernunt et hactenus non absque gravi judicio majorum nostrorum tanto quasi consensu improbati fuerint publice proponerentur. Quare cum ejusmodi scriptis multi in regno nostro offendantur; cum Reipublicae expedirat ne privatae personae in quod nostrae majestati debetur

ribi usurpent, hortamur....
ut ejusmodi libros ubicunque
reperti fuerint arresto subjician-
tur neque eos publice proponi
vel venundari sinant....
Varsoviæ d. 20 Decembris 1615.

p. 622-624. Bibliot. warsz.
1858. Maj t. II